

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



W NUMERZE

Radosław Delida
Aktywność piśmiennicza
Władysława
Stanisławskiego
jako regionalisty
zachodniopomorskiego
(1956–1987)

Cecylia Judek
Pamiętajmy o ludziach
książki

Maria Kabata
Sarcum w poezji księdza
Jerzego Hajdugi

Grzegorz Wejman
Literacka działalność
księży: inf. Romana
Kostynowicza i kan.
dr. Jana Marcina Mazura

Przemysław Garlicki
Maria Quirini i inni
pracownicy Zbiornicy
Księgozbiorów
Zabezpieczonych
w Szczecinie

Sylvia Janusz
Norma PN-ISO 26000
również dla bibliotek

Anita Olsowski
Biblioteka Wyższej Szkoły
w Neubrandenburgu,
University of Applied
Sciences

Aleksandra Skiba
Umadevi, Bharatananda
i ich dwie niezwykle
biblioteki

nr 2-3/2013

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LIV
NR 2–3 (144)
SZCZECIN 2013



Spis treści

ARTYKUŁ NAUKOWY

Radosław Delida

Aktywność piśmiennicza Władysława Stanisławskiego
jako regionalisty zachodniopomorskiego5

ARTYKUŁY

Cecylia Judek

Pamiętajmy o ludziach książki.....43

dr Maria Kabata

Sacrum w poezji księdza Jerzego Hajdugi..... 49

Ks. dr hab. Grzegorz Wejman

Literacka działalność księży: inf. Romana Kostynowicza i kan. dr. Jana Marcina Mazura..55

Przemysław Garlicki,

Maria Quirini i inni pracownicy Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie ..69

Sylwia Janusz

Norma PN-ISO 26000 również dla bibliotek.....75

Anita Olsowski

Biblioteka Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu, University of Applied Sciences 81

Aleksandra Skiba

Umadevi, Bharatananda i ich dwie niezwykle biblioteki 86

REALCJE, SPRAWOZDANIA

Radosław Delida

Współpraca Książnicy Pomorskiej z Biblioteka Nazionale Centrale di Roma przy organizacji wystawy „Tysiąc i jeden Kopciuszek. Ilustracje, adaptacje, przedmioty zwykłe i niezwykle” .89

Elżbieta Malinowska

Sprawozdanie z realizacji Projektu „Przedsiębiorczość w zabawie i nauce z wykorzystaniem symulacyjnej gry planszowej „Chłopska Szkoła Biznesu” w Książnicy Pomorskiej 104

Mariusz Kiełtyka

„Słowa niosą uśmiech :)” – relacja ze spotkania autorskiego z Marcinem Pałaszem 109

Daniel Ziarkowski

Dziesięciolecie Tygodnia Bibliotek 111

Anna Leszczyńska

Wystawa w bibliotece „Ocalić od zapomnienia” – wspomnienie o Ewie Kołogórskiej.... 113

Alina Cygal-Sobhi

Spotkanie z archeologiem – Grzegorzem Kurką. „Moja przygoda z Archeologią, w poszukiwaniu śladów przeszłości...” 115

<i>Monika Jakubowska, Anna Piecyk</i> Hera moja miłość.....	117
--	-----

BIOGRAFIE

<i>Władysław Michnal</i> Jadwiga Kowalczyk – nestorka bibliotekarzy szczecińskich	121
<i>Władysław Michnal</i> Moje wspomnienia z pracy pod kierunkiem dyrektora dr. Stanisława Badonia, w piętnastą rocznicę jego śmierci.....	127

WYWIAD

<i>Lilia Marcinkiewicz</i> Biblioteka Przyszłości – wywiad z Jerzym Woźniakiewiczem, dyrektorem WBP w Krakowie.....	134
---	-----

Z SZAFY BIBLIOFILA

<i>Andrzej Awtuszeński, Michał Surwiłło</i> Niedole polskiej książki. Cz. II	142
---	-----

ZAPISKI KONSERWATORA

<i>Wojciech Łopuch</i> Biblioteka w klasztorze.....	147
--	-----

PO GODZINACH

<i>Renata Lis</i> Wiersze	151
------------------------------------	-----

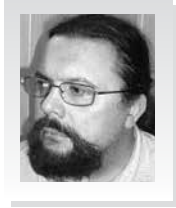
RECENZJA

<i>Urszula Wenta</i> Recenzja publikacji: Danuta Tomczyk, Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji.....	154
<i>Prof. dr hab. Radosław Gaziński</i> Słów kilka na temat monografii dr. Janiny Kosman, Z dziejów bibliotek w pruskiej prowincji Pomorze w XIX i początkach XX wieku	158

KRONIKA

<i>Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek</i> Kronika	161
---	-----

Tekst recenzowany – prof. **Radosław Gaziński**



Radosław Delida

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

AKTYWNOŚĆ PIŚMIENNICZA WŁADYSŁAWA STANISŁAWSKIEGO JAKO REGIONALISTY ZACHODNIOPOMORSKIEGO

*Już to ubiegło gdzieś lat tysiąc blisko,
A jeszcze świadczy pogańskie żalisko
Owym to dziejom z tamtej strony krzyża,
I z trwożą serce do „Żalów” się zbliża–
Bo i tu pono świat serdecznie bolał
I bardzo kochał – to co łzami polał...¹*

W 1970 roku „Przegląd Zachodniopomorski” zaprezentował, napisaną przez Czesława Piskorskiego, recenzję książki Władysława Stanisławskiego noszącej tytuł *Wzdłuż dolnej Odry*². Recenzent, podkreślając potrzebę powstania tego rodzaju publikacji, określił jej autora jako „jednego z czołowych krajoznawców naszego obszaru, a równocześnie turystę, który szlaki Dolnego Przyodrza badał od przeszło 20 lat, docierając do najmniejszych nawet wiosek, położonych w głębi Puszczy Piaskowej leśniczówek i ustronnych zagajników”³. Spostrzeżenia poczynione przez Władysława

1 Wincenty Pol, *Obrazy z życia i natury*, cz. IV, *Na wyspie*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1868, nr 18, s. 210. Wincenty Pol umieścił wiersz *Żale* na początku artykułu, w którym opisał swoją podróż parowcem po dolnej Odrze oraz wycieczkę na wyspę Rugię. „Żalami” lub „żalnikami” nazywano w czasach przedchrześcijańskich cmentarze, zob. Kazimierz Władysław Wójcicki, *Żale*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 28, Warszawa 1868, s. 910.

2 Władysław Stanisławski, *Wzdłuż Dolnej Odry. Szczecin-Gryfino-Chojna-Dębno-Kostrzyn. Przewodnik*, Poznań 1970.

3 Czesław Piskorski, *Władysław Stanisławski. Wzdłuż Dolnej Odry. Przewodnik. Wydawnictwo Poznańskie 1970, stron 212 plus 1 mapa*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 1970, z. 4, s. 222–223. W podsumowaniu recenzji pracy napisanej przez Władysława Stanisławskiego, Czesław Piskorski zaznaczył iż *ukazała się książka pożyteczna, napisana nową metodą, będąca encyklopedią regionu, a równocześnie dokumentem inwentaryzacyjno-kronikarskim najdalej na zachód wysuniętych obszarów Polski. Wcześniej zauważone, wyszczególnione, sprostowane i uzupełnione drobne nieścisłości usprawiedliwił olbrzymią ilością materiału historyczno-rzeczowego zawartego w pracy. Większe zastrzeżenia recenzenta wzbudziło pominięcie w kronice wydarzeń z lat*

Stanisławskiego w trakcie wędrówek po Pomorzu Zachodnim znalazły odbicie w jego aktywności popularyzatorskiej i zaowocowały wieloma publikacjami o tematyce regionalistycznej, skupiającymi się na zagadnieniach turystyczno-krajoznawczych. Artykuły zamieszczane na łamach prasy regionalnej oraz ogólnopolskiej, tematycznie powiązanej z krajoznawstwem i turystyką, a także broszury oraz przewodniki, które napisał Władysław Stanisławski odzwierciedlają ewolucję jego zainteresowań regionalnych. Początkowo poruszane przez niego zagadnienia związane były przede wszystkim z ogólnie pojmowaną turystyką i krajoznawstwem. Powstające prace opisywały wytyczone i przemierzone szlaki oraz obszary, przez które przebiegały. Wraz z upływem czasu, publikacje Władysława Stanisławskiego zaczęły zawierać coraz więcej wiadomości o miejscach związanych z walkami toczącymi się podczas drugiej wojny światowej w regionie szczecińskim oraz o cmentarzach i pochówkach wojskowych z tamtych czasów. Od końca lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku, przenikająca się w wielu miejscach z zagadnieniami krajoznawstwa problematyka dotycząca grobów i cmentarzy wojennych zdominowała jego twórczość.

W zbiorach Książnicy Pomorskiej w Szczecinie znajdują się, przekazane przez rodzinę Władysława Stanisławskiego pamiątki związane z jego przeżyciami wojennymi, działalnością turystyczno-krajoznawczą oraz popularyzatorską i piśmienniczą. Wśród materiałów dotyczących wojny, na szczególną uwagę zasługuje pamiętnik opisujący tułaczkę Władysława Stanisławskiego i jego rodziny na przymusowe roboty do Niemiec. Obejmuje on okres od 31 sierpnia 1944 do 26 sierpnia 1945 roku. Opisane są w nim wydarzenia mające miejsce w ostatnich dniach pobytu w podwarszawskiej wsi Stanisławów, wędrówka do Lipska, a stamtąd do Pierska. Wspomnienia zostały spisane tuszem na czterdziestu czterech stronach brulionu do prowadzenia rachunków i ołówkiem na trzech luźnych kartkach z zeszytu. Zanotowana na samym początku pamiętnika data 15 maja 1945 roku, sugeruje, że był on od wtedy pisany. Wydarzenia sprzed tej daty spisane zostały na podstawie wspomnień i zachowanych częściowo notatek sporządzanych ołówkiem na kartkach z notesu. Dołączona jest do nich karteczka z odręcznym napisem wykonanym długopisem „Na takich kartkach opisałem swoje przeżycia”. W teczce z pamiętnikiem znajduje się też sześć luźnych kartek, zawierających różniące się w niewielkim stopniu fragmenty tekstu w nim zapisanego, będących prawdopodobnie pozostałością po jego pierwotnej formie. W teczce tej znajduje się także wycinek z artykułem z „Głosu Szczecińskiego” opisującym wydarzenia wojenne, w których uczestniczył Władysław Stanisławski, zatytułowany *Płk. Hermann Krumey morderca dzieci i chorych* z adnotacją wykonaną długopisem na marginesie „To w Łodzi przeżyłem z rodzicami

1948–1957. Autor recenzji zamieścił w niej również kilka uwag krytycznych, odnoszących się do redakcji wydawnictwa. Zwrócił m.in. uwagę na miejscami *chropawy* styl oraz niektóre *zbyt może sloganowe* zwroty. Dołączoną do książki mapkę określił mianem *nieporozumienia* oraz *prowizorycznego szkicu*, zob. *ibidem*, s. 223–224.

po wysiedleniu, 40 r. z Pierska”. Do zbioru tego, składającego się z materiałów naświetlających koleje życia Władysława Stanisławskiego włączono również dwie kartki z notesu, na których zapisano tuszem modlitwę, niemiecki bilecik z wybitą wagą z 25 lipca 1945 roku, jednostronicowy rękopis wyszczególniający przebyte przez niego trasy piesze po regionie zachodniopomorskim oraz dwustronicowy maszynopis, w którym opisał początki swojej działalności turystyczno-krajoznawczej w Szczecinie, datowany na 20 września 1968 roku, zatytułowany *W jaki sposób poznałem Ziemię Szczecińską*. Do drugiej grupy przechowywanych w Książnicy Pomorskiej materiałów związanych z Władysławem Stanisławskim należą dokumenty związane z jego działalnością turystyczno-krajoznawczą oraz zawodową. Znajdują się wśród nich dyplomy, podziękowania, wyrazy uznania, pamiątki związane z I Ogólnopolskim Spotkaniem Zasłużonych Instruktorów Krajoznawstwa i Instruktorów Krajoznawstwa Polski w Łąncucie, mający miejsce w 1979 roku, wycinki z gazet o Władysławie Stanisławskim lub tylko o nim wspominające, kopia opracowanej przez niego informacji dla wycieczek dotyczącej portu szczecińskiego, dokumenty związane z przyznanymi nagrodami, pismo dołączone do otrzymanego Medalu Stulecia Turystyki Polskiej, album z pamiątkami i zdjęciami z I Ogólnopolskiego Rajdu Pieszego (Olsztyn, 13–16 sierpnia 1953 roku). W zbiorze tym znalazł się również dokument potwierdzający mianowanie Władysława Stanisławskiego przez Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK Instruktorem Krajoznawstwa Polski. Ponadto zostały wydzielone materiały wiążące się z działalnością popularyzatorską i piśmienniczą Władysława Stanisławskiego. Zaliczono do nich wycinki z gazet z jego artykułami, ośmiostronicowy maszynopis *Szczecińskie rejony i miejsca pamięci narodowej* z 18 kwietnia 1977 roku, odręczne pozdrowienia i podziękowania z 12 stycznia 1969 roku dla państwa Gregorek, za udzielenie informacji wykorzystanych w artykule *U progu wolności*, odręczne pismo z 8 lutego 1980 roku, z podziękowaniami i informacją o wysłaniu artykułu z „Głosu Szczecińskiego” do mieszkającego w Boleszkowicach Władysława Nowaczyka, opowiadającego o wyzwoleniu tej miejscowości, powstałego m.in. na podstawie uzyskanych od niego informacji, kopię napisanej przez Czesława Piskorskiego dla „Przeglądu Zachodnio-Pomorskiego” recenzji książki Władysława Stanisławskiego *Wzdłuż dolnej Odry*, zdjęcie pomnika żołnierzy polskich znajdującego się na cmentarzu komunalnym w Stargardzie Szczecińskim, zdjęcie okrętu podwodnego, który przyplłynął do Szczecina z okazji obchodów trzydziestolecia LWP (autor R. Kaszyński). Warty uwagi jest też album ze stu czterdziestoma czterema czarno-białymi zdjęciami, na których utrwalono sceny z wypraw, wycieczek i imprez PTTK, w których udział brał Władysław Stanisławski. Fotografie przedstawiają go m.in. z Czesławem Piskorskim, pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Szczecinie. Ponadto w zbiorach Książnicy Pomorskiej znajdują się artykuły Władysława Stanisławskiego zawarte w zgromadzonych czasopismach oraz napisane przez niego broszury i książki.

Początek zainteresowań regionem szczecińskim

Pierwszą relacją z podróży jaką sporządził wówczas siedemnastoletni Władysław Stanisławski⁴ był tworzony na bieżąco opis tułaczki z podwarszawskiej miejscowości Stanisławów do obozu pracy w Lipsku, do której został zmuszony przez Niemców pod koniec wojny. Drogę częściowo odbył pieszo, notatki sporządzał ołówkiem, m.in. na małych karteczkach wyrwanych z notesu. Całość przybrała formę kroniki, pod poszczególnymi dziennymi datami opisane zostały najważniejsze wydarzenia mające miejsce w tych dniach. Charakterystyczne dla treści rękopisu jest dokładne odwzorowanie trasy przebytej przez autora pamiętnika. Drobiazgowo wyszczególnił miejscowości, przez które przejeżdżał lub przechodził, albo w których się zatrzymywał. Po uwolnieniu, wrócił z rodziną do Polski i zamieszkał, w położonym w powiecie szamotulskim Piersku, w gospodarstwie rolnym dziadka, z którego został wysiedlony z rodziną do Generalnej Guberni w 1940 roku⁵. Do Szczecina przybył w kwietniu 1946 roku. W 1950 roku ukończył Państwowe Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. Marii Konopnickiej. Jak sam wspominał, to wtedy zaczął interesować się turystyką i krajoznawstwem⁶. Zrezygnowawszy z dalszego kształcenia, podjął pracę w Kolejowych i Okręgowych Zakładach Gastronomicznych⁷. Początkowo brał udział w wycieczkach po Szczecinie i jego najbliższych okolicach. Po ukończeniu w 1951 roku swojego pierwszego kursu przewodników brał czynny udział przy organizacji różnego rodzaju imprez turystycznych⁸. Od 13 do 16 sierpnia 1953 roku uczestniczył

- 4 Władysław Stanisławski urodził się 17 czerwca 1927 roku w Konarzynach położonych w powiecie chojnickim.
- 5 Odręczna notatka na marginesie wycinka z „Głosu Szczecińskiego” z czerwca 1960 roku, zawierającego artykuł *Plk. Hermann Krumej morderca dzieci i chorych*, Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Inw.akc.3099. Po pobycie w obozie przejściowym w Łodzi, przesiedlony został wraz z rodziną na teren Generalnego Gubernatorstwa. Na początku września 1944 roku zmuszono go do opuszczenia podwarszawskiej wsi Stanisławów koło Rembelszczyzny (obecnie Stanisławów Pierwszy, powiat legionowski), gdzie osiedlił się z krewnymi i skierowano do pracy w Lipsku. W pisany na bieżąco pamiętniku z tułaczki, pod datą 10 września 1944 roku zanotował, że przebywając w Henrykowie, widział silne wybuchy w Warszawie, zob. Władysław Stanisławski, *Pamiętnik z lat wojennych*, rękopis, Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Inw.akc.3099.
- 6 Władysław Stanisławski, *W jaki sposób poznałem Ziemię Szczecińską*, maszynopis, Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Inw.akc.3099.
- 7 W późniejszym czasie Władysław Stanisławski pracował w Wydziale Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego, zob. Zbigniew Stanisławski, *Dyplomy, uznania i podziękowania – Władysław Stanisławski*, kserokopia rękopisu, podpis oryginalny, Książnica Pomorska, Inw.akc.3101.
- 8 Władysław Stanisławski, *W jaki sposób poznałem...* W późniejszych latach ukończył jeszcze w Szczecinie stugodzinny kurs dla przewodników turystyki krajoznawstwa (1952), zorganizowany przez PTTK i Związek Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu kurs instruktorów łączności miasta ze wsią (1956), zorganizowany przez Oddział Okręgowy Komisji Turystyki Kajakowej PTTK w Łodzi kurs Przewodnik Turystyki Kajakowej, który miał miejsce podczas splywu rzeką Drawą z Czaplinka do Krzyża (1957). W trakcie swojej działalności w zakresie turystyki został też upoważniony do prowadzenia kontroli przewodników oprowadzających wycieczki (z ramienia PTTK, 1955), sprawdzania wycieczek oprowadzanych po Stoczni Szczecińskiej (PTTK, 1961), przeprowadzania kontroli pracy przewodników turystycznych (WKKFIT, 1976), kontroli pracy

w I Ogólnopolskim Turystycznym Rajdzie Pieszym, odbywającym się w Olsztynie i jego okolicach. Zachwycony pięknem terenów przemierzanych podczas odbywanego się po ziemi szczecińskiej w 1954 roku II Ogólnopolskiego Turystycznego Rajdu Pieszego, postanowił tak jak wielu innych przewodników PTTK wzmocnić swoje działania mające na celu poznanie regionu. W tym samym roku został sekretarzem Zarządu Koła Przewodników Okręgu PTTK w Szczecinie⁹. W dokumentach z 1955 roku, znajdujących się w Pracowni PTTK w Szczecinie figuruje jako pracownik etatowy – sekretarz Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie¹⁰. W okresie tym brał udział także w pracach Komisji Pieszej¹¹. W latach 1954–1958 zwiedził pieszo wiele dalszych zakątków ówczesnego województwa szczecińskiego. Przez kolejne trzy lata, podczas sobotnio-niedzielnich wędrowek poznawał ziemię chojeńską, którą uznał za mało znaną jeszcze w tym czasie. Jednym z zadań jakie sobie wyznaczył w tamtych latach było odkrycie wszystkich nieznanymi szlaków wodnych regionu. Uznał, że cel ten osiągnął w latach 1957–1959, w czasie spływów kajakowych organizowanych w trakcie urlopów wypoczynkowych¹². Władysław Stanisławski obliczył, że podczas swoich wypraw po regionie szczecińskim przemierzył pieszo ponad tysiąc, a kajakiem osiemset kilometrów¹³. Brał także udział w wielu zorganizowanych rajdach, głównie odbywających się po ziemi szczecińskiej, a jako przewodnik PTTK niektóre z nich prowadził¹⁴. Na podstawie jego słów można wysnuć wniosek, że miał

przewodników wycieczek (1978). W 1971 roku został powołany przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na członka komisji egzaminującej i badającej kwalifikacje przewodników i kandydatów na przewodników turystycznych. W tym samym roku został sekretarzem, działającej przy WKKFiT komisji egzaminującej przewodników zakładowych. W 1977 roku ZG PTTK mianował go instruktorem kształcenia kadr turystycznych, a Komisja Krajoznawcza ZG PTTK, na wniosek Krajowego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa, w tym samym roku mianowała go *Instruktorom Krajoznawstwa Polski*. Wyróżniony też został przez ZG PTTK zaproszeniem do udziału w *I Ogólnopolskim Spotkaniu Zasłużonych Instruktorów Krajoznawstwa i Instruktorów Krajoznawstwa Polski*, które miało miejsce w kwietniu 1979 roku w Łańcucie i w którym uczestniczył, zob. Zbigniew Stanisławski, *Powołania, przeszkolenia, upoważnienia – Wł. Stanisławski*, kserokopia rękopisu, podpis oryginalny, Książnica Pomorska, Inw.akc.3101.

- 9 *Protokół z zebrania Zarządu Okręgowego PTTK odbytego w dniu 29.X.54r.*, Pracownia PTTK w Szczecinie.
- 10 Wykaz danych kontaktowych prezesów i sekretarzy oddziałów Okręgu PTTK w Szczecinie z 24 czerwca 1955 roku, Pracownia PTTK w Szczecinie, *Referat na plenarne zebranie PTTK – Zarządu Okręgu w Dniu 22.X.55 r.* [sic!], Pracownia PTTK w Szczecinie.
- 11 *Ibidem*.
- 12 Władysław Stanisławski, *W jaki sposób...*
- 13 Władysław Stanisławski, *Odcinki tras w województwie, które przeszedłem pieszo*, rękopis, Książnica Pomorska, Inw.akc.3099.
- 14 Uczestniczył m.in. w takich wyprawach i rajdach jak: wycieczka nocna przez Knieję Bukową do jeziora Miedwie (1955), narciarski obóz szkoleniowy w schronisku na Hali Ornak (znajdującej się w górnej części Doliny Kościeliskiej – 1956), III Rajd Turystyczno-Motorowy do Siekierok (1956), Rajd Pieszego po Ziemi Łobeskiej (1956), Nocny Rajd Pieszego przez Puszcę Bukową (1956), dwudniowa wycieczka szlakiem Hetmana Stefana Czarneckiego w Dolinie Krapieli (1956), Rajd Pieszego Szlakiem Bałtyckim Rewal – Trzęsacz – Niechorze (1956), Jesienny Festiwal Turystyczny na Wyżynie Iłńskiej (1956), *Zlot Przewodników Turystycznych PTTK w Stargardzie Szczeciń-*

naturę odkrywcy, gdyż jednym z podstawowych celów jego wędrówek w tym okresie było docieranie do mało znanych zakątków regionu. Podczas wycieczek Władysław Stanisławski zbierał materiały i czynił zapiski, które zaowocowały różnego rodzaju publikacjami o tematyce turystyczno-krajoznawczej, dotyczącymi przebytych tras, których celem było popularyzowanie regionu szczecińskiego¹⁵.

Pisarstwo turystyczno-krajoznawcze

Pierwsze teksty o tematyce krajoznawczej dotyczące regionu szczecińskiego autorstwa Władysława Stanisławskiego zaczęły pojawiać się na łamach prasy regionalnej lub zajmującej się zagadnieniami dotyczącymi turystyki, a także w formie broszur w drugiej połowie lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku¹⁶. W 1956 roku nakładem Okręgowej Komisji Krajoznawczej PTTK w Szczecinie ukazała się praca *Walory turystyczno-krajoznawcze ziemi szczecińskiej*¹⁷. Broszura wydana w formie powielanego maszynopisu, na trzech stronach, ogólnie wskazuje najciekawsze pod względem turystycznym miejsca Pomorza Zachodniego. Pokrótce opisuje występujące tu moreny, jeziora, rzeki, Zalew Szczeciński, lasy, rezerваты, pomniki przyrody, głązy narzutowe. Części tekstu opowiada o architekturze zachodniopomorskiej, kościołach, ratuszach, basztach i murach obronnych. Na końcu autor wspominał o pomniku saperskim znajdującym się w Gozdowicach i cmentarzu wojennym w Siekierkach. W pracy tej Władysław Stanisławski nie zgodził się z zasłyszonymi opiniami, że Pomorze Zachodnie nie jest atrakcyjne pod względem turystycznym. W roku następnym powstały podobne broszurki. Nosząca tytuł *Marszrut turystyczne po województwie szczecińskim*¹⁸ również została wydana przez Okręgową Komisję Krajoznawczą PTTK w Szczecinie. Na czterech stronach przybliży przełom Regi w okolicy Łobza oraz dolinę tej rzeki od Reska do Płotów. Nieco obszerniejsza jest opracowana wraz z Ryszardem Zabłockim, wydana przez Okręgową Komisję Turystyki Kajakowej PTTK w Szczecinie pozycja *Zapomniane szlaki wodne woje-*

skim (1956), III Rajd Turystyczno-Motorowy PTTK Szczecin – Stargard Szczeciński – Pyrzyce – Trzcianko Zdrój – Mieszkowice – Siekierki – Cedynia – Widuchowa – Gryfino – Szczecin (1957), Rajd Turystyczno-Kajakowy Jezioro Miedwie – Płonia (1959), Rajd Przyjaźni (1954, 1959, 1960, 1961), Rajd Rowerowy Szlakiem Wyzwolenia Szczecina (1960, 1968), Rajd Turystyczno-Motorowy Szczecin – Siekierki (1960, 1962, 1963), Ogólnopolski Turystyczny Rajd Pieszy (1965, 1969), Rajd Turystyczny Szlakiem Wyzwolenia (1968), I Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Informatorów Turystycznych (1969), Ogólnopolski Rajd Szlakiem Wyzwolenia (1970, 1975, 1981, 1983, 1985, 1987), Rajd szlakiem Wielkich Zwycięstw 972–1945 (1986), zob. Zbigniew Stanisławski, *Władysław Stanisławski. Uczestnik i przewodnik*, kserokopia rękopisu, podpis oryginalny, Książnica Pomorska, Inw. akc.3101.

15 Władysław Stanisławski, *W jaki sposób...*

16 Władysław Stanisławski w 1968 r. podsumował, że do tego czasu ukazało się 26 jego artykułów poruszających tę tematykę, zob. ibidem.

17 Władysław Stanisławski, *Walory turystyczno-krajoznawcze ziemi szczecińskiej*, Szczecin 1956.

18 Władysław Stanisławski, *Marszrut turystyczne po województwie szczecińskim*, Szczecin 1957.

wództwa szczecińskiego. *Tywa, Myśla, Stepnica (Gowienica)*¹⁹. Zawiera cztery rozdziały, z których pierwszy, zatytułowany *Rzeką Tywą z Trzcńska Zdroju do Gryfina – 62 km* napisał Władysław Stanisławski, drugi *Wodami jezior myśliborskich i rzeki Myśli* oraz trzeci *Rzeką Myślą do Odry – 106 km* zostały opracowane wspólnie przez obu autorów natomiast pod ostatnim *Wodami Gowienicy (Stepnicy) do Roztoki Odrzańskiej* podpisał się Ryszard Zabłocki. Rozdziały napisane indywidualnie przez obu autorów mają taką samą strukturę. Zaczynają się od podania ogólnych wiadomości o omawianych rzekach, głównie opisujących ich uwarunkowania wyznaczające stopień trudności dla spływu kajakiem takie jak (przeszkody, prądy, płycizny, zakola itp.). W części głównej szczegółowo obrazują przebieg wycieczki kajakiem. Przy wyszczególnionych wybranych kilometrach szlaku, zapisane są informacje o znajdujących się tam wartych uwagi obiektach historycznych i przyrodniczych, oraz dokładnie opisana jest trasa i warunki jakie na niej panują w tych miejscach, mające wpływ na uprawianie kajakarstwa. Rozdział o jeziorach myśliborskich charakteryzuje przebiegający przez nie szlak w podobny sposób, nie podaje tylko, którego jego kilometra dotyczą zamieszczone w nim opisy, natomiast w rozdziale trzecim autorzy pominęli część ogólną, opisując czego mogą się spodziewać przemierzający omawianą trasę turyści na jej poszczególnych kilometrach. W 1957 roku „Szczecińska Gminna Spółdzielnia” opublikowała dwa krótkie artykuły Władysława Stanisławskiego, w których opisał największe głazy narzutowe znajdujące się na Pomorzu Zachodnim²⁰ i omówił turystyczne szlaki wodne ziemi szczecińskiej²¹. W tym samym roku miesięcznik „Wodami Polski” zamieścił wraz z planem jego bardziej obszerny tekst zatytułowany *Szlaki wodne Szczecina*²². Autor zaczął artykuł od stwierdzenia, że *Trudno będzie znaleźć drugie miasto w Polsce, które posiada tyle szlaków wodnych, nadających się do uprawiania żeglarstwa i kajakarstwa co Szczecin*²³. W dalszej części artykułu zaproponował trasy dwóch wycieczek kajakowych. Popołudniową przewidział na popłynięcie ze stacji PTTK w górę Odry, Kanalem Rybnym, dalej na południe znajdującymi się ciekami i oczkami wodnymi, a następnie, po przeniesieniu kajaka przez wał nadodrzański powrót Odrą do stacji. Zachęcał do zwrócenia w trakcie wycieczki uwagi na przyrodę oraz południowe dzielnice Szczecina, Wzgórze Hetmańskie, Pomorzany. Na przebycie drugiej z przedstawionych tras należało przeznaczyć półtorej dnia. Decydując się na skorzystanie ze wskazówek autora powinno się płynąć Odrą do mostu kolejowego, zatoką Suma, kanałem Odyniec, Regalicą, jeziorem Dąbie, Orlim Przesmykiem i wodami portu.

19 Władysław Stanisławski, Ryszard Zabłocki, *Zapomniane szlaki wodne województwa szczecińskiego. Tywa, Myśla, Stepnica (Gowienica)*, Szczecin 1957.

20 Władysław Stanisławski, *Głazy narzutowe*, „Szczecińska Gminna Spółdzielnia”, 1957, nr 7, s. 6.

21 Władysław Stanisławski, *Turystyczne szlaki wodne ziemi szczecińskiej*, „Szczecińska Gminna Spółdzielnia”, 1957, nr 5, s. 6.

22 Władysław Stanisławski, *Szlaki wodne Szczecina*, „Wodami Polski”, 1957, nr 9, s. 6.

23 Ibidem.

Władysław Stanisławski więcej miejsca w tej pracy poświęcił uwarunkowaniom przyrodniczym jeziora Dąbie, mającym wpływ na uprawianie żeglarstwa i kajakarstwa. Kończąc artykuł zauważył, że mimo panujących w Szczecinie doskonałych do uprawiania kajakarstwa warunków, jest ono mało popularne wśród mieszkańców miasta. Za główną przyczynę takiego stanu rzeczy uznał niestudzne zarządzenie pozwalające na pływanie tylko w górę Odry. Wyraził nadzieję, że <<kajakarze Szczecina po 12 latach doczekają się „swego Października” i popłyną obok małego domku Kapitanatu na jezioro Dąbie>>²⁴. W 1958 roku miesięcznik „Szczecin” opublikował jego artykuł *W krainie tysiąca jezior*, prezentujący walory turystyczne jezior znajdujących się w regionie szczecińskim²⁵. W 1959 roku na łamach „Panoramy Północy” ukazały się artykuły Władysława Stanisławskiego opisujące pod kątem turystyczno-krajoznawczym Pojezierze Myśliborskie²⁶, Pojezierze Warnowskie²⁷ oraz rzekę Mołstową²⁸. W dotyczącym rzeki napisał m.in.: „Wyprawa nie była łatwa... Najpierw studiowanie mapy, a potem decyzja... Nie było osoby mogącej udzielić informacji o tej nieznaney rzece. Liczne dopływy, szczególnie prawobrzeżne: Mołstówka, Węgorka i Wkra jeszcze bardziej zachęcały do zbadania tego tajemniczego szlaku, leżącego na pograniczu województwa szczecińskiego i koszalińskiego”²⁹. W tym samym roku miesięcznik „Szczecin” zamieścił jego obszerny artykuł zatytułowany *Turystyka wodna w rejonie wielkiego Szczecina* bardzo szczegółowo opisujący powojenne dzieje oraz ówczesny stan szczecińskiej turystyki wodnej³⁰. Artykuł zawiera m.in. dokładne dane dotyczące zaplecza i sprzętu, z którego mogły skorzystać osoby chcące uprawiać kajakarstwo oraz wyczerpujące opisy szlaków wodnych znajdujących się w opisywanym rejonie. Prezentuje także obowiązujące wtedy w ruchu wodnym przepisy. W tym samym numerze „Szczecina” znalazł się artykuł Władysława Stanisławskiego proponujący kilka tras wycieczek po Wyżynie Ińskiejs³¹. W 1961 roku również „Szczecin” opublikował na swoich łamach jego tekst charakteryzujący szlaki wodne przebiegające przez obszary nadmorskie³². W tym samym numerze „Szczecina” zamieszczono artykuł Stanisławskiego *Rejony turystyczno-krajoznawcze*

24 Ibidem.

25 Władysław Stanisławski, *W krainie tysiąca jezior*, „Szczecin. Miesięcznik Pomorza Zachodniego”, 1958, z. 6, s. 39–52.

26 Władysław Stanisławski, *Dla amatorów mniej znanych szlaków. Pojezierze Myśliborskie*, „Panorama Północy”, 1959, nr 6, s. 11.

27 Władysław Stanisławski, *Tam znajdziesz spokój i wypoczynek. Pojezierze Warnowskie*, „Panorama Północy”, 1959, nr 6, s. 10.

28 Władysław Stanisławski, *Rzeka Mołstowa*, „Panorama Północy”, 1959, nr 8, s. 14.

29 Ibidem.

30 Władysław Stanisławski, *Turystyka wodna w rejonie wielkiego Szczecina*, „Szczecin. Miesięcznik Pomorza Zachodniego”, 1959, z. 3, s. 39–54.

31 Władysław Stanisławski, *Spędzamy wczasy na uroczej Wyżynie Ińskiej*, „Szczecin. Miesięcznik Pomorza Zachodniego”, 1959, z. 3, s. 55–59.

32 Władysław Stanisławski, *Przymorskie szlaki kajakowe*, „Szczecin. Miesięcznik Pomorza Zachodniego”, 1961, z. 6, s. 77–82.

*Puszczy Piaskowej*³³. Na tle jego innych publikacji z tego okresu, artykuł ten wyróżnia się sporą zawartością ciekawostek historycznych związanych z omawianym obszarem. Także w 1961 roku ukazała się nieco obszerniejsza publikacja, będąca Tomikiem nr 2 Biblioteczki Krajoznawczej Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego przy Kuratorium Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie książka nosząca tytuł *Chojna, Cedynia i okolice. Szkolne i harcerskie wycieczki*³⁴. W przewodniku tym, Władysław Stanisławski również poświęcił stosunkowo więcej miejsca wiadomościom historycznym związanym z obszarem określonym w tytule pracy. Treści dotyczące wydarzeń z okresu drugiej wojny są w tej pracy jeszcze wyważone i proporcjonalnie wplecione w tekst. Nie wypierają innych zagadnień w niej poruszonych. Jest ich stosunkowo niewiele nawet w rozdziale *Szlak zwycięskich walk*, a w części zatytułowanej *Dzieje historyczne* brak jakiegokolwiek wzmianki o walkach toczących się w czasie drugiej wojny światowej na Pomorzu Zachodnim. Pojawienie się w opisanych powyżej pracach treści dotyczących dziejów regionu może świadczyć o rodzących się u ich autora w tym okresie zainteresowaniach historycznych. Jeszcze w 1961 roku WKKFiT wspólnie z Komisją Krajoznawczą PTTK w Szczecinie i Wydawnictwem „Sport i Turystyka” opublikowały broszurę Stanisławskiego zatytułowaną *Szlak kajakowy rzeki Regi*. Praca wydana w formie folderu zawiera opis siedmiodniowego spływu tą rzeką z Łobza do Mrzeżyna³⁵. Kolejny artykuł dotyczący tras wodnych, tym razem o Międzyodrze wydrukowany został w 1962 roku przez „Światowid”³⁶. Zawiera on dodatkowo plan *Szlaki kajakowe okolic Szczecina*, wyszczególnienie polecanych tras oraz *Informację dla wodniaka*. W 1964 roku „Światowid” zamieścił w cyklu *Tt = trasy tygodnia* dwa ciekawe opracowania Władysława Stanisławskiego popularyzujące mniej znane szlaki wodne. Autor proponował w nich przedłużenie spływu Regą³⁷ oraz zwracał uwagę na wyjątkowe położenie Szczecina, umożliwiające dopłynięcie do niego wieloma różnymi ciekami wodnymi³⁸. Napisany w oparciu o jego artykuł *Przymorskie szlaki kajakowe*, ukazał się także w tym cyklu tekst, zachęcający do wycieczki po okolicznych wodach śródlądowych, wczasowiczów wypoczywających w Dziwnowie, Wiselce i Międzydrojach³⁹.

Problematyka powstałych w tym okresie publikacji wskazuje, że w owym czasie, dla ich autora, w jego zainteresowaniach krajoznawczych najważniejsze były aspekty przyrodnicze, krajobrazy oraz obszary ciekawe i atrakcyjne pod względem

33 Władysław Stanisławski, *Rejony turystyczno-krajoznawcze Puszczy Piaskowej*, ibidem, s. 67–70.

34 Władysław Stanisławski, *Chojna, Cedynia i okolice. Szkolne i harcerskie wycieczki*, Warszawa 1961.

35 Władysław Stanisławski, *Szlak kajakowy rzeki Regi*, Szczecin 1961.

36 Władysław Stanisławski, *Szlaki Międzyodrza*, „Światowid”, 1962, nr 33, s. 8–9.

37 Władysław Stanisławski, *Przedłużamy Regę*, „Światowid”, 1964, nr 19, s. 16.

38 Władysław Stanisławski, *Wszystkie kajaki płyną do Szczecina*, „Światowid”, 1964, nr 30, s. 16.

39 Władysław Stanisławski, *Przez 7 jezior*, „Światowid”, 1964, nr 34, s. 16.

turystycznym. Powstałe wtedy prace przede wszystkim opisują przemierzane okolice oraz wskazują warte odwiedzenia miejsca, a także udzielają informacji o najbardziej dogodnych i atrakcyjnych trasach, oraz o czasie niezbędnym do ich przebycia. Autor pomijał lub minimalizował w nich wątki historyczne.

Po październiku 1956 roku, na fali nowych trendów zaczęła wzrastać działalność PTTK w zakresie popularyzacji turystyki wyspecjalizowanej (pieszej, kolarskiej, narciarskiej, żeglarskiej, kajakowej, podwodnej, motorowej) i masowej⁴⁰. Dzięki m.in. zelżeniu cenzury, zwiększeniu PTTK przydziałów papieru zwiększyła się aktywność wydawnicza tej organizacji. Zaczęły się liczniej ukazywać przewodniki, informatory, monografie, terenowe i specjalistyczne biuletyny, wydawane przez koła, okręgi i oddziały⁴¹. Władysław Stanisławski będąc aktywistą PTTK, zaangażował się również – jako autor tekstów – w działalność wydawniczą towarzystwa. Jego pierwsza publikacja o tematyce turystyczno-krajoznawczej (wydana przez Okręgową Komisję Krajoznawczą PTTK) ukazała się w formie broszury właśnie w 1956 roku. W kolejnych latach kontynuował tę formę swojej działalności.

Od krajoznawstwa turystycznego do historycznego

W latach sześćdziesiątych duży wpływ na linię programową, a tym samym na działalność PTTK miały przypadające na ten okres rocznice ważnych wydarzeń historycznych, takich jak Tysiąclecie Państwa Polskiego, 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego, 25-lecie PRL. W działania te, ze względu na profil swojej działalności, w dużej mierze zaangażowane było PTTK⁴². Legitymizowanie przynależności do Polski Ziemi Zachodnich i Północnych było jednym z głównych aspektów polityki władz PRL od początku jego istnienia. Wewnątrz kraju starano się w ten sposób stworzyć w świadomości społecznej spójny obraz powojennego kształtu terytorialnego państwa⁴³. W propagandzie wykorzystywano argumentację historyczną opierającą się na hasłach głoszących powrót tych ziem do macierzy, w wyniku walki o nie żołnierza polskiego u boku żołnierza radzieckiego. Wpisane w działalność PTTK krajoznawstwo świetnie nadawało się do posłużenia się jako jednym z narzędzi służących do realizacji tego celu. Aktywiści organizacji popularyzowali atrakcje turystyczne, do których zaliczano m.in. miejsca „walk i męczeństwa”, a na „Ziemiach Odzyskanych” także obiekty świadczące o „słowiańskości” tych terenów. Ze względu na usytuowanie, szczególny udział w tych działaniach, które nasiliły się w okresie

40 P. Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005, s. 97.

41 Wanda Skowron, *PTTK wobec przemian niesionych przez „Polski Październik” 1956 r.*, „Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. PTTK w roku sześćdziesięciolecia”, 2010, t. 4, s. 30.

42 Krzysztof R. Mazurski, *Krajoznawstwo PTTK 1950–2005. Zarys historyczny*, Wrocław 2007, s. 11.

43 Zbigniew Mazur, *O legitymizowaniu przynależności Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski, w: Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. Andrzej Sakson, Poznań 2006, s. 27.

obchodów wspomnianych jubileuszy, przypadł oddziałom PTTK funkcjonującym na „Ziemiach Odzyskanych”. Z okazji milenium Polski powołano Komitet PTTK Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego⁴⁴. Celebrowanie tej rocznicy stało się okazją do prezentacji kształtu terytorium Polski u zarania jej dziejów, przypominającego uzyskany w wyniku zmian będących następstwem drugiej wojny światowej. 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego dało bodziec do wzmożonej popularyzacji historii drugiej wojny światowej, której jedną z form było prezentowanie miejsc w których toczono boje, szczególnie Wału Pomorskiego. PTTK było wspomagane w tej działalności przez LWP. Ustanowiono odznakę Szlakami Chwały Oręża Polskiego. Z okazji 25-lecia PRL zorganizowano konkurs Szlakami Polski Ludowej⁴⁵. Sama rocznica stała się kolejną okazją do przypomnienia roli jaką odegrał Związek Radziecki w powstaniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niewykluczone, że te uwarunkowania wpłynęły na kształt pisarstwa regionalistycznego Władysława Stanisławskiego. Od połowy lat sześćdziesiątych zaczęło ono odbiegać od typowo turystyczno-krajoznawczego, przybierając raczej postać historyczno-krajoznawczego, w wymiarze historycznym ściśle związanego z walkami toczonymi na Pomorzu Zachodnim podczas drugiej wojny światowej, a w obszarze krajoznawczym skupionego przede wszystkim na pochówkach oraz miejscach upamiętniających poległych żołnierzy polskich i radzieckich.

Pierwsze zwiastuny, zapowiadające późniejsze ukierunkowanie działalności pisarskiej Władysława Stanisławskiego pojawiły się w 1961 roku. Oprócz wspomnianej wcześniej książki *Chojna, Cedynia i okolice. Szkolne i harcerskie wycieczki* zawierającej więcej wiadomości historycznych z okresu drugiej wojny światowej, pojawił się wtedy na łamach „Wiadomości Zachodnich”, jego tekst zachęcający do wzięcia udziału w rajdzie kolarskim tymi słowami: „Ostatnie dni kwietnia przypominają nam zwycięskie walki Armii Radzieckiej prowadzone o wyzwolenie Szczecina. Miasto zostało okrążone i wojska weszły do niego od strony zachodniej. Nic też dziwnego, że dla uczczenia tych walk PTTK wraz z ZMS i TKKF rok w rok organizują turystyczny Rajd Kolarski i to właśnie na trasie zachodnich krańców Szczecina i jego powiatu”⁴⁶.

Ostatni artykuł Władysława Stanisławskiego, charakterystyczny dla jego pierwszego okresu twórczości, łączący w sobie tematykę turystyczną i regionalną ukazał się w 1964 roku. W połowie lat sześćdziesiątych rozpoczął on pracę nad wcześniej już wspomnianym przewodnikiem *Wzdłuż dolnej Odry*⁴⁷. Treść tej książki doskonale odzwierciedla zmianę zainteresowań w okresie przejściowym działalności pisarskiej Władysława Stanisławskiego, jaki nastąpił we wspomnianych latach. Przewodnik został wydany w 1970 roku i jest najobszerniejszym, liczącym ponad dwieście stron dziełem Władysława Stanisławskiego. Materiały, które zaowocowały zamieszczonymi w nim

44 Krzysztof R. Mazurski, *Krajoznawstwo PTTK...*, s. 9.

45 Ibidem, s. 11.

46 Władysław Stanisławski, *Rajd Kolarski*, „Wiadomości Zachodnie”, 1961, nr 17, s. 10.

47 Władysław Stanisławski, *Wzdłuż Dolnej Odry...*, s. 5.

treściami turystyczno-krajoznawczymi, Stanisławski zgromadził w pierwszym okresie swojej aktywności, w którym przedmiotem jego zainteresowań regionalistycznych były aspekty ogólnie turystyczno-krajoznawcze. Książka ujrzała światło dzienne, kiedy jej autor już od kilku lat zajmował się problematyką krajoznawczą, ale o zabarwieniu historyczno-wojennym. Przełomowy okres twórczości Władysława Stanisławskiego, w którym rozpoczął pisanie książki nie mógł pozostać bez wpływu na jej zawartość. Większość składających się na nią tekstów stanowią treści dotyczące zagadnień ściśle związanych z problematyką turystyczno-krajoznawczą. Pomijając zamieszczone na początku książki rozdziały historyczne, w pracy dominują opisy szlaków, tras, przyrody, krajobrazów, miejscowości, zabytków, propozycje wycieczek, ciekawostki. Wiadomości te przeplatane są informacjami historycznymi w dużej mierze związanymi z okresem drugiej wojny światowej. Mimo że jest ich stosunkowo więcej niż we wcześniejszych przewodnikach, to nie przytłaczają swoim nadmiarem. W świetle ewolucji zainteresowań regionalistycznych Władysława Stanisławskiego znamienne natomiast jest poświęcenie rozdziałowi *Zarys Dziejów do r. 1945* trochę więcej niż jednej stronie⁴⁸, gdy tymczasem na samo *Wyzwolenie* przeznaczone zostało prawie szesnaście stron⁴⁹. O kierunku przekształcania się zainteresowań Władysława Stanisławskiego wiele mówi też uzasadnienie przyczyn napisania książki. We wstępie do publikacji podkreślił, że materiały do niej zbierał przez wiele lat, a pracę nad nią rozpoczął „w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, które zbiegły się z uroczystościami dwudziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”⁵⁰. Odnosił tam również, że jednym z bodźców, które skłoniły go do napisania tej książki, była chęć utrwalenia m.in. takich wydarzeń jak coroczne uroczystości upamiętniające forsowanie Odry w Siekierkach⁵¹.

Przeobrażenia w zainteresowaniach Władysława Stanisławskiego regionem, unaocniają również zdjęcia z wycieczek, rajdów, wypraw i spływów kajakowych zamieszczone w albumie znajdującym się w zbiorach Książnicy Pomorskiej. Zdjęcia wykonane do połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, przedstawiają sceny z wypraw odbywanych przede wszystkim pieszo albo kajakiem, ale też czasem rowerem, rzadko żaglówką lub motorem, na nartach, czy też autokarem głównie po regionie szczecińskim (np. 1956 - Puszcza Bukowa; 1957 – Trzęsacz, Mieszkowice, Trzcińsko Zdrój, Nowogard; 1959 – Bielinek; 1960 – okolice Tanowa; jezioro Drawsko, Dobieszczyń, Siekierki; 1961 – Dobieszczyń, Tanowo, Puszcza Bukowa, Krajnik Dolny; 1962 – Wzgórze Morenka)⁵². Fotografie od połowy lat sześćdziesiątych, poza kilkoma wyjątkami (1965 – Golczewo; 1974 – Stargard) ilustrują już tylko

48 Ibidem, s. 18–19.

49 Ibidem, s. 19–35.

50 Ibidem, s. 5.

51 Ibidem.

52 *Album fotografii przewodnika PTTK Władysława Stanisławskiego z lat 1952–1977*, Książnica Pomorska, Inw.akc.3275.

wycieczki autokarowe, często organizowane dla przewodników PTTK, odbywane po całej Polsce (np. 1965 – zamek w Bolkowie; 1966 – Zielona Góra, Gdynia; 1968 – Malbork; 1973 – Łódź, Poznań)⁵³. Brak od pewnego momentu zdjęć związanych z wycieczkami po Pomorzu Zachodnim może świadczyć o spadku zainteresowania tym typem działalności. Zmiana ta pokrywa się w przybliżeniu z odstąpieniem od tego tematu w publikowanych pismach⁵⁴.

Od roku 1967, jeszcze w trakcie przygotowywania książki do druku, tematyka publikacji Władysława Stanisławskiego przestała dotyczyć turystyki, a zaczęła skupiać się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z wydarzeniami mającymi

53 Ibidem.

54 Uznanie dla działalności Władysława Stanisławskiego wyrażano przez wystosowywanie pochwał, przyznawanie nagród, wyróżnianie dyplomami. Z analizy zachowanej w Książnicy Pomorskiej kolekcji związanych z nim oficjalnych pism wynika, że do początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku doceniano go w ten sposób głównie za pracę społeczną w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa na ziemi szczecińskiej (1955), czy w dowód uznania za aktywną działalność w kole przewodników (1970). W późniejszym okresie tego typu wyróżnienia otrzymywał także z okazji różnorodnych jubileuszy związanych z PTTK lub za długoletnią aktywność w dziedzinie turystyki, ale też pojawiły się w tym czasie podziękowania za szczególną troskę i wkład pracy w opiece nad miejscami walki i męczeństwa (1975), lub za udział w realizacji tematu „Panorama pamięci narodowej” kampanii Polska Naszych Dni (1977). Obraz ten wskazuje kierunek zmian w jakim rozwinęły się zainteresowania Władysława Stanisławskiego. Podobnie rzecz się ma z kolekcją przyznanych mu medali i odznaczeń. Oprócz państwowych i organizacyjnych, otrzymywanych przez cały okres działalności społecznej, takich jak np. Złota Odznaka TPPR (1958), Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego (1965), Medal 30-lecia Polski Ludowej (1974), Srebrny Krzyż Zasługi PRL (1975), Odznaka specjalna ORM „Zasłużonemu Działaczowi” (1984), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984), Złoty Krzyż Zasługi PRL (1984), czy regionalnych, wśród których znalazły się: Odznaka „Gryf Pomorski” (1971), Złota Honorowa Odznaka Towarzystwa Przyjaciół Szczecina (1978) większość przyznanych mu odznak i medali ma związek z turystyką. Należą do nich m.in. Pamiątkowy Medal Działacza Kultury Fizycznej i Turystyki WKKF (1969), Złota Odznaka Honorowa PTTK (1970), Medal Stulecia Turystyki Polskiej (1972), Odznaka „25 lat w PTTK” (1977), Złota Odznaka „Zasłużony Działacz Turystyki” (1979), Odznaka „30 lat w PTTK” (1982), Odznaka „Zasłużony dla PTTK Województwa Szczecińskiego” (1982). Wśród tych ostatnich, od drugiej połowy lat siedemdziesiątych sporą część stanowią wyróżnienia, którymi Władysław Stanisławski został udekorowany za zajmowanie się miejscami pamięci narodowej. W 1977 roku Wojewódzki Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa (na wniosek Zjednoczenia GKIM) przyznał mu Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. W 1978 roku, na wniosek Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa otrzymał Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. W 1980 roku wyróżniono go medalem za wybitne osiągnięcia przy realizacji kampanii Polska Naszych Dni. W 1984 roku przyznano mu na wniosek Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa Odznakę Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, a w 1985, w wyniku rekomendacji Wydziału GKIM Urzędu Wojewódzkiego otrzymał Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Często odznaczenia nie związane z turystką przyznawane były Władysławowi Stanisławskiemu na wniosek władz ogólnopolskich i terenowych PTTK. Poza wymienionymi medalami i odznakami otrzymał także, Brązowy Krzyż Zasługi (1970), Srebrną Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki” (1973), Złotą Odznakę Towarzystwa Przyjaciół Szczecina (1977), Medal Pamiątkowy I Ogólnopolskiego Spotkania Zasłużonych Instruktorów Krajoznawstwa Polski (1979), Odznakę „Zasłużony Pracownik Państwowy PRL” (1979), zob. Zbigniew Stanisławski, *Odznaczenia Wł. Stanisławskiego*, kserokopia rękopisu, podpis oryginalny, Książnica Pomorska, Inw.akc.3101.

miejsce pod koniec drugiej wojny światowej na Pomorzu Zachodnim.

Wokół miejsc pamięci narodowej

We wspomnianym wyżej roku, ukazała się broszurka Władysława Stanisławskiego zatytułowana *Siekierki. Nadodrzańskie pola walki 1 Armii Wojska Polskiego*⁵⁵, w której zawarte zostały najważniejsze wiadomości dotyczące zagadnień wyznaczonych przez jej tytuł. W 1968 roku w „Światowidzie” pojawił się jego tekst zatytułowany *Gdzie wbijano graniczny słup. Szlakiem forsowania Odry*⁵⁶. Jest w nim opisana biegnąca wzdłuż Odry trasa turystyczna ze Szczecina do Kostrzyna. Trakt został wytyczony tak, aby prowadził przez obszary związane z toczącymi się w tym rejonie walkami podczas drugiej wojny światowej. W pracy tej zdecydowanie dominują treści historyczne, odnoszące się do wymienionych miejsc, opisujące głównie wydarzenia związane z walkami żołnierzy polskich i radzieckich w czasie drugiej wojny światowej z Niemcami. Pojawiają się też wzmianki o Mieszku I, CzciBORZE i bitwie pod Cedynią mającą miejsce w 972 roku. Do artykułu dołączono plan, na którym zaznaczono punkty upamiętniające opisywane wydarzenia oraz fotografie przedstawiające m.in. pomnik na cmentarzu żołnierzy polskich w Siekierkach i znajdujące się tam Muzeum 1 Armii Wojska Polskiego. Większość kolejnych artykułów publikowanych przez Władysława Stanisławskiego poświęcona była sprawom związanym z walkami prowadzonymi przez żołnierzy polskich i radzieckich na terenie Pomorza Zachodniego. Głównym elementem łączącym je tematycznie z krajoznawstwem były treści dotyczące miejsc pochówku poległych. Ukazywały się przede wszystkim w rocznice tych wydarzeń, w *miesiącu pamięci narodowej* – kwietniu oraz z okazji Dnia Zmarłych. W 1968 roku „7-my Głos Tygodnia” zamieścił artykuł Władysława Stanisławskiego noszący tytuł *Siekierki*⁵⁷, opisujący boje toczone przez 1 Armię Wojska Polskiego w okolicach tej miejscowości i wsi Stare Łysogórki w kwietniu 1945 roku podczas forsowania Odry. 3 listopada tego samego roku w „7-mym Głosie Tygodnia” ukazał się tekst poświęcony cmentarzom i mogiłom z czasów drugiej wojny światowej, znajdującym się na terenie województwa szczecińskiego noszący tytuł *Nad żołnierskimi mogiłami. „Za nasz spokojny dom...”*⁵⁸. Znalazły się w nim informacje o liczbie i położeniu cmentarzy poległych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Większą część artykułu stanowią opisy okoliczności śmierci żołnierzy, wybranych spośród pochowanych na wspomnianych wcześniej przez autora tekstu cmentarzach. W ramach swojej działalności popularyzatorskiej Władysław Stanisławski przytaczał także

55 Władysław Stanisławski, *Siekierki. Nadodrzańskie pola walki 1 Armii Wojska Polskiego*, Szczecin 1967.

56 Władysław Stanisławski, *Gdzie wbijano graniczny słup. Szlakiem forsowania Odry*, „Światowid”, 1968, nr 15, s. 8–9.

57 Władysław Stanisławski, *Siekierki*, „7-my Głos Tygodnia”, 1968, nr 15, s. 1, 9.

58 Władysław Stanisławski, *Nad żołnierskimi mogiłami. „Za nasz spokojny dom...”*, „7-my Głos Tygodnia”, 1968, nr 44, s. 1, 5.

wspomnienia uczestników wydarzeń znajdujących się w kręgu jego zainteresowań. Ponownie na łamach „7-ego Głosu Tygodnia”, w styczniu 1969 roku, wydrukowany został jego kolejny artykuł zatytułowany *U progu wolności. W rocznicę ofensywy styczniowej 1945*, przedstawiający losy jeńców przetrzymywanych w regionie szczecińskim, tuż przed wkroczeniem na te tereny wojsk polskich i radzieckich. Władysław Stanisławski opisał w nim jak polski robotnik Stanisław Gregorek, starał się uratować przed wywiezieniem na zachód jeńców radzieckich z obozu położonego niedaleko Trzcina Zdroju⁵⁹. Historię tę usłyszał od samego bohatera opowieści⁶⁰. Przytoczył również kilka przykładów traktowania jeńców wojennych przez Niemców. Wspomniał np. o zamordowaniu ośmiuset więźniów w obozie znajdującym się w Słońsku położonym niedaleko Kostrzyna, czy o zabiciu osiemnastu oficerów polskich w Dziedzicach leżących koło Barlinka, doprowadzonych tam z Dobiegniewa. W tym samym roku, z okazji Dnia Zmarłych „7-my Głos Tygodnia” zamieścił na swoich łamach artykuł Władysława Stanisławskiego, opowiadający o pomnikach wzniesionych nad Odrą dla upamiętnienia poległych w czasie jej forsowania żołnierzy oraz o utworzonych nad nią cmentarzach wojennych zatytułowany *Cena wolności. W Dniu Zmarłych*⁶¹. Zamieścił w nim wiadomości dotyczące obelisku ustawionego pod Mikolinem, pochówków żołnierzy radzieckich w Kostrzynie, cmentarzy wojskowych w Gryfinie i Siekierkach, Pomnika Braterstwa Broni wzniesionego na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Władysław Stanisławski publikacje na temat swoich zainteresowań zamieszczał głównie w „Kurierze Szczecińskim”, „Głosie Szczecińskim”, „Wiadomościach Zachodnich” i „Jantarowych Szlakach”. Poza nielicznymi wyjątkami kontynuował w nich przytaczanie epizodów z walk toczonych w regionie, skupiając się głównie na wydarzeniach związanych z miejscami pochówku lub poświęcając całe artykuły mogiłom i cmentarzom wojennym. Artykuł *Wyzwoleńcze walki nad Odrą* (1972)⁶² Władysław Stanisławski zaczął od wyszczególnienia jednostek radzieckich, które jako pierwsze dotarły do Odry i skrótowego opisanie okoliczności w jakich to nastąpiło. W dalszej części opisał w jakich warunkach ustawiono w Czeline pierwszy słup graniczny wyznaczający nową zachodnią granicę Polski. W artykule znalazły się wiadomości o zdobyciu twierdzy kostrzyńskiej oraz o forsowaniu Odry w okolicach Siekierek. Opisywane wydarzenia zobrazowane zostały planami przedstawiającymi usytuowanie dywizji wchodzących w skład 1 Armii Wojska Polskiego 13 kwietnia 1945 roku oraz ich działania bojowe w rejonie przekraczania Odry. Artykuł *Cmentarze i groby wojenne na Ziemi Szczecińskiej*

59 Władysław Stanisławski, *U progu wolności. W rocznicę ofensywy styczniowej 1945*, „7-my Głos Tygodnia”, 1969, nr 2, s. 1, 7.

60 Odrębna notatka dołączona do wycinka z artykułem *U progu wolności. W rocznicę ofensywy styczniowej 1945*.

61 Władysław Stanisławski, *Cena wolności. W Dniu Zmarłych*, „7-my Głos Tygodnia”, 1969, nr 44, s. 1, 5.

62 Władysław Stanisławski, *Wyzwoleńcze walki nad Odrą*, „Jantarowe Szlaki”, 1972, nr 6–7, s. 8–15.

(1972)⁶³ omawia pochówki żołnierzy radzieckich i polskich na cmentarzach znajdujących się m.in. w Gryfinie, Chojnie, Dębnie, Szczecinie, Choszczynie i Siekierkach. Artykuł podaje w nim także dane liczbowe dotyczące poległych na ziemiach polskich żołnierzy oraz ich pochówków, cmentarzy i mogił. Tekst ilustrują rysunki przedstawiające Pomnik Braterstwa Broni wzniesiony na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, pomnik ustawiony na cmentarzu w Siekierkach, pomnik stojący na cmentarzu wojskowym w Kamieniu Pomorskim, oraz plan przedstawiający położenie cmentarzy wojskowych w ówczesnym województwie szczecińskim. Artykuł *Historia pisana krwią. Międzynarodowy Cmentarz Wojenny w Stargardzie* (1973)⁶⁴ opisuje sięgające pierwszej wojny światowej dzieje cmentarza w Stargardzie Szczecińskim, usytuowanego przy ulicy Władysława Reymonta, na którym chowano pochodzących z różnych krajów jeńców zmarłych lub zabitych podczas przetrzymywania w niewoli, m.in. w znajdującym się w tym mieście stalagu II D. Autor podkreślił jego międzynarodowy charakter, wyszczególniając dokładnie jakiej narodowości byli pochowani tam żołnierze. Napisał, że podczas pierwszej wojny światowej pogrzebano na tym cmentarzu jeńców pochodzących z Rumunii, Serbii i Rosji. Podczas drugiej wojny światowej chowano tam Polaków, Francuzów, Senegalczyków, Marokańczyków, Tunezyjczyków, Belgów, Włochów, jeńców pochodzących z ZSRR i Jugosławii. Wśród pogrzebanych był także jeden Holender. Po wojnie przenoszono na cmentarz w Stargardzie prochy żołnierzy polskich i radzieckich chowanych w trakcie walk w różnych miejscach regionu, ale także angielskich lotników z samolotu zestrzelonego nad powiatem goleniowskim, gdzie zostali pochowani. W późniejszym czasie ich szczątki, oraz części Francuzów i Marokańczyków odesłano do krajów, z których pochodzili. Artykuł *Ziemia przesiąknięta krwią czerwonoarmistów* (1974)⁶⁵ dotyczy cmentarza wojennego żołnierzy radzieckich, znajdującego się w Gryfinie. Z jego treści wynika, że założony w 1947 roku, jest największym tego typu obiektem w regionie. Publikacja zawiera jego ogólny opis, historię, omawia gdzie, kiedy i w ramach jakich operacji polegli pochowani tam czerwonoarmiści oraz w jakich jednostkach służyli. Szczegółowo określa skąd i w jakiej liczbie przenoszono prochy pochowanych, a kiedy było to możliwe autor podaje także ich nazwiska. Władysław Stanisławski wytknął w tym artykule opiekunom cmentarza niepodanie na głównej tablicy liczby pochowanych tam żołnierzy. Zauważył też, że wbrew podanym informacjom nie leżą tam tylko żołnierze, którzy wyzwolali Gryfino ale, że na cmentarzu tym pochowano także tych, którzy zginęli w 1945 roku w różnych miejscach pasa przyodrzańskiego,

63 Władysław Stanisławski, *Cmentarze i groby wojenne na Ziemi Szczecińskiej*, „Jantarowe Szlaki”, 1972, nr 6–7, s. 44–47.

64 Władysław Stanisławski, *Historia pisana krwią. Międzynarodowy Cmentarz Wojenny w Stargardzie*, „Głos Szczeciński”, 1973, nr 268, s. 5.

65 Władysław Stanisławski, *Ziemia przesiąknięta krwią czerwonoarmistów*, „Głos Szczeciński”, 1974, nr 98, s. 4, 6.

ciągającego się od Stepnicy do Cedyni. Artykuł *Międzynarodowy Cmentarz Wojenny w Stargardzie Szczecińskim* (1974)⁶⁶ nieco szerzej podejmuje tę samą tematykę co napisany rok wcześniej, wyżej wspomniany artykuł *Historia pisana krwią*. Zawarto w nim rysunek tablicy umieszczonej na pomniku jeńców rosyjskich, więzionych w Stargardzie Szczecińskim w czasie pierwszej wojny światowej, plan omawianego cmentarza, oraz mapkę przedstawiającą miejsca, z których sprowadzano na ten cmentarz prochy zabitych w czasie drugiej wojny światowej żołnierzy polskich i radzieckich. Tekst zawiera także spis położonych w ówczesnym powiecie pyrzyckim i stargardzkim miejscowości, z których ekshumowano co najmniej dziesięć ciał poległych żołnierzy, w celu przeniesienia ich na cmentarz w Stargardzie. Przy każdej z wymienionych miejscowości widnieje liczba sprowadzonych stamtąd ciał. Ponadto Władysław Stanisławski podał, posługując się tabelami liczby jeńców i żołnierzy poszczególnych narodowości pochowanych na stargardzkim cmentarzu w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej. Podobnie zaprezentował informacje dotyczące obywatelstwa pogrzebanych tam osób. Artykuł *Ci, co nie zobaczyli Bałtyku* (1974)⁶⁷ opisuje cmentarz wojenny znajdujący się w Kamieniu Pomorskim, wylicza wg stopni wojskowych pochowanych tam żołnierzy polskich i radzieckich, przedstawia okoliczności śmierci niektórych z nich oraz przybliży szczegóły dotyczące sprowadzania ich prochów z tymczasowych, prowizorycznych miejsc pochówku. Ponadto artykuł prezentuje w skróconej formie historię walk z Niemcami w powiecie kamieńskim, m.in. o Radawkę i Dziwnówek oraz wymienia miejsca, w których grzebano zabitych w ich trakcie żołnierzy. Podaje także ich liczby w poszczególnych lokalizacjach. W artykule zatytułowanym „Kwatera wojenna na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie” (1975)⁶⁸ Władysław Stanisławski uznał we wstępie, w którym zawarł charakterystykę ogólną problematyki zawartej w artykule, że omawiana *kwatera wojenna należy do najładniejszych w Polsce*. Składające się na niego treści dotyczą głównie ekshumacji dokonywanych aby przenieść na szczeciński cmentarz ciała poległych w 1945 roku. Ekshumacje żołnierzy polskich i radzieckich omówione zostały osobno. W części dotyczącej LWP skupiono się na terenach leżących po stronie niemieckiej i ówczesnym województwie szczecińskim, a w opowiadającej o Armii Czerwonej na ziemi szczecińskiej, lewobrzeżnym Szczecinie, prawobrzeżnym Szczecinie oraz dodatkowo, bardziej ogólnie omówiono inne miejsca. Artykuł kończą zestawienia ujęte w formie tabel, przedstawiające liczbę znanych i nieznaną żołnierzy ekshumowanych w poszczególnych latach, liczbę ciał przenoszonych z grobów i mogił z poszczególnych ziem i miast. Ponadto w artykule znalazły się zdjęcia

66 Władysław Stanisławski, *Międzynarodowy Cmentarz Wojenny w Stargardzie Szczecińskim*, „Jantarowe Szlaki”, 1974, nr 5, s. 46–52.

67 Władysław Stanisławski, *Ci, co nie zobaczyli Bałtyku*, „Głos Szczeciński”, 1974, nr 256, s. 6.

68 Władysław Stanisławski, *Kwatera wojenna na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie*, „Jantarowe Szlaki”, 1975, nr 4, s. 8–14.

opisywanej kwatery oraz szkic Cmentarza Centralnego z zaznaczoną kwaterą wojenną. Publikacja *Ostatnia kwatera* (1975)⁶⁹ opisuje skąd, kiedy i w jakiej liczbie sprowadzano na kwaterę wojenną znajdującą się na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie szczątki poległych w czasie drugiej wojny światowej żołnierzy polskich i radzieckich. Praca *Cmentarz wojenny w Kamieniu Pomorskim* (1976)⁷⁰ ma podobny charakter do artykułu omówionego wcześniej. Wzbogacona została czterema zdjęciami cmentarza wymienionego w tytule. Zawiera też krótką informację o cmentarzu wojskowym w Kołobrzegu, znajdującym się już wprawdzie w ówczesnym województwie koszalińskim, ale wspomnianym dlatego, że leży w pobliżu, wybrzeża szczecińskiego, którego w rozumieniu autora dotyczył artykuł. *Cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej w Chojnie* (1976)⁷¹ zawiera informacje o znajdujących się tam obiektach takich jak pomnik ku czci czerwonoarmistów oraz ruiny kaplicy szpitalnej z 1409 roku. Większość wiadomości dotyczy liczb pochowanych tam żołnierzy, miejsc ich ekshumacji w celu przeniesienia na cmentarz utworzony w Chojnie oraz podaje lata w jakich to nastąpiło. Dane te przedstawione są także w postaci mapki oraz tabel i wyszczególnienia. Tekst opisuje też sylwetki niektórych żołnierzy, spośród tych których udało się zidentyfikować oraz okoliczności w jakich zginęli. Część artykułu *Cmentarze wojenne w województwie szczecińskim: Gryfino, Stargard* (1976)⁷² dotycząca pierwszego z wymienionych miast jest przedrukiem tekstu *Ziemia przesiąkła krwią Czerwonoarmistów*, który ukazał się w „Głosie Szczecińskim” dwa lata wcześniej. Wersja ta została uatrakcyjniona o mapę, tabelę i spis dotyczące omawianego tematu. Część druga poświęcona jest zespołowi obiektów składających się z dwóch pomników wzniesionych ku czci żołnierzy radzieckich i cmentarza poległych czerwonoarmistów usytuowanych ówczasie w centrum Stargardu Szczecińskiego⁷³. Zawiera historię uroczystego przekazania ich mieszkańcom miasta przez Sowieców. Opisuje poszczególne elementy tworzących kompleks Pomnika Zwycięstwa, cmentarza oficerów radzieckich oraz Pomnika Poległych Bohaterów Związku Radzieckiego. W części tej znalazło się także zestawienie pochowanych tam żołnierzy oraz plan przedstawiający usytuowanie opisywanych obiektów. W artykule zamieszczono także ich zdjęcia oraz fotografię pomnika stojącego na cmentarzu w Gryfinie. Intencją autora artykułu było prawdopodobnie opisanie największych obiektów

69 Władysław Stanisławski, *Ostatnia kwatera*, „Głos Szczeciński”, 1975, nr 241, s. 4.

70 Władysław Stanisławski, *Cmentarz wojenny w Kamieniu Pomorskim*, „Jantarowe Szlaki”, 1976, nr 4–5, s. 45–50.

71 Władysław Stanisławski, *Cmentarz Żołnierzy Armii Radzieckiej w Chojnie*, „Jantarowe Szlaki”, 1976, nr 7, s. 34–37.

72 Władysław Stanisławski, *Cmentarze wojenne w województwie szczecińskim: Gryfino, Stargard*, „Jantarowe Szlaki”, 1976, nr 9, s. 35–45.

73 Obecnie w miejscu tym stoi tylko Pomnik Wdzięczności, w 1989 roku przemianowany na Kolumnę Zwycięstwa. Fragmenty mauzoleum przeniesiono na Cmentarz Wojenny w Stargardzie Szczecińskim.

ufundowanych na cześć Armii Czerwonej w województwie szczecińskim, gdyż za takie uznał opisane przez siebie w artykule. Tekst *Kostrzyn – bastion na przedpolach Berlina* (1977)⁷⁴ opowiada o walkach toczonych o wymienione miasto. Opisuje też wymordowanie w położonym niedaleko Słońsku jeńców pochodzących z Francji, Belgii, Luksemburga, Holandii i Polski w nocy z 30 na 31 stycznia 1945 roku. *Mogiła żołnierzy radzieckich w Dębnie* (1977)⁷⁵ przybliży wiadomości o umiejscowionym w centrum wymienionego w tytule miasta pochówku. Opisując znajdujący się tam pomnik wzniesiony w 1967 roku autor zauważył nieścisłość dotyczącą umieszczonej na nim liczby pogrzebanych tam żołnierzy. Ponadto zauważył, że wbrew podanym informacjom, pochowano tam nie tylko żołnierzy, którzy zginęli w lutym 1945 roku, ale także poległych w walkach toczonych w późniejszym czasie, w różnych miejscowościach położonych w okolicach, przez które przepływa Odra. W dalszej części autor napisał gdzie chowano ciała zabitych żołnierzy przed przeniesieniem ich do Dębna oraz przytoczył przykłady jak odbywało się ich dostarczanie tam, a także jak przypadkowo odkrywano prochy żołnierzy. W artykule zamieszczono zdjęcie opisanego pomnika oraz plan z zaznaczonymi, znanymi miejscami ekshumacji ciał przeniesionych do mogiły w Dębnie. Praca *Cmentarz I Armii Wojska Polskiego w Siekierkach* (1977)⁷⁶ na początku opisuje organizację tego obiektu oraz jak sprowadzano w to miejsce ekshumowane szczątki poległych żołnierzy. W dalszej części autor przybliżył historię walk, najpierw po zachodniej stronie Odry, a następnie po wschodniej, wplatając w treść wiadomości o miejscach, z których sprowadzano ciała żołnierzy oraz o liczbie poległych w poszczególnych lokalizacjach oraz o okolicznościach w jakich ponieśli śmierć. Szerzej zaprezentował historię ruchu turystycznego związanego z omawianym cmentarzem. Opisał m.in. pierwszy rajd motorowy kończący się w Siekierkach, odbywany począwszy od 1956 roku w Dzień Wojska Polskiego obchodzony wtedy 12 października oraz pierwszy apel poległych organizowany co roku od 13 października 1957. Omówione zostały też imprezy okolicznościowe obchodzone na cmentarzu w Siekierkach, takie jak np. złożenie, przez sztafetę garnizonu gdańskiego, w piętnastą rocznicę walk pod Siekierkami urny zawierającej ziemię z Westerplatte. W części tej znalazły się też treści opowiadające jak zmieniał się cmentarz w Siekierkach oraz jak się nim opiekowano. Pracę kończą informacje o pochowanych tam poległych żołnierzach, będące uzupełnieniem danych zamieszczonych w opublikowanym w 1972 roku w „Jantarowych Szlakach” artykule *Cmentarze i groby wojenne na Ziemi Szczecińskiej*. Tekst ilustrują zdjęcia

74 Władysław Stanisławski, *Kostrzyn – bastion na przedpolach Berlina*, „Wiadomości Zachodnie”, 1977, nr 9, s. 7.

75 Władysław Stanisławski, *Mogiła żołnierzy radzieckich w Dębnie*, „Jantarowe Szlaki”, 1977, nr 3, s. 40–41.

76 Władysław Stanisławski, *Cmentarz I Armii Wojska Polskiego w Siekierkach*, „Jantarowe Szlaki”, 1977, nr 4, s. 21–25.

przedstawiające widok ogólny cmentarza i będący pomnikiem czołg. Ponadto do artykułu dołączono plan przedstawiający rozplanowanie kwater po zmianach wprowadzonych w 1976 roku oraz szkic prezentujący działania 1 Armii Wojska Polskiego w pierwszych dniach operacji berlińskiej i miejsca, z których przenoszono szczątki żołnierzy, podając przy każdym z nich liczbę ekshumowanych ciał. Dzieje nekropolii w Siekierkach opisuje także tekst zatytułowany *Historia cmentarza (1977)*⁷⁷. Większość zawartych w nim treści opisuje skąd sprowadzono tam prochy poległych żołnierzy, przy okazji nadmieniając w jaki sposób zginęli i jeśli było to możliwe do ustalenia, wymieniając ich nazwiska i stopnie wojskowe. W artykule *Zadumani nad mogiłami (1977)*⁷⁸ Władysław Stanisławski opisał jak było zorganizowane i jak przebiegało ekshumowanie i przenoszenie na utworzone w województwie szczecińskim cmentarze wojskowe prochów żołnierzy z mogił i grobów rozlokowanych w całym regionie. Praca *Cmentarz 1 Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim (1978)*⁷⁹ jest mniej obszerna od innych tekstów Władysława Stanisławskiego, opisujących cmentarze wojenne, publikowanych w „Jantarowych Szlakach”. Podobnie jak pozostałe zawiera wiadomości ogólne o omawianym cmentarzu, opisuje znajdujące się na nim obiekty oraz wyszczególnia miejsca, w których ekshumowano prochy poległych żołnierzy w celu przeniesienia ich do Drawska, podając przy poszczególnych lokalizacjach ich liczbę. W artykule zamieszczono rysunek pomnika wzniesionego ku czci poległych żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego stojący na opisywanym cmentarzu oraz plan przedstawiający jego usytuowanie w obrębie miasta autorstwa Lecha Sarosieka. Artykuł *Żołnierska mogiła w Dąbiu (1978)*⁸⁰ powstał po przeczytaniu listu przysłanego przez szukającego grobu poległego brata Henryka Szewczuka z Lublina, który dowiedziawszy się, że został on pochowany na cmentarzu komunalnym w Dąbiu odnalazł tam zbiorową mogiłę żołnierzy polskich i znajdujący się obok niej pojedynczy grób. Autor podjął się w tym tekście próby ustalenia, kto został w tym miejscu pogrzebany. Nie mogąc uczynić tego dość dokładnie, gdyż swe domysły mógł opierać tylko na szczątkowych i niespójnych informacjach, aby zebrać więcej wiadomości poprosił o pomoc czytelników. Uzyskane w ten sposób informacje przedstawione zostały w artykule *Żołnierska mogiła w Dąbiu. Historii ciąg dalszy (1978)*⁸¹. Ponadto znalazła się w nim wzmianka, że napisany wcześniej na ten temat artykuł zwrócił uwagę na opisywaną w nim mogiłę Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Warszawie, która podjęła decyzję, że *otrzyma ona nowy*

77 Władysław Stanisławski, *Historia cmentarza*, „Wiadomości Zachodnie”, 1977, nr 16, s. 1, 10.

78 Władysław Stanisławski, *Zadumani nad mogiłami*, „Głos Szczeciński”, 1977, nr 248, s. 1, 6.

79 Władysław Stanisławski, *Cmentarz 1 Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim*, „Jantarowe Szlaki”, 1978, nr 2, s. 33.

80 Władysław Stanisławski, *Żołnierska mogiła w Dąbiu*, „Głos Szczeciński”, 1978, nr 83, s. 5.

81 Władysław Stanisławski, *Żołnierska mogiła w Dąbiu. Historii ciąg dalszy*, „Głos Szczeciński”, 1978, nr 182, s. 4.

akcent upamiętniający⁸². Publikacja *Miejsce dla pamięci* (1978)⁸³ przypomina mniej znane wydarzenia, w których śmierć ponieśli jeńcy, przymusowi robotnicy i walczący żołnierze. Wspomina np. o ich egzekucjach, w miejscowościach takich jak Grzędzice czy Płoty oraz o pochówkach wojskowych w Węgorzynie i Baniach. Władysław Stanisławski nawołuje w tym tekście do jak najszybszego upamiętnienia wszystkich tego rodzaju miejsc, które nie zostały jeszcze oznakowane. Autor uznawszy, że wypadki zaistniałe w rejonie Odry są dość dobrze znane, więcej miejsca przeznaczył na opisanie wydarzeń jakie zaszły w rejonie przymorskim i szczecińskim, takim jak np. walki o Wrzosowo, przy okazji wskazując, które zostały upamiętnione. Do publikacji Władysława Stanisławskiego związanych z upamiętnianiem uczestników walk toczonych w czasie drugiej wojny światowej na Pomorzu Zachodnim należą też artykuły dotyczące nazw szkół i ulic, takie jak *Patroni szkół. W 35 rocznicę LWP* (1978)⁸⁴ oraz *Czczyć pamięć bohaterów. Nazwy ulic związane z historią LWP* (1978)⁸⁵. Pierwszy z wymienionych wyżej artykułów wymienia szkoły województwa szczecińskiego, którym nadano imiona postaci znanych z historii Polski oraz związane z LWP i rocznicami obchodzonymi uroczyście w PRL. Drugi ze wspomnianych tekstów opisuje okoliczności nadania imienia 1 Armii Wojska Polskiego szkole podstawowej w Cedyni i wymienia ulice w miejscowościach położonych w regionie szczecińskim, którym nadano nazwy wiążące się z walczącymi tam jednostkami polskimi i radzieckimi oraz żołnierzami uznanymi za bohaterów. Artykuł *Pierwsze radzieckie czołgi na Ziemi Szczecińskiej. 35 lat temu* (1980)⁸⁶ przedstawia pokrótce historię produkcji czołgów w ZSRR w czasie drugiej wojny światowej, a następnie zajęcie Boleszkowic, Siekierk, Morynia oraz walki o Chojnę. Autor podkreślił udział w tych wydarzeniach radzieckich wojsk pancernych. Końcówka artykułu opowiada o czołgistach radzieckich, których nazwiska widniały na płytach nagrobnych mauzoleum znajdującego się do 1996 roku w centrum Stargardu Szczecińskiego, a także wspomina przedstawiającą m.in. czołg, stojącą tam wtedy płaskorzeźbę oraz wykonaną z brązu tablicę umieszczoną na stojącym w pobliżu Pomniku Zwycięstwa, ukazującą czołg na tle Bramy Brandenburskiej. Artykuł został napisany m.in. w oparciu o informacje uzyskane od przebywającego na robotach przymusowych w Boleszkowicach Władysława Nowaczyka oraz będącego w niewoli w Siekierkach od 1939 roku Władysława Liskiego. Autor zauważył w tym artykule, że oficjalne daty wyzwolenia opisywanych miejscowości, ustalone na podstawie komunikatów wojennych nie zgadzają się z relacjami świadków o wkraczaniu do nich wojsk radzieckich, z których

82 Ibidem.

83 Władysław Stanisławski, *Miejsce dla pamięci*, „Wiadomości Zachodnie”, 1978, nr 16, s. 1, 6.

84 Władysław Stanisławski, *Patroni szkół. W 35 rocznicę LWP*, „Głos Szczeciński”, 1978, nr 127, s. 3.

85 Władysław Stanisławski, *Nazwy ulic związane z historią LWP*, „Głos Szczeciński”, 1978, nr 198, s. 5.

86 Władysław Stanisławski, *Pierwsze radzieckie czołgi na Ziemi Szczecińskiej. 35 lat temu*, „Głos Szczeciński”, 1980, nr 9, s. 4.

wynikało, że często były one zajmowane wcześniej. Artykuł *Na przedpolach Odry. 35 lat temu* (1980)⁸⁷ powstał, jak stwierdził jego autor z okazji przypadającego na styczeń 1980 roku 35-lecia operacji wiślańsko-odrzańskiej i dotarcia wojsk I Frontu Białoruskiego do Odry. Korzystając z tej sposobności przedstawił przejęcie Dębna przez żołnierzy radzieckich. Na początku pracy *Niezapomniani. 35 lat temu* (1980)⁸⁸ Władysław Stanisławski podkreślił znaczenie walk toczonych nad Odrą dla zakończenia drugiej wojny światowej i rolę jaką przypadła mieszkańcom tych terenów w upamiętnianiu wspomnianych wydarzeń. Większość tekstu opisuje okoliczności śmierci i bohaterskie czyny poszczególnych żołnierzy w czasie operacji berlińskiej, rozpoczętej od forsowania Odry w połowie kwietnia 1945 roku. Artykuł *Na ziemi Mieszkowej* (1980)⁸⁹ opisuje pokrótce wyzwolenie Mieszkowic i Trzcianka Zdroju, bardziej skupia się natomiast na losach przymusowych robotników i jeńców przebywających na terenach położonych wokół tych miejscowości. Część wiadomości przedstawionych w tym piśmie pochodzi od Edwarda Chrusta, który przybył w te okolice do pracy. Będąc poszukiwanym przez Niemców, przybrał inne nazwisko i ukrywał się do przybycia wojsk radzieckich. Końcowy fragment artykułu poświęcony jest pochówkom w Mieszkowicach żołnierzy polskich i radzieckich. Autor zauważył, że mimo iż o miasto to nie toczyły się walki to pogrzebano w nim, w kilku punktach żołnierzy, którzy zginęli na przyczółkach na zachodnim brzegu Odry, poległych w czasie operacji berlińskiej lub zmarłych w zorganizowanych w tej miejscowości punktach sanitarnych. Tekst *Nad Regalicą* (1980)⁹⁰ opisuje walki wchodzącego w skład 1 samodzielnej brygady moździerzy 8 pułku moździerzy w rejonie określonym w tytule. Artykuł w dużym stopniu oparty został na książce Gabriela Zycha zatytułowanej *Historia 8 pułku moździerzy*⁹¹. Głównym tematem pracy noszącej tytuł *Żołnierskie mogiły* (1980)⁹² jest historia cmentarza wojennego w Myśliborzu. W zakończeniu publikacji jej autor udzielił informacji także o innych pochówkach żołnierzy znajdujących się w ówczesnym województwie gorzowskim, m.in. w Witnicy, Słubicach, Rzepinie i Skwierzynie. Artykuł *Miejsca narodowej pamięci* (1980)⁹³ odnosi się do wydanego w 1980 roku przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa *Przewodnika po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa – lata wojny 1939–1945*. Autor uznał, że publikacja ta *stanowi dokument patriotyzmu i ofiarności polskiego narodu, a także jego nieznanego w dziejach bohaterstwa i męczeństwa w latach*

87 Władysław Stanisławski, *Na przedpolach Odry. 35 lat temu*, „Wiadomości Zachodnie”, 1980, nr 5, s. 1, 5.

88 Władysław Stanisławski, *Niezapomniani. 35 lat temu*, „Wiadomości Zachodnie”, 1980, nr 14, s. 7.

89 Władysław Stanisławski, *Na ziemi Mieszkowej*, „Głos Szczeciński”, 1980, nr 43, s. 4.

90 Władysław Stanisławski, *Nad Regalicą*, „Głos Szczeciński”, 1980, nr 72, s. 4.

91 Gabriel Zych, *Historia 8 pułku moździerzy*, Warszawa 1955.

92 Władysław Stefanowski [sic!], *Żołnierskie mogiły*, „Wiadomości Zachodnie”, 1980, nr 44, s. 9.

93 Władysław Stanisławski, *Miejsca narodowej pamięci*, „Głos Szczeciński”, 1980, nr 239, s. 3.

ostatniej wojny i okupacji⁹⁴. W pracy zatytułowanej *Miesiąc Pamięci Narodowej* (1981)⁹⁵ Władysław Stanisławski zwrócił uwagę na działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa poza granicami Polski oraz, że poza terytorium kraju, w Europie Azji i Afryce znajdują się miejsca gdzie walczyli i byli chowani Polacy. Wiele z tych miejsc upamiętniono. Np. w zamku znajdującym się w węgierskim mieście Siklos, w którym mieścił się obóz internowanych w 1939 roku oficerów polskich, umieszczono tablicę przypominającą o tym fakcie. Wymienił też kilka tablic i pomników ufundowanych na terenie kraju z okazji czterdziestolecia wybuchu drugiej wojny światowej. Większa część artykułu przedstawia sposoby upamiętnienia, głównie w latach siedemdziesiątych miejsc gdzie walczone z Niemcami w regionie szczecińskim. Napisał m.in. o rzeźbie ustawionej w Przybiernowie w 1973 roku, przypominającej o kierowaniu stąd, od 11 marca 1945 roku, przez 1 dywizję piechoty obroną wybrzeża Zalewu Szczecińskiego. Publikacja *Kwiecień 1945 na Ziemi Chojeńskiej* (1981)⁹⁶ powstała w oparciu o ówczesną literaturę historyczną, głównie na podstawie pism Zdzisława Stępora. Została w nim zobrazowana sytuacja na wschodnim brzegu Odry, w kwietniu 1945 roku, tuż przed forsowaniem rzeki. Autor tekstu wymienił miejscowości, w których rozmieszczono oddziały polskie przed przystąpieniem do operacji berlińskiej. Przy każdej z nich napisał jakie wojska tam stacjonowały, określił gdzie znajdowały się stanowiska dowodzenia, sztaby, szpitale, punkty zaopatrzenia. Więcej miejsca poświęcił Siekierkom, Starym Łysogórkom i Gozdowicom opisując jak w okolicach tych miejscowości wyglądało forsowanie Odry. Stopień zaangażowania Władysława Stanisławskiego w tematykę wojenną obrazuje zamieszczona w lipcowo-wrześniowym numerze „Jantarowych Szlaków” z 1981 roku relacja z XX Rajdu szlakiem wyzwolenia Szczecina⁹⁷. Opis w zdecydowanej większości dotyczy uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej, upamiętniającej walki toczone przez 2 Dywizję Artylerii w rejonie, przez który prowadziła trasa marszu, natomiast pozostałe wydarzenia mające miejsce podczas rajdu zostały potraktowane zdawkowo. W artykule *Cmentarze wojskowe w północno-zachodniej części województwa gorzowskiego* (1981)⁹⁸ Władysław Stanisławski opisał w typowy dla siebie sposób cmentarze i mogiły usytuowane w Choszcznie, Dziedzicach, Kostrzynie, Myśliborzu, Słońsku i Witnicy. Mogiła znajdująca się w Dębnie została pominięta, ponieważ autor opisał ją w oddzielnym artykule. W artykule umieszczono mapkę opracowaną przez Lecha Sarosieka, przedstawiającą miejscowości położone

94 Ibidem.

95 Władysław Stanisławski, *Miesiąc Pamięci Narodowej*, „Wiadomości Zachodnie”, 1981, nr 14, s. 1, 9.

96 Władysław Stanisławski, *Kwiecień 1945 na Ziemi Chojeńskiej*, „Wiadomości Zachodnie”, 1981, nr 17, s. 9.

97 Władysław Stanisławski, *Jubileuszowy XX Rajd szlakiem wyzwolenia Szczecina*, „Jantarowe Szlaki”, 1981, nr 3, s. 63.

98 Władysław Stanisławski, *Cmentarze wojskowe w północno-zachodniej części województwa gorzowskiego*, „Jantarowe Szlaki”, 1981, nr 4, s. 52–55.

w północno-zachodniej części ówczesnego województwa gorzowskiego, w których znajdowały się cmentarze wojenne oraz zdjęcie cmentarza wojennego w Słońsku. Ostatni z cyklu artykułów opisujących na łamach „Jantarowych Szlaków” cmentarze wojenne Pomorza Zachodniego zatytułowany *Cmentarz wojskowy w Kołobrzegu* (1982)⁹⁹ jest wyraźnie mniej obszerny od wcześniejszych oraz nie zawiera żadnych planów, map, zdjęć ani tabel i wyszczególnień. Zaczyna się od pobieżnego opisu walk prowadzonych o Kołobrzeg, następnie podaje ogólne liczby dotyczące pochowanych tam żołnierzy polskich i radzieckich oraz przedstawia okoliczności śmierci Emilii Gierczak w bojach o wspomniane miasto. Artykuł kończy opis pozostałych miejsc pamięci znajdujących się w Kołobrzegu. Będąc osobą, której wiedza na temat grobów wojennych znajdujących się w regionie szczecińskim była wyjątkowa, Władysław Stanisławski wziął także udział w pracach nad artykułem zatytułowanym *Historia w kamieniu. Szczeciński Cmentarz Centralny* (1984), którego współautorami są Urszula Grinn i Bogdan Frankiewicz¹⁰⁰. Opisano w nim historię tej nekropolii, jej architekturę i roślinność. Kilka słów poświęcono Kwaterze Pionierów Szczecińskich, kwaterze z grobami jeńców belgijskich, Kwaterze Zasłużonych Szczecinian, kwaterze strażaków szczecińskich, natomiast więcej miejsca poświęcono Kwaterze Wojennej. Praca *Z Siekier na Powązki. Pamięć tamtych dni...* (1986)¹⁰¹ przedstawia historię przeniesienia prochów poległego w walkach nad Odrą plutonowego Ryszarda Walewskiego na Cmentarz Powązkowski w Warszawie. *Przewodnik po miejscach pamięci. Byliśmy – jesteście – będziemy* (1987)¹⁰² ukazał się w dwóch częściach. Władysław Stanisławski opisał w nich głównie pomniki i tablice związane z działalnością Polonii w przedwojennym Szczecinie, ofiarami i walkami w czasie drugiej wojny światowej, pierwszymi latami po wojnie oraz rozwojem Szczecina. Wśród nich znalazły się m.in.: tablica pamiątkowa umieszczona w 1958 roku na budynku szkoły Podstawowej nr 41, umiejscowionej przy ulicy Cyryla i Metodęgo z okazji nadania jej imienia Maksymiliana Goliśza, Pomnik Wdzięczności wzniesiony w 1950 roku przy placu Żołnierza Polskiego, tablica pamiątkowa z brązu umieszczona przy wejściu do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych odsłonięta w 1974 roku ku czci poległych funkcjonariuszy UB i MO, tablica pamiątkowa z brązu odsłonięta przed bramą główną stoczni 12 grudnia 1982 roku ku czci robotników poległych w roku 1970. Artykuł *W Dniu Zmarłych* (1987)¹⁰³ zawiera rozważania na temat poległych na

99 Władysław Stanisławski, *Cmentarz wojskowy w Kołobrzegu*, „Jantarowe Szlaki”, 1982, nr 3, s. 39.

100 Bogdan Frankiewicz, Urszula Grinn, Władysław Stanisławski, *Historia w kamieniu. Szczeciński Cmentarz Centralny*, „Kurier Szczeciński”, 1984, nr 213, s. 4.

101 Władysław Stanisławski, *Z Siekier na Powązki. Pamięć tamtych dni...*, „Głos Szczeciński”, 1986, nr 250, s. 5.

102 Władysław Stanisławski, *Przewodnik po miejscach pamięci. Byliśmy – jesteście – będziemy*, część 1, „Kurier Szczeciński”, 1987, nr 80, s. 5, Władysław Stanisławski, *Przewodnik po miejscach pamięci. Byliśmy – jesteście – będziemy*, część 2, „Kurier Szczeciński”, 1987, nr 84, s. 5.

103 Władysław Stanisławski, *W Dniu Zmarłych*, „Wiadomości Zachodnie”, 1987, nr 44, s. 1, 9.

ziemiach polskich żołnierzy radzieckich. Autor wymienił i opisał w nim miejsca pochówku czerwonoarmistów w północno-zachodniej Polsce, podając liczbę pochowanych w poszczególnych lokalizacjach oraz udzielając szczegółowych informacji dotyczących ekshumacji i przenoszenia prochów żołnierzy z tymczasowych mogił na cmentarze wojenne. Więcej miejsca poświęcił cmentarzowi znajdującemu się w Choszcznie, gdyż uznał, że bliższego wyjaśnienia wymaga tak duża liczba żołnierzy pogrzebanych tam po zakończeniu działań wojennych. Wg niego, wynikało to z ciężkich walk o to miasto. Po ich zakończeniu w Choszcznie zorganizowano szpital i miejsce dla rekonwalescentów. Wielu pacjentów zmarło od odniesionych ran i to właśnie ich chowano głównie w miejscu, gdzie później urządzono cmentarz. Artykuł *Na granicy jest strażnica. Z kroniki tamtych dni* (1987)¹⁰⁴, opowiada o początkach ochrony zachodniej granicy Polski w regionie szczecińskim. Opisanie w nim okoliczności śmierci w 1947 roku żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza Henryka Lajtera i Eugeniusza Ryblewskiego, pełniących służbę w Kamieńcu, zmotywowało ówczesne kierownictwo Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej do *zlecenia bezpłatnego przedłużenia lokalizacji na Cmentarzu Centralnym mogił poległych*¹⁰⁵. W 1989 roku, już po śmierci Władysława Stanisławskiego¹⁰⁶ ukazał się na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego” artykuł jego autorstwa zatytułowany *Cmentarz żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego w Siekierkach*¹⁰⁷. Wyróżnia się spośród innych obszernością oraz nosi znamiona pracy naukowej. Zawiera wcześniej nie stosowane przez Władysława Stanisławskiego przypisy. Obejmuje poszerzone, uaktualnione i uszczegółowione wiadomości zamieszczane we wcześniej napisanych przez niego artykułach na temat tego cmentarza. Zamieszczono w nim kilka zdjęć omawianej nekropoli (pomnika, nagrobków, tablicy pamiątkowej), ale także fotografię grobu żołnierzy polskich poległych w walkach o Berlin, znajdującego się na cmentarzu w Mensdorf. W pracy znalazły się zestawienia miejsc ekshumacji prochów żołnierzy w celu przeniesienia ich na cmentarz w Siekierkach, położonych po zachodniej stronie Odry, szczątków ekshumowanych po obu stronach Odry w latach 1945–1984, żołnierzy 1 AWP pochowanych oraz upamiętnionych na specjalnych tablicach na cmentarzu w Siekierkach wg stopni wojskowych, żołnierzy 1 AWP pochowanych na cmentarzu w Siekierkach wg grup wiekowych. Artykuł zawiera również imienny wykaz oficerów 1 AWP pochowanych na cmentarzu w Siekierkach oraz wykaz miejscowości, w których zginęło 1084 żołnierzy 1 AWP podczas operacji berlińskiej, ustalonych przez działającą od 1975 roku przy CAW Komisję Identyfikacyjną, a któ-

104 Władysław Stanisławski, *Na granicy jest strażnica. Z kroniki tamtych dni*, „Kurier Szczeciński”, 1987, nr 113, s. 6.

105 „*Na granicy jest strażnica*”. *Echa naszych materiałów*, „Kurier Szczeciński”, 1987, nr 117, s. 2.

106 Władysław Stanisławski zmarł 6 stycznia 1988 r.

107 Władysław Stanisławski, *Cmentarz żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego w Siekierkach*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1989, nr 4, s. 3–24.

rych mogli nie odnaleźć. Czas ukazania się tego artykułu oraz jego forma sprawiają, że można dostrzec w nim pewien symbol przemijania. Zakończył on okres twórczości Władysława Stanisławskiego zapoczątkowany także pracą o cmentarzu w Siekierkach. Jako jego ostatnia publikacja może być uznawany za ukoronowanie jego działalności pisarskiej, tym bardziej, że był on jego jedynym artykułem, który można uznać za naukowy. Ukazał się w roku, w którym przestał istnieć PRL, a więc w czasie, kiedy nastąpiły zmiany, w których przestano przedstawiać LWP i Armię Czerwoną w sposób jednostronny, a więcej czasu zaczęto poświęcać męczeństwu żołnierzy określanych mianem wyklętych.

W latach siedemdziesiątych, podobnie jak w sześćdziesiątych organizowano obchody ważnych dla ówczesnych elit rocznic, takich jak np. trzydziestolecie i trzydziestopięciolecie PRL. Z okazji kolejnych rocznic zakończenia wojny przypomniano o znaczeniu dla zwycięstwa nad Niemcami poświęcenia żołnierzy polskich i radzieckich, wskazując turystom takie miejsca jak m.in. Drewnica nad Bugiem, przyczółki Czerniakowski i Warecko-Magnuszewski, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Czelin i Siekierki nad Odrą. W związku z tym, że wydarzenia, które zaistniały w czasie drugiej wojny światowej, w tym walki z Niemcami, wiązały się z powstaniem PRL, poświęcano im wiele uwagi w trakcie różnorodnych jubileuszy i świąt państwowych. Jedną z ważniejszych form ich obchodów było odwiedzanie miejsc pamięci narodowej, upamiętniających walki i ofiary wojenne¹⁰⁸. Prowadzona przez władze państwowe polityka propagandowa, która w dużej mierze opierała się na eksponowaniu w odpowiednim świetle wybranych wydarzeń z przeszłości nie mogła nie wykorzystać wzbogaconej przez lata dociekań wiedzy Władysława Stanisławskiego na temat polskich i radzieckich żołnierzy poległych na Pomorzu Zachodnim, wspartej doświadczeniami nabytymi w trakcie prowadzenia działalności turystyczno-krajoznawczej. Ponadto Władysław Stanisławski funkcjonował w strukturach PTTK, a więc organizacji od której wymagano, aby ze względu na charakter swojej działalności bardziej aktywnie uczestniczyła w wydarzeniach rozgrywających się wokół miejsc pamięci narodowej. W 1970 roku w działalności Towarzystwa uwzględniono tematykę 25-lecia *powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy*¹⁰⁹. Po 1970 roku PTTK ideologicznie coraz silniej wiązano z PZPR¹¹⁰. Polityka wewnętrzna władz PRL sprawiała, iż chętnie publikowano prace Władysława Stanisławskiego poruszające zagadnienia wojenne, natomiast on sam bardzo rzadko pisał w tym okresie artykuły o tematyce turystyczno-krajoznawczej, a te które powstały i tak częściowo zdominowane były

108 Paweł Sowiński, *Wakacje w Polsce Ludowej. Polityka władz i ruch turystyczny (1945–1989)*, Warszawa 2005, s. 213.

109 Krzysztof R. Mazurski, *Krajoznawstwo PTTK...*, s. 11–12.

110 Ibidem, s. 12. Turystykę uznawano za znaczący element w kształtowaniu państwa socjalistycznego, uznając ją na VI Zjeździe PZPR (6–11 grudnia 1971 r.) za jeden z kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego PRL, zob. Marcin Majowski, *Polska Ludowa zaprasza. Polityka turystyczna w czasach Edwarda Gierka*, Warszawa 2008, s. 29.

przez problematykę ofiar poniesionych przez LWP i Armię Czerwoną. Dodatkowo, na początku lat siedemdziesiątych, tematyka artykułów pisanych przez Władysława Stanisławskiego bardzo dobrze wpisywała się w rozpowszechniany wtedy ze względów politycznych temat *powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy*. 7 grudnia 1970 roku w Warszawie Józef Cyrankiewicz i Willy Brandt podpisali układ normalizujący stosunki między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec, w którym m.in. RFN uznała zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Prace podkreślające wysiłek i ofiary poniesione w celu wyparcia Niemców poza te rzeki zostały wplecione w ówczesną, nasiloną propagandę, przedstawiającą w sposób zgodny z wytycznymi władz stosunki PRL z RFN. Stanowiły też pożądane przez rządzących tło dla mających miejsce wydarzeń oraz zabiegów dyplomatycznych.

Inne pisma

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych powstały też nieliczne publikacje o tematyce regionalnej, odbiegające jednak od głównego nurtu zainteresowań Władysława Stanisławskiego. Zalicza się do nich tekst *Cedyńskie cudeńka*¹¹¹ opowiadający o zakładzie wikliniarskim funkcjonującym we wspomnianej miejscowości, czy artykuł *Dożynki na Jasnych Błoniach. Szczecin – 1953*¹¹², poświęcony zorganizowanym w Szczecinie w wymienionym roku Centralnym Dożytkom.

Nie jest też tak ściśle związany z najchętniej podejmowanymi przez Władysława Stanisławskiego zagadnieniami dwuczęściowy artykuł opisujący międzywojenną historię wsi Sapolno i Konarzyn, będących wtedy miejscowościami przygranicznymi (obecnie znajdują się one w strukturach administracyjnych powiatu człuchowskiego), zamieszkanymi przez Gochów – grupę etniczną Kaszubów¹¹³. Tekst zawiera zarys historii tych miejscowości od momentu pojawienia się pierwszych wzmianek o nich oraz opis codziennego życia ich mieszkańców. Charakteryzuje funkcjonowanie mieszkańców Konarzyn i Sapolna jako miejscowości przygranicznych, opisuje prowadzoną w tym rejonie przez Polaków oraz Niemców działalność szpiegowską i wywiadowczą, opowiada o pełnionej przez tamtejszych policjantów i strażników granicznych służbie, relacjonuje wydarzenia mające miejsce tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej i w trakcie wkraczania wojsk niemieckich oraz opowiada o represjach jakie następnie nastąpiły. Efektem zainteresowań dziejami tego regionu był także

111 Władysław Stanisławski, *Cedyńskie cudeńka*, „Wiadomości Zachodnie”, 1976, nr 2, s. 10. Zakłady wikliniarskie w Cedyni zostały opisane przez Władysława Stanisławskiego w podobny sposób także w artykule, który ukazał się w tym samym roku w „Jantarowych Szlakach”, zob. Władysław Stanisławski, *Zakłady wikliniarskie w Cedyni*, „Jantarowe szlaki”, 1976, nr 1–2, s. 76–77.

112 Władysław Stanisławski, *Dożynki na Jasnych Błoniach. Szczecin – 1953*, „Wiadomości Zachodnie”, 1977, nr 37, s. 5.

113 Władysław Stanisławski, *Zanim nastąpił wrzesień (1)*, „Wiadomości Zachodnie”, 1981, nr 34, s. 9, Władysław Stanisławski, *Zanim nastąpił wrzesień (2)*, „Wiadomości Zachodnie”, 1981, nr 35, s. 9.

cykl 55 artykułów *Historia Płonącego Pogranicza*, opisujących wojenne losy ludności zamieszkującej ówczesne pogranicze polsko-niemieckie zamieszczony na łamach słupskiego tygodnika „Zbliżenia”. Artykuły ukazywały się od 31 sierpnia 1983 roku (nr 32) do 13 września 1984 roku (nr 37) we wszystkich wydaniach gazety, oprócz numeru 44 i 51/52 z 1983 roku. W pierwszym artykule cyklu, dotyczącym Skoszewa, Władysław Stanisławski wyjaśnił powody, dla których podjął się jego napisania: „Na przykładzie jednej placówki Straży Granicznej na Kaszubach chcę pokazać prawdę o tamtych dniach. Niech będzie to przypomnieniem i zarazem ostrzeżeniem przed odradzającym się neohitleryzmem”¹¹⁴. Zainteresowania tą tematyką wynikały także stąd, że pochodził z tego regionu oraz że jego ojciec pełnił tam służbę w straży granicznej gdy wybuchła II wojna światowa. Kończąc artykuł zwrócił się do czytelników o pomoc w dotarciu do informacji związanych z zagadnieniami związanymi ze sprawami kaszubskiego pogranicza¹¹⁵. W przedmowie do drugiego odcinka serii, dotyczącego placówki straży granicznej zorganizowanej w Kiełpinszosie napisał: *autor ma nadzieję, że wiadomości te wzbogacą naszą wiedzę o przeżyciach ludzi pogranicza sprzed 44 lat*¹¹⁶. Artykuł powstał na podstawie informacji uzyskanych od mieszkającego w Miastku, byłego strażnika granicznego Franciszka Golisa i jego żony. Prace opisywały sytuacje na północno-zachodniej granicy Polski tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej i w pierwszych dniach po wkroczeniu Niemców. Większa część z nich dotyczyła poszczególnych placówek polskiej straży granicznej funkcjonujących w tym rejonie np. w Deręgowicach¹¹⁷, Sępólnie Krajeńskim¹¹⁸, Tucholi¹¹⁹, czy w Gliźnie¹²⁰. Artykuły dotyczące niektórych z nich były wieloczęściowe. Np. w tekstach prezentujących dzieje placówki znajdującej się w Konarzynach opisał jej okolicę oraz ruch graniczny jaki się tam odbywał¹²¹, wieś, w której była organizo-

114 Władysław Stanisławski, „DrangnachOsten” w Skoszewie. *Historia Płonącego Pogranicza*, „Zbliżenia”, 1983, nr 32, s. 1.

115 Władysław Stanisławski, „DrangnachOsten” w Skoszewie, „Zbliżenia”, 1983, nr 32, s. 4.

116 Władysław Stanisławski, *Ucieczka z Gochów do Rawy Ruskiej. Historia Płonącego Pogranicza (2)*, „Zbliżenia”, 1983, nr 33, s. 5, 7. Władysław Stanisławski, *Ucieczka z Gochów do Rawy Ruskiej. Historia Płonącego Pogranicza (3)*, „Zbliżenia”, 1983, nr 34, s. 7.

117 Władysław Stanisławski, *Strażnicy z Deręgowic. Historia Płonącego Pogranicza (19)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 1, s. 7. Władysław Stanisławski, *Strażnicy z Deręgowic (2). Historia Płonącego Pogranicza (20)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 2, s. 7.

118 Władysław Stanisławski, *Zwiadowcy z Sępólna – gorycz i niemoc. Historia Płonącego Pogranicza (21)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 3, s. 7. Władysław Stanisławski, *Zwiadowcy z Sępólna – gorycz i niemoc (2). Historia Płonącego Pogranicza (22)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 4, s. 7.

119 Władysław Stanisławski, *W Tucholi i dalej... Historia Płonącego Pogranicza (25)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 7, s. 5.

120 Władysław Stanisławski, *W Gliźnie (1). Historia Płonącego Pogranicza (37)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 19, s. 6. Władysław Stanisławski, *W Gliźnie (2). Historia Płonącego Pogranicza (38)*, „Zbliżenia”, 1984, nr 20, s. 6.

121 Władysław Stanisławski, *Pogranicznicy z Konarzyn. Historia Płonącego Pogranicza (6)*, „Zbliżenia”, 1983, nr 37, s. 5.

wana i jej sąsiedztwo¹²², sytuację panującą tam w przededniu wybuchu wojny¹²³ oraz w jej pierwszych dniach¹²⁴. Więcej miejsca przeznaczył też na zobrazowanie historii posterunku granicznego działającego we wsi Brzeźno Szlacheckie, poświęcając mu kilka ostatnich artykułów. Przedstawił w nich dzieje wspomnianej miejscowości od pierwszych wzmianek o niej¹²⁵, opisał nielegalną emigrację zarobkową odbywającą się do przygranicznych miejscowości niemieckich¹²⁶, funkcjonowanie tamtejszego komisariatu nadzorującego placówki znajdujące się we wsiach takich jak Brzeźno, Łąkie, Brzozowo, Wierzchociny¹²⁷, losy strażników granicznych na początku wojny¹²⁸, pierwsze dni wojny w Brzeźnie i okolicznych miejscowościach¹²⁹. Historię placówek prezentował w dużej mierze przez opisywanie losów pełniących tam służbę funkcjonariuszy. Ich zgłębianie było jednym z głównych celów jego pracy, co wyraził słowami „Wędrując szlakiem życiowych dróg strażników polskiej granicy zachodniej w rejonie Kaszub, Gochów i Kosznejdrów...”¹³⁰, odnosząc się do swojego spotkania w Koszalinie z byłymi pogranicznikami Aleksandrem Jackowiakiem i Feliksem Dziurłą. Nieliczne artykuły poświęcił wybranym strażnikom np. Bernardowi Szwedzie z Lutówka¹³¹. Opisywał też losy członków ich rodzin. Jeden artykuł poświęcił w całości Lemańczykom¹³². W oddzielnym tekście przedstawił także ostatnie dni życia Janka Lemańczyka¹³³, opierając się na wiadomościach zawartych w liście otrzymanym od jego brata mieszkającego w Darłowie. Często wspominał o tym sposobie pozyskiwania informacji. Opisuując losy strażników z Chojnic artykuł zatytułował *Chojniczanie uzupełniają...*, aby zaakcentować znaczenie w swojej działalności pisarskiej wiado-

122 Władysław Stanisławski, *Pogranicznicy z Konarzyn. Historia Płonącego Pogranicza* (6), „Zbliżenia”, 1983, nr 37, s. 8.

123 Władysław Stanisławski, *Pogranicznicy z Konarzyn (c.d.). Historia Płonącego Pogranicza* (7), „Zbliżenia”, 1983, nr 38, s. 7.

124 Władysław Stanisławski, *Pogranicznicy z Konarzyn (c.d.). Historia Płonącego Pogranicza* (8), „Zbliżenia”, 1983, nr 38, s. 7.

125 Władysław Stanisławski, *Gbury i wyrobnycy. Historia Płonącego Pogranicza* (50), „Zbliżenia”, 1984, nr 32, s. 6.

126 Władysław Stanisławski, *Głodowa Emigracja. Historia Płonącego Pogranicza* (51), „Zbliżenia”, 1984, nr 33, s. 6.

127 Władysław Stanisławski, *Komisariat Brzeźno. Historia Płonącego Pogranicza* (52), „Zbliżenia”, 1984, nr 34, s. 6.

128 Władysław Stanisławski, *Ucieczki i powroty. Historia Płonącego Pogranicza* (53), „Zbliżenia”, 1984, nr 35, s. 6.

129 Władysław Stanisławski, *U nos su już Niamcy. Historia Płonącego Pogranicza* (54), „Zbliżenia”, 1984, nr 36, s. 6.

130 Władysław Stanisławski, *Żywe pomniki. Historia Płonącego Pogranicza* (30), „Zbliżenia”, 1984, nr 12, s. 7.

131 Władysław Stanisławski, *Żywoł Kaszuba Szwedy. Historia Płonącego Pogranicza* (29), „Zbliżenia”, 1984, nr 11, s. 6.

132 Władysław Stanisławski, *Lemańczykowie. Historia Płonącego Pogranicza* (32), „Zbliżenia”, 1984, nr 14, s. 7.

133 Władysław Stanisławski, *Śmierć gimnazjalisty. Historia Płonącego Pogranicza* (33), „Zbliżenia”, 1984, nr 15, s. 6.

mości pozyskiwanych od czytelników¹³⁴. Odmienne od pozostałych odcinków cyklu ujął rozważane zagadnienia w artykule *Dzieje jednej fotografii*, w którym opisał jak zdobył zdjęcie działaczy Polskiego Związku Zachodniego zrobione podczas zjazdu jaki miał miejsce w 1938 roku w Gliźnie¹³⁵. W ostatnim artykule dokończył prezentację wojennych losów strażników z Brzeźna. Porównał w nim także tragiczne losy Kaszubów ze swoimi, przyznając, że niewiele o nich wiedział. Oświadczył, że stworzył ten cykl, aby przeciwstawić się zdracom ojczyzny, oraz tym którzy twierdzą, że nie było *niemieckiej polityki zaborczej* na ziemi polskiej. Nawoływał też do czujności gdyż *Wróg nie zrezygnował. Odzywa się coraz częściej zza Łaby*. W pracy tej odniósł się również do książki Heinza Guderiana *Wspomnienia żołnierza* z 1958 roku, którą zaprezentowali mu historycy z Człuchowa podczas spotkania z czytelnikami. Wytknął jej autorowi, że *nie wyciągnął żadnych wniosków z zaborczej polityki Niemiec*. Przyznał też rację generałowi Jerzemu Bardziłowskiemu, autorowi przedmowy, który zauważył, że Guderian nie okazał skruchy za użycie siły wobec Polaków. Od siebie dodał, że autor publikacji nie napisał nic o zbrodniach Wermachtu. Przytoczył też fragment książki nawołujący żołnierzy do pracy na rzecz Niemiec i ich odrodzenia, uznając to za *okrutne szyderstwo*¹³⁶. Do większości artykułów dołączono zdjęcia związane z opisywanymi wydarzeniami. Przedstawiają one np. polskich strażników i policjantów na przejściu granicznym w Konarzynie w 1935 roku¹³⁷, Jana Jóźwika, kierowcę Komendy Obwodu Straży Granicznej w Chojnicach¹³⁸, czy strażnika Zbigniewa Poprawę wraz z żoną i dziećmi oraz zaprzyjaźnioną rodziną przed placówką w Babilonie¹³⁹. W 1988 roku, już po śmierci Władysława Stanisławskiego w „Jantarowych Szlakach” ukazał się jego kolejny artykuł opisujący początek wojny w Konarzynie¹⁴⁰. Część tekstu, głównie dotycząca historii Konarzyna, ich opis oraz przedstawienie organizacji straży granicznej na tym terenie są bardzo zbliżone do treści przedstawionych w artykule *Zanim nastąpił wrzesień*. Artykuł opublikowany w późniejszym czasie, zawierał więcej szczegółowych informacji o działalności wywiadowczej Niemców. Inne wydarzenia opisał w części przeznaczony na opis początku wojny w Konarzynie. Opuścił w nim charakterystykę życia przy ówczesnej granicy,

134 Władysław Stanisławski, *Chojniczanie uzupełniają... Historia Płonącego Pogranicza* (31), „Zbliżenia”, 1984, nr 13, s. 6.

135 Władysław Stanisławski, *Dzieje jednej fotografii. Historia Płonącego Pogranicza* (40), „Zbliżenia”, 1984, nr 22, s. 6.

136 Władysław Stanisławski, *Pożegnanie. Historia Płonącego Pogranicza* (55), „Zbliżenia”, 1984, nr 37, s. 6.

137 Władysław Stanisławski, *Pogranicznicy z Konarzyna. Historia Płonącego Pogranicza* (6), „Zbliżenia”, 1983, nr 37, s. 5.

138 Władysław Stanisławski, *W Chojnicach. Historia Płonącego Pogranicza* (13), „Zbliżenia”, 1983, nr 45, s. 6.

139 Władysław Stanisławski, *Upadek Babilonu. Historia Płonącego Pogranicza* (48), „Zbliżenia”, 1984, nr 30, s. 6.

140 Władysław Stanisławski, *Konarzyna, „Jantarowe Szlaki”*, 1988, nr 1, s. 21–26.

oraz ogólne wiadomości historyczne stanowiące tło opisywanych wydarzeń. Dodatkowo w artykule zamieszczonym w „Jantarowych Szlakach” znalazły się wiadomości o wojennych losach Polaków z Konarzyn. Tekst uatrakcyjniła mapka przedstawiająca położenie omawianej wsi z zaznaczonymi placówkami Straży Granicznej, jej plan oraz zdjęcie przedstawiające strażników granicznych w trakcie zbiórki w 1929 roku. Artykuł kończy fragment obrazujący rozwój Konarzyn po II wojnie światowej.

W okresie tym powstało również kilka prac typowo turystyczno-krajoznawczych. Należy do nich przypominający prace powstałe w początkach jego działalności, zamieszczony w 1973 roku w „Jantarowych Szlakach” tekst zatytułowany *Mało znane szlaki kajakowe województwa szczecińskiego*¹⁴¹. Autor całkowicie pominał w nim wątki historyczne. W pierwszej części ogólnie scharakteryzował szlaki wodne województwa szczecińskiego, przedstawiając przede wszystkim informacje przydatne turystom. W części szczegółowej zamieścił wiadomości dotyczące szlaków wodnych prowadzących do Szczecina (Tywa, Płonia, Ina, Mała Ina, Stobnica, Pęczinka, Krępiel, Stepnica i Gowienica, Gunica), możliwości dotarcia rzeką Regą i jej dopływami do Bałtyku (Rega, Brzeźnicka Węgorza, Ukleja, Mołstowa), Dziwnej i wpadających do niej rzek oraz Myśli. W stosunku do wcześniejszych prac o tej tematyce, tekst ten cechuje się większą szczegółowością. Oprócz wskazówek dotyczących długości poszczególnych odcinków, najlepszych miejsc do wodowania kajaków, wysokości fal, dojazdów, trudności, przeszkód, ukształtowania terenu zawiera też sporo informacji o przyrodzie omawianych terenów. Tekst został wzbogacony planem, na którym oznaczono szlaki kajakowe prowadzące do Szczecina. W tymże roku „Jantarowe Szlaki” opublikowały krótki artykuł Władysława Stanisławskiego zatytułowany *Notatki z Choszczna*¹⁴². Opisuje on walory turystyczne tego miasta, zawierająca plan miejscowości oraz listę przewodników turystycznych prezentujących wiadomości o tym mieście. Kończy się częścią zatytułowaną *Informacja turystyczna*, w której autor zamieścił wskazówki jak dojechać do Choszczna, podał adresy oraz numery telefonów restauracji i barów oraz innych obiektów, których znajomość mogła być przydatna turystom, takich jak Zarząd Oddziału PTTK, biblioteka czy pogotowie ratunkowe. Krótszy ale podejmujący podobną tematykę do artykułu opowiadającego o szlakach kajakowych województwa szczecińskiego jest opublikowany przez „Poznaj swój Kraj” tekst zatytułowany *Na ziemi chojeńskiej*¹⁴³. Opisany w nim został sześciodniowy szlak turystyczny, wiodący przez obszar wspomniany w tytule. Obrazuje miejsca, przez które przebiega trasa wyprawy oraz zawiera informacje przydatne dla turystów i trochę ciekawostek historycznych. Zagadnienia dotyczące walk toczonych na tych terenach podczas drugiej wojny światowej, oraz związanych

141 Władysław Stanisławski, *Mało znane szlaki kajakowe województwa szczecińskiego*, „Jantarowe Szlaki”, 1973, nr 5–6, s. 42–49.

142 Władysław Stanisławski, *Notatki z Choszczna*, „Jantarowe Szlaki”, 1973, nr 11–12, s. 54–56.

143 Władysław Stanisławski, *Na ziemi chojeńskiej*, „Poznaj swój Kraj”, 1975, nr 5, s. 24, 30.

z nimi miejsc pamięci są mniej wyeksponowane w tym tekście niż w pozostałych pismach powstałych w tym czasie.

Do artykułów opisujących zwiedzane miejsca, należą również relacje z odbytych wycieczek zagranicznych zatytułowane *Turystyczny Rostock (Korespondencja własna „Głosu”*¹⁴⁴ i *Autokarem po Burgas (Korespondencja własna „Głosu”*¹⁴⁵.

Kryzys gospodarczy Polski Ludowej, który objawił się z całą siłą na początku lat osiemdziesiątych oraz wprowadzony wtedy stan wojenny miały negatywny wpływ również na turystykę oraz krajoznawstwo i zbiegły się z kłopotami zdrowotnymi Władysława Stanisławskiego. W okresie tym bardziej skupił się na badaniu i opisywaniu początków drugiej wojny światowej na polsko-niemieckim pograniczu w rejonie Kaszub. Po 1981 roku liczba publikowanych przez niego prac o tematyce wiążącej się z walkami prowadzonymi na Pomorzu Zachodnim w 1945 roku zmalała. Wzrosła jedynie po roku 1986, sprawiając wrażenie chęci nadrobienia przez ich autora straconego czasu lub sfinalizowania przed śmiercią niedokończonych spraw.

U schyłku życia Władysław Stanisławski opisał swój pobyt w szpitalu przy ulicy Arkońskiej w Szczecinie, gdzie przeszedł pod koniec 1986 roku operację żołądka. Artykuł ukazał się w lutym 1987 roku w „Kurierze Szczecińskim”¹⁴⁶. Mimo że w żaden sposób nie jest tematycznie związany z wcześniejszymi publikacjami autora, to może kojarzyć się z bardzo często przez niego poruszonymi zagadnieniami mniej lub bardziej związanymi ze śmiercią. Była to jego ostatnia, jak napisano we wstępie do artykułu „prawdziwa relacja z pierwszej ręki...”¹⁴⁷.

Bohater artykułów i książek

Działalność i osoba Władysława Stanisławskiego były czasami wspominane i opisywane na łamach lokalnej prasy. W 1968 roku, w „Głosie Szczecińskim” ukazał się tekst prezentujący go jako „jednego z najstarszych przewodników PTTK po Szczecinie i województwie szczecińskim”¹⁴⁸ zawierający przeprowadzony z nim krótki wywiad. W 1969 roku w „Głosie Szczecińskim” ukazała się krótka notatka zatytułowana *Może w kajaku? Przewodnik PTTK – radzi*, w której Władysław Stanisławski zachęcał do zapoznania się ze szlakiem wodnym prowadzącym z jeziora Miedwie, rzeką Płonią, przez jezioro Dąbie do przystani przy Dworcu Głównym w Szczecinie¹⁴⁹. W 1971 roku w „Jantarowych Szlakach” w *Notatkach wydawniczych* opisano jego książkę *Wzdłuż*

144 Władysław Stanisławski, *Turystyczny Rostock. (Korespondencja własna „Głosu”*), „Głos Szczeciński”, 1974, nr 193, s. 6.

145 Władysław Stanisławski, *Autokarem po Burgas (Korespondencja własna „Głosu”*), „Głos Szczeciński”, 1978, nr 97, s. 4.

146 Władysław Stanisławski, *Operacja*, „Kurier Szczeciński”, 1987, nr 36, s. 5.

147 Ibidem.

148 *Przewodnik doskonały. Ludzie naszego miasta*, „Głos Szczeciński”, 1968, nr 139, s. 6.

149 *Może w kajaku? Przewodnik PTTK – radzi*, „Głos Szczeciński”, 1969, nr 155, s. 6.

dolnej Odry¹⁵⁰. Jego nazwisko pojawiało się w artykułach dotyczących jubileuszy związanych z ruchem turystycznym. W opisie obchodów 100-lecia polskiej turystyki, który opublikował na swoich łamach „Kurier Szczeciński”, Władysław Stanisławski został wymieniony jako jeden z aktywistów PTTK, wyróżniony Medalem Stulecia Turystyki Polskiej¹⁵¹. W 1976 roku Czesław Piskorski w artykule, który ukazał się na łamach „Jantarowych Szlaków”, zatytułowanym *Funkcja PTTK w rozwoju turystyki i krajoznawstwa w XXX-leciu 1945–1975 roku na Pomorzu Zachodnim*, opisując początki działalności organizacji, jako jednego z jej pierwszych aktywistów wymienił Władysława Stanisławskiego, którego określił jako *specjalistę od problemów Nadodrza i martyrologii*¹⁵². W „Jantarowych Szlakach” z 1976 roku Władysław Stanisławski przedstawiony jest na zdjęciu ilustrującym artykuł Bolesława Szarguta *XXV-lecie oddziału PTTK w Szczecinie* podczas wygłaszania referatu w trakcie zorganizowanego z okazji obchodów wspomnianego w tytule jubileuszu¹⁵³, 17 stycznia 1976 roku Sejmiku Krajoznawczego. Przemawiający jako ostatni Władysław Stanisławski przedstawił problematykę związaną z miejscami pamięci narodowej znajdującymi się na terenie województwa szczecińskiego. Oprócz niego referat wygłosił Czesław Piskorski, który wypowiedział się na temat Szczecina jako wielkiego centrum ruchu turystycznego oraz Mirosław Kwiatkowski, który zreferował rolę działaczy PTTK w ochronie środowiska¹⁵⁴. Na zdjęciu uwieczniono także Czesława Piskorskiego oraz autora artykułu. W 1978 roku w „Kurierze Szczecińskim”, w tekście *30 lat pracy przewodników. Pokazać Szczecin*, wspomniano o nim pisząc: *Bogatą dokumentację na temat wojennych cmentarzy na Ziemi Szczecińskiej zgromadził długoletni przewodnik PTTK, jeden z pionierów tego stowarzyszenia – Władysław Stanisławski*¹⁵⁵. Z tej samej okazji, trzydziestolecia szczecińskiego ruchu przewodnickiego, również „Kurier Szczeciński”, zamieścił wywiad przeprowadzony z pełniącym wtedy funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Przewodnickiej ZW PTTK Stanisławem Gończarukiem, który wśród najlepszych i najaktywniejszych przewodników wymienił Władysława Stanisławskiego¹⁵⁶. W książce wydanej z okazji 110. rocznicy zorganizowanego przewodnictwa turystycznego w Polsce¹⁵⁷, Stanisław Gończaruk

150 *Wzdłuż Dolnej Odry*, „Jantarowe Szlaki”, 1971, nr 3–4, s. 41.

151 *Uroczysty finał szczecińskich obchodów. 100-lecie polskiej turystyki*, „Kurier Szczeciński”, 1974, nr 35, s. 6.

152 Czesław Piskorski, *Funkcja PTTK w rozwoju turystyki i krajoznawstwa w XXX-leciu 1945–1975 r. na Pomorzu Zachodnim*, „Jantarowe Szlaki”, 1976, nr 4–5, s. 2.

153 Bolesław Szargut, *XXV-lecie oddziału PTTK w Szczecinie*, „Jantarowe Szlaki”, 1976, nr 7, s. 16.

154 Bolesław Szargut, *Jubileusz 25-lecia Oddziału Miejskiego w Szczecinie*, „Jantarowe Szlaki”, 1976, nr 4–5, s. 72.

155 Janusz Ławrynowicz, *30 lat pracy przewodników. Pokazać Szczecin*, „Kurier Szczeciński”, 1978, nr 113, s. 4.

156 *Prezenterzy turystycznych szlaków. Zawsze na pierwszym planie*, „Kurier Szczeciński”, 1978, nr 101, s. 6.

157 *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, red. Krystyna Szymonowicz, Warszawa 1986, s. 1.

w napisanym przez siebie rozdziale dotyczącym Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej, oprócz przewodników, których zaliczył do najbardziej zasłużonych, takich jak Bolesław Czwójdziński, Czesław Piskorski, Adolf Przygodzki i Władysław Hryniewicz wymienił także Władysława Stanisławskiego (*Spośród działaczy – przewodników należy wspomnieć o Władysławie Stanisławskim, dobrym przewodniku i autorze wielu opracowań na temat historii Pomorza Zachodniego*)¹⁵⁸. Zdjęcie przedstawiające go jako młodzieńca przemierzającego Słowiński Park Narodowy znalazło się na wewnętrznej stronie okładki wydanego w 1987 roku nakładem WRN i WKKFiT w Koszalinie przewodnika *Na turystycznych szlakach ziemi koszalińskiej*¹⁵⁹. 26 kwietnia 2002 roku, już po śmierci Władysława Stanisławskiego, w kolejną rocznicę zdobycia Szczecina przez wojska radzieckie, w „*Kurierze Szczecińskim*” opublikowano zdjęcie ilustrujące artykuł prezentujący Pomnik Wdzięczności, na którym uwieczniono mające miejsce 26 kwietnia 1968 roku rozpoczęcie rajdu turystycznego Szlakiem Wyzwolenia. W gronie osób ujętych na fotografii znalazł się Władysław Stanisławski, przedstawiony jako *autor przewodnika*¹⁶⁰. Władysław Stanisławski wskazany został, obok Krzysztofa Pohla jako autor przewodników i artykułów o *Rejonie Pamięci* ustanowionym wokół Cedyni i Siekierk przez Pawła Migdalskiego w książce *Rejon Pamięci Narodowej. Cedynia–Gozdowice–Siekierki* opublikowanej w 2007 roku.¹⁶¹

Ocena piśmiennictwa

Losy i działalność piśmiennicza Władysława Stanisławskiego spłoty się z przemianami mającymi miejsce w czasie budowy i ewolucji w Polsce ustroju komunistycznego. Obraz jego twórczości wydaje się być odbiciem ówczesnych meandrow polityki wewnętrznej władz państwowych, odnoszących się do turystyki i krajoznawstwa. Spoglądając na całokształt piśmiennictwa Władysława Stanisławskiego można dostrzec, że rozwój jego zainteresowań był do pewnego stopnia zbieżny z polityką władz PRL.

Prace z początkowego okresu aktywności pisarskiej Władysława Stanisławskiego, odnoszące się do zagadnień turystyczno-krajoznawczych, poza niewielkimi wyjątkami pozbawione były bezpośrednich związków z polityką. Najciekawszym z nich jest wyraźne nawiązanie w artykule *Szlaki wodne Szczecina* opublikowanym w 1957 roku, do zmian będących następstwem wydarzeń z października 1956 roku, w zdaniu wyrażającym nadzieję dotyczącą zniesienia ograniczeń związanych z ruchem wodnym na Odrze. Publikacje te zapewne w jakimś stopniu przyczyniły się

158 Stanisław Gończaruk, *Na 15. południku. Pomorze Zachodnie i Ziemia Lubuska*, w: ibidem, s. 203.

159 Czesław Orłowski, *Na szlakach turystycznych ziemi koszalińskiej*, Koszalin 1987.

160 Janusz Ławrynowicz, *Pieczeń dziejów*, „*Kurier Szczeciński*”, 2002, nr 62, s. 12. Zdjęcie pochodzi z albumu aktywnego działacza PTTK Antoniego Adamczaka. Oprócz Władysława Stanisławskiego znajdują się na nim m.in. Irena Szydłowska (szlak nazwany jej imieniem znajduje się w Puszczy Wkrzańskiej) i Kazimierz Wolski, zob. ibidem.

161 Paweł Migdalski, ... w *tej strażnicy Rzeczypospolitej. Rejon Pamięci Narodowej. Cedynia–Gozdowice–Siekierki*, Szczecin–Poznań 2007, s. 8.

do lepszego poznania części przyłączonych po drugiej wojnie światowej do Polski. Dla ówczesnych władz ważne było wykazanie się znakomitą znajomością tych terenów, ze względu na politykę kreowania obrazu ścisłej integralności nowo nabytych obszarów z pozostałym terytorium Polski. Uprawianie turystyki i krajoznawstwa na ziemiach nazywanych odzyskanymi było specyficzne i utrudnione. Ze względu na wysiedlenia, brakowało ludzi mogących udzielić pożądaných informacji. W wyniku zawieruchy wojennej niełatwo było dotrzeć do wiadomości drukowanych, a jeżeli już się udało to były one w języku niemieckim. W jednej ze swoich prac Władysław Stanisławski odnotował np., że „W roku 1958 odkryto dalsze nieznanne szlaki kajakowe województwa: Krępy, Krępieli, Pęczniki, Gunicy, Grzybnicy, Małej Iny i Stobnicy”¹⁶². Mając na uwadze postęp badań oraz rozwój wiedzy na temat Pomorza Zachodniego jaki nastąpił wraz z upływem czasu, publikacje turystyczno-krajoznawcze z tamtego okresu lepiej jest traktować jako ciekawostki niż źródło wiadomości. Można ewentualnie na ich podstawie wzbogacić i uściślić obraz miejsc, których dotyczą w czasach, w których powstały.

Odstąpienie przez Władysława Stanisławskiego od tematyki turystyczno-krajoznawczej na rzecz historyczno-krajoznawczej zbiegło się w czasie z nasiloną propagandą związaną z obchodami wielkich rocznic, przypadających na połowę lat sześćdziesiątych.

Mimo że celem niniejszej pracy nie jest ocenianie postawy życiowej jej głównego bohatera, to mając świadomość jej wpływu na twórczość, nie można nie wspomnieć, że jego postępowanie wskazywało, iż popierał system polityczny, w którym żył. Nie wykluczone, że dramatyczne przeżycia wojenne, których sprawcami byli Niemcy, poparte propagandą peerelowską sprawiły, iż uwierzył, że nowy sojusznik Polski – ZSRR – gwarantował suwerenność, a narzucony system polityczny demokrację. Swoją aprobatę dla polityki państwowej wyraził m.in. wstępując w szeregi ORMO i angażując się w organizowane wtedy kampanie wyborcze. Władysław Stanisławski w większości swoich prac, powstałych po 1966 roku, skupiał się na pisaniu o cmentarzach wojennych. Szczegółowo przedstawiał informacje dotyczące ekshumacji i przenoszenia na nie ciał poległych żołnierzy. Poza kilkoma wyjątkami, oraz jeśli nie widział potrzeby przedstawienia tła opisywanych wydarzeń nie wgłębiał się w analizowanie wiadomości dotyczących spraw militarnych czy strategicznych. Jego pisma podkreślały poświęcenie żołnierzy, szczególnie czerwoarmistów dla wyzwolenia Polski. Apelowal do oddawania im hołdu i okazywania wdzięczności. Władysław Stanisławski trochę więcej starał się też pisać o jeńcach i robotnikach przymusowych przebywających na Pomorzu Zachodnim w czasie wojny. Problematyka ta interesowała go bardziej, prawdopodobnie ze względu na osobiste doświadczenia. W pisanych przez siebie pracach zazwyczaj nie odnosił się do swojej osoby ani nie

¹⁶² Władysław Stanisławski, *Turystyka wodna w...*, s. 40.

wygłaszał bezpośrednio wyznawanych poglądów. Wyjątkiem są fragmenty cyklu *Historia Płonącego Pogranicza*. Niektóre z nich opisują jego wyprawy na Kaszuby w celu zebrania materiałów do kolejnych części serii. W ostatnim odcinku, który opublikowano w 1984 roku przyrównał wojenne losy mieszkańców tego regionu do swoich oraz napisał wprost, że uważa, iż Niemcy mają wrogie zamiary wobec Polski. Władysław Stanisławski widział w nich głównego wroga Polski, a Armię Czerwoną uważał za wyzwolicielską, która pokonując hitlerowców, zapewniła niezależność Polski. Pisząc, skupiał się na wspólnej walce z faszyzmem. Nie analizował bieżącej sytuacji politycznej. W swoich pracach nie odnosił się w żaden sposób do zbrodni sowieckich popełnianych na ziemiach polskich, uwypuklał natomiast niemieckie dokonywane na Polakach i czerwoarmistach. Ciągłe przypomnianie o wrogich działaniach Niemców w czasie drugiej wojny światowej, kontrastowało z przedstawianiem czerwoarmistów jako wyzwolicieli, którzy przelewali krew za Polskę, nie plamiąc munduru żadnymi zbrodniami. Władysław Stanisławski prezentując w swoich pracach tylko wybrane wydarzenia, przedstawiał niepełną historię, wpływając w ten sposób na jej ocenę. Jedyne słowa krytyki na jakie sobie pozwolił odnosząc się do opisywanych spraw, związane są z pomyłkami w informacjach dotyczących liczby pochowanych żołnierzy i miejsc w których zginęli, zamieszczonych na niektórych z opisywanych cmentarzy oraz nieścisłości w ustalaniu dat zajęcia przez wojska radzieckie części z wymienianych miejscowości.

Pisma Władysława Stanisławskiego cechują się wybiórczością w ujmowaniu opisywanych dziejów, w związku z czym mogą uchodzić za wspierające oficjalną propagandę państwową PRL, tym bardziej, że poruszana przez niego problematyka była nierozzerwalnie z nią związana w założeniach ówczesnych władz. Pisząc o wydarzeniach z końca wojny rozgrywających się na Pomorzu Zachodnim pomijał fakty mogące rzucać cień na poczynania żołnierzy polskich i radzieckich, przyczyniając się w ten sposób do pewnej idealizacji LWP i Armii Czerwonej. Przykładowo opisując przypadki wymiany ognia w Dębnie między czerwoarmistami a Niemcami, przedstawił tylko te, które rozpoczynali obrońcy. Ratusz został zniszczony w wyniku trafienia pociskiem z czołgu, w odpowiedzi na ostrzelanie żołnierzy radzieckich przez znajdujących się tam dwóch członków Hitlerjugend¹⁶³. Nie wspomniał natomiast nic o ostrzeleniu miasta przez artylerię, po uznaniu przypadkowego wybuchu wozu pancernego za atak, czy o egzekucjach jakie miały tam miejsce¹⁶⁴. Napisał także, że część domów w mieście spłonęła przez przeniesienie się ognia z podpalonych przez Niemców samochodów z tajnymi dokumentami, a nie zamieścił wiadomości o licznych podpaleniach dokonywanych przez żołnierzy radzieckich, czy o czynionych przez

163 Władysław Stanisławski, *Na przedpolach Odry...*, s. 5.

164 Bronisław Józef Umiński, *Dzieje Dębna i wsi należących do Gminy Dębno do 1945 r.*, w: *Karty z dziejów Dębna*, Dębno 2005, s. 65.

nich grabieżach i gwałtach¹⁶⁵. Przemilczał również nienajlepsze stosunki panujące między Polakami osiedlającymi się na Ziemiach Odzyskanych, a stacjonującymi tam Sowieci. Stosunek radzieckich komendantur wojskowych do Polaków często był negatywny, a nierzadko wrogi. Zdarzały się wypędzenia polskich urzędników, nieuznanie władz polskich i niedopuszczanie ich do objęcia stanowisk. Polscy osadnicy zmuszani byli do prac na rzecz wojska, rekwirowano ich dobytek. Czasami żołnierze radzieccy niszczyli umyślnie urządzenia gospodarcze przed przekazaniem ich Polakom, majątki przejęte przez władze polskie były ponownie przejmowane przez komendantury. Czerwonooarmiści dopuszczali się także gwałtów i mordów na ludności cywilnej¹⁶⁶. Przyczyn wielu ofiar, szczególnie poniesionych przez żołnierzy radzieckich Władysław Stanisławski dopatrywał się w ich bohaterstwie, poświęceniu i zaciełym oporze fanatycznie usposobionego wrogiego wojska. Pomijał powody wynikające z błędów w dowodzeniu. Oceniając boje o Kołobrzeg ograniczył się do stwierdzenia, że były to „trudne walki żołnierzy polskiego i radzieckiego”¹⁶⁷. Pomiął milczeniem, że tak długie i ciężkie walki spowodowane były w dużej mierze przez znikome rozpoznanie, brak jednoznacznego określenia głównego kierunku natarcia, mającego na celu opanowanie portu, małe doświadczenie żołnierzy I Armii Wojska Polskiego w walkach na terenie zabudowanym¹⁶⁸. Takie ujęcie tematu doskonale wpisywało się w ówczesną propagandę państwową, szczególnie dotyczącą Ziemi Odzyskanych. Znalezienie się terenów dotychczas należących do Niemiec w powojennych granicach Polski przedstawiane było jako ich „powrót do macierzy w wyniku walki z naporem germańskim” zapoczątkowanej bitwą pod Cedynią w 972 roku. Jednym z głównych celów polityki PRL było uzasadnienie do nich praw Polski. Odebranie ich Niemcom miało wg ówczesnej argumentacji osłabić ich gospodarczo i strategicznie w przypadku ponownej agresji. Utrzymanie polskiej granicy na Odrze i Nysie miało gwarantować utrzymanie światowego pokoju, co było szczególnie ważne dla państw słowiańskich, uważanych za szczególnie narażone na atak. Ziemi te odzyskano dzięki sojuszowi i przyjaźni z ZSRR oraz walce żołnierzy polskich u boku żołnierzy radzieckich¹⁶⁹. Zależność od Związku Radzieckiego przedstawiano jako partnerstwo. W związku z tym wojsk radzieckich nie można było przedstawiać w niekorzystnym świetle.

Treści przekazywane przez Władysława Stanisławskiego bazowały na ówczesnym stanie badań. Trzeba też wziąć pod uwagę, że ze względu na funkcjono-

165 Ibidem, s. 64–65.

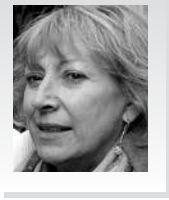
166 Piotr Kołakowski, *Komendantury wojenne Armii Czerwonej na ziemiach polskich 1944–1945, w: Przemiany społeczno-polityczne na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1956*, red. Zenon Kachnicz, Koszalin 2001, s. 126–127.

167 Władysław Stanisławski, *Cmentarz wojskowy w Kołobrzegu*, op. cit.

168 Czesław Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2002, s. 258–259.

169 Radosław Domke, *Ziemi Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945–1948*, Zielona Góra 2010, s. 99.

wanie cenzury nie o wszystkim mógł pisać. Wiedzę czerpał z literatury tematu, dokumentów archiwalnych oraz od naocznych świadków opisywanych wydarzeń. Spośród wszystkich artykułów tylko w publikacji zatytułowanej *Międzynarodowy Cmentarz Wojenny w Stargardzie Szczecińskim* wyszczególnił źródła z jakich korzystał. Znalazły się wśród nich takie dokumenty jak *Spis żołnierzy pochowanych na Cmentarzu Międzynarodowym w Stargardzie* sporządzony w dniu 13 VIII 1954 roku przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Stargardzie, zbiór dokumentów Cmentarza Międzynarodowego znajdujący się w Miejskim Zarządzie Zieleni i Cmentarzy w Stargardzie oraz *Zestawienie ekshumowanych i pochowanych żołnierzy na Cmentarzu Międzynarodowym w Stargardzie*, przechowywane w Wojewódzkim Zrzeszeniu Gospodarki Komunalnej w Szczecinie. Przypisy zastosował tylko w artykule opublikowanym w „Wojskowym Przeglądzie Historycznym”. W napisanych książkach podał literaturę z jakiej korzystał. Artykuły, które ukazały się w „Jantarowych Szlakach” są w większości znacznie obszerniejsze i bardziej szczegółowe. W pracach podejmujących tematy wiążące się z cmentarzami wojennymi można dopatrzeć się pewnego schematu prezentowania wiadomości. Przedstawiają dzieje ich powstania, podają dane dotyczące dat i miejsc ekshumacji, liczby pogrzebanych żołnierzy. Jeżeli udało się ustalić, to zawierają również nazwiska poległych oraz informacje o okolicznościach ich śmierci. Często dołączone są do nich tabele, wyszczególnienia, plany i mapki ilustrujące eksponowane wiadomości. Nie brakuje też zdjęć, nie wykonanych jednak przez autora tekstów. Dla pisarstwa Władysława Stanisławskiego charakterystyczne jest także przedstawianie historii poprzez indywidualne losy jednostek. Dotyczy to zarówno opisywanej historii pogranicza polsko-niemieckiego na Kaszubach jak i zagadnień dotyczących walk prowadzonych w 1945 roku na Pomorzu Zachodnim.



Cecylia Judek

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

PAMIĘTAJMY O LUDZIACH KSIĄŻKI

Motto: Każdy okrucz wyrwany zapomnieniu jest święty.
(Jean Guittou)¹

Spośród kilkadziesiątu publikacji, które ukazały się w 2012 roku z inicjatywy bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego (pełen wykaz podaje „Sprawozdanie z działalności bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego w 2102 r.”, przygotowane przez Dział Instrukcyjno-Metodyczny Książnicy Pomorskiej) dwie zwróciły moją szczególną uwagę. Pierwsza z nich pt. *Książnica znad Świny. 1947–2012*, ukazała się w grudniu 2012 roku nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stefana Flukowskiego w Świnoujściu i w całości poświęcona jest działalności tej placówki oraz jej pracownikom. Okazją do przygotowania okolicznościowej publikacji był jubileusz 65 lat istnienia świnoujskiej biblioteki. Warto przypomnieć, że pięć lat wcześniej, z inicjatywy Bożeny Łukaszewskiej, kierującej biblioteką, wydana została 32-stronicowa broszura *60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Stefana Flukowskiego w Świnoujściu. 1947–2007*, w której, poza krótkim szkicem poświęconym zarysowi ogólnej historii książki i bibliotek, zamieszczone zostały teksty dokumentujące historię świnoujskiej książki, przedstawiające jej patrona, pisarza Stefana Flukowskiego, związanego ongiś z grupą literacką „Kwadryga” oraz losy gmachu biblioteki i jego dawnych niemieckich mieszkańców. Po przejrzeniu publikacji czuło się jednak pewien niedosyt. Zabrakło w niej informacji o pracownikach biblioteki; ludziach, którzy zostawili tu dużą część swojej życiowej energii, swoich pomysłów, swojej pasji. To przecież oni pozyskiwali i opracowali zgromadzone tu książki, czasopisma i inne materiały biblioteczne; szukali pomysłów na zainteresowanie nimi mieszkańców Świnoujścia oraz wczasowiczów odwiedzających miasto. Dla swoich czytelników organizowali spotkania z pisarzami, ludźmi teatru, spektakle, koncerty, wystawy, różnorodne imprezy kulturalne. Na szczęście obecna publikacja (108 stron), naprawiła ten błąd i stanowi znaczne rozszerzenie poprzedniego opracowania. Książkę zredagował dr Józef Pluciński, historyk, wieloletni, obecnie emerytowany, dyrektor Muzeum

¹ Jan Grzegorzcyk, *Posłowie*. [W:] R.Brandstaetter, *Moja podróż sentymentalna*. Poznań 1994, s. 244.

Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu, autor wielu książek poświęconych miastu nad Świną i jego mieszkańcom², regionalista, który „za popularyzowanie z wielką swadą i często w jakże niekonwencjonalny sposób wiedzy historycznej o Świnoujściu i regionie oraz umiejętne zaszczepianie wśród młodego pokolenia zainteresowań czasem minionym i analogiami do współczesności”³ – otrzymał tytuł Wyspiarz Roku 2011⁴. Publikacja *Książnica znad Świny* zawiera nieco zmienione i rozszerzone, zwłaszcza o dokumentację fotograficzną, rozdziały z poprzedniego opracowania, m.in. na temat gmachu biblioteki, jej patrona oraz Klubu Literackiego „Na Wyspie”. Nowością, w stosunku do poprzedniego opracowania, jest zestawienie kilkudziesięciu biogramów bibliotekarzy świnoujskich, którzy w niełatwych powojennych warunkach zaangażowali się w organizację placówki upowszechniającej polską książkę, a potem rozwijali jej działalność. W październiku 1945 roku na wyspę przybyła wraz z mężem Zofia Kuglin, plastyczka. Objęła tu funkcję kierownika jednoosobowego Referatu Kultury w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP w Świnoujściu. Jak wynika z jej raportów dla władz wojewódzkich, Zofia Kuglin, objeżdżając teren, wydawała wójtom polecenie, aby zabezpieczyć pozostawione przez poprzednich mieszkańców książki, dzieła sztuki, instrumenty muzyczne w celu uchronienia ich przed zniszczeniem lub wywozem przez szabrowników. Już w styczniu 1945 roku zorganizowała koncert z udziałem Haliny Gustowskiej, śpiewaczki operowej, by dochód z koncertu przeznaczyć „na zakup polskich książek dla organizującej się biblioteki polskiej” (s. 9). Wkrótce zawiązał się „Komitet do Spraw Organizacji Polskiej Biblioteki Publicznej”, który zabiegając o kolejne fundusze na zakup polskich książek, korespondencyjnie szukał sprzymierzeńców w wydawnictwach, księgarniach, organizacjach społecznych. Jednak dopiero w wyniku uchwalenia dekretu o bibliotekach (z dn. 17.04.1947 r.) Ministerstwo Oświaty nadesłało w drugiej połowie 1947 roku pierwszą stosunkowo dużą partię książek (700 wol.), co umożliwiło powołanie w dn. 9.12.1947 roku Powiatowej Biblioteki Wolińskiej w Świnoujściu. Pierwszym zatrudnionym pracownikiem, a jednocześnie kierownikiem placówki w latach 1948–49 był Henryk Skośkiewicz, wcześniej założyciel pierwszej prywatnej wypożyczalni książek w Międzyzdrojach. Miejska Biblioteka Publiczna w Świnoujściu została powołana 30 grudnia 1948 roku, a jej kierownictwo powierzono Annie Hincz. Obie placówki zgodnie z zarządzeniem Ministra Kultury połączono, tworząc 27.09.1955 roku Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. Jak wynika z zestawienia opublikowanego w książce (s. 22-23), w obu

2 Dr Józef Pluciński jest autorem kilku książek, poświęconym dziejom Świnoujścia. Są to m.in.: *Świnoujście i jego mieszkańcy do 1945 r.* Cz. I. (Świnoujście 2008), *Z dziejów żeglugi, portu i latarni* (Świnoujście 2008), *Kościół, cmentarze, pomniki Świnoujścia* (Świnoujście 2009), *Świnoujskie przełomy 1939–1959* (Świnoujście 2010).

3 <http://www.wyspiarzniebieski.pl/sprawy-i-ludzie/9072,1,swinoujski-wyspiarz-roku-2011-jozef-plucinski.html> (dostęp: 15.04.2013, godz. 22.21).

4 Wyróżnienie to, z inicjatywy „Wyspiarza niebieskiego”, lokalnego tygodnika obejmującego swym zasięgiem Świnoujście, Międzyzdroje i Wolin, przyznaje Kapituła Tytułu od 1995 roku.

placówkach nader często zmieniało się kierownictwo, a obecnie urzędująca dyrektorka Bożena Łukaszewska jest 27. kierownikiem placówki. Można jedynie domniemywać, że fakt ten nie wpływał stabilizująco na pracę zespołu świnoujskich bibliotekarzy. Rozdział zatytułowany „Biogramy bibliotekarzy 1947–2012” (s. 24-57) zawiera 31 życiorysów pracowników świnoujskiej księżnicy (przy 19. Biogramach znajdziemy załączone fotografie bibliotekarzy). Ich układ nie jest alfabetyczny, co nieco utrudnia odnalezienie poszukiwanego biogramu. Przypuszczalnie jest to układ chronologiczny, a zestawienie zostało uporządkowane zgodnie z datą zatrudnienia osoby w bibliotece. Wśród biogramów wyróżnia się objętością omówienie dorobku Anny Beaty Chodorowskiej-Gorzelniaskiej (s. 29-32), poetki, pisarki, współtwórczyni działającego do dziś Klubu Literackiego „Na Wyspie” oraz biogram Stanisława Niškiewiczza (s. 32-34), który zanim objął funkcję dyrektora biblioteki świnoujskiej, przez wiele lat angażował się w działalność miejscowej Komendy Hufca ZHP, PTTK, Świnoujskiego Towarzystwa Kultury i innych lokalnych organizacji społecznych.

Drużą z książek to publikacja Ireny Kubisiak pt. *Dębnowscy regionaliści*, która ukazała się w serii: Dębnowska Biblioteczka (nr 19). Wydawcą serii jest Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie. Autorka, wcześniej przez wiele lat pracująca w dębnowskiej bibliotece publicznej, obecnie jest nauczycielką-bibliotekarką w ZSP nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Dębnie, a książka (stron 74) jest poszerzoną wersją jej pracy dyplomowej. W odautorskim „Wstępie” autorka wyjaśnia, iż w swej publikacji przedstawiła nie tylko biogramy osób na trwale związanych z „dębnowską małą ojczyzną”, ale także tych, którzy, co prawda, jedynie przez krótki czas byli z nią związani, ale „później rozstawali swoją pracą miejsce urodzin” (s. 6). Z tekstu Janiny Tylman, dyrektor Biblioteki Miasta i Gminy w Dębnie („Od Wydawcy”) wynika, iż praca dyplomowa Ireny Kubisiak została przez dyr. Tylman rozszerzona o 7 dodatkowych biogramów, a kolejne dwa – wzbogacono o dodatkowe informacje. Mottem publikacji są słowa prof. dr hab. Feliksa Kiryka, historyka mediewisty, absolwenta Liceum Ogólnokształcącego w Dębnie (matura w 1951 roku)⁵, rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie: *Człowiek, który nie zna swojej miejscowości, kraju bliskiego, swojej ojczyzny – to tak jakby swojego ojca i matki nie znał*. Publikacja, zawierająca łącznie 38 biogramów, została wydana w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, obchodzonych w 2012 roku pod hasłem „Tajemnice codzienności”. Charakterystyki dębnowskich regionalistów są bardzo zróżnicowane. Niektóre obszernie, inne – zaledwie kilkudzaniowe. Są wśród nich biogramy osób zmarłych, ale przeważają charakterystyki aktywnych i nadal czynnych: artystów, nauczycieli różnych specjalności, naukowców, księży, marynarzy, dziennikarzy, lekarzy, wojskowych, filologów, bibliotekarzy. Wszystkich łączy życie wypełnione pasją i silną

5 F. Kiryk opublikował *Wspomnienia z lat gimnazjalnych 1947–1951* (Debno, 1998), jest też autorem wielu artykułów opublikowanych w „Merkuryszu Dębnowskim”.

więz z regionem. Warto podkreślić, że wśród biogramów znalazły się sylwetki czterech dyrektorek Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dębnie: Melanii Puch, organizatorki i pierwszej kierowniczkii (w latach 1946–1953) Biblioteki Miejskiej (s. 68-69), Janiny Pietkiewicz, kierującej biblioteką w latach 1954–1975 (s. 67), Magdaleny Śliwki, dyrektor PiMBP w Dębnie w latach 1975–1982, a w l. 1986–1997, piastującej funkcję wicedyrektora Książnicy Pomorskiej w Szczecinie (s. 70) oraz Janiny Tylman, od 1982 roku do chwili obecnej kierującej dębnowską biblioteką publiczną (s. 50-51). Promocja książki *Dębnowscy regionaliści* odbyła się 28 września 2012 roku w bibliotece, a towarzyszyło jej spotkanie z przybyłym z Krakowa prof. dr hab. Feliksem Kirykiem, który wygłosił referat pt. „Regionalizm w historii małych ojczyzn”. W trakcie wykładu profesor omówił m.in. pojęcia związane z regionalizmem: region, regionalizm, regionalista⁶. Istotę regionalizmu i lokalizmu stanowią relacje pomiędzy terytorium a zamieszkującą je społecznością, jako że znaczenie wywodzącego się z łaciny słowa „lokalny” oznacza „miejscowy, przypisany do miejsca, umiejscowiony”. Badacze rozróżniają zbiorowość terytorialną od społeczności lokalnej. Zbiorowość terytorialną tworzą ludzie, którzy, zamieszkując dane terytorium, nie wytworzyli uczuciowego związku z miejscem, nie zbudowali silnych więzi międzyludzkich, wciąż rozważają możliwość wyjazdu w inne okolice. Natomiast jednym z istotnych czynników powstania społeczności lokalnych czy regionalnych jest m.in. wspólna tradycja kulturowa, wspólnie wypracowane wartości przekazywane z pokolenia na pokolenie, wspólne doświadczenie historyczne związane z miejscem⁷. Lata młodości, które prof. Kiryk spędził w Dębnie zapewne dały możliwość obserwowania procesów adaptacyjnych, przybyłych tu z różnych stron przedwojennej Polski osób. Inicjatywy, których celem było stymulowanie procesów asymilacji i integracji ludności na Pomorzu Zachodnim powstawały początkowo głównie z inspiracji władz administracyjnych i politycznych regionu⁸, dopiero w latach późniejszych zadania te przejmowały stowarzyszenia i działania pozainstytucjonalne. Zazwyczaj procesy powstawania nowych regionów dokonują się powoli, w długich okresach, podczas których niezintegrowane grupy mieszkańców danego obszaru zaczynają łączyć coraz silniejsze więzi międzyludzkie; kiedy budzi się w nich przywiązanie do miejsca zamieszkania, akceptacja jego tożsamości i duma z jego wyjątkowości i odrębności⁹. Historyczne uwarunkowania Pomorza Zachodniego sprawiły, że ze zlepku różnych polskich dialektów, którymi

6 „Tajemnice codzienności” – spotkanie poświęcone dębnowskim regionalistom – On-line <http://www.biblioteka.debno.com.pl/aktualnosci/pokaz/304.dhtml> (dostęp: 21.04.2013, godz. 18.45).

7 Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański, Grzegorz Gorzelak, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Tychy 2007, s. 17.

8 Andrzej Moniak, *Czynnik kulturowy w kształtowaniu społeczności lokalnych i regionalnych Pomorza Zachodniego*. [W:] *Rola elit społecznych w ochronie dziedzictwa kulturowego w społecznościach lokalnych*. Red. nauk. Samanta Kowalska. Poznań-Kalisz 2010, s. 82;

9 Jolanta Podsiadło, *Muzeum jako ośrodek kształtowania tożsamości regionalnej*. Kielce 2010 s. 35.

posługiwali się przybysze powstała w wyniku integracji gwarowej jednolita polszczyzna kulturalna, a ponadto, że rezultatem wielu koniecznych tu zabiegów związanych z zagospodarowaniem ziem, zbudowaniem podstaw życia kulturalnego, szkolnictwa, administracji, a w dalszym etapie – życia społecznego powstał klimat sprzyjający przyspieszonemu procesowi przekształcania się społeczności terytorialnej w społeczność lokalną, silnie związaną z małą ojczyzną. Publikacja Ireny Kubisiak jest najlepszym dowodem, iż w Dębnie i jego okolicach taki proces się dokonał.

Obie prezentowane powyżej książki nie ustrzegły się, niestety, różnego rodzaju usterek natury edytorskiej, ale stanowią ważny etap dokumentacji procesu budowania sieci bibliotek publicznych i rozszerzania form ich działalności na Pomorzu Zachodnim. To krok w dobrym kierunku. Nie pozwólmy zapomnieć o wysiłku i zasługach tych, którzy przed nami próbowali, z lepszym lub gorszym skutkiem, w znacznie trudniejszych niż dziś, o czym nie pamięta pewna część ahistorycznie myślących osób, warunkach, poradzić sobie z budowaniem podstaw życia społecznego i kulturalnego w naszym regionie.

Przy okazji warto wspomnieć, że w maju 2013 roku Książnica Pomorska i Zachodniopomorski Okręg Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zorganizowały, jako jeden z punktów Tygodnia Bibliotek, sympozjum Ludzie książki Pomorza Zachodniego. Była to pierwsza konferencja z planowanego na wiele lat cyklu, poświęconego działalności osób uczestniczących w obrocie i upowszechnianiu książek na Pomorzu Zachodnim: bibliotekarzom wszystkich rodzajów bibliotek, organizatorom działalności wydawniczej w regionie, pozainstytucjonalnym animatorom upowszechniania książek i czytelnictwa, twórcom kolekcji bibliofilskich oraz księgarzom i antykwariuszom. Podczas spotkania w dniu 14 maja 2013 roku wygłoszono 9 referatów. Dwa pierwsze poświęcone były twórcom prywatnych wypożyczalni założonych jesienią 1945 roku w Szczecinie: Jerzemu Brinkenowi (dr Agnieszka Borysowska) oraz Krystynie Łyczewek (Cecylia Judek). Kolejne omawiały zasługi pracowników Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, kierowanej przez Marię Quirini (Przemysław Garlicki), dzięki której biblioteki pozostawione przez niemieckich mieszkańców Pomorza zostały, w miarę możliwości, ocalone od zniszczenia i przekazane do właściwych bibliotek i ośrodków naukowych oraz dorobek pracowników biblioteki szczecińskiego Muzeum Narodowego (Marta Kurzyńska). Następną część sympozjum poświęcono sylwetkom wyróżniających się zachodniopomorskich bibliotekarzy: Danucie Marii Hepke-Kelch, wieloletniej dyrektorce Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Choszczynie (Anna Kościuczuk) oraz Włodzimierzowi Świdierskiemu, organizatorowi Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, która w 1984 roku stała się częścią Uniwersytetu Szczecińskiego (Renata Lis). W ostatniej sesji sympozjum omówiono kilka z działających w Szczecinie oficyn wydawniczych. I tak działalność wydawniczą i okołowydawniczą Szczecińskiego Wydawnictwa „Barbara” przedstawiła organizatorka wydawnictwa, Barbara Arsoba-Haddaji, wspólnie

działające wydawnictwo „Triglav” Igora Górewicza zaprezentowała Marta Kostecka z Mediateki Akademii Sztuki, a istniejące w Szczecinie do końca lat 80. XX wieku prężne Wydawnictwo „Glob” na podstawie archiwaliów z zasobów Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej omówiła Jolanta Liskowacka. Środowisku antykwariuszy, a ściślej jednemu z jego przedstawicieli, Janowi Maziakowskiemu, poświęcił swe wystąpienie ks. dr Jan Mazur. Wystąpieniu przysłuchiwali się z zainteresowaniem i aplauzem przedstawiciele rodziny antykwariusza. Zarówno oni, jak i pozostali dyskutanci zgłaszali potrzebę organizowania kolejnych sympozjów z tego cyklu, by korzystając z archiwów rodzinnych oraz instytucjonalnych, docierając do osób prywatnych, stworzyć rozległą historyczną panoramę dokumentującą wysiłek i pełną pasję pracę ludzi książki na Pomorzu Zachodnim.

dr Maria Kabata

Instytut Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego

SACRUM W POEZJI KSIĘDZA JERZEGO HAJDUGI

Wiersze księdza Jerzego Hajdugi należą do tego nurtu polskiej poezji, która w ostatnich latach zajmuje ważne i szczególne miejsce na mapie polskiej twórczości lirycznej, a mianowicie do poezji kapłańskiej. Terminem tym określam twórczość, w której podmiot liryczny daje się scharakteryzować jako kapłan, bezpośrednio poprzez autoidentyfikację lub pośrednio przez tematykę, która ujawnia specyfikę stanu kapłańskiego w różnorodny sposób¹.

Dorobek literacki Jerzego Hajdugi zasługuje na analizę, gdyż – zdaniem Piotra Urbańskiego – w wierszach tego księdza odnajdujemy to, czego niezmiernie brakuje we współczesnej polskiej poezji, czyli dyskretnego wzruszenia, którego mistrzem był Horacy. Czytelnik nie znajdzie tutaj patosu, pozornej wzniosłości ani krzyku, gdyż Jerzy Hajduga – podążając ścieżką wytyczoną przez Tadeusza Różewicza – proponuje pozornie chłodny opis codziennych sytuacji, który ma właśnie stanowić przyczynek do budzenia emocji².

Materiał do poniższych analiz językowych wykładników *sacrum* zaczerpnięty został z tomiku pod tytułem *Rozerwanie nieba*, w którym oprócz nowych wierszy znalazły się również liryki z innych poetyckich zbiorów, takich jak: *Nawrócenie św. Augustyna*, *Najtrudniej Bogu*, *Panie, Ty wiesz*, *Zabłądzić*, *Zamilczenia*, *Beze mnie*, *Droga krzyżowa*.

Definicję *sacrum* podał w swoim opracowaniu Rudolf Otto, w ogólnym ujęciu termin ten oznacza przedmiot czci, lęku, tajemnicę, a jego istotę stanowi nie tyle Bóg, ile ustosunkowanie się człowieka do Boga³. Pomijając szczegółowe rozważania religioznawcze na ten temat, przyjmuję – za Stefanem Sawickim – że w prezentowanych analizach: „*Sacrum* będzie rozumiane po prostu jako hasło wywoławcze dla różnorodnych elementów sakralnych, związanych z religijną postawą, z tym, co nadnaturalne, (...) przede wszystkim *sacrum* dla naszego kręgu kulturowego

1 Szerzej na ten temat w opracowaniu M. Kabata, *Współczesna poezja kapłańska – cechy stylowe*, Szczecin 2010, s. 9-17.

2 P. Urbański, Postłowie, (w:) J. Hajduga, *Rozerwanie nieba*, Kraków 2006.

3 R. Otto, *Świętość*, przekład B. Kupis, Wrocław 1993, s. 20 – 35.

najistotniejsze, *sacrum* chrześcijańskie⁴. Dla poniższych rozważań istotne jest rozróżnienie terminów – węższego pojęciowo *sanctum* i szerszego *sacrum*. Zgodnie ze stanowiskiem Zofii Zarębianki mianem *sanctum* określam wszystko co odnosi się wyłącznie do Boga – Boga, który sam jest święty i stanowi źródło świętości, natomiast *sacrum* definiuję jako znak, który odnosi się do rzeczywistości *sanctum*, ale znajduje się poza nią i sam nie jest święty⁵.

W twórczości Jerzego Hajdugi kreowana jest poetycka rzeczywistości, w której sfera *sacrum* przeplata się ze sferą *profanum*. Zgodnie z literaturą przedmiotu etymologię tego terminu wywodzę z języka łacińskiego: *fanum* to obszar, którego granice wyznaczone zostały świętą formułą kapłańską, zaś *pro-fanum* to wszystko, co się poza tymi granicami mieści⁶. Obie sfery współtworzą tutaj obraz przeżyć podmiotu lirycznego, lokalizacja *sacrum* jest wynikiem odróżnienia od *profanum* – obrazy grzechu są zazwyczaj tłem dla uwypuklenia *sacrum*.

W poezji religijnej *sanctum* uwidacznia się bezpośrednio w wypowiedziach modlitewnych do niego skierowanych. Poezja kapłańska szczególnie często przybiera postać modlitwy⁷. Modlitwa poetycka stwarza bowiem możliwość nieskrępowanego otwarcia się na świat pozazmysłowy, modlący się podmiot liryczny uznaje Boga za kogoś ponad, nie ma wobec niego tajemnic; Bóg staje się dla niego wyznacznikiem wszystkich wartości⁸. Co ciekawe, tak charakterystycznej formy wypowiedzi dla poezji kapłańskiej na próżno szukać jednak w analizowanym tomiku – żaden z liryków nie spełnia trójelementowego wzorca modlitewnego: *invocatio, petitio, fructus*.

Natomiast w poezji Jerzego Hajdugi znajdziemy wiele wypowiedzi kontemplacyjnych, w których *sanctum* jest przedmiotem rozmyślań i refleksji, a bezpośrednio uobecniają je określenia Boga. Do tej grupy należy zaliczyć modlitwy kontemplacyjne – realizujące zjawisko modlitewności szczątkowej⁹ – czyli utwory, które zawierają krótkie apostrofy do Boga, ale brakuje w nich dalszych i koniecznych elementów modlitwy – *petitio* i *fructus*.

Typowym przykładem modlitwy kontemplacyjnej jest wiersz pod tytułem *Moja liturgia powrotów*, w którym czytamy:

4 S. Sawicki, *Sacrum w literaturze*, (w:) *Problemy teorii literatury*, wyb. H. Markiewicz, seria 3, Wrocław 1988, s.359.

5 Z. Zarębianka, *O poezji religijnej i sposobach jej badania*, „Roczniki Humanistyczne” 1990, z.1, s.26.

6 por. M. Eliade, *Sacrum. Mit. Historia*, przekł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970; J. Wierusz-Kowalski, *Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego*, „Studia Religioznawcze PAN” 1973, nr 6, s.133

7 Szerzej, por. M. Kabata, op.cit.

8 Por. Sawicki, *Sacrum...*, op.cit., s. 99.

9 Por. Z. Zarębianka, *O poezji...*, op. cit., s. 49: „Często dzieje się tak, że dany tekst lub jego fragment uznajemy za modlitewny tylko przez fakt, iż jest zwrotem skierowanym do istoty najwyższej, w niczym natomiast nie musi przypominać utartych schematów modlitewnych”.

...o Panie tak położyć dłoń aby dzieci / myślały że jest lżejsza od krzyża / a ci co nie są dziećmi / że to przyjaźń.

Zaprezentowany liryk zawiera apostrofę o *Panie* i eliptycznie zasugerowane formy: *proszę, chcę*, które odsyłają do refleksyjnych słów o krzyżu, symbolizującym cierpienie Boga, ale też człowieka. Całość poetyckiego przekazu skłania do zadumy nad relacjami między ludźmi i ich związkami ze sferą świętości.

Inne egzemplifikacje odniesień do *sanctum* wykorzystywane w modlitwach kontemplacyjnych to: o *Boże, Ojczy, Panie, Jezu, o Jezu, O Jezu Przybity* oraz zaimki w formach np.: *Ciebie, Cię, do Ciebie, Ty*. Jako ciekawy przykład takiej modlitwy może posłużyć wiersz:

Jezu czy to może być prawda / co mówią o nas ludzie / że to przez Ciebie / i przez mnie / przez naszą miłość / taki dobry chłopiec / mój przyjaciel / zostawił wszystkich / i wszystko / zamknął za sobą / bramę / klasztorną.

Pytanie retoryczne skierowane do Jezusa stanowi nawiązanie do konwencji modlitwy i umieszcza *sanctum* w kręgu poetyckich rozważań. Podstawę do refleksji stanowi jednak przeciwstawienie życia świeckiego życiu zakonnemu; zestawienie sfer *sanctum* i *profanum* – świata Bożej miłości ze światem plotek. Ponadto do zastanowienia ma skłonić ironia widoczna w sformułowaniu *taki dobry chłopiec*, które uwypukla żal, stratę i odzwierciedla sposób widzenia charakterystyczny dla rzeczywistości *profanum*. Słowa *zostawić wszystko i wszystkich* – będące aluzją do ewangelicznych słów Jezusa o pozostawieniu bliskich i podążaniu za nim – wprowadzają w sferę *sacrum*, którą symbolizuje brama klasztoru.

Należy zaznaczyć, że formy zaimkowe tylko dzięki kontekstowi możemy odnieść do *sanctum*, najlepszy przykład stanowią strofy:

...Ty wiesz / dobrze wiesz / snuje się / dreszcz / jak dym / po zgaszonej / świecy.

Zaimek *ty* i powtórzenia czasownika *wiedzieć*, nie dają podstaw do religijnych interpretacji, ale już wraz z tytułem całego wiersza: „Panie, Ty wiesz, że Cię kocham” – będącym wyznaniem apostoła Szymona Piotra, zawartym w ewangelii św. Jana (J 21, 16) – stanowi bezpośrednio odwołanie do kręgu *sanctum*.

Osobną grupę w analizowanej poezji stanowią nieapostroficzne określenia Boga, które jednoznacznie przywołują *sanctum*, ich zadaniem jest wprowadzić rzeczywistość liryczną w sferę sakralną i wskazać jej odmienny wymiar. Są to leksemy: *Chrystus, Bóg, Pan Bóg*, w kontekstach, np.:

...co będzie / z tobą mam / gdy w końcu / sam Bóg / ci powie, / że / twój syn Jerzy / jest księdzem / da sobie / radę / bez / ciebie;

...to znaczy zabić Boga / zabić człowieka / zabić Boga / w człowieku / było ciężko / najciężej / Bogu;

...oparty o mur / zastanawiam się / z której strony / Bóg zagląda.

Odniesienia do *sanctum* mają miejsce również przez wykorzystanie cytatów biblijnych, np.: w utworze:

W szpitalnej sali pusta rama / (...) / Bóg jest Miłością / powtarzam po cichu / coraz ciszej / ze strachu / przed sobą.

Do zacytowanego wiersza został włączony fragment biblijnego wersetu: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością” [1J 4, 8 BW].

Innym ciekawym przykładem wykorzystania nieapostroficznego określenia *sanctum* jest poniższy liryk:

Bóg jeden wie / czy to było potrzebne / ta godzina z tobą / ta wieczność / cały dzień / nachyla się nami / ku wieczorowi / pod lampą / jeszcze leży / trzydzieści / srebrników...

Sformułowanie *Bóg jeden wie* odnoszące się do frazeologizmu *Bóg jeden (jedy-ny) wie*, *Bóg raczy wiedzieć* w polszczyźnie ma charakter książkowy i funkcjonuje w znaczeniu „o kimś o czymś nic nie wiadomo, nikt nic nie wie” (USJP) i stanowi przykład desakralizacji sformułowań związanych pierwotnie ze sferą *sanctum*. Jednak w prezentowanym wierszu frazeologizm ten nabiera ponownie odniesień sakralnych i traci swoje metaforyczne znaczenie, aby skłonić do zadumy nad wykorzystaniem czasu na rzeczy potrzebne i dobre w kontekście wieczności. Klamrę interpretacją stanowi biblizm *trzydzieści srebrników* symbolizujący zdradę Judasza.

Podobny przykład przywołania *sanctum* znajdziemy w liryku pod tytułem: „Po-zostawiony”:

...nie było wzruszeń / wymiany adresów / odchodząc / powiedziałaś / zostań z Bogiem / odchodząc / wróciłaś jeszcze / dziękować / że zostaje.

Zwrot *zostać z Bogiem*, będący w polszczyźnie formułą pożegnania, tutaj pełni także inne funkcje. Poeta, sięgając po obiegową konstrukcję, która często pozbawiona jest już sakralności uprawia pewnego rodzaju grę słowną. Posiłkuje się on zarówno zabiegiem desakralizacji, jak i literalnym odniesieniem religijnym – w ten sposób bawi się znaczeniem dosłownym i metaforycznym, aby pokazać świat *sanctum* na tle sfery *profanum*.

Przeanalizowane przykłady realizują wzorzec bezpośredniego przywoływania *sanctum*, ale w omawianej twórczości mamy również do czynienia z licznymi językowymi wykładnikami uobecniającymi *sacrum*. Należą do nich:

- symbole religijne: *krzyż*;
- określenia miejsc: *ołtarz, klasztor, kościół, konfesjonał, świątynia, kaplica*;
- nazwy nabożeństw: *liturgia, różaniec, msza prymicyjna, modlitwa*;
- nazwy sakramentów: *spowiedź*;
- nazwy osób duchownych: *kapłan, papież, wikary, mnich, ksiądz*;
- nazwy przedmiotów związanych z obrzędami liturgicznymi i tradycją chrześcijańską:

patena, stupa, sutanna;

- nazwy dogmatyczne: *zmartwychwstanie, niebo*;
- nazwy święt chrześcijańskich: *Boże Narodzenie*.

Podobnie jak językowe odniesienia do *sanctum* także leksyka uobecniająca *sacrum* ma wskazywać w przestrzeni poetyckiej na sferę religijną, bez której podmiot liryczny nie może zrozumieć otaczającego świata.

Ponadto warto zwrócić uwagę na językowe przykłady pośredniego uobecniania *sacrum*. W analizowanej twórczości takim zabiegom służą wprowadzane do rzeczywistości lirycznej postacie biblijne, np. *Szymon z Cyreny* w kontekście:

Szymon z Cyreny / to ten / który / pomaga / nieść / krzyż / Chrystusowi / to ten / który / od rana / stoi / za tobą / w kolejce / po chleb.

Dzięki przywołaniu postaci biblijnej poecie udaje się zestawienie czasu biblijnych wydarzeń z czasem współczesnym czytelnikowi. Takie środki językowe mają uwypuklić aktualność ewangelicznych nauk i religijnych odniesień.

Identyczną rolę odgrywają aluzje biblijne, które również stanowią przykład pośredniego uobecniania *sacrum*, np.:

...ze wstydu / chowasz / twarz/ (...) / w moich / palcach / trzcinie / nadłamanej.

Wyrażenie *trzcina nadłamana* przywołuje bogate konteksty biblijne: Księgę Izaiasza [Iz 42,3] a w niej cytaty będący zapowiedzią przyjścia mesjasza: „Nie złamię trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo” oraz ewangelię św. Mateusza [Mt 12,20] i fragment, który pokazuje, że starotestamentowe proroctwo się spełniło.

Poeta dzięki aluzji biblijnej i jej symbolice – trzcina oznacza kruchości i niestałości – z jednej strony podkreśla słabość człowieka, z drugiej zaś wskazuje na perspektywę jaką daje religia chrześcijańska.

W innym utworze sformułowanie *chodzić po ziemi* jest aluzją do ewangelicznej sceny, w której Jezus chodzi po wodzie [Mt 14, 28-29]:

moim żywiołem oto / stanie się chyba chodzenie po ziemi.

Wskazana tutaj aluzyjnie antynomia, podkreśla zestawienie dwóch światów *sacrum* i *profanum*, które ma skłonić odbiorcę do refleksji nad swoją wiarą.

Ponadto ewokacja *sacrum* odbywa się przez wprowadzanie leksyki *profanum*, jak na przykład w poniższych dwóch wersach:

...delikatny wikary / masuje kolana / przed chwilą kłęczał / prowadzi pierwsze grzechy / pierwszej miłości / do ołtarza...

Wyraz *grzech* przywołuje naturalną opozycję *grzeszność* – *świętość* i przez tak zasugerowany kontrast pośrednio nawiązujące do sfery *sacrum*.

Najlepszy przykład nierozłączności obu tych sfer dostarcza wiersz, w którym umieszczono obok siebie formy *Chrystus* i *Judasz*:

Chrystus, Judasz, Chrystus / w końcu rzuciłem się na łóżko / okryłem kocem / ktoś jeszcze zapłakał we mnie.

Warto nadmienić, że zaprezentowane leksykalne sposoby uobecniania *sacrum* nie wyczerpują zagadnienia od strony analiz lingwistycznych. Sporadycznie bowiem wykorzystany jest przez księdza Jerzego Hajdugę zabieg sakralizacja przestrzeni

lirycznej przez składniową organizację wypowiedzi, czyli przez powtórzenia i wylíczenia¹⁰.

Podsumowując, świętość w poezji księdza Jerzego Hajdugi uobecniata jest różnora. Przede wszystkim *sanctum* uwidacznia się w bezpośredni sposób przez użycie apostroficznych lub nieapostroficznych określeń Boga, a *sacrum* – przez symbolikę religijną, określenia miejsc związanych z kultem, nazwami nabożeństw itp. Ponadto *sacrum* ujawniane jest pośrednio przez liczne aluzje biblijne oraz w opozycji do sfery *profanum*. Wszystkie leksykalne sposoby uobecnienia *sanctum* i *sacrum* w omawianej poezji składają się na rzeczywistość liryczną, w której wiara w Boga łączy się z obrazami miłości do człowieka. Przywołania sfery sakralnej, mają budować klimat refleksji i skłaniać do zadumy nad miejscem człowieka we współczesnym świecie.

W poezji kapłańskiej – jak słusznie zauważa Piotr Urbański – często pojawiają się językowe klisze zaczerpnięte z języka biblijnego, teologicznego, które – oprócz opisu erudycyjnego – semantycznie są puste, a jedynie skrywają człowieka i jego wrażliwość¹¹. O prezentowanej twórczości w żadnym razie tego powiedzieć nie można, gdyż nie ma w niej zbędnych słów, każdy wers jest przemyślany, a utwór stanowi interpretacyjną całość. Z pewnością poetycka strofa księdza Jerzego Hajdugi wzbo-gaca swoją oryginalnością polską poezję kapłańską i otwiera jej nowy rozdział.

RESUME

Artykuł na temat: „*Sacrum* w poezji księdza Jerzego Hajdugi” włącza się w cykl badań nad językiem współczesnej polskiej poezji kapłańskiej. Cechą omawianej liryki jest oszczędność słowa – przejawiająca się w bardzo krótkich wersach – stąd też przedmiot analiz stanowi warstwa leksykalna. Odwołania do sfery sakralnej zostały omówione w ramach odniesień do *sanctum* (bezpośrednio przez użycie określeń Boga) i *sacrum* (przez symbolikę religijną, określenia miejsc, nabożeństw, aluzje biblijne). Składają się one na rzeczywistość liryczną, w której wiara w Boga łączy się z obrazami miłości do człowieka i służą refleksji nad obrazem współczesnego świata.

10 O takich zabiegach językowych szerzej: J. Adamowski, *Sakralizacja przestrzeni w polskiej kulturze ludowej*, (w:) *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 20-31.

11 P. Urbański, *op.cit.* s. 93.

Ks. dr hab. Grzegorz Wejman

Wydział Teologii Uniwersytetu Szczecińskiego

LITERACKA DZIAŁALNOŚĆ KSIĘŻY:
INF. ROMANA KOSTYNOWICZA
I KAN. DR. JANA MARCINA MAZURA

Wprowadzenie

Rodzi się pytanie, co łączy tych dwóch wspaniałych kapłanów? Okazuje się, że wiele. Tak się stało, że obaj urodzili się trzy lata po zakończeniu wojny światowej; ks. inf. Roman Kostynowicz – po zakończeniu I wojny światowej, a ks. kan. dr Jan Marcin Mazur – po zakończeniu II wojny światowej. I chociaż urodzili się na wschodnich krańcach dzisiejszej Polski, to jednak Pomorze Zachodnie stało się dla nich miejscem posługi kapłańskiej. Co więcej, nauczyciel i uczeń stali się przyjaciółmi. A połączył ich w tej kapłańskiej przyjaźni – Kamień Pomorski – wyjątkowe miasto „letnia muzyczna stolica Polski”. Można rzecz i to jeszcze, że niejako duchowym opiekunem tej przyjaźni stał się sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Ponieważ ich pierwsze spotkanie miało miejsce właśnie w Kamieniu Pom. 1 lipca 1967 roku, w dniu uroczystości milenijnych, którym przewodniczył Prymas Tysiąclecia. Wówczas ks. inf. R. Kostynowicz był tutaj proboszczem, a ks. dr. Jan Marcin Mazur jako kleryk przyjechał z asystą liturgiczną. Potem zresztą jako neoprezbiter pracował w Kamieniu Pom. u boku ks. Infułata przez trzy lata. Ta wzajemna przyjaźń stała się też motorem ich twórczej działalności na polu kultury.

1. Ks. inf. Roman Kostynowicz

1.1. Biogram¹

Ks. inf. R. Kostynowicz odszedł do wieczności 2 sierpnia 2008 roku. Był wybitnym kapłanem, który w swoim życiu widział przede wszystkim człowieka, mimo iż w dużej mierze zajmował się „cegłą”. Jego słowa: „Uświadomiłem sobie, że najważniejszy jest człowiek, a nie piękno poza człowiekiem”² – stały się dla niego naczelnym motywem wyboru drogi życiowej – pięknej kapłańskiej drogi.

A wszystko zaczęło się w Jeziernej k. Tomaszowa Lubelskiego. Tam urodził się

1 R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*, cz. III, *Wspomnienia. Twórczość*, Szczecin 2006. Cała książka poświęcona jest życiu i pracy ks. inf. Romana Kostynowicza.

2 J.M. Mazur, *Sposób na nudę przekłętą*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej), Szczecin 1999, s. 247.

nasz bohater – 10 kwietnia 1921 roku. Jego rodzicami byli Bronisława zd. Gorecka – nauczycielka śpiewu i rysunku w Tomaszewie Lubelskim³ i Ludwik zawodowy wojskowy we Lwowie⁴. Rodzice Romana zawarli małżeństwo w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie.

Roman Kostynowicz wychowywał się w domu rodzinnym w atmosferze patriotycznej i artystycznej. Jego dziadek, Ignacy Gorecki, był powstańcem styczniowym (z 1863 roku). Wuj kapitan Tadeusz Gorecki służył w Legionach Piłsudskiego (w I Kadrowej i III Brygadzie Legionów; obdarzony pięknym głosem śpiewał komendantowi Józefowi Piłsudskiemu na imieniny jego ulubione pieśni; odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari), a drugi wuj – kapitan Wincenty Gorecki, legionista, był związany z Władysławem Sikorskim; potem żołnierz gen. Andersa, działacz emigracji londyńskiej i współpracownik rządu londyńskiego. Natomiast stryj – kapitan Kazimierz Kostynowicz⁵ (absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a jego nauczycielami byli m.in. Wyspiański, Wyczółkowski i Malczewski) był współpracownikiem Władysława Sikorskiego w czasie I wojny światowej⁶.

Roman Kostynowicz był najmłodszym spośród trójki rodzeństwa (brat Stanisław⁷ – artysta malarz był starszy od niego o 10 lat. Siostra zmarła w dzieciństwie). Babcia Filemona⁸ często mówiła, że właśnie on spośród jej wnuków ma najciekawszą osobowość.

Gdy wybuchła II wojna światowa, młody Roman przebywał u ojca we Lwowie, miał wtedy 18 lat i był uczniem Liceum Leśnego w Białokrynicy przy Liceum Krzemienieckich. Okupację przeżył w Tomaszowie Lubelskim i Lublinie, a w styczniu 1945 roku udał się Warszawy.

3 Zmarła w Wielki Piątek 1972 roku w Kamieniu Pom. Pochowana została na warszawskich Powązkach.

4 W okresie międzywojennym był zawodowym podoficerem Wojska Polskiego. Latem 1939 roku awansowany na stopień oficerski. Okoliczności jego śmierci są niejasne. Prawdopodobnie został zamordowany przez Sowietów.

5 Pracował także z Józefem Piłsudskim. Po wojnie został we Lwowie znanym karykaturzystą i cenionym artystą malarzem. Był także ilustratorem książek Jana Kasprowicza, scenografem i współpracownikiem Hanki Ordonówny, Juliana Tuwima, Mariana Hemara, wiceprezesem Związku Artystów Plastyków Wschodniej Małopolski. Zmarł 12 maja 1928 roku we Lwowie, pochowany został na cmentarzu Obrońców Lwowa.

6 B. Twardochleb, *Wprowadzenie*, w: R. Kostynowicz (red.), *W blasku katedr. Ostatnie artykuły. Dziennik*, Szczecin 2010, s. 6-7; M. Kompowska (oprac.), *Biogramy rodzinne*, R. Kostynowicz (red.), *W blasku katedr. Ostatnie artykuły. Dziennik*, Szczecin 2010, s. 111-114.

7 Brat ks. Romana, Stanisław Zygmunt urodził się 8 maja 1911 roku we Lwowie. Absolwent Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa we Lwowie i Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, student Xawerego Dunikowskiego (ASP, Warszawa), Władysława Jarockiego i Tadeusza Axentowicza (ASP, Kraków). Założył Związek Polskich Artystów Plastyków w Lublinie i Jeleniej Górze. Zmarł 17 kwietnia 1961 roku w Gryfinie. Pochowany został na warszawskich Powązkach.

8 Urodziła i wychowała dziesięcioro dzieci. Zmarła 29 sierpnia 1931 roku, mając 77 lat.

Do Szczecina – do ks. Żarnowieckiego⁹, ściągnął 6 września 1945 roku kolegę z dzieciństwa Jan Żurawski, mówiąc mu: „Przyjedź, zobacz, co to za ksiądz, tagiegoś jeszcze w życiu nie widział”¹⁰. Roman Kostynowicz zamieszkał w Instytucie Liturgicznym przy ul. Niepodległości 17¹¹. W lutym 1946 roku zapisał się do Liceum dla Dorosłych im. Marii Konopnickiej przy ul. Mickiewicza. Maturę zdał 22 lipca tegoż roku. W sierpniu zgłosił się do seminarium duchownego. Ponieważ nie było jeszcze Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp., został skierowany do Gniezna, następnie od 1948 roku kontynuował studia w Poznaniu, a od 1949 roku w Gorzowie Wlkp. Święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1952 roku w katedrze gorzowskiej z rąk bp. Lucjana Bernackiego. Mszę św. prymicyjną odprawił 1 czerwca 1952 roku w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Tomaszowie Lubelskim.

Po ukończeniu studiów pracował w gorzowskim sądzie biskupim. W latach 1956–1961 odbył studia z konserwacji zabytków na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Otrzymał dyplom magistra sztuk pięknych ze specjalnością konserwacja zabytków. W lipcu 1961 roku został wikariuszem w Kamieniu Pom. Po śmierci proboszcza ks. Michała Kaspruka – 12 września 1962 roku objął funkcję proboszcza. Pozostał nim do 12 lutego 1980 roku. Będąc w Kamieniu Pom., w 1972 roku został wikariuszem biskupim. W tym czasie m.in. wybudował nową plebanię, podjął pracę konserwatorskie w katedrze, a w 1965 roku zorganizował I Koncert Muzyki Kameralnej i Organowej – trwający, jako festiwal, z ogromnym powodzeniem do dzisiaj. 20 grudnia 1991 roku otrzymał Honorowe Obywatelstwo Gminy Kamień Pom.

Opuszczając Kamień Pom., w Kronice parafialnej napisał: „Wyjechałem z Kamienia Pomorskiego, gdzie byłem proboszczem od 12 IX 1962. Podsumowując minione lata pracy i życia, w tej Księdze zawarłem ich słodycz i gorycz na różnych kartach życia. Przeniesiony dekretem Księdza Biskupa Ordynariusza z dnia 12 II 1980 do Szczecina, wracam tam, gdzie zaczynałem swoją drogę do kapłaństwa w 1946 roku”¹².

29 marca 1980 roku został proboszczem parafii katedralnej w Szczecinie. Funkcję tę pełnił do 1988 roku. W 1980 roku został również diecezjalnym konserwatorem zabytków. Nadto w 1990 roku objął funkcję dyrektora Muzeum Diecezjalnego przy katedrze szczecińskiej.

9 Ks. Kazimierz Żarnowiecki przybył do Szczecina 2 sierpnia 1945 roku Założył tutaj Powszechne Warsztaty Pracy i Instytut Liturgiczny. A. Żarnowiecka, „*Żadna siła mi tej młodzieży nie rozpędzi*”, *Szczeciński epizod ks. Kazimierza Żarnowieckiego*, „*Szczecińskie Studia Kościelne*” (2000) 7-10, s. 285-286. Autorka przygotowała artykuł na podstawie informacji rodzinnych oraz akt personalnych ks. K. Żarnowieckiego, znajdujących się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, w zespole KA.

10 R. Kostynowicz, *Trzy życiowe decyzje i dwa powołania*, *Prezbiterium*” (1985) 1-5, s. 90.

11 P. Fenych (oprac.), *Rok 1945 – „Szczecin jest Polski i Boży”*, „*Prezbiterium*” (1985) 1-5, s. 85.

12 J.M. Mazur, *Sposób na nudę przekłętą*, w: R. Kostynowicz, *W cieni trzech katedr*” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej), Szczecin 1999, s. 255.

31 maja 1978 roku został dziekanem Szczecińskiej Kapituły Katedralnej¹³, a 24 czerwca 1983 roku podczas Mszy św. w konkatedrze kamieńskiej został ogłoszony Protonotariuszem Apostolskim (infułatem)¹⁴.

Ks. inf. R. Kostynowicz był również: członkiem Komisji Episkopatu ds. Sztuki Kościelnej, wieloletnim wykładowcą sztuki kościelnej w seminarium duchownym w Gościkowie-Paradyżu i Szczecinie. Nadto został odznaczony: Złotą Odznaką Ministra Kultury za opiekę nad zabytkami (26.03.2002 roku) i Odznaką Ministra Kultury „Zasłużonych dla Kultury Polskiej” (4.06.2004 roku). Otrzymał również nagrodę ks. dr. Bolesława Domańskiego za opiekę nad Sztuką Sakralną Pomorza Zachodniego (7.10.1995 roku), nagrodę Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego im. profesora Henryka Lesińskiego (1997), nagrodę im. ks. Janusza Pasierba „Conservator Ecclesiae”, przyznaną przez Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków (1999), Złotą Odznakę ZG Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków (2002) i Medal Naczelnego Dyrektora Archiwów Polskich (23.10.2007 roku).

Można powiedzieć, że praca jego stała się pasją. Abp Marian Przykucki z okazji 40-lecia pracy naukowej Jubilata powiedział, że: „Talentów danych przez Pana ks. Infułat nie «zakopał w ziemi», ale je wspaniale rozwinął, poświęcając wszystkie siły duchowe i fizyczne dla dobra kultury polskiej, dając przy tym świadectwo, że umiłowanie przeszłości i jej zabytków to nie jest cofanie się, rezygnacja z rozwoju i postępu, lecz wydobywanie zapomnianego lub niedowartościowanego piękna, odkrywanie na nowo tego, co najcenniejsze, co nasz region czyniło w minionych latach atrakcyjnym, będąc jego dumą i chlubą, podnosząc jego rangę i znaczenie, przyczyniając się do jego rozwoju oraz integracji mieszkańców”¹⁵. Powyższa rocznica miała miejsce 22 kwietnia 1999 roku w bazylice katedralnej w Szczecinie i na Zamku Książąt Pomorskich¹⁶.

1.2. Działalność literacka

Należy powiedzieć, że początek i szczyt tej pięknej i twórczej działalności kulturowej i literackiej stanowił Kamień Pom. Plebania kamieńska stała się swego rodzaju „duchową gospodą” – jak ją określił pięknie jego przyjaciel – ks. dr Jan Marcin Mazur.

Ks. Infułat jako wspaniały gospodarz tego miejsca często gościł na niej wybitnych przedstawicieli życia artystycznego, naukowego i kościelnego. Chociażby: prof. Leonarda Torwirta (m.in. autor kopii Jasnogórskiej Ikony), prof. Gwido Chmarzyńskiego

13 G. Wejman, *Kalendarium (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1972–2005)*, w: G. Wejman (red.), *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lata 1945–2005*, „Studia i rozprawy” nr 11, Szczecin 2007, s. 378.

14 G. Wejman, *Kalendarium (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1972–2005)*, s. 390.

15 M. Przykucki, *Ze słowa wstępnego*, w: R. Kostynowicz, *W cieni trzech katedr” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej)*, Szczecin 1999, s. VII-VIII.

16 G. Wejman, *Kalendarium (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1972–2005)*, s. 441.

(z Katedry Historii Sztuki UAM w Poznaniu, związanego na śmierć i życie z Kamieniem Pom.), ks. prof. Janusza Pasierba (historyka sztuki z ATK w Warszawie, poetę, autorytet europejski w dziedzinie sztuki), ks. Jana Ziębę (wybitnego kapłana, kapelana Wojska Polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku), prof. Stanisława Lorentza (dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie), Kazimierę Iłakowiczówną (poetkę), ks. dr. Mariana Starka (profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu), ks. dr. Michała Chorzepę (profesora Wyższego seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu), bp. Michała Klepacza (zasłużonego przedstawiciela polskiego Episkopatu), prof. Feliksa Rączkowskiego (wybitnego organistę i kompozytora), prof. Stefana Stuligrosza (wybitnego dyrygenta), Joannę i Jana Kulmów (Joanna – poetka), ks. prof. Władysława Smolenia (historyka sztuki z KUL), ks. prof. Stefan Kamiński (z KUL), o. prof. Mieczysława A. Krąpca (rektora KUL). W kamieńskiej plebanii gościło również wiele innych, powszechnie znanych osób, choćby: kard. Stefan Wyszyński prymas Polski, kard. Roger Etcheheray, kard. Terence James Cooke z Nowego Jorku, kard. W. Braum z Waszyngtonu, kard. Franz Hoenig z Wiednia, abp Luigi Poggi dyplomata watykański, abp Josef Schneider z Bambergu, abp Henryk Gulbinowicz, Jerzy Waldorff, Wojciech Dzieduszycki¹⁷.

W kronice parafialnej prof. S. Stuligrosz zanotował: *Szczerym uczuciem darzę mego Przewacnego i Drogiego Przyjaciela Ks. Prałata Romana Kostynowicza. Człowieka o bardzo wielkim i głębokim sercu, w którym znajdują bezcenne skarby szlachetności* (15 VII 1975)¹⁸. A ks. prof. J. Pasierb wyraził zadumę: *Czy będzie łatwo komuś po latach przeglądającemu tę Księgę odczytać z niej klimat tego miejsca, określany czasem przez wielkie wydarzenia i odwiedziny znakomitych osób, a na co dzień pracą, refleksją, modlitwą, spotkaniami z ludźmi – kamieńska plebania to jedno z niewielu miejsc, gdzie (pielęgnowuje się) zwyczaj wielkich zasadniczych rozmów* (25 VII 1978)¹⁹.

Należy również mocno podkreślić i to, że ks. Infulat w swoim życiu opublikował 67 różnych artykułów: naukowych, popularnonaukowych czy też popularnych. Nagrał wiele audycji telewizyjnych i radiowych oraz wygłosił wiele referatów²⁰. Był aktywnym uczestnikiem spotkań szczecińskich historyków sztuki, konserwatorów zabytków i archiwistów.

Na polu literackim zasłynął m.in.: wierszem *Gdy lato powróci* opublikowanym w zbiorze *Pomorze i morze w poezji*; zebrali i opracowali Barbara Arsoba, Józef Borzyszkowski, Książnica Pomorska, Instytut Kaszubski, Gdańsk-Szczecin 1998, s. 64:

17 R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*, cz. III, *Wspomnienia. Twórczość*, Szczecin 2006, s. 52-61.

18 J.M. Mazur, *Sposób na nudę przekłętą*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej), Szczecin 1999, s. 264.

19 J.M. Mazur, *Sposób na nudę przekłętą*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej), Szczecin 1999, s. 264.

20 M. Kompanowska, oprac., *Bibliografia prac ks. inf. Romana Kostynowicza*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*, cz. III, *Wspomnienia, twórczość*, Szczecin 2006, s. 67-73.

*1 lutego 1994 roku
runęła do morza
ściana ostatnia z kościoła w Trzęsaczu
jak wieko trumny na tych których pamięć moja
przywraca sprzed laty...
i Kazimierę Hłakowiczównę
i Gwido Chmarzyńskiego
i mamę moją
i księdza Janusza Pasierba
wszyscy oni brodzili
wśród piasków
i resztek kości ludzkich z cmentarza
co z wysokości glifu obsuwał się
w fale przyływów
by wreszcie doczekać się
ofiary ostatniej
ściany z południowym portalem
i zatrzeć kształty
i wszystko
gdy lato powróci
i ludzie
przysypać piaskiem niepamięci*

ks. Romana Kostynowicz

Tutaj można jeszcze wspomnieć o artykułach: *Słowo o kulturze*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” (1996) nr 1 i „*Gdzie zabawki me?*” *Rocznikowe zaduszki ks. infułata Romana Kostynowicza*, „Kościół nad Odrą i Bałtykiem” (1996) nr 23. Ksiądz infułat wspomina, jak jego babcia często grała na fortepianie i śpiewała pieśni z powstania styczniowego: „Mamo, mnie zimno, / jam drżący cały. / Mamo, gdzie ojciec, / zabawki me? / On nie powraca, / noce i dnie, / a kibitka wciąż dalej mknie...”.

Jednakże pięknym pomnikiem jego życia i działalności naukowej i literackiej jest tryptyk: *W cieni trzech katedr* (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej) Szczecin 1999; *W cieniu trzech katedr*, cz. II, Szczecin 2001, i *W cieniu trzech katedr*, cz. III, Wspomnienia. Twórczość, Szczecin 2006 oraz już pośmiertelne wydanie *W blasku katedr. Ostatnie artykuły*. *Dziennik*, Szczecin 2010. A w nim jego „*Dziennik z lat 1937–1944*” i „*Powojenne fragmenty tegoż dziennika z lat 1947–1972*”.

Oto fragment z tego dziennika z dnia 21 I 1956 roku: „Byłem u ks. Ordynariusza Szelażka. Pytał, co dalej ze mną będzie, jakie miałbym pragnienia. Odpowiedziałem, że kiedyś chciałem studiować sztukę, ale wybrałem najpierw seminarium, bo był to

rok 1946 i wtedy było trzeba księży. Dziś nadal mam pociąg do sztuki, ale to jest moja prywatna sprawa – o ile dla celów ogólnie diecezjalnych miałbym się przydać, to czekam i służę. Otrzymałem odpowiedź: to proszę jechać na studia sztuki, w tym roku możemy już sobie na to pozwolić (...) „Szczęść Boże”²¹.

Należy podkreślić, że ks. Infułat cieszył się z wszelkich inicjatyw literackich kapłanów, m.in. projektując okładkę do tomu wierszy ks. Sławomira Kokorzyckiego, *Album ze zdjęciami*, Szczecin 1995 (Ottonianum).

Ks. Kostynowicz był kapłanem, konserwatorem, profesorem, wizjonerem i malarzem, a nade wszystko sługą Słowa. Poprzez słowo świadczył o Bogu, ale także szukał i odkrywał dobro i piękno w człowieku.

2. Ks. kan. dr Jan Marcin Mazur

2.1. Biogram

Ks. Jan Marcin Mazur był uczniem, a potem przyjacielem ks. inf. Romana Kostynowicza. Uczył się w wyjątkowej szkole. Stąd też można powiedzieć, iż sam dzięki temu stał się wzorem renesansowego kapłaństwa. Oto kilka faktów z jego bogatej biografii.

Ks. kan. Jan Marcin Mazur urodził się 2 stycznia 1948 roku w Deszkowicach na ziemi zamojskiej. Jednakże od 1949 roku nierozzerwalnie związał się ze Szczecinem. We wrześniu 1954 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 8 w Szczecinie. Egzamin dojrzałości zdał w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I (dzisiejszy „Pobożniak”) w 1965 roku i w tym samym roku, jako 17-latek, rozpoczął studia filozoficzne i teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu. 20 czerwca 1971 roku mając zaledwie 23 lata otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Jerzego Stroby w kościele Królowej Korony Polskiej w Szczecinie. Przełożeni podkreślali wczesną dojrzałość do kapłaństwa diakona Jana Mazura oraz rolę, jaką spełniły w tym procesie autorytety moralne jego nauczycieli. Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele pw. Królowej Korony Polskiej w Szczecinie 27 czerwca 1971 roku, kaznodzieją był ks. inf. Roman Kostynowicz.

Pracę duszpasterską rozpoczął w 1971 roku Najpierw w Kamieniu Pomorskim, od 1974 roku w Stargardzie Szczecińskim w kościele Mariackim, a od 1976 roku w parafii św. Józefa w Szczecinie. Stamtąd został wysłany na studia specjalistyczne na Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie (dzisiaj Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), gdzie obronił pracę magisterską na podstawie pracy „Język kazań pogrzebowych prymasa Polski Jana Pawła Woronicza w świetle współczesnej jemu teorii kaznodziejskiej”; promotorem był ks. dr Waldemar Wójdecki. Następnie w listopadzie 1977 roku wyjechał do Louvain, gdzie podjął studia na belgijskim Uniwersytecie Katolickim. Spędził tam 5 lat (1977–82). Jako specjalizację studiów

21 R. Kostynowicz, *W blasku katedr. Ostatnie artykuły*. Dziennik, Szczecin 2010, s. 108.

doktoranckich wybrał chrześcijańską teologię moralności. Pracę doktorską obronił 19 marca 1982 roku na temat: „Les problemes moraux de la culture dans el' optique de Vaticanum II” („Moralne problemy kultury w optyce Soboru Watykańskiego II”) pod kierunkiem ks. prof. Philippe Delhaye.

W maju 1982 roku powrócił do Szczecina, gdzie rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii pw. Świętego Krzyża, a od stycznia 1985 do sierpnia 2007 pełnił funkcję proboszcza parafii pw. Chrystusa Króla w Szczecinie. W sierpniu 1989 roku w kościele parafialnym gościł delegację Ruchu PAX Christi z Włoch, RFN, NRD, Francji i Belgii. W 1994 roku zakończone zostały prace konserwatorsko-regotyzacyjne przy kościele parafialnym.

Od 1982 do 2007 roku prowadził zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie, w Instytucie Studiów nad Rodziną w Szczecinie, funkcjonującym w ramach Akademii Teologii Katolickiej, a potem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wszechnicy Wiedzy Religijnej, Pomorskiej Akademii Medycznej z zakresu etyki i filozofii, uczestniczył w pracach Komisji Bioetycznej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Pod jego opieką naukową powstało ponad 90 prac magisterskich. Był też duszpasterzem inteligencji, środowisk twórczych, asystentem Szczecińskiego Klubu Katolików, przewodniczącym Komisji ds. Katolików Świeckich I Synodu Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej oraz Prezydenckiej Rady Kultury. Jest kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Szczecinie.

Kontakty ks. Mazura z instytucjami kulturalnymi Szczecina stawały się z biegiem czasu coraz ściślejsze, aż do więzi bliskich i fachowych, jak to jest w przypadku Książnicy Pomorskiej, Archiwum Państwowego, Teatru Współczesnego czy Teatru „Kana”. Ks. profesor zna dobrze problemy wielu środowisk, nie tylko twórczych. Można go spotkać wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego i istotnego (spotkania z twórcami, promocje książek, premiery teatralne, koncerty). Wygłaszał także kazania pogrzebowe, żegnając prof. Gwido Chmarzyńskiego (4 sierpnia 1973 roku w konkatedrze kamieńskiej), Jerzego Zimowskiego, wiceministra Spraw Wewnętrznych (sierpień 2007 roku w katedrze szczecińskiej), Jana Bandurę (lipiec 2008 roku), dr. Mikołaja Szczęsnego, muzykologa, pedagoga i badacza muzycznych dziejów Szczecina (20 maja 2010 roku katedra szczecińska) i wygłaszając mowę pożegnalną na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie na pogrzebie ks. inf. Romana Kostynowicza (5 sierpnia 2008 roku).

2.2. Działalność literacka

Ks. Mazur jest człowiekiem o wielkich horyzontach umysłowych; znaczące są jego dokonania w dziedzinie etyki, historii sztuki, poezji i literatury. Można powiedzieć, że jego działalność naukowa i literacka rozpoczęła się w historycznej parafii w Kamieniu Pomorski. Tam dotykał po raz pierwszy średniowieczne księgi, tam rozsmakowywał się w gotyku. Tam też, opiekując się jeszcze jako kleryk, a potem

jako kapłan turystami znalazł się w kręgu spraw muzycznych i szeroko rozumianej kultury²². Nadto i w Szczecinie często odwiedzał biblioteki: seminaryjną, Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, ale nade wszystko Książnicę Pomorską, zwłaszcza Czytelnię Pomorzoznawczą i Czytelnię Instytutu Goethego, także często bywał w Archiwum Państwowym.

Imponujące są zbiory ks. Doktora, z zakresu teologii, nauki społecznej Kościoła, historii, sztuki, muzyki, teatru, literatury, także obcojęzycznej. Jest ich w kapłańskiej bibliotece po 17 tys. Warto tutaj odwołać się to ciekawego spojrzenia redaktora Bogdana Twardochleba, które oddaje, czym żyje ks. dr J. M. Mazur: „Paręnaście lat temu ks. Jan pojechał z grupą szczecińskich historyków sztuki i konserwatorów zabytków na kolejne objazdowe seminarium, tym razem po Brandenburgii. Ostatni dzień seminarium wypadł dość daleko od Szczecina, bo w Cottbus. Po południu, przed wjazdem w kilkugodzinną drogę powrotną, wszyscy kupowali jakiś prowiant na podróż. Książd Jan miał trzy marki. Za jedną kupił butelkę wody mineralnej, a za dwie, które mu jeszcze zostały – dwie filozoficzne książki bardzo znanych autorów, lichy wydane i z przeceny. Na pytanie, czemu nie bułkę. Odpowiedział, że jeść po drodze nie musi, a poczytać może”²³.

Książki zawierają informacje o miejscu i czasie zakupu. Są podkreślone i opracowane własnym indeksem z hasłami w języku łacińskim. Rodzi się pytanie, czy w takim gąszczu nie gubi się ks. Profesor? Otóż nie. Zawsze wiedział i wie, gdzie która książka stoi..., gdyż wszystkie oznaczone są własnym ekslibrisem²⁴.

Książd Kanonik jest także autorem ok. 50 publikacji naukowych i 43 popularnonaukowych²⁵. Po dzień dzisiejszy chętnie współpracuje z mediami, upowszechniając w sposób niekonwencjonalny zagadnienia religijne. Wygłaszał liczne wykłady w całej Polsce a także za granicą, m.in. w Królewcu-Kaliningradzie, Malmö, Greifswaldzie i Bochum²⁶.

Aktywność twórcza księdza jest znana także w dziedzinie muzyki instrumentalnej i wokalne, a zwłaszcza poezji. Ks. Kanonik najchętniej czyta poezję Zbigniewa Herberta, Rainera Marii Rilkego, słucha muzyki organowej i fortepianowej, kontempluje sztukę średniowieczną w architekturze i malarstwie.

27 czerwca 2001 roku – w 30. rocznicę święceń kapłańskich jako dostojny Jubilat – duszpasterz i humanista otrzymał najwyższe wyróżnienie Książnicy Pomorskiej, Złoty Ekslibris. Tutaj warto przypomnieć, że wówczas to wspaniałe wyróżnienie otrzymali: Zbigniew Herbert, ks. Jan Twardowski i prof. Andrzej Sulikowski.

22 Ks. inf. Roman Kostynwoicz, *W blaski katedr*, Szczecin 2010, s. 19.

23 B. Twardochleb, *Budowanie chrystosfery*, w: *Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury w czterdziestolecie święceń kapłańskich ks. Jana Marcina Mazura*, oprac. edytorskie Teresa Jasiunas, Szczecin 2011, s. 14-15.

24 A. Supłat, *Vicaria hominis*, KNOB-Niedziela (2012), 2, s. II.

25 *Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury w czterdziestolecie święceń kapłańskich ks. Jana Marcina Mazura*, oprac. edytorskie Teresa Jasiunas, Szczecin 2011, s. 195-197.

26 Tamże, s. 189-194.

Z pewnością pięknym pomnikiem działalności naukowej i literackiej ks. Profesora jest publikacja książkowa pt. *Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury*. Można rzec – twórczość zatrzymana w czasie. Zrodziła się ona z inicjatywy przyjaciół Księdza związanych ze środowiskiem humanistycznym Szczecina.

Warto w tym miejscu, z tego bogactwa literackiego ks. Mazura przybliżyć chociażby kilka jego wierszy np.:

Przed katedrą kamińską²⁷

*Attyka jest sekretem
Henryka z Braniewa,
płonie jeszcze ogniem
niespełnionej krucjaty
pragnienia
wieczna zieleń
ostrokrzew
dni nasze
harfy wieczności
flety przemijania.*

*Katedra jest łzą skamieniałą
Średniowiecza.*

W Katedrze Kamińskiej²⁸

*W tych łukach
Zamknięta jest doskonałość,
Myśl lżejsza od światła
I ewangelia szukania.
W złocie tryptyku
Herod, syn Wielkiego
Spija wino nienasycenia,
Taniec Salome jest purpurowy
kat ścina głowę Jana
W troistych oknach
wizja nieba,
W drzeniu organów
żał tłumiony,*

27 J.M. Mazur, *Stare druki*, w: zebrali i opracowali Barbara Arsoba, Józef Borzyszkowski, *Pomorze i morze w poezji*, Książnica Pomorska, Instytut Kaszubski, Gdańsk-Szczecin 1998, s. 108.

28 J.M. Mazur, *W katedrze kamińskiej*, w: B. Arsoba (red.), *Księga Krzyża*, Wyd. Święty Jacek, Katowice 1998.

*pod tęczą zielone pędy wypuszcza
drzewa cierpienia.*

Stare druki²⁹

Mądrość

Odbita jest antykwą

I gotykiem wzniosłym.

Dzieje świata i całego stworzenia.

W sepii miedziorytów

alegoria farmacji

prawdy odwieczne

wojna stuletnia.

Wiatr wydyma żagle

okrętów z Jumnety

Aniołowie apokalipsy

śpiewają pieśń ocalenia.

W pieczęciach zastygłych

Biskup Otton

Księżę Ernest Bogusław

Mistrz Gwido...

W safianach pociemniałych

Pomorze wtopione

W bursztyn historii.

Wirtdarz³⁰

Rosną tutaj

wszystkie wzruszenia

Kruźganki żarzą się

wieczorem wczesnym

Czas tężeje

w nagrobnych tablicach

Jesienią pada deszcz

do granitowej chrzcielnicy

I wbrew wiatrom zimnym

Kwitnie rosa mystica.

29 J.M. Mazur, *Stare druki*, s. 107.

30 J.M. Mazur, *Stare druki*, s. 109.

W katedrze po latach³¹

*Krzyżem
wniebowstępują twoje mury
wypalona glina i granit boski
pasje serc
płomień niespełnionej krucjaty*

*Medaliony Ewangelistów
wyznaczają geometrię udręczenia
Pasterzu ciemnych dolin
do nieba wynosisz
szum krwi
cierpkość przemijania*

*Takie jest ciała i ducha
wniebokrzyżowanie
w małej ojczyźnie
gdy wokół lipy kwitnące
pęczniejąca nicością megalopolis
i kołysanie trzciny*

Jak widać, głębokie, pełne teologicznych wyzwania i ludzkich tęsknot wiersze ks. dr. Jana Marcina Mazura powstawały w Kamieniu Pom. i są związane z katedrą, z tym pięknym i historycznym miejscem.

Widać w nich piękno jego człowieczeństwa. Zresztą ks. Mazur wierzy człowiekowi. O tym mówi wymowny jego artykuł: *Uwierzyć w człowieka*³². W dobie, kiedy świat współczesny jest widownią sporu o człowieka, nasz bohater przypomina, że człowiek jest wyjątkową wartością i każdy człowiek ma twarz, która określa tożsamość człowieka i jest swoistym zapisem jego biografii³³.

Zakończenie

Każdy z kapłanów był i jest wybitny. Kamieńscy parafianie o ks. inf. Romanie Kostynowiczu kiedyś powiedzieli, że jest to: „Człowiek skromny, każdemu życzliwy, zdolny, potrafiący i chcący te swoje zdolności poświęcić dla innych ludzi”. Taki był.

Ks. dr. Jan Marcin Mazur to człowiek pełen spokoju, radości, bezpośredniości i naturalności. Kocha ludzi, ale kocha także książki. I jak sam mówi – czyta nie tyle dobre książki,

31 *Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury w czterdziestolecie święceń kapłańskich ks. Jana Marcina Mazura*, oprac. edytorskie Teresa Jasiunas, Szczecin 2011, s. 142.

32 *Vicaria hominis*, s. 107-114.

33 *Vicaria hominis*, s. 113.

co najlepsze (kiedyś spowiednik poradził mu: „Synu, czas jest cenny, nie czytaj nawet dobrych książek”³⁴). A dla oznakowania swojej wyjątkowej biblioteki ks. Profesor ma dwa swoje ekslibrisy, które również tak wiele mówią o jego autorze: „Oba mają wspólne symbole – Wiary, Nadziei i Miłości – obrazujące serce bliskiej Księdzu teologii moralnej, a drugi z nich, dodatkowo – symbolizuje człowieka wpatzonego w nieskończoność”³⁵.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, zespół KA, Akt personalnych ks. Kazimierza Żarnowieckiego.

Opracowania:

Fenrych P. (oprac.), *Rok 1945 – „Szczecin jest Polski i Boży”, „Prezbiterium”* (1985) 1-5, s. 76-88.

Kompanowska M. (oprac.), *Bibliografia prac ks. inf. Romana Kostynowicza*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr*, cz. III, Wspomnienia, twórczość, Szczecin 2006, s. 67-73.

Kompowska M. (oprac.), *Biogramy rodzinne*, w: R. Kostynowicz (red.), *W blasku katedr. Ostatnie artykuły. Dziennik*, Szczecin 2010, s. 111-114.

Kostynowicz R., *Trzy życiowe decyzje i dwa powołania*, *Prezbiterium* (1985) 1-5, s. 89-94.

Kostynowicz R., *W blasku katedr. Ostatnie artykuły. Dziennik*, Szczecin 2010.

Kostynowicz R., *W cieniu trzech katedr” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej)*, Szczecin 1999.

Kostynowicz R., *W cieniu trzech katedr*, cz. III, *Wspomnienia. Twórczość*, Szczecin 2006.

Kowalska A.M. i C. Judek., „*Nie czytam dobrych książek*”. *Z wizytą u ks. Jana Marcina Mazura*, „*Bibliotekarz Zachodniopomorski*” (2009) 3-4, s. 82-90.

Mazur J.M., *Sposób a nudę przeklętą*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr” (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej)*, Szczecin 1999, s. 247-264.

Mazur J.M., *Stare druki*, w: zebrali i opracowali Barbara Arsoba, Józef Borzyszkowski, *Pomorze i morze w poezji*, Książnica Pomorska, Instytut Kaszubski, Gdańsk-Szczecin 1998, s. 107-109.

Mazur J.M., *W katedrze kamieńskiej*, w: B. Arsoba (red.), *Księga Krzyża*, Katowice 1998.

34 A.M. Kowalska i C. Judek, „*Nie czytam dobrych książek*”. *Z wizytą u ks. Jana Marcina Mazura*, „*Bibliotekarz Zachodniopomorski*” (2009) 3-4, s. 90.

35 A.M. Kowalska i C. Judek, „*Nie czytam dobrych książek*”, s. 88.

- Przykucki M., *Ze słowa wstępnego*, w: R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr* (z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej), Szczecin 1999, s. VII-VIII.
- Supłat A., *Vicaria hominis*, „KNOB-Niedziela” (2012), 2, s. II.
- Twardochleb B., *Budowanie chrystosfery*, w: *Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury w czterdziestolecie święceń kapłańskich ks. Jana Marcina Mazura*, oprac. edytorskie Teresa Jasiunas, Szczecin 2011, s. 14-17.
- Twardochleb B., *Wprowadzenie*, w: R. Kostynowicz (red.), *W blasku katedr. Ostatnie artykuły. Dziennik*, Szczecin 2010, s. 5-8.
- Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury w czterdziestolecie święceń kapłańskich ks. Jana Marcina Mazura*, oprac. edytorskie Teresa Jasiunas, Szczecin 2011.
- Wejman G., *Kalendarium (archi)diecezji szczecińsko-kamieńskiej (1972–2005)*, w: G. Wejman (red.), *Kalendarium Kościoła na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej ze szczególnym uwzględnieniem lata 1945–2005*, „Studia i rozprawy” nr 11, Szczecin 2007, s. 361-462.
- Żarnowiecka A., „*Żadna siła mi tej młodości nie rozpędzi*”, *Szczeciński epizod ks. Kazimierza Żarnowieckiego*, „Szczecińskie Studia Kościelne” (2000) 7-10, s. 285-292.

Streszczenie

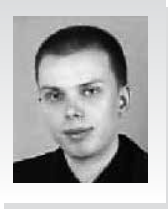
Literacka działalność księży:

inf. Romana Kostynowicza i kan. dr. Jana Marcina Mazura

Ks. inf. Roman Kostynowicz (1921–2008) w swoim życiu opublikował 67 różnych artykułów: naukowych, popularnonaukowych czy też popularnych. Nagrał wiele audycji telewizyjnych i radiowych oraz wygłosił wiele referatów. Był aktywnym uczestnikiem spotkań szczecińskich historyków sztuki, konserwatorów zabytków i archiwistów. Przed wszystkim był kapłanem, konserwatorem, profesorem, wizjonerem i malarzem, a nade wszystko sługą Słowa. Poprzez słowo świadczył o Bogu, ale także szukał i odkrywał dobro i piękno w człowieku.

Ksiądz kan. dr Jan Marcin Mazur (ur. 1948) jest także autorem ok. 50 publikacji naukowych i 43 popularnonaukowych. Po dzień dzisiejszy chętnie współpracuje z mediami, upowszechniając w sposób niekonwencjonalny zagadnienia religijne. Wygłaszał liczne wykłady w całej Polsce a także za granicą. Jest człowiekiem pełnym spokoju, radości, bezpośredniości i naturalności. Kocha ludzi, ale kocha także książki.

Każdy z kapłanów był i jest wybitny. I chociaż urodzili się na wschodnich krańcach dzisiejszej Polski, to jednak Pomorze Zachodnie stało się dla nich miejsce posługi kapłańskiej, a Kamień Pomorskim połączył ich na tyle, że nauczyciel i uczeń stali się przyjaciółmi.



Przemysław Garlicki,

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

MARIA QUIRINI I INNI PRACOWNICY ZBIORNICY KSIĘGOZBIORÓW ZABEZPIECZONYCH W SZCZECINIE

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie sylwetek pracowników Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie. Zbiornicę Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie powołano 1 II 1947 roku na mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, przekazując nad nią nadzór Naczelnej Dyrekcji Bibliotek w Warszawie. Jednocześnie powołano Zbiornice Księgozbiorów Zabezpieczonych w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi i Katowicach. Do zadań Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie należało przechowywanie i gromadzenie poniemieckich księgozbiorów oraz przydzielanie książek poniemieckich zainteresowanym instytucjom w zamian za książki polskie, które trafiały zarówno do Biblioteki Miejskiej w Szczecinie, jak i do bibliotek powstających w innych miejscowościach tworzącego się Województwa Szczecińskiego. Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych podlegało pięć sortowni znajdujących się w największych miastach ówczesnego Województwa Szczecińskiego tj. w Szczecinie, w Koszalinie, w Słupsku, w Starogardzie Szczecińskim oraz w Wałczu. Do kierowania tą instytucją powołano Marię Quirini. Poniżej przedstawiam krótkie biogramy osób kierujących poszczególnymi sortowniami na terenie Województwa Szczecińskiego z wyłączeniem **Marii Pileckiej**, kierownika sortowni w Koszalinie, której sylwetkę szczegółowo opisuje Maria Hudymowa w artykule pt. *Wspomnienia o Marii Pileckiej*¹.

Qurini Maria Adela urodziła się 3 XII 1895 roku w Kołomyi na Podolu, zmarła w 1975 roku w Krakowie. Z wykształcenia była bibliotekarką. Wykształcenie niepełne humanistyczne zdobyła w okresie międzywojennym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przygotowanie zawodowe bibliotekarskie dla bibliotek naukowych ukończyła w 1951 roku. Od roku 1919 do roku 1939 pracowała w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, redagując „Dziennik Urzędowy” – naczelną organ prasowy wspomnianej instytucji. W tym samym czasie zorganizowała Bibliotekę Urzędową w Lublinie i była jej kierownikiem. Tuż po zakończeniu okupacji w 1945 roku wyjechała do Wieliczki,

1 M. Hudymowa, *Wspomnienia o Marii Pileckiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. 1991, nr 1–2, s. 54–58. Zob. też R. Bogacka *Maria Pilecka*. W: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*. Red. H. Tadeusiewicz. Warszawa, 2010, s. 223–224.

gdzie utworzyła Bibliotekę Miejską. Do Szczecina przybyła jako delegat Ministerstwa Oświaty na Okręg Pomorze Zachodnie już na początku 1946 roku. Od 1 II 1947 roku do 1 V 1950 roku kierowała Zbiornicą Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie utworzoną w celu zorganizowanego zabezpieczania ponemieckich zbiorów bibliotecznych z terenu województwa szczecińskiego. Od 1950 do 1951 roku pełniła funkcję kierownika Czytelni i instruktora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. W latach 1951–1953 piastowała stanowisko kierownika organizującej się Biblioteki Pomorskiej Akademii Medycznej.² Od 1 XII 1953 roku do 31 XII 1957 roku pełniła funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki Akademii Medycznej w Krakowie³.

Andronowska Konstancja urodziła się 8 VII 1906 w Kobryniu, (obecnie Białoruś), zmarła 9 IX 1968 w Szczecinie. Od 1.02.1947 do 31.03.1967 roku była zatrudniona na stanowisku bibliotekarza w Bibliotece Miejskiej w Szczecinie⁴. Z uwagi na znajomość języka niemieckiego z rekomendacji Marii Quirini w latach 1947–1950 kierowała sortownią zabezpieczającą księgozbiory ponemieckie przy ulicy Dworcowej 8, znajdującą się obecnie na terenie najstarszej części Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. W dniu 15 X 1947 roku przekazała prof. Romanowi Jakimowiczowi z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 110 tomów z zakresu prehistorii. Wraz z Janiną Lipską zabezpieczyła w Szczecinie łącznie 53168 woluminów ponemieckich księgozbiorów⁵.

Jankowska Albina urodziła się 27 V 1903 roku, zmarła 10 VI 1975 roku w Poznaniu. Z wykształcenia była nauczycielką⁶. W latach 1947–1950 pełniła funkcję kierownika Państwowej Szkoły Zawodowej w Wałczu i równolegle nadzorowała prace w sortowni księgozbiorów zabezpieczonych, która mieściła się w gmachu Państwowej Szkoły Zawodowej w Wałczu⁷. Pracownicy sortowni w Wałczu zajmowali się relokacją księgozbiorów ponemieckich ze wschodniej części ówczesnego województwa szczecińskiego⁸.

Lipska Janina urodziła się 10 VIII 1889 w Holeniszczowie (obecnie Ukraina), zmarła 30 IX 1974 roku w Szczecinie. Była nauczycielką, pracownikiem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie, a następnie bibliotekarką w Technikum Handlowym w Szczecinie⁹. W latach 1947–1950 kierowała akcją zabezpieczania ponemieckich księgozbiorów znajdujących się na terenie gmachu Kuratorium

2 Siadkowski, S. Quirini Maria. In *Encyklopedia Szczecina*. T.2. Red. T. Białecki. Szczecin, 2000, s. 230.

3 Archiwum Zakładowe Uniwersytetu Jagiellońskiego d.s. Collegium Medicum w Krakowie, Akta personalne.

4 Urząd Stanu Cywilnego w Szczecinie, Akta Personalne.

5 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7, sygn. KP 0000001, k. .271-280.

6 Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu, Akta Personalne.

7 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 2.

8 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 3.

9 Urząd Stanu Cywilnego w Szczecinie, Akta Personalne.



Składnica w Stargardzie Szczecińskim

Okręgu Szkolnego w Szczecinie, znajdującym się na rogu ulic Henryka Pobożnego i Jarowita, będącego jedną z sortowni w Szczecinie. Pracownicy sortowni kierowanej przez Janinę Lipską zajmowali się relokacją księgozbiorów poniemieckich ze Szczecina i z południowo-zachodniej części ówczesnego województwa szczecińskiego¹⁰.

Nadachowska Marcela urodziła się 30 X 1898 we Lwowie, zmarła 4 VII 1950¹¹. Była absolwentką Wydziału Filozofii Uniwersytetu we Lwowie (1917–1922)¹². W latach 1922–1928 pracowała jako nauczycielka w Państwowym Gimnazjum Męskim w Brzeżanach¹³. Od 6 XII 1945 do 30 XI 1948 roku pełniła funkcję kierownika Referatu Kultury i Sztuki przy Obwodowym Pełnomocniku Rządu RP w Stargardzie Szczecińskim na Obwód Stargard (w VII grupie uposażenia). Z tej

10 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 4.

11 Urząd Stanu Cywilnego w Gdańsku, Akta personalne. Brak informacji o miejscu śmierci.

12 Archiwum Państwowe w Szczecinie, Oddział w Stargardzie Szczecińskim, Starostwo Powiatowe Stargardzkie, sygn. 686; B50, s. 164-168.

13 Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, Akta Personalne; Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty w Szczecinie, Akta Personalne.



Składnica w Szczecinie przy ul. Henryka Pobożnego

funkcji została zwolniona na własną prośbę¹⁴. Podjęła pracę jako nauczycielka geografii w Państwowym Gimnazjum i Liceum przy ul. Staszica w Stargardzie Szczecińskim¹⁵. W latach 1947–1950 nadzorowała i kierowała przebiegiem akcji zabezpieczania księgozbiorów niemieckich znajdujących się w budynku Państwowego Gimnazjum przy ulicy Staszica w Stargardzie Szczecińskim, pełniąc funkcję składnicy. Pracownicy sortowni (składnicy) w Stargardzie Szczecińskim zajmowali się relokacją księgozbiorów niemieckich z południowo-wschodniej części ówczesnego województwa szczecińskiego.¹⁶

Radke Łucja urodziła się 26 X 1907, zmarła 6 II 1968 w Poznaniu¹⁷, była nauczycielką.¹⁸ W latach 1947–1950 wraz z mężem Hilarym Radkem kierowała sortownią księgozbiorów niemieckich w Słupsku znajdującą się w budynku Szkoły

14 Archiwum Państwowe w Szczecinie, Oddział w Stargardzie, Starostwo Powiatowe Stargardzkie, sygn. 686; B50, s. 164-168.

15 Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty w Szczecinie, Akta Personalne.

16 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 5.

17 Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu, Akta Personalne.

18 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 2.

Podstawowej Nr 1 przy ulicy Mickiewicza w Słupsku. Pracownicy sortowni w Słupsku zajmowali się relokacją księgozbiorów poniemieckich z północno-wschodniej części ówczesnego województwa szczecińskiego¹⁹.

Radke Hilary – urodził się 5 I 1910 roku w Swornegaciach, z zawodu był nauczycielem. Pracował w Referacie Opieki nad Dzieckiem Inspektoratu Szkolnego w Słupsku przy ulicy Popławskiego, a następnie jako kierownik Szkoły Podstawowej nr 4 w Słupsku w latach 1945–1950²⁰. W latach 1947–1950 wraz z żoną Łucją kierował sortownią poniemieckich księgozbiorów w Słupsku, znajdującą się w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ulicy Mickiewicza. Pod okiem Hilarego Radkego i jego żony Łucji pracownicy sortowni w Słupsku zgromadzili 132 000 woluminów poniemieckich księgozbiorów z północno-wschodniej części ówczesnego województwa szczecińskiego²¹.

Pracownicy sortowni znajdujących się na terenie Województwa Szczecińskiego odegrali olbrzymią rolę w procesie zabezpieczania poniemieckich księgozbiorów. Maria Quirini osobiście zabezpieczyła 150 676 woluminów²². Od 1947 do 1949 roku pracownicy sortowni w Słupsku zgromadzili pod okiem Łucji i Hilarego Radkego około 225 049 woluminów księgozbiorów²³. W latach 1947–1948 zgromadzono w Starogardzie Szczecińskim pod kierownictwem Marceli Nadachowskiej około 156 410 woluminów poniemieckich księgozbiorów²⁴. Albina Jankowska kierowała w Wałczu zespołem ludzi, który zebrał od 40 989 do 76 010 woluminów księgozbiorów poniemieckiej proveniencji²⁵. Zespół pod przewodnictwem Janiny Lipskiej i Konstancji Andronowskiej zgromadził w Szczecinie 40989 woluminów poniemieckich księgozbiorów²⁶. Ilość książek zebranych ze wszystkich pięciu sortowni (w tym również koszalińskiej, kierowanej przez Marię Pilecką) w oparciu o źródła szacuje się na liczbę od 581 828 do 1 316 706 woluminów²⁷, z czego 404 347 książek i czasopism wspomniane przeze mnie osoby zabezpieczyły osobiście.

Reasumując, Maria Adela Quirini oraz kierownicy poszczególnych sortowni działających na terenie województwa szczecińskiego zapisali się na trwałe w sposób istotny w powojennej historii zabezpieczania dziedzictwa piśmienniczego Pomorza Zachodniego.

19 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 6.

20 Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty w Szczecinie, Akta Personalne.

21 Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 7.

22 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7-A12, sygn. KP 0000001-KP0000003.

23 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7, sygn. KP 0000001, k. 81-154.

24 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7, sygn. KP 0000001, k. 166-202.

25 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7, sygn. KP 0000001, k. 216-259.

26 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7, sygn. KP 0000001, k. 271-280.

27 Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczka A7, sygn. KP 0000001, k. 3-280.

BIBLIOGRAFIA:

I Źródła rękopiśmienne:

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zbiornica Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie, sygn. 6955, k. 1-15.
2. Archiwum Państwowe w Szczecinie, Oddział w Stargardzie Szczecińskim, Starostwo Powiatowe Stargardzkie, sygn. 686; B50, s. 164-168.
3. Archiwum Zakładowe Uniwersytetu Jagiellońskiego d.s. Collegium Medicum w Krakowie, Akta personalne.
4. Archiwum Zakładowe Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Teczki A6-A12, sygn. KP 0000001-KP 0000003.
5. Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty w Szczecinie, Akta Personalne.
6. Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, Akta Personalne.
7. Urząd Stanu Cywilnego w Gdańsku, Akta personalne.
8. Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu, Akta Personalne.
9. Urząd Stanu Cywilnego w Szczecinie, Akta Personalne.

II. Wydawnictwa zwarte:

1. Siadkowski, S. Quirini Maria. In *Encyklopedia Szczecina*. T. 2. Red. T. Białycki. Szczecin, 2000, s. 230.

Notka o autorze

Przemysław Garlicki, absolwent historii na Uniwersytecie Szczecińskim (2004) i studiów podyplomowych Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa na Uniwersytecie Szczecińskim (2012). Od 2005 roku pracownik Działu Udostępniania Zbiorów w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Zainteresowania badawcze: Działalność Zbiornicy Księgozbiorów Zabezpieczonych w Szczecinie w latach 1947–1950 oraz podlegających jej składnic na terenie Pomorza Zachodniego.

Sylwia Janusz

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

NORMA PN-ISO 26000 RÓWNIEŻ DLA BIBLIOTEK

Wstęp

W ubiegłym wieku filozof Georg Picht¹ powiedział, że żeby podjąć odpowiedzialność to trzeba być jej świadomym, uświadomić sobie ją można natomiast tylko wtedy, gdy zrozumie się co to jest odpowiedzialność. Rob Steele Sekretarz Generalny Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO) zauważył natomiast, że działanie w sposób odpowiedzialny społecznie nie jest już wyborem, ponieważ stało się wymaganiem społeczeństw na całym świecie². Myśli te wyrażają kwintesencję powodów, dla których powstał poradnik promujący odpowiedzialną postawę PN-ISO 26000 Wytyczne dotyczące społecznej odpowiedzialności. Norma ta została napisana po to, żeby wszyscy odpowiedzialność społeczną rozumieli tak samo oraz dlatego, że potrzebuje jej społeczeństwo globalne XXI wieku³.

Postępująca globalizacja przyniosła ze sobą zarówno pozytywne jak i negatywne skutki. Z jednej strony nierówności społeczne, bezrobocie, konsumpcjonizm, degradację środowiska. Z drugiej postęp technologiczny, ułatwienia w zakresie mobilności, dostęp do szybkiej komunikacji, a tym samym szerokiej informacji. Czynniki te spowodowały wzrastającą potrzebę równości społecznej, ładu organizacyjnego i dobrze funkcjonujących ekosystemów. Obecnie celem działalności gospodarczej nie może być już tylko maksymalizacja zysku. Praktyki stosowane przez organizacje są kontrolowane, porównywane i oceniane pod względem postawy wobec społeczeństwa, w którym funkcjonują oraz wpływu jaki wywierają na środowisko naturalne. W takiej sytuacji niezbędne stało się postawienie granicy społecznej odpowiedzialności organizacji. Temu właśnie miała służyć koncepcja Corporate Social Responsibility (społeczna odpowiedzialność biznesu) według, której przedsiębiorstwa dobrowolnie w swojej strategii uwzględniają interesy społeczne, ochronę środowiska oraz relacje pomiędzy podmiotami będącymi pod ich wpływem. Podstawą CSR jest

- 1 Picht, G. *Pojęcie odpowiedzialności*. Znak [online]. 1979, nr 1-2 [dostęp: 2013-04-10]. Dostępny w Internecie: <<http://www.miesiecznik.znak.com.pl/archiwumcyfrowe/70s/1979/295-296.pdf>>.
- 2 Gruszka, A. *ISO 26000 :2010 Guidance on social responsibility - czym jest i co zawiera?*. Wiadomości PKN. Normalizacja [online]. 2012, nr 4 [dostęp: 2013-04-10]. Dostępny w Internecie: <http://www.pkn.pl/sites/default/files/w4_2012.pdf>.
- 3 Jonker, J.; Rudnicka, A.; Reichel, J. *Nowe horyzonty: przewodnik po społecznej odpowiedzialności i rozwoju zrównoważonym*. Łódź, 2011. ISBN 978-83-932160-2-4.

teoria interesariuszy oraz paradygmat zrównoważonego rozwoju⁴. Interesariusze (wewnętrzni lub zewnętrzni) to grupy lub osoby, które mogą wpływać lub są pod wpływem przedsiębiorstwa. Należą do nich między innymi właściciele, menedżerowie, pracownicy, klienci, dostawcy, władze lokalne oraz tzw. niemy interesariusz – środowisko przyrodnicze. Zrównoważony rozwój początkowo interpretowany był tylko jako ekorozwój czyli taki rozwój społeczno-gospodarczy, który jest zgodny z wymaganiami ochrony środowiska przyrodniczego i pozwala zaspokajając potrzeby, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb. Obecnie koncepcja ta zakłada równowagę pomiędzy aspektami ekonomicznymi, społecznymi i ekologicznymi będącą warunkiem zachowania wysokiej jakości życia. CSR jest odpowiedzią na wyzwania zrównoważonego rozwoju i służy realizacji jego zasad. Zagadnienie to budziło jednak nadal wiele emocji i było przyczyną nieporozumień pomiędzy ludźmi biznesu, administracją rządową i pozarządową. Koniecznym więc stało się wypracowanie standardu, który porządkowałby wiedzę o CSR. Poproszona o to została Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna (ISO), która zainicjowała proces budowy ISO 26000.

Powstawanie normy

Budowanie ISO 26000 trwało kilka lat. Pierwsze rozważania na temat stworzenia standardu rozpoczęły się już w roku 2001. Po szczegółowej analizie i badaniach w 2004 roku ustalono koncepcję i przyjęto dwa podstawowe założenia. Pierwsze, że norma nie będzie ograniczała się do społecznej odpowiedzialności biznesu, ale do wszystkich organizacji publicznych, prywatnych i non profit, niezależnie od wielkości i lokalizacji. Wynikało ono z tego, że coraz częściej nieodpowiedzialne zachowania przejawiały również organizacje obywatelskie. Drugie zakładało, że nie może ona służyć ocenie zgodności i certyfikacji.

Chciano w ten sposób zapobiec dopuszczaniu się przez firmy nadużyć poprzez wykorzystywanie normy jako instrumentu promocji i reklamy w celu osiągnięcia szybkiego zysku.

W 2005 roku ISO powołała największą w swojej historii międzynarodową grupę roboczą⁵ ISO/TMB/WG Social Responsibility, w skład której wchodziło około 450 ekspertów i 210 obserwatorów z 99 krajów oraz z 42 organizacji powiązanych. Ekspersi reprezentowali sześć grup interesariuszy: przemysł, instytucje rządowe, konsumentów, pracowników, organizacje pozarządowe oraz inne (usługi, badania,

4 Jastrzębska, E. *Wprowadzenie do koncepcji CSR i zrównoważonego rozwoju*. In *Jak uczyć o społecznej odpowiedzialności i zrównoważonym rozwoju* [online]. Warszawa, 2011 [dostęp: 2013-04-10]. Dostępny w Internecie: <http://www.mg.gov.pl/files/upload/10899/podrecznik_educacja.pdf>. ISBN 978-83-932564-1-9.

5 Konferencja inaugurująca opublikowanie normy PN-ISO 26000:2012. Wiadomości PKN. Normalizacja [online]. 2012, nr 12 [dostęp: 2013-04-10]. Dostępny w Internecie: <http://www.pkn.pl/sites/default/files/w12_2012.pdf>.

naukę). Podczas prac odbyło się osiem posiedzeń grupy, na których przeanalizowano 25000 uwag zgłoszonych do projektu normy. Polska również brała czynny udział w tym przedsięwzięciu. W 2008 roku Polski Komitet Normalizacyjny (PKN) powołał Komitet Techniczny nr 305 ds. Społecznej Odpowiedzialności reprezentowany przez 18 podmiotów z różnych sektorów (banki, ministerstwa, uczelnie, stowarzyszenia, fundacje). Jego zadaniem było omawianie uwag i przekazywanie ich do ISO jako stanowiska krajowego. Wcześniej wyznaczeni zostali eksperci, którzy uczestniczyli w sesjach plenarnych. Efektem tak ogromnej pracy ludzi z całego świata było opublikowanie standardu ISO 2600 Guidance on social responsibility w dniu 1 listopada 2010 roku. Jest on wynikiem ogólnoświatowego porozumienia wszystkich zainteresowanych środowisk w zakresie definicji i zasad dotyczących odpowiedzialności społecznej, jej kluczowych obszarów i zagadnień oraz wytycznych dotyczących włączania odpowiedzialności społecznej w działania organizacji.

Polska wersja normy została opracowana przez PKN we współpracy z Ministerstwem Gospodarki oraz partnerami rynkowymi. Została włączona do zbioru Polskich Norm 5 listopada 2012 roku. Uroczysta inauguracja PN-ISO 26000:2012 Wytyczne dotyczące społecznej odpowiedzialności odbyła się w siedzibie Ministerstwa Gospodarki 26 listopada 2012 roku.

Zawartość normy

Treść normy została ujęta w siedmiu działach.

I Zakres normy

II Terminy i definicje

III Rozumienie społecznej odpowiedzialności

IV Zasady odpowiedzialności społecznej

V Rozpoznanie społecznej odpowiedzialności i angażowanie interesariuszy

VI Wytyczne dotyczące kluczowych obszarów społecznej odpowiedzialności

VII Wytyczne integrowania społecznej odpowiedzialności z działaniami

Załącznik A Przykłady dobrowolnych inicjatyw i narzędzi

Załącznik B Skróty

Bibliografia

W dziale pierwszym (I) wyjaśniono zakres normy oraz wskazano ograniczenia i wyjątki.

W kolejnym (II) obok 27 niezbędnych pojęć podano definicję społecznej odpowiedzialności rozumianą jako „odpowiedzialność organizacji za wpływ jej decyzji i działań na społeczeństwo i środowisko, zapewniana poprzez przejrzyste i etyczne postępowanie, które

– przyczynia się do zrównoważonego rozwoju, w tym dobrobytu i zdrowia społeczeństwa;

- uwzględnia oczekiwania interesariuszy;
- jest zgodne z obowiązującym prawem i spójne z międzynarodowymi normami postępowania oraz jest zintegrowane z działaniami organizacji i praktykowane w jej relacjach⁶. W trzecim (III) opisano ważne czynniki i uwarunkowania, które przyczyniły się do rozwoju odpowiedzialności społecznej i nadal wpływają na jej kształt i stosowanie. Wyjaśniono również jej związek ze zrównoważonym rozwojem. Podano także wytyczne dla małych i średnich organizacji w zakresie stosowania normy. Zasady odpowiedzialności społecznej: rozliczalność, przejrzystość, postępowanie etyczne, poszanowanie interesów interesariuszy, poszanowanie prawa, poszanowanie międzynarodowych norm postępowania, poszanowanie praw człowieka zawarto w dziale czwartym (IV). W kolejnym (V) zwrócono uwagę na dwie podstawowe praktyki z zakresu społecznej odpowiedzialności: rozpoznanie przez organizację swojej społecznej odpowiedzialności oraz identyfikowanie i angażowanie interesariuszy. Uznano je za niezbędne podczas podejmowania działań związanych z obszarami odpowiedzialności społecznej.

Główny dział (VI) normy to siedem kluczowych obszarów społecznej odpowiedzialności i powiązane z nimi konkretne zagadnienia. Każdej organizacji dotyczą wszystkie obszary, lecz niekoniecznie każde z przypisanych im zagadnień.

Najważniejszym z obszarów, który jednocześnie pozwala działać organizacji w pozostałych jest ład organizacyjny (1). Dzięki temu systemowi może ona podejmować i wdrażać decyzje zmierzające do realizacji celów. Może również wziąć odpowiedzialność za działania, które wpływają na społeczeństwo i środowisko, a także zintegrować odpowiedzialność społeczną z funkcjonowaniem organizacji. Kolejnym obszarem są prawa człowieka (2). Zobowiązuje on organizację do poszanowania tych praw, w tym również w obrębie swojej sfery oddziaływania. Szczególną uwagę zwraca na prawa obywatelskie, polityczne, gospodarcze, ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Trzeci obszar skupia się na praktykach z zakresu pracy (3). Dotyczą one zatrudnienia i stosunków pracy, warunków pracy i ochrony socjalnej, dialogu społecznego, bezpieczeństwa i higieny pracy, możliwości rozwoju i szkoleń pracowników. Społecznie odpowiedzialne praktyki z zakresu pracy mają podstawowe znaczenie dla sprawiedliwości społecznej, stabilności i pokoju. Środowisko (4) to temat kolejnego obszaru. Zgodnie z nim decyzje i działania każdej organizacji mają wpływ na środowisko naturalne. Związane są one z wykorzystaniem zasobów, emisją zanieczyszczeń, wytwarzaniem odpadów, wpływem działań na siedliska naturalne. Podkreśla on, że odpowiedzialność w stosunku do środowiska jest koniecznym warunkiem przetrwania gatunku ludzkiego. Zaleca zasady jakimi powinna kierować się organizacja, która chce podjąć działania na rzecz ochrony środowiska. Obszar uczciwych praktyk operacyjnych (5) bierze pod uwagę etyczne postępowanie organizacji w kontaktach z innymi organizacjami w tym z instytucjami rządowymi, partnerami,

6 PN-ISO 26000:2012, Wytyczne dotyczące społecznej odpowiedzialności.

dostawcami, wykonawcami, konkurentami, stowarzyszeniami. Poruszane zagadnienia dotyczą przeciwdziałania korupcji, odpowiedzialnego angażowania się w działalność w sferze publicznej, uczciwej konkurencji, promowania działań odpowiedzialnych społecznie w łańcuchu wartości oraz poszanowania praw własności. Kolejny obszar dotyczy zagadnień konsumenckich (6). W odniesieniu do społecznej odpowiedzialności są to: sprawiedliwe praktyki marketingowe, ochrona zdrowia i bezpieczeństwa, zrównoważona konsumpcja, rozstrzyganie i rozwiązywanie sporów, ochrona danych i prywatności, dostęp do produktów i usług o zasadniczym znaczeniu, uwzględnianie potrzeb konsumentów szczególnie wrażliwych i znajdujących się w niekorzystnej sytuacji społecznej oraz edukacja i podnoszenie świadomości konsumentów. Ostatni obszar to zaangażowanie społeczne i rozwój społeczności lokalnej (7) traktowane jako integralne elementy zrównoważonego rozwoju. Zaleca on zrozumienie, że organizacja jest interesariuszem społeczności i łączy ją z nią wspólnota interesów. Dlatego działając odpowiedzialnie powinna łagodzić wpływy negatywne i optymalizować pozytywne. Zagadnienia z tego obszaru dotyczą: tworzenia miejsc pracy poprzez rozszerzanie i dywersyfikację działalności gospodarczej, tworzenia bogactwa i dochodu poprzez podejmowanie lokalnych inicjatyw rozwoju ekonomicznego, szerzenie edukacji, promowanie kultury, ochronę zdrowia, rozwój i dostępu do technologii.

Dział ostatni (VII) normy PN-ISO 26000 zawiera praktyczne wytyczne niezbędne do integracji społecznej odpowiedzialności z działaniami organizacji. W tym celu zalecono ustalenie adekwatności i znaczenia obszarów głównych i zagadnień, podnoszenie świadomości i budowanie kompetencji oraz wyznaczenie kierunków działań. Zwrócono uwagę na znaczącą rolę komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej, zwiększanie wiarygodności organizacji w zakresie społecznej odpowiedzialności. Zalecono również regularny przegląd działań, praktyk i ocenę dobrowolnych inicjatyw na rzecz idei. Załącznik A podaje konkretne przykłady narzędzi i dobrowolnych inicjatyw, które dotyczą wprowadzania odpowiedzialności społecznej w organizacji. Załącznik B skróty używane w normie. Bibliografia zawiera odwołania do przepisów międzynarodowych i norm jako materiałów źródłowych.

Zastosowanie normy PN-ISO 26000 w bibliotece

Zasięg społecznej odpowiedzialności coraz bardziej rozszerza się na sektor publiczny. Zaczyna on dostrzegać potrzebę dialogu z interesariuszami oraz korzyści płynące ze społecznego zaangażowania, mimo że nie doświadcza tak silnej presji otoczenia jak organizacje biznesowe. Biblioteki jako podmioty publiczne na co dzień realizują cele społeczne. Nie oznacza to jednak, że są organizacjami społecznie odpowiedzialnymi⁷. Norma PN-ISO 26000 może pomóc w zrozumieniu jaka powinna być

7 Reichel, J. *Społeczna odpowiedzialność organizacji pozarządowych i jednostek administracji publicznej*. Wiadomości PKN. Normalizacja [online]. 2012, nr 10 [dostęp: 2013-04-10]. Dostępny w Internecie: <http://www.pkn.pl/sites/default/files/w10_2012.pdf>.

odpowiedzialna społecznie organizacja non profit oraz zachęcić do wprowadzenia odpowiednich zmian. Biblioteka kierując się wytycznymi zawartymi w normie może zidentyfikować obszary, w których już stosuje zasady odpowiedzialności społecznej, a także nakreślić kierunki rozwoju w innych obszarach. Tworząc w ten sposób dla siebie optymalny system aktywności może odnieść wiele korzyści zewnętrznych, wewnętrznych i społecznych⁸. Zewnętrzne to: budowanie pozytywnego wizerunku organizatora, przychylność grup opiniotwórczych, pozyskiwanie nowych czytelników, satysfakcja interesariuszy z jakości świadczonych usług bibliotecznych, wzrost zaangażowania sponsorów i darczyńców. Do korzyści wewnętrznych należą: większa motywacja i zaangażowanie pracowników, poprawa atrakcyjności instytucji jako pracodawcy, lepsza informacja i komunikacja wewnętrzna, lepsza kultura organizacyjna. Korzyści społeczne to przede wszystkim: stymulowanie rozwoju społeczności lokalnych, edukacja społeczeństwa, poprawa stanu środowiska naturalnego, popularyzowanie promowania działań o charakterze charytatywnym, wzrost zaufania społeczeństwa do organów samorządowych. Przede wszystkim jednak biblioteka postępując społecznie odpowiedzialnie może zrealizować cel nadrzędny, czyli przyczynić się do zrównoważonego rozwoju.

8 Stawicka, E. *Teoria a praktyka wobec koncepcji społecznej odpowiedzialności w biznesie*. Zeszyty Naukowe SGGW – Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej. 2010, nr 83 [dostęp: 2013-04-10]. Dostępny w Internecie: <http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/EIOGZ_2010_nr83_s5.pdf>.

**Anita Olsowski**

Bibliothek der Hochschule Neubrandenburg

BIBLIOTEKA WYŻSZEJ SZKOŁY W NEUBRANDENBURGU, UNIVERSITY OF APPLIED SCIENCES

Historia Biblioteki Szkoły Wyższej w Neubrandenburgu rozpoczyna się w momencie powstania Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Neubrandenburgu w 1982 roku. Zaczątkiem jej księgozbioru były przejęte przez bibliotekę zbiory Instytutów Kształcenia Nauczycieli w Templinie i Kyritz oraz nowe nabytki. 27 września 1987 otwarto prowizorycznie urządzoną w dwóch salach konferencyjnych bibliotekę.

Zbiory biblioteczne były stale powiększane, m.in. przez przejęcie księgozbiorów Szkoły Wyższej w Güstrow. Margot Honecker, w owym czasie minister szkolnictwa powszechnego NRD, uroczyście otworzyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Edwina Hoerlego w Neubrandenburgu w dniu 3 października 1989 roku. Upadek Muru Berlińskiego 9 listopada 1989 roku spowodował, że zaledwie miesiąc po otwarciu zaistniała konieczność przemyślenia na nowo struktury zbiorów bibliotecznych.

Pierwszy Zakład Nauki Zawodu „Wyższej Szkoły Zawodowej w Neubrandenburgu“ został otwarty w październiku 1991 roku. Z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Neubrandenburgu powstał Wydział Zamiejscowy Uniwersytetu w Greifswaldzie,





obie biblioteki uczelniane pracowały wspólnie pod jednym zarządem. Księgozbiór biblioteczny liczył wtedy ok. 2200 książek i 80 tytułów czasopism.

Wydział Zamiejscowy z siedzibą w Neubrandenburgu został zamknięty w 1994 roku, a liczące ok. 40 000 książek zbiory biblioteczne przewieziono do Greifswaldu. Z kolei zbiory Biblioteki Wyższej Szkoły Zawodowej w Neubrandenburgu obejmowały 48 300 książki oraz 370 tytułów czasopism i gazet. Rozpoczął się proces komputeryzacji biblioteki, podłączono pierwsze komputery osobiste, zainstalowano OPAC (Online Public Access Catalogue) i przestawiono się na katalogowanie komputerowe, automatycznie również w Centralnym Katalogu Zespolonym (Zentraler Verbundkatalog) Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Getyndze.

We współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Rostocku rozpoczęto w 2006 roku realizację pilotażowego projektu „Biblioteka Cyfrowa Meklemburgii Pomorza Przedniego“. Jego celem była prezentacja online – przy użyciu systemu MyCoRe – prac dyplomowych studentów, publikacji pracowników uniwersyteckich i bibliografii uczelni. Do 2008 roku biblioteka gromadziła wyłącznie opublikowane prace dyplomowe w formie drukowanej.

Począwszy od stycznia 2008 roku rozpoczęto włączanie pierwszych publikacji cyfrowych i archiwizowanie prac dyplomowych. Do 1 grudnia 2012 zarejestrowano w Bibliotece Cyfrowej uczelni w Neubrandenburgu łącznie ok. 2000 prac. Opublikowano 40% prac dyplomowych, a kolejne 2% zostanie udostępnione, zgodnie z ustawą

o ochronie publikacji, po upływie terminów indywidualnie ustalonych terminów. Przeciętny okres ochrony wynosi 3 lata. Pozostałe 58% prac ze względu m.in. na zasady zachowania poufności i ochronę danych zostało zarchiwizowane bez prawa do udostępniania. W tym wypadku nośnik danych będzie przechowywany w archiwum przez 5 lat, a dane zostaną zarchiwizowane na serwerze Wyższej Szkoły w Rostocku. Również po upływie tego pięcioletniego okresu będzie możliwe udostępnienie prac dyplomowych przez katalog i Bibliotekę Cyfrową Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu. Archiwizację studenckich prac dyplomowych gwarantuje Niemiecka Biblioteka Narodowa.



Biblioteka Cyfrowa oferuje duże korzyści, a wolny dostęp do pełnych tekstów stanowi bardzo wygodną propozycję. Dzięki temu aktualne publikacje, np. z zakresu pracy socjalnej czy architektury krajobrazu danego regionu, są udostępniane online na bieżąco.

Włączenie pracy dyplomowej do Biblioteki Cyfrowej poprzedza wypełnienie online przez studenta lub studentkę odpowiedniego formularza. Zawiera on dane bibliograficzne, abstrakt i słowa kluczowe ułatwiające wyszukiwanie. Jest przechowywany na specjalnym serwerze Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu.

Hochschulbibliothek

Suche? »

BENUTZERKONTO OFFNUNGSZEITEN

Bibliothek > DigiBib > Digitale Bibliothek NB >

⟨ KATALOG

g
i (DBIS)
liothek NB
e Bücher
e

Digitale Bibliothek NB

Innerhalb eines Landesprojekts M-V wird hochschulübergreifend DIGITALE BIBLIOTHEK gearbeitet. Seit 2008 wurde in einer die studentischen Abschlussarbeiten (Bachelor-, Diplom- und archivieren und über einen Publikationsserver zur Verfügung. Die veröffentlichten Abschlussarbeiten sind auch in unserem nachgewiesen.

zum Abgabeformular (ausfüllbares PDF)

Hinweise zur Archivierung und Veröffentlichung von Abschlussarbeiten in der Digitalen Bibliothek NB

Suchen

Es stehen Ihnen folgende Möglichkeiten zur Verfügung

Schnellsuche

nach Dokumenten einfach
nach Dokumenten erweitert



Student lub studentka otrzymuje następnie wypełniony formularz mailem, który drukuje i podpisuje dla zapewnienia ochrony praw autorskich. Natomiast nośnik danych jest przekazywany do przechowania w bibliotece.

Ze względu na zwiększający się nakład pracy w bibliotece pracownikowi realizującemu projekt przyznano 10 % czasu jego pracy na wykonywanie zadań w Bibliotece Cyfrowej. Po zakończeniu tego etapu projektu, od jesieni 2010 roku, za opracowanie prac dyplomowych w Bibliotece Cyfrowej odpowiedzialni są dwaj współpracownicy – studenci. Do ich zadań należy wprowadzenie informacji zawartych w formularzu oddawczym do maski danych Biblioteki Cyfrowej. Przyporządkowują także zakresy tematyczne (wg klasyfikacji dziesiętnej) Biblioteki Narodowej i klasyfikacji specjalnej ustalonej w bibliotece. Do maski danych są podłączane dane pracy dyplomowej w formacie archiwizacyjnym pdf-a i wysłane do Biblioteki Cyfrowej Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu. Tam następuje powiązanie zestawu danych z katalogiem uczelni i praca może zostać udostępniona online.

W porozumieniu ze studentkami i studentami co roku odbywają się spotkania informacyjne dla absolwentów i absolwentek na temat „Publikacje i archiwizowanie prac dyplomowych w Bibliotece Cyfrowej Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu”. Studiujący są w ten sposób informowani o przebiegu procesu publikacji (ew. z adnotacją o ograniczeniu w dysponowaniu) i archiwizacji prac dyplomowych. Spotkania te mają na celu informację, odpowiadanie na pytania i przeciwdziałanie mogącym pojawić się problemom (np. brakującym podpisom). Studiujący otrzymują ulotki in-



formacyjne z dokładnymi instrukcjami dotyczącymi publikacji i/lub archiwizacji prac dyplomowych. W razie pojawienia się wątpliwości możliwe jest w każdym czasie zasięgnięcie informacji przez stronę internetową lub zwrócenie się do pracowników biblioteki.

Obecnie w Bibliotece Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu zatrudnionych jest siedmiu pracowników i ośmiu pomocników – studentów. Biblioteka zajmuje powierzchnię 1 107m² i posiada ok.192 000 mediów, w tym również licencjonowane e-booki, e-czasopisma i bazy danych. Wszyscy pracownicy, studenci i wykładowcy uczelni mogą także korzystać z tych mediów elektronicznych w domu. Biblioteka oferuje użytkownikom łącznie 72 miejsca pracy, w tym 20 stanowisk komputerowych z dostępem do baz danych i Internetu. Istnieje również możliwość skanowania, kopiowania i drukowania. W ramach tworzenia uczelni przyjaznych rodzinom urządzono w bibliotece w 2011 roku kącik dla dzieci z książeczkami dla maluchów i kredkami.

Ze względu na przebudowę budynku głównego biblioteki Wyższej Szkoły w Neubrandenburgu w 2013 roku zostanie ona na ponad dwa lata przeniesiona do innych pomieszczeń. W nadziei na zwiększenie powierzchni bibliotecznej w zmodernizowanym budynku bibliotecznym pracownicy biblioteki odnoszą się do tej przebudowy pozytywnie.

Tłumaczenie: **Małgorzata Maciejewska**
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica

Aleksandra Skiba

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

**UMADEVI, BHARATANANDA
I ICH DWIE NIEZWYKŁE BIBLIOTEKI**

W nietypowym miejscu i czasie rozpoczęło działalność wydawniczą dwoje Polaków, którzy nigdy nie planowali takiego przedsięwzięcia. Prawdopodobnie nigdy też nie planowali pozostania na zawsze w kraju tak różnym od rodzinnej Polski. Wanda Dynowska vel Umadevi (jej imię oznacza Boginię Światła lub Świetlistą Duszę) i Maurycy Frydman czyli Bharatananda (po Polsku Szczęście Indii) nie tylko zafascynowali się religią i filozofią hinduską. Współpraca z Mahatmą Gandhim przyniosła im zarówno nowe imiona¹ jak i doświadczenie w pracy społecznej na rzecz Hindusów, a w późniejszych latach również Polaków i Tybetańczyków. Oboje trafili na terytorium kolonii brytyjskiej w latach trzydziestych XX wieku, byli świadkami jej przemiany w Republikę Indii i, pracując społecznie, żyli w tym kraju do końca swoich dni.

W Polsce Wanda Dynowska była członkinią Towarzystwa Teozoficznego i to z powodu jubileuszowego wszechświatowego zjazdu tego stowarzyszenia przybyła w 1935 roku do Adyaru. Jak sama wspomina: „Miałam bilet powrotny z ważnością na trzy miesiące (...) Odesłałam bilet i zostałam. Interesowały mnie tak zwane aszramy różnych jogów, riszich czy świętych, jak i strona polityczna życia Indii, które walczyły wówczas o wolność.”² Maurycy Frydman przebywający we Francji został zaproszony w 1933 roku do Bangalore, w celu zorganizowania fabryki sprzętu elektrotechnicznego. Funkcję dyrektora sprawował do 1939 roku, a prowadzony przez niego zakład istnieje do dziś znana jako Mysore Electrical Industries³.

Lata przedwojenne to dla obojga czas poznawania subkontynentu: życia codziennego Hindusów, ich warunków bytowych oraz tradycji, filozofii i religii. To przede

1 Hradyska, I. *Hinduska ze słowiańską twarzą*. Wiadomości, nr 35, 1971 s. 2 ; Zobacz przypis w: *Letter to Mirza Ismail*. W: *The Collected Works of Mahatma Gandhi* [online], New Delhi, Publication Division Government of India, 1999 (dostęp 2013-02-08), Volumen 70: 21 October 1936-24February 1937 s.121. Dostępny w Internecie: <<http://www.gandhiserve.org/cwmg/VOL070.PDF>>.

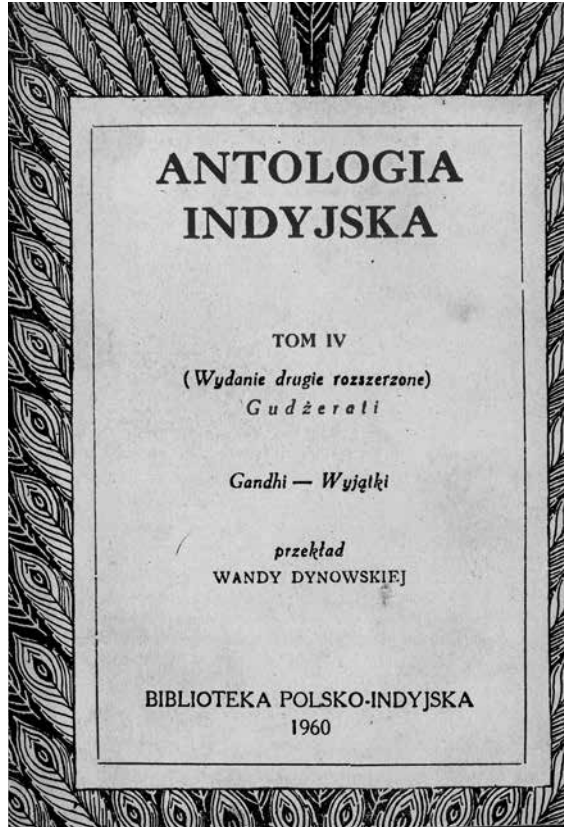
2 Boniecki, A. Gandhi, *Aszramy i Tybetańczycy* (wywiad z Wandą Dynowską). „Tygodnik Powszechny”, nr 43, 1969 s.3.

3 Jurkiewicz, G. *Maurycy Frydman – Swami Bharatananda (1901–1976)*. W: *Akademia Kultury Duchowej* (online). Logonia.org [dostęp: 2013-02-08]. Dostępny w Internecie: <<http://www.logonia.org/content/view/476/2/>>.

wszystkim spotkanie i fascynacja naukami Ramana Maharishi jak i ideami Mahatmy Gandhiego, w którego działalność czynnie się włączyli. W. Dynowska bierze udział w zjazdach Partii Kongresu, współorganizuje wystawy sztuki ludowej, odwiedza college z wykładami o Polsce i jej walce o niepodległość.⁴ M. Frydman jest pomysłodawcą ulepszeń w dziedzinie budownictwa i przędzalnictwa wiejskiego, bierze udział w organizacji wytwórczości ludowej, współpracuje przy tworzeniu konstytucji księstwa Aundh, proponuje nowe metody zarówno w systemie wychowawczym jak i więziennictwie.⁵

Wybuch II wojny światowej nie zmienił kierunku ich zainteresowań, ale dodał kolejne zadania. Już we wrześniu Umadevi pisze list w sprawie Polski do Gandhiego, a ten publikuje odpowiedź na łamach swojego pisma Harijan⁶. Dynowska stara przedostać się do kraju, żeby czynnie uczestniczyć w walce, ale jej wyprawa kończy się niepowodzeniem, wraca więc na subkontynent z myślą o pracy na rzecz wyzwolenia Polski. Zatrudnia się w Konsulacie RP w Bombaju, pisze artykuły o sytuacji Polski publikowane w prasie indyjskiej, pracuje wraz z Frydmanem na rzecz uchodźców Polskich przebywających w Indiach, a wśród licznych zajęć powoli kielkuje w obojgu pomysł stworzenia dwóch serii wydawniczych.

Indo- Polish Library⁷ i Biblioteka Polsko-Indyjska pojawiły się w 1944 roku. Kwestią nie do końca określoną jest fakt czy to jedna czy dwie serie oraz kto je



4 Boniecki, A. op. cit.

5 Margul T. *Wkład uczonych Polskich do poznania myśli Indyjskiej*, „Przegląd Orientalistyczny” nr 1, 1980 s. 71.

6 Pelen tekst listu i odpowiedź Gandhiego w: *Antologia Indyjska*. T. IV *Gudźerati ; Ghandi: wyjątki*. Przekł. [i oprac.] Wandy Dynowskiej. Madras, 1960 s. 174-176.

7 W publikacjach na temat serii natknąć się można na nazwę Indian-Polish Library. Zobacz: T. Margul, op. cit.

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

stworzył. Informacje przedstawiane w poszczególnych opracowaniach wyglądają następująco:

- Dynowska jest twórczynią Biblioteki Polsko-Indyjskiej⁸
- Dynowska jest twórczynią serii, a jej kontynuatorem został Frydman⁹
- Dynowska jest twórczynią Biblioteki Polsko-Indyjskiej, którą w późniejszym okresie przejął Frydman. Indo-Polish Library to również wydawnictwo Dynowskiej, którą wspierał Frydman¹⁰
- Dynowska i Frydman wspólnie inicjują powstanie Indo-Polish Library oraz Biblioteki Polsko-Indyjskiej. Tę ostatnią w późniejszym okresie przejął pod swą opiekę Frydman¹¹.

Wydaje się, że ostanie stwierdzenie jest najbliższe prawdy. Zarówno Umadevi, jak i Bharatananda przyczynili się do powstania obu serii, różnił ich tylko stopień zaangażowania w rozwój wydawnictw. Niewątpliwie pierwszoplanową rolę odgrywała Dynowska, wspierana od czasu do czasu przez Frydmana, który pod koniec istnienia Biblioteki Polsko-Indyjskiej przejął wszystkie obowiązki.

Sytuacja okupowanej Polski i jej zmienne losy na międzynarodowej arenie politycznej były prawdopodobnie głównymi przyczynami powstania Indo-Polish Library. Świadczą o tym: tematyka tytułów, liczba przedruków, a także krótki okres działania (1944–1947). Jako pierwszy opublikowany został opis kampanii wrześniowej 1939 r. autorstwa Petera Jordana¹². Broszura *First To Fight* nie była pozycją powstałą oryginalnie na potrzeby serii. Wydanie z Bombaju zostało poprzedzone publikacjami z 1943 r. z Londynu i Nowego Jorku. Z analizy rekordów bibliograficznych Indo-Polish Library, zawartych w katalogu rozproszonym WorldCat, wynika, że większość jej publikacji zostało najpierw wydanych w Wielkiej Brytanii lub USA, aby po jakimś czasie pojawić się w Indiach. Autorzy to zarówno Polacy¹³, jak i twórcy zagranicą. Ci ostatni to duży mierze dziennikarze pracujący na rzecz angielskiego Ministerstwa Informacji¹⁴. Wśród przedruków znalazły się jednak również pozycje oryginalne, m.in. książki na temat Powstania Warszawskiego, zredagowana przez W. Dynowską, *All For Freedom: The Epic Warsaw* to jedna z pierwszych pozycji na temat powstania, które ukazały się na świecie drukiem.

Publikacja Indo-Polish Library skierowane były do czytelnika anglojęzycznego, który miał zyskać podstawową wiedzę dotyczącą Polski. W związku z tym tematyka dotyczy przede wszystkim historii, aktualnych kwestii politycznych ze szczególnym uwzględnieniem relacji polsko-rosyjskich oraz problemów społecznych¹⁵. Od 1943 r. na subkontynencie indyjskim wydawana znacząca grupa uchodźców polskich, którym udało się opuścić Związek Radziecki. Fakt ten znalazł odbicie także w Indo-Polish Library, m.in. w postaci relacji z pobytu na przymusowym przesiedleniu¹⁶. Wśród problematyki polityczno-społecznej znalazło się również miejsce na literaturę. W. Dynowska zredagowała, a także częściowo przetłumaczyła na potrzeby serii polską poezję i prozę. W książce znalazły się m.in. utwory Marii Konopnickiej, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Stanisława Reymonta, Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego¹⁷.

Seria Indo-Polish Library redagowana była przez Władysława Frydmana, ale według informacji zawartej w stopce redakcyjnej jej wydawcą był Maurycy Frydman. Miejsce wydawania kolejnych publikacji to przede wszystkim Bombaj, ale pojawiają się również Swatantrapur i Aundh¹⁸, gdzie z racji zaangażowania w pracę społeczną często przebywał M. Frydman. Ostatnia pozycja tej serii to pismo indyjskiego polityka z 1947 r. na temat odzyskania niepodległości przez Indie¹⁹. Jest to niemal symboliczny ukłon w stronę społeczności, która umożliwiła powstanie i żywność serii przez okres trzech lat.

W odróżnieniu od Indo-Polish Library, skierowanej przed wszystkim do cudzoziemców i mającej propagować stanowisko polskiego rządu emigracyjnego, Biblioteka Polsko-Indyjska została stworzona z myślą o czytelniku polskim i nie miała kontekstu politycznego. Jej żywność była też znacznie dłuższa niż serii anglojęzycznej. W latach 1944–1969 tłumaczką, redaktorką i wydawcą, a także od czasu do czasu autorką była Wanda Dynowska, która po dwudziestu pięciu latach prowadzenia działalności wydawniczej z racji zmęczenia i coraz słabszego zdrowia (miała już wtedy 81 lat) przekazała swoje obowiązki Maurycemu Frydmanowi. Ten ostatni zajmował się serią do końca życia, czyli do 1976 r.

Biblioteka Polsko-Indyjska opierała się przede wszystkim na tłumaczeniach, ale pierwszą wydaną w tej serii książką były refleksje z podróży Wandy Dynowskiej *Z pielgrzymką hinduską w głąb Himalajów*. Inne pozycje jej autorstwa to między innymi tomik wierszy²⁰ oraz kompilacje dotyczące kultury i niepodległości Indii²¹. Pozostałe publikacje nie odbiegały od kręgu zainteresowań redaktorki. Z racji jej dawnych, silnych powiązań z Towarzystwem Teozoficznym Biblioteka Polsko-Indyjska zawiera przekłady książek Anny Besant²², Jiddu Krishnamurtiego²³. Fascynacja naukami Ramana Maharshiego także zaowocowała stosownym opracowaniem²⁴, a zainteresowanie jogą dało rezultat w postaci kolejnych tłumaczeń²⁵. Nieobca jej była również tematyka chrześcijańska²⁶. Jednak największą zasługą Dynowskiej był umożliwienie polskiemu czytelnikowi zapoznania się z literaturą indyjską – od dzieł klasycznych aż po teksty współczesne. Pierwszą pracą wydaną w 1947 r. była *Bhagawad Gita*²⁷, którą Umadevi zaczęła tłumaczyć za radą Ramana Maharshiego jeszcze w czasie wojny²⁸. Następne utwory literackie zostały wydane w okresie serii pod wspólnym tytułem *Antologia pieśni indyjskiej*, który przekształcił się w krótszą *Antologię indyjską*. Redaktorka miała zamiar wydać siedem tomów, co widoczne jest w tytule pierwszego z nich²⁹, ale ostatecznie ukazało się ich sześć. Każdy, opatrzony stosownym wstępem lub komentarzem autorstwa tłumacza lub hinduskiego uczonego, poświęcony jest innemu językowi i jego literaturze. W kolekcji pojawiły się pisma tłumaczone z: sanskrytu, tamilskiego, hindi, gujarati, marathi i bengalskiego. Poza tym obok antologii pojawiło się jeszcze jedno arcydzieło dawnej literatury tamilskiej *Tirukkura*³⁰. Jest to pierwsze polskie tłumaczenie tego utworu. W ostatnim okresie pracy nad serią Dynowska rozpoczęła działalność wśród Tybetańczyków, w związku z tym tematyka serii poszerzyła się o zagadnienia buddyzmu³¹. Kiedy w 1969 r. Maurycy Frydman przejął serię, kontynuował kierunek wyznaczony przez poprzedniczkę, lecz jego działalność polegała przede wszystkim na drukowaniu powtórnych wydań³². Miał zamiar przetłumaczyć kolejne pisma Krishnamurtiego, ale nie zrealizował tego pomysłu, zajęty opracowywaniem rozmów z Nisargattą Maharajem³³. Książka spisana po angielsku nie została jednak wydana w okresie serii.

Poszczególne książki były wydawane w różnych miastach. Najczęściej wymieniane są Bombaj i Madras, ale również Swatantrapur i Aundh, a nawet Bangalore. Podobnie jak w wypadku Indo-Polish Library, miejsce wydawcy często zajmuje Maurycy Frydman, ale jeszcze częściej w stopce redakcyjnej pojawia się hinduskie imię Dynowskiej. Zdarzają się także, niestety, liczne przypadki zamieszczania tylko miejsca i roku wydania bez wydawcy albo zamiennej tylko miejsca lub tylko roku wydania.

Środki zaoszczędzone przez Dynowską podczas jej trzyletniej pracy w konsulacie były bazą, która umożliwiła powstanie serii. Wspierała ją w tym dziele Maurycy Frydman. Oboje wykorzystywali także subsydia otrzymane z rąk prywatnych i dwunastoletnie dotacje od rządu indyjskiego. Redaktorka i tłumaczką wielokrotnie musiała być jednocześnie korektorką, drukarzem, pakowaczką i nadawcą przesyłek. Wielokrotnie też nie była pewna, czy będzie w stanie doprowadzić do kolejnego wydania³⁴. O tym problemie wspominał także Frydman: „Dokonałem zdaje sobie sprawę, że Biblioteka Polsko-Indyjska prowadzona jest dość (a nawet bardzo) niechlujnie. Tak było za czasów Wandy Dynowskiej i tak jest nadal. Przyczyna tego tkwi głównie w naszej samotności i zapracowaniu. Biedna Wanda wszystko musiała robić sama, i ja podobnie³⁵”. Niepewna sytuacja finansowa odbiła się na serii w postaci licznych błędów drukarskich i korektorskich. Na szczęście wynagradza je fachowe komentarze i przypisy, a także strona graficzna, eleganckie przerywniki oparte na wzorach ludowych oraz fotografie urozmaicające teksty. Mimo dość przestarzałych form językowych i młodoindyjskiej stylizacji nie do docenienia są przede wszystkim same tłumaczenia, które niejednokrotnie miały swoją polską premierę tylko dzięki wysiłkowi wydawniczymu dwójki społeczników.

Biblioteka Polsko-Indyjska zakończyła swój żywot na rynku wydawniczym w 1976 r., ale nie została zapomniana. Świadczy o tym inicjatywa wydawnicza Wiedza i Poznanie, która powołała do istnienia Nową Bibliotekę Polsko-Indyjską. Według zapowiedzi ze strony internetowej w okresie serii mają być wydawane teksty tłumaczone z sanskrytu, hindi i innych języków orientalnych. Czy inicjatywa przetrwa co najmniej tak długo jak jej poprzedniczka? Czas pokaże.

8 Między innymi: Chudek, J., *Z materiałów bibliograficznych pisarzy zmarłych w r. 1971*, „Rocznik Literacki” 1971, s. 629; Machalski, F., *O „Antologii poezji indyjskiej”*, „Znak” 1960, nr 7, s. 862; Potulicka, I., *Paradoks czy synteza*, „Wiadomości” 1971, nr 1326, s. 2.; Zaczynski, A., Umadevi, „Za i Przeciw” 1972, nr 13, s. 15.

9 Potobniak, T., *Gandhi a Polska*, „Przegląd Orientalistyczny” 1969, nr 4, s. 32.

10 Margul, T., op.cit.

11 Tokarski K., *O Wandzie Dynowskiej-Umadevi, w: Jiddu Krishnamurti: życie i nauczanie* [online]. J.krishnamurti.republika.pl [dostęp: 2013-02-08], dostępny w Internecie: http://www.krishnamurti.republika.pl/rozne_dynowska.bio.htm.

12 Był to pseudonim Aleksandra Tadeusza Lutolskiego, który przyjął go ze względu na bezpieczeństwo rodziny przebywającej na terenach okupowanej Polski.

13 M.in. Czapski J., *The Mystery of Kabyri*, Aundh 1946; Grabski S., *The Polish-Soviet Frontier*, [Bombay] 1944.

14 Wśród nich: Elma Dangelierki, Bernard Charles Newman, Frederik August Voigt.

15 M.in. Grabski Z., *The Twenty Years of Polish Independence*, [Bombay] 1945; Henderson M.W., *An Outline of Polish-Soviet Relation*, Bombay [1945?]; Newman B., *The People of Poland*, Bombay 1944; Starbarger K., *The core of the Continent: Problems of Central and Eastern Europe*, [Bombay] 1944; Zaleska Z., *The Welfare of Mothers and Children in Poland*, Bombay 1945.

16 *In The Depths of Soviet Russia: a Young Woman's Story*, [Aundh] 1945.

17 *Polish Short Stories*, oprac. W. Dynowska, Bombay 1946.

18 Swatantrapur to terytorium na terenie zarządzanego przez lokalnych władców stanu Aundh.

19 Minocheher R. M., *Fifteenth August. Its Meaning for India and the World*, Bombay [1947].

20 Dynowska W., *Razem i pod wiatr: wiersze indyjskie*, [Bangalore] 1948.

21 M.in. *Podstawy hinduskiej kultury*, praca zbiorowa, przeł. W. Dynowska, Madras 1964; *Indie w walce o wolność*, oprac. W. Dynowska, [Aundh] 1947.

22 Wśród nich: Besant A., *Dynowska W., Jinarajadasa C., Prawo ofiar*, [Indie] 1956; Besant A., *Dynowska W., Jinarajadasa C., Prawo przyczyn i skutku (Karma)*, [Ajdary, Madras] 1952.

23 M.in. Krishnamurti J., *Uwagi o ludzkiej psychice*, Madras 1959; Krishnamurti J., *Ku wyzwoleniu*, Bombay 1969.

24 Maharishi R., *Nauka Szri Ramana Maharishi*, Madras 1959.

25 Wśród nich: Arundale G.S., *Duch młodości*, Everest, Joga, Madras 1960; Bragdon C.F., *Joga dla ciebie, czytelniku*, Madras 1955; Ghose A., *Joga i co w niej pomaga*, Madras 1962; Vivekananda, *Karma Joga*, Madras 1962.

26 Gibran K., *Jeżus syn człowieczy: jego słowa i czyny zapisane i opowiedziane przez tych którzy go znali*, [Madras] 1956.

27 *Bhagawad Gita. Pieśni Pana*, przeł. W. Dynowska, Swatantrapur 1947.

28 Boniecki A., op.cit.

29 *Antologia pieśni indyjskiej wszystkich wieków i prowincji w 7-tomach. T.1 Samskryt*, [zł. oprac.] W. Dynowska, Madras 1950.

30 Tiruvalluvar, *Tiru-kural: arcydzieło tamilskiej literatury*, przeł. W. Dynowska, Madras 1958.

31 *Wianuszek drogowenny o Dhamie Bhuduy wśród ptaków: ludowa pieśń tybetańska*, przeł. W. Dynowska, Madras 1967; Canus P., *Nauka Buddy*, Bombay 1969.

32 Kolejne wydania to m.in. *Uwagi o życiu* (1970), *Nauka Szri Rmana Maharishi* (1971), *Bhagawad Gita* (1972), *Przemiana człowieka* (1975).

33 Nisargatta M., *Im that*, Bombay 1973.

34 Boniecki A., op.cit.

35 Jurkiewicz G., op.cit.

**Radosław Delida**

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

WSPÓŁPRACA KSIĄŻNICY POMORSKIEJ
Z BIBLIOTECA NAZIONALE CENTRALE DI ROMA
PRZY ORGANIZACJI WYSTAWY
„TYSIĄC I JEDEN KOPCIUSZEK. ILUSTRACJE, ADAPTACJE,
PRZEDMIOTY ZWYKŁE I NIEZWYKŁE”

(RZYM, 8.11.2012–31.01.2013)

Baśń o Kopciuszku jako przedmiot badań

Opowieść o Kopciuszku, była i jest prezentowana w wielu różnorodnych wersjach. Nierzadko odzwierciedlają one uwarunkowania kulturowe i geograficzne, w kontekście których zaistniały. Wpływ na powstałe adaptacje miały również formy w jakich były prezentowane, czyli przekazy ustne, literatura, teatr, muzyka, film. Wielość wersji bajki o Kopciuszku, łatwość wchłaniania przez nią lokalnych cech kulturowych przy jednocześnie niezmiennym przesłaniu oraz nienaruszalnym szkieletcie opartym na sześciu kluczowych elementach (biedny Kopciuszek, brzydkie siostry, magiczna przemiana, bal, ucieczka, przymierzanie pantofelka) złożyły się na powstanie zjawiska kulturowego, które jako pierwszy opisał w 1893 roku angielski folklorysta Marian Roalfe Cox w kompendium zatytułowanym *Cinderella. Three Hundred and Forty-Five Variants of Cinderella, Catskin and, Cap O' Rushes, Abstracted and Tabulated with a Discussion of Medieval Analogues and Notes*¹. W kolejnych latach uczeni dokładnie analizowali poszczególne wersje baśni, tworzyli typologie, przyglądali się jej przemianom w czasie. W badaniach stosowano metodologie m.in. strukturalne, antropologiczne, socjologiczne czy od niedawna interpretacje feministyczne. Jedną z najbardziej obszernych interpretacji psychoanalitycznych bajki o Kopciuszku znajduje się w znanej książce Bruno Bettelheima *Cudowne i pożyteczne*². Współcześni badacze opowieści o Kopciuszku spotkali się w dniach od 8 do 10 listopada 2012 roku, w dwusetną rocznicę pierwszego wydania baśni spisanych przez braci Grimm

1 Kopciuszek. 345 wersji Kopciuszka, Kociej Skórki i Sitowianki, streszczonych i zestawionych z omówieniem średniowiecznych analogii i uwagami.

2 *Cinderella as a Text of Culture*, <http://cinderellaroma2012eng.wordpress.com>, 07.12.2012.

w Rzymie na międzynarodowym kongresie o charakterze interdyscyplinarnym poświęconym tematowi „Kopciuszek jako tekst kultury”³.

Towarzyszyła mu zaprezentowana w Bibliotece Narodowej w Rzymie wystawa „Tysiąc i jeden Kopciuszek. Ilustracje, adaptacje, przedmioty zwykłe i niezwykle”⁴, której jedną z głównych instytucji organizujących była Książnica Pomorska w Szczecinie.

Kongres

Wystąpienia oraz dyskusje odbywające się podczas zjazdu miały miejsce w należącej do Uniwersytetu Rzymskiego Willi Mirafiori, Bibliotece Narodowej oraz w Instytucie Goethego. W skład komitetu naukowego kongresu weszli: Francesca Bernardini Napoletano (Sapienza Università di Roma), Johanna Borek (Universität Wien), Ruth Bottigheimer (Stony Brook University), Martine Hennard Dutheil de la Rochère (Université de Lausanne), Vanessa Joosen (Universiteit Antwerpen), Gillian Lathey (University of Roehampton), Jan Van Coillie (Hogeschool-Universiteit Brussel), Monika Woźniak (Sapienza Università di Roma). Lokalny komitet organizacyjny utworzyli: Camilla Miglio, Martine van Geertruijden (oboje Sapienza Università di Roma) i Monika Woźniak. Za organizację sekretariatu odpowiedzialna była Beata Brózda (Stacja Naukowa Pan w Rzymie).

W przeciwieństwie do większości opracowań naukowych, uwypuklających uniwersalizm bajki o Kopciuszku, organizatorzy kongresu postanowili zachęcić jego uczestników do rozważań nad naturą tekstu opowieści o Kopciuszku, jako wytworu powiązanego ze środowiskiem geograficzno-kulturowym, historycznym i literackim, w jakim powstał. Starano się unikać omawiania bajki jako elementu folkloru, próbując raczej zbadać głębiej zjawisko popularności jej występowania w różnych formach w przeszłości i teraźniejszości kultury zachodniej oraz różnych literatur narodowych. Uczestników kongresu zaproszono również do dyskusji nad tekstowymi metamorfozami opowieści o Kopciuszku⁵. Realizację tych założeń oparto na nurtach tematycznych:

- Giambattista Basile – Charles Perrault – bracia Grimm: odniesienia tekstowe i interakcje;
- *Aschenputtel* Grimmów versus *Cendrillon* Perraulta jako teksty literackie: podobieństwa i różnice, odbiór i wartość;
- Jaki jest status opowieści o Kopciuszku wśród innych bajek? Jakie są powody jego szczególnej atrakcyjności? Czy w jakiś wyjątkowy sposób różni się od innych bajek?
- Unarodowienie, jego funkcja i kwestia tożsamości narodowej: „nacjonalizacja” Kopciuszka; komunikacja międzykulturowa poprzez adaptacje bajek – ikonograficzne i obrazowe przedstawianie Kopciuszka: diachroniczne i synchroniczne aspekty prezentacji wizualnych opowieści;

3 *Cenerentola come testo culturale.*

4 *Mille e una Cenerentola. Illustrazioni, adattamenti, oggetti consueti e desueti.*

5 *Ibidem.*



– Kanon literacki i adaptacje medialne (kino, teatr, muzyka)⁶.

Udział w kongresie wzięło ponad pięćdziesięciu naukowców z Włoch, Francji, Kanady, Polski, Hiszpanii, Szwajcarii, Belgii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Czech, Omanu, USA, Wielkiej Brytanii, Grecji, Niemiec, Australii, Izraela, Nowej Zelandii, Rosji, Ukrainy, Szwecji, Holandii i Litwy. W kręgu ich zainteresowań znalazły się takie tematy jak np.: *Kopciuszek albo Mały Szklany Pantofelek. Bajka dla osób w każdym wieku* (Sandra Beckett, Kanada, Brock University), *Cendrillon i Aschenputtel: ta sama historia, różne głosy* (Cyrille François, Szwajcaria, Université de Lausanne), *Islamskie wartości a adaptacje Kopciuszka* (Fawzia Gilani-Williams, Zjednoczone Emiraty Arabskie, University of Worcester), *Czeski Kopciuszek* (Libuše Heczkova, Czechy, Univerzita Karlova v Praze), *Kopciuszek w wyobrażeniach kobiet ze Środkowego Wschodu* (Monia Mounira Hejaiej, Oman, سوباق ناطلسلا ةعماج – Uniwersytet Sultana Qaboosa), *Tłumacz jako agent zmian. Robert Samber, tłumacz pornografii, od ślubnych i pierwszej angielskiej edycji Kopciuszka Perraulta* (Gillian Lathey, Wielka Brytania, University of Roehampton)⁷.

Wystawa

Pierwszy dzień kongresu uatrakcyjnił wernisaż wystawy „Tysiąc i jeden Kopciuszek. Ilustracje, adaptacje, przedmioty zwykłe i niezwykłe”. Twórczyniami jej koncepcji i projektu naukowego były Monika Woźniak oraz Giuliana Zagra (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma). Wśród instytucji organizujących wystawę, takich jak: Ministero per i Beni e le Attività Culturali, Biblioteca Nazionale Centrale di Roma, Dipartimento di Studi Europei, Americani e Interculturali della Sapienza Università di Roma znalazła się Książnica Pomorska w Szczecinie⁸. Komitet honorowy utworzyli: Osvaldo Avallone (dyrektor Biblioteca Nazionale Centrale di Roma), Lucjan Bąbolewski (dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie), Francesca Bernardini Napoletano (dyrektor Dipartimento di Studi Europei, Americani e Interculturali della Sapienza Università di Roma), Catello de Martino (dyrektor Teatro dell'Opera di Roma), Francesco di Gennaro (dyrektor Museo

6 Ibidem.

7 <http://cinderellaroma2012eng.wordpress.com/abstract/>, 07.12.2012.

8 Jako instytucje współpracujące naukowo wymienione zostały: Fondazione del Teatro dell'Opera di Roma, Museo Nazionale d'Arte Orientale „Giuseppe Tucci”, Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie, Museo Salvatore Ferragamo, BIBIANA – Międzynarodowy dom umienia pre deti (Międzynarodowy Dom Sztuki dla Dzieci w Bratysławie). Swój wkład w organizację wystawy miały też: ANAS (Azienda Nazionale Autonoma delle Strade – rządowa korporacja wyznaczona do budowy i utrzymania włoskich autostrad i dróg publicznych), Faculté des Lettres de l'Université de Lausanne (Wydział Humanistyczny Uniwersytetu w Lozannie), Instytut Polski w Rzymie. Za współpracę podziękowano również takim instytucjom jak: Academia Belgica (celem Akademii jest promowanie kulturalnej, naukowej i artystycznej współpracy Włoch i Belgii), Stacja Naukowa PAN w Rzymie (Accademia Polacca delle Scienze di Roma), Associazione Praga (głównym zadaniem tego stowarzyszenia jest prezentowanie we Włoszech współczesnej kultury i rzeczywistości Republiki Czeskiej), Dipartimento di Lingue e Letterature Straniere – Università di Udine, České centrum Milán, Slovenský inštitút v Ríme, Teatro Verde, Vlaams Fonds voor de Letteren (Fundacja Literatury Flamandzkiej), Teatr Lalka.

Nazionale d'Arte Orientale „Giuseppe Tucci”). W skład komitetu naukowego weszli: Silvana de Capua (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma), Francesca di Giorgio, Ewa Gruda (Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie), Maria Luisa Jacini (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma), Silvana Loasses (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma), Alessandra Malusardi (Archivio Storico ed Audiovisuale del Teatro dell' Opera di Roma), Gabriella Manna (Museo Nazionale d'Arte Orientale „Giuseppe Tucci”), Francesco Reggiani (Teatro dell' Opera di Roma), Mariarosa Rossitto (Sapienza Università di Roma), Natalia Susanna Santucci (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma), Monika Woźniak, Giuliana Zagra. Badania ikonograficzne i bibliograficzne przeprowadziły: Eleonora Cardinale (Sapienza Università di Roma), Ewa Gruda, Rosaria Lopez, Mariarosa Rossitto (Sapienza Università di Roma). Kustoszem wystawy została Claudia di Lillo (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma). Za koordynację prac w Polsce odpowiedzialna była Elżbieta Kamińska (Książnica Pomorska w Szczecinie). Ekspozycję opracowali graficznie Ewa Jakubowska-Gordon, Arturo Ferrari (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma) i Radosław Delida (Książnica Pomorska w Szczecinie). Promocją zajęli się Silvana de Capua i Gianluca Parisi (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma), marketingiem Natalia Susanna Santucci (Biblioteca Nazionale Centrale di Roma)⁹. W przygotowanie wystawy zaangażowani byli również Hanna Dąbrowska, Jolanta Doroszkiewicz, Anna Wites i Andrzej Zajda (wszyscy Książnica Pomorska w Szczecinie).

Założeniem organizatorów było międzynarodowe i interdyscyplinarne ujęcie problematyki ekspozycji. Szczególną wagę przywiązano do zaprezentowania wizualnych przedstawień bajki o Kopciuszku na zróżnicowanym, geograficzno-kulturowym tle.

Znaczącą część eksponatów stanowiły książki, które udostępniły, oprócz prywatnych kolekcjonerów¹⁰ instytucje takie jak:

- Archivio del Novecento w Rzymie (Evgenij Evtušenko, *Cenerentola*, niepublikowane tłumaczenie Angela Marii Ripellina z 1960 roku);
- BIBIANA (np. Pavol Dobšinský, *Tri holúbky*¹¹, Bratysława 2006);
- Biblioteca di Archeologia e Storia dell'Arte w Rzymie (*Le cabinet des fées ou collection choisie des contes des fées, et autres contes merveilleux, ornés de figures*¹², tom 1, Genewa 1785);
- Biblioteca Enzo Tortora w Rzymie (Antonio Rubino, *Cenerentola*, seria *Il paese delle Fole*¹³, „corriere dei Piccoli”, XIV, 20, 14 maja 1922);
- Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie (np. Jacob Grimm, Wilhelm Grimm, *Nowe bajki*, Warszawa 1938);

9 Ibidem.

10 Ekspozycje z prywatnych zbiorów użyczyli: Irma Bruni, Fiorella Corsi, Matteo Lucci, Marinella Mascia Galateria, Claudia Scandura, Valerij Surin.

11 Trzy gołębie.

12 Gabinet wróżki albo kolekcja wybranych bajek i innych wspaniałych opowieści, upiększona obrazkami.

13 Kraina opowieści.



– Biblioteca Nazionale Centrale di Roma (np. Giambattista Basile, *Lo cunto de li cunte, trattenemiento de li peccerille*¹⁴, Rzym 1679; Jacopo Ferretti, *La Cenerentola ossia La bontà in trionfo*¹⁵, Milan 1817; Charles Perrault, *Contes des fées*¹⁶, Paryż 1855).

Ze zbiorów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie zaprezentowane zostały:

- Paul Alverdes, *Deutsche Märchen*¹⁷, Hamburg [1939];
- *Deutsche Märchen, gesammelt durch die Brüder Grimm*¹⁸, Monachium 1911;
- *Grimm's fairy tales*¹⁹, Londyn [1900];
- *Kinder- Und Hausmärchen gesammelt durch die Brüder Grimm*²⁰, Monachium [1988].

Wystawę podzielono na trzy sekcje, w których wyodrębniono części tematyczne. Wiodącym motywem scenograficznym były zobrazowane odpowiednio dostosowanymi ilustracjami cztery sceny z opowieści o Kopciuszku, odpowiadające głównym etapom bajki.

Historia bajki o Kopciuszku

W części poświęconej dziejom baśni o Kopciuszku wystawiono m.in. siedemnastowieczne wydanie *Pentamerone* Giambattisty Basilego, zabytkowe książki włoskie, dziewiętnastowieczne publikacje braci Grimm, wczesne wydania Charlesa Perraulta, *Kopciuszka* Massima Bontempellego zawierającego liczne odręczne notatki autora oraz niepublikowany maszynopis tłumaczenia wiersza Jewgienija Jewtuszenki (z kolekcji *Archiwum Historii XX wieku* Uniwersytetu w Rzymie)²¹.

Treści umieszczone na panelach uzupełniających tę część ekspozycji opisywały dzieje opowieści o Kopciuszku. Zawierały też wiele ciekawostek. Osoby zwiedzające wystawę mogły się z nich dowiedzieć, że tak naprawdę nie wiadomo ile istnieje wersji bajki o Kopciuszku. Odnotowano tylko występowanie ponad siedmiuset ludowych przekazów. Za najstarszą opowieść o Kopciuszku uważa się chińskie, pochodzące z IX wieku opowiadanie o dziewczynie noszącej imię Yeh-Shen. Charakterystycznych dla bajki o Kopciuszku elementów można się jednak dopatrzeć już w historii przytoczonej przez Herodota, opisującej dzieje pięknej niewolnicy o imieniu Rodopi. Za najważniejsze wersje bajki, najbardziej utrwalone w świadomości współczesnych ludzi uznaje się utwory spisane przez Giambattistę Basilego (1566–1632), Charlesa Perraulta

14 *Baśń nad baśniami, albo rozrywka dla najmłodszych.*

15 *Kopciuszek albo triumf dobroci.*

16 *Bajki.*

17 *Baśnie niemieckie.*

18 *Baśnie niemieckie, zebrane przez braci Grimm.*

19 *Baśnie Grimmów.*

20 *Dziecięce i domowe baśnie zebrane przez braci Grimm.*

21 Monika Woźniak, *Wystawa w Biblioteca Nazionale Centrale di Roma: Mille e una Cenerentola (Tysiąc i jeden Kopciuszek. Ilustracje, adaptacje, przedmioty zwykłe i niezwykłe)*, „Polonia Włoska. Biuletyn Informacyjny”, nr 3–4 (64/65), 2012, s. 70.

(1628–1703) oraz braci Grimm. Najstarsza jest *La Gatta Cennerentola*²² wg Basilego, stanowiąca część wydanego po śmierci autora, w 1634 roku, w dialekcie neapolitańskim zbioru *Lo cunto de li cunti overo lo trattenemiento de peccerille*. Bohaterką opowieści jest księżniczka Zezolla, którą niania namawia do zabicia macochy i skłonienia ojca do jej poślubienia. Piastunka jako nowa macocha okazuje się jeszcze gorsza od poprzedniej żony ojca Zezollii. Posyła dziewczynę do pracy w kuchni. Tymczasem jej córki żyją dostatnio, korzystając z luksusów przysługujących im z racji nowo osiągniętego statusu społecznego. W trudnej sytuacji głównej bohaterce pomaga dobra wróżka, która wychodzi z magicznej palmy daktylowej. Zezolla udaje się na bal, na którym zakochuje się w niej król. W trakcie ucieczki księżniczka gubi pantofelek. Król zamiast szukać tajemniczej właścicielki bucika, urządza kolejne przyjęcie, na które zaprasza wszystkie panny z królestwa, także służące. Gdy Zezolla zbliża się do pantofelka ten sam nasuwa się na jej stopę, odmieniając jej los. Historia ta odniosła duży sukces i w jakimś stopniu wpłynęła na opowiadania Perraulta i Grimmów, jednak w późniejszym czasie wersje francuska i niemiecka stały się bardziej popularne.

Baśń *Cendrillon ou la Petite Pantoufle de verre*²³ Charlesa Perraulta ukazała się w 1697 roku w zbiorze *Histoires ou contes du temps passé avec des moralités*²⁴. W XVIII wieku została przetłumaczona na język angielski i szybko stała się znana w kulturze anglosaskiej i wielu krajach europejskich. Perrault wprowadził do opowieści elementy, które były powielane w wielu późniejszych adaptacjach. Należą do nich szklane buciki głównej bohaterki²⁵, magiczna przemiana dyni w karetę a myszy i jaszczurek w konie i stangretów, opuszczenie przez Kopciuszka balu o północy.

Baśń *Aschenputtel* braci Grimm ukazała się po raz pierwszy w 1812 roku w zgrupowanym przez nich zbiorze zatytułowanym *Kinder- und Hausmärchen*. Bardziej przypomina opowieść Basilego, jest mroczniejsza i zawilsza od bajki francuskiej. W tej wersji baśni Kopciuszek udaje się na bal pieszko oraz sam decyduje kiedy z niego wyjść. Bardziej znanym elementem tej opowieści jest obowiązek czyszczenia przez Kopciuszka soczewicy z popiołu. W tej nakazanej przez macochę pracy pomagają dziewczynie ptaki. Charakterystyczna jest też scena, w której siostry Kopciuszka odcinają sobie części stopy (jedna palec, druga piętę), aby dopasować zbyt ciasny pantofelek. W 1819 roku do bajki dodano fragment mówiący o – będącym karą za niegodziwość – wydłubaniu przez gołębie oczu przyrodnim siostronom Kopciuszka podczas jego zaślubin z księciem. Fragment ten został chłodno przyjęty przez czytelników i pominięty już w pierwszym angielskim tłumaczeniu z 1823 roku.

Wszystkie dzieła literackie, teatralne, muzyczne i plastyczne, w których jakąś rolę odgrywa Kopciuszek były inspirowane przez bajki Charlesa Perraulta i braci Grimm.

22 Kotka Kopciuszek.

23 Kopciuszek albo szklany pantofelek.

24 Baśnie albo opowieści z dawnych czasów z morałami.

25 Przez jakiś czas spierano się czy autorowi chodziło o *verre* czyli szkło, czy o *vair*, czyli skórę.



Pierwsze dzieła oparte na tekście Perraulta pojawiły się w XVIII wieku. W 1749 roku, na podstawie *Cendrillon* powstała opera liryczna. Wzmożenie zainteresowania Kopciuszkiem przez twórców nastąpiło na początku XIX wieku. W stuleciu tym szczególnie popularne były adaptacje teatralne i muzyczne. W 1817 roku zaprezentowano po raz pierwszy *La Cenerentola ossia La bontà in trionfo* Gioacchino Antonio Rossiniego, a w 1899 *Cendrillon* Julesa Masseneta. W tym samym roku powstał *Cendrillon* Georges Mélièsa, pierwszy film, którego głównym bohaterem jest Kopciuszek. Wraz z rozwojem kinematografii w XX wieku powstało wiele filmów opartych na jego historii, w tym zaliczane do takich gatunków jak horror czy fantastyka erotyczna. Dzieła literackie nawiązujące do Kopciuszka zaczęły powstawać już w XIX wieku. W 1853 roku Charles Dickens opublikował parodię Kopciuszka zatytułowaną *Frauds on the Fairies*²⁶. Motywy z bajki o Kopciuszku chętnie były wykorzystywane w romansach np.: *Persuasion*²⁷ Jane Austen, *Aux Bonheur des Dames*²⁸ Emila Zoli. W XX wieku Kopciuszek stał się jednym z ulubionych wątków masowej literatury sentymentalnej. Pojawiły się też nowe interpretacje takie jak śmiała *Le Carrosse inutile*²⁹ Jeana Anouilha, „nowoczesna bajka” *Suite de Cendrillon, ou le rat et les six lézards*³⁰ Guillaume’a Apollinaire’a, *Cinderella’s Daughter and Other Sequels and Consequences*³¹ Johna Erskine’a, poezje Anne Sexton i Sylvii Plath, czy wersje polemiczne o podłożu feministycznym Angeli Carter. Wśród współczesnych form literackich podejmujących temat Kopciuszka można znaleźć m.in. mangę Junko Mizuno i powieść popularno-naukową Marissy Meyer zatytułowaną *Cinder*, w której Kopciuszek przemienia się w cyborga.

Tradycja ikonograficzna Kopciuszka

W kolejnej części skupiono się na tradycji ikonograficznej klasycznych wydań baśni o Kopciuszku. Powstałe w okresie od końca XIX wieku do czasów dzisiejszych prace autorów pochodzących z różnych krajów świata (m.in. Charlotty Gastaux i Élodie Nouhen z Francji czy Sebastiaana Van Donincka z Belgii³²) oraz ilustratorów polskich (m.in. Bożeny Truchanowskiej, Janusza Grabińskiego, Janusza Stannego, Elżbiety Gaudasińskiej, Pawła Fonfary, Bogdana Chudzyńskiego, Aleksandry Kucharskiej-Cybuch) pogrupowano zgodnie z sześcioma kluczowymi elementami bajki o Kopciuszku. Na ich temat więcej informacji zawierały umieszczone w tej części plansze. Zawarte na nich treści objaśniały, że przedstawianie głównej bohaterki jako osoby zdegradowanej, źle traktowanej, przeganianej do pracy w kuchni jest centralnym elementem bajki. W większości książek, *Biedny Kopciuszek* obrazowany jest umieszczaną jako pierwszą,

26 Nieuczciwi o bajkach.

27 Tytuł polski *Perswazje*.

28 Tytuł polski *Wszystko dla pań*.

29 Karetą zbędna.

30 Świta Kopciuszka albo szczur i sześć jaszczurek.

31 Córka Kopciuszka oraz inne następstwa i konsekwencje.

32 Monika Woźniak, *Wystawa w Biblioteka...*, s. 70.

ilustracją prezentującą uciśnioną dziewczynę. Ten sposób przedstawiania postaci Kopciuszka sugeruje, że późniejsza zmiana jego sytuacji życiowej wynikała z prostolinijnej ewolucji, gdy tymczasem droga do końcowego szczęścia wiodła przez upadki i wzloty, a końcowy sukces został odniesiony m.in. dzięki wysiłkom głównej bohaterki. Podobnie wyobrażenie Kopciuszka jako postaci smutnej, nieruchomej na tle kominka jest tradycją utrwalającą stereotyp, zgodnie z którym cechuje się on bierną osobowością.

Kolejnym węzłowym składnikiem bajki są *Brzydkie przyrodnie siostry*. Mimo że Perrault wcale nie wzmiankował o ich braku urody, a Grimmowie pisali, że były *piękne i o białym obliczu, lecz brzydkie i czarne w sercu*, to począwszy od XIX wieku, prawie zawsze przedstawiane są na ilustracjach jako osoby nieładne, a nawet groteskowe. Złe charaktery przyrodnich sióstr Kopciuszka odzwierciedlane były przez artystów w wyglądzie zewnętrznym postaci przedstawianych na obrazkach. Zabieg ten miał dużą siłę przekazu ale jednocześnie wywarł znaczący wpływ na odbiór bajki, przenosząc rywalizację Kopciuszka z przyrodnimi siostrami z obszaru moralnego i duchowego na sploty, obejmujący wygląd zewnętrzny.

Następnym istotnym elementem opowieści o Kopciuszku jest jego *Magiczna przemiana* z biednej posługaczki w piękną księżniczkę. Jest to też najbardziej sugestywna i w związku z tym jedna z najczęściej prezentowanych scen w tradycji ikonograficznej. Jednocześnie jest to fragment, w którym bajka Perraulta znacząco różni się od baśni braci Grimm. Cendrillon pomoc oferuje wróżka, która przemienia jej zgrzebne odzienie we wspaniałe szaty. Aschenputtel otrzymuje ubranie od drzewa, które wyrosło na grobie jej matki. Ilustracje obrazujące bajkę francuską przez długi czas przedstawiały w sposób dosłowny zawartą w niej magię. Wersja niemiecka skłaniała artystów do szukania środków wyrazu opartych na symbolice wydarzenia.

W przeciwieństwie do innych elementów kluczowych, nie wytworzyła się nigdy oddzielna tradycja ikonograficzna przedstawiająca Kopciuszka na *Balu* stanowiącym kolejny element kanoniczny tej bajki. Często przedstawiany bywa moment przybycia głównej bohaterki do pałacu lub jej taniec z księciem. Większość ilustracji koncentruje się na zobrazowaniu bogactwa i piękna szat uczestników balu oraz przepychu cechującego wystrój sali balowej.

Innym niezbędnym pierwiastkiem opowieści o Kopciuszku i prawdopodobnie najbardziej znaną i najczęściej ilustrowaną sceną w tradycyjnej ikonografii bajkowej jest *Ucieczka* głównej bohaterki z balu, podczas której gubi na wielkich pałacowych schodach szklany bucik. Takie przedstawienie tego zdarzenia, mocno utrwalone w ogólnej świadomości, jest połączeniem wersji Perraulta i Grimmów. W bajce francuskiej Kopciuszek gubi pantofelek po drodze, gdy ucieka w wielkim pośpiechu. W baśni niemieckiej, księżę smaruje schody smołą mając nadzieję zatrzymać w ten sposób główną bohaterkę, ale udaje mu się tym sposobem jedynie uzyskać bucik wybranki.

Ostatnim kluczowym elementem baśni o Kopciuszku jest *Przymierzanie pantofelka*. Obrazki dotyczące tego wydarzenia często stanowią zakończenie ilustrowanych edycji



bajki (czasami ukazuje się jeszcze *triumf dobra* jako szczęśliwą parę – główną bohaterkę i jej ukochanego). Sposób prezentacji tej sceny pozostaje niezmienny od XIX wieku i naśladuje schemat kompozycyjny wykreowany przez Gustave Doré. Zgodnie z nim, siedzący na krześle lub stołeczku Kopciuszek ujęty jest z profilu, a przed nim w przykłęku usytuowany jest dworzanin (niekiedy sam książę nakłada bucik na nogę wybranki). Pantofelek jest już na stopie, a stojące za plecami głównej bohaterki jej przyrodnie siostry wyrażają swoje zaskoczenie i niezadowolenie.

Wyobrażenia Kopciuszka

Tworząca dopełnienie tej części ekspozycji plansza zawierała wiadomości o zmianach jakie zachodziły w sposobach ilustrowania opowieści o Kopciuszku. Zwiedzający wystawę mogli przeczytać, że pierwsze obrazki w bajkach pojawiły się w XVIII wieku. Były czarno-białe, miały niewielkie rozmiary, ograniczały się do niewielu winiet lub tylko do strony tytułowej. Forma ta zaczęła ulegać zmianom z początkiem XIX wieku. W latach 1823–1826 ukazały się angielskie tłumaczenia *Aschenputtel* braci Grimm, zawierające efektowne ilustracje wykonane przez George'a Cruikshanka. Edycja ta osiągnęła duży sukces wydawniczy, a bracia Grimm uświadomili sobie, jaką rolę odgrywają w odbiorze tekstu obrazki. Kolejne wydania ich *Kinder- und Hausmärchen* były wzbogacane o ilustracje, które stały się w ogóle nieodłącznym elementem książek z bajkami. Rozwijająca się technika wpłynęła na ich rozkwit. W latach sześćdziesiątych XIX stulecia rozpowszechniły się adaptacje najpopularniejszych bajek z całymi seriami obrazków, mogącymi uchodzić za wczesną formę komiksu. W wydanej w 1873 roku *Cinderelli*, zilustrowanej przez Waltera Crane'a zastosowano pomysł ścisłego powiązania tekstu z obrazem. Zabieg ten wytyczył nowy szlak w rozwoju ilustrowanych książek dla dzieci. Początek XX wieku określany jest ich złotą epoką. Na arenie międzynarodowej sukces odnieśli twórcy w duchu Art Nouveau artyści tacy jak Edmund Dulac, Artur Rackham i Kay Nielsen, których uważane za dzieła sztuki ilustracje są drukowane jeszcze obecnie. W latach trzydziestych XX wieku duży wpływ na styl amerykańskich ilustracji do bajek miał Szwed Gustaf Tenggren, którego twórczość oddziaływała także na filmy Walta Disneya. W drugiej połowie XX stulecia dominowały wprawdzie obrazy stylistycznie blisko związane z dorobkiem Disneya, ale nie zabrakło też nowych i oryginalnych interpretacji Kopciuszka, a wśród nich włoskiego autora Roberto Innocentiego³³ do *Cinderelli* z 1983 roku. Obecnie ilustracje do Kopciuszka przenoszą całą historię w czasie i przestrzeni – tak jak np. *Cinderella. Art Deco Love Story* z 2001 roku zilustrowana przez Davida Robertsa, czy *Jazz-Age Cinderella* z 2004 z ilustracjami Shirley Hughes – lub radykalnie przerabiają bajkę (np. postmodernistyczna interpretacja Bohdana Butenki z 2008 roku, abstrakcyjne obrazy czeskiej artystki Kvety Pacovskiej z 2010).

33 W 2008 roku jego dorobek IBBY uhonorowało nagrodą im. Hansa Christiana Andersena, nazywaną małym noblem, przyznawaną co dwa lata w kategoriach pisarz i ilustrator. Zilustrowanego przez niego *Pinokia* „The New Yorker” uznał za najlepsze wydanie wszechczasów tej książki.

Kopciuszek wg Jana Marcina Szancera

W części wystawy dotyczącej tradycji ikonograficznej baśni o Kopciuszku wydzielono miejsce na przygotowane w Książnicy Pomorskiej panele przedstawiające sylwetkę i prace wybitnego polskiego ilustratora Jana Marcina Szancera. Znalazł się na nich także tekst jego wersji tej bajki. Opublikowany w 1936 roku w Warszawie przez Wydawnictwo M. Arcta *Kopciuszek*³⁴, zawiera dużą dozę humoru i osadzony jest w realiach międzywojennej Polski. Na planszach zaprezentowano ilustracje pochodzące z tego wydania bajki a także opracowane do *Kopciuszka* autorstwa jego żony Zofii Szancerowej (Warszawa 1995) oraz *Bardzo dziwnych opowieści* Ewy Szelburg-Zarembiny (Lublin 1974). Ponadto na planszach znalazły się krótkie informacje o książkach, z których zaczerpnięto ilustracje, przedwojenny portret Jana Marcina Szancera oraz jego życiorys. Można było dowiedzieć się z niego, że artysta ukończył Akademię Sztuk Pięknych i Wyższą Szkołę Dramatyczną w Krakowie. W 1929 roku w krakowskim Pałacu Sztuki zaprezentował swoją pierwszą wystawę. Przez wiele lat pracował jako scenograf w Teatrze Nowym w Łodzi i w Teatrze Wielkim w Warszawie. Projektował kostiumy teatralne i dekoracje filmowe. Był pierwszym kierownikiem artystycznym Telewizji Polskiej. Pełnił funkcję redaktora graficznego „Świerszczyka” oraz współpracował z „Płomykiem”. Był współzałożycielem Łódzkiego Instytutu Wydawniczego. Kierował Pracownią Ilustracji Książki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Był też redaktorem naczelnym działu graficznego Wydawnictw Dziecięcych „Ruchu”. Rozgłos przyniosły mu ilustracje do bajki Marii Konopnickiej *O krasnoludkach i sierotce Marysi*. Tworzył ilustracje m.in. do baśni Andersena, książek Amicisa, Collodiego, Cervantesa, Haška, Nesbit, Puszkina, Swifta, Twaina. Jego twórczość została doceniona przez przyznanie mu wielu krajowych i zagranicznych nagród.

Kopciuszek w muzyce

Sekcję drugą zadedykowano powiązaniom opowieści o Kopciuszku z muzyką. Pojawiały się w niej kostiumy, partytury i szkice do sztuk wystawianych w Teatro dell'Opera di Roma. Ze zbiorów tej instytucji na wystawie znalazły się stroje z *Zolushki* Siergieja Prokofiewa oraz *Cenerentoli* Rossiniego. W kostiumach zaprojektowanych w latach 1954, 1972 i 2005 przez duet Veniero Colasanti i John Moore, Mario Giorsiego, France Squarciapino tacy artyści jak Giulietta Simionato, Teresa Berganza, Sesto Bruscantini, Elisabetta Terabust, Laura Comi, Mario Marozzi, Gaia Straccamore, Tiziana Lauri, Alessia Barberini, Carla Fracci, Renzo Casellato wcielali się w role Kopciuszka, Księcia, Arabelli, Martigny, Araminty, Wróżki, Don Magnifica, Angeliny, Dandiniego. Ponadto zwiedzający wystawę podziwiać mogli szkice wykonane w 1954 przez Veniero Colasantiego i Johna Moore'a do sztuki Rossiniego (np. *Clorinda i Tisbe na balu*) oraz rysunki Mario Giorsiego z 1971 (np. *Kopciuszek w karecie*), Ferruccio Villagrossiego

34 Jan Marcin, *Kopciuszek*, Warszawa [1936].



z 1972 (np. *Dandini udający księcia*) i Maurizio Varamo z 1993 roku do przedstawienia Prokofiewa (np. *Sala w pałacu*).

Na znajdującej się w tej sekcji planszy zamieszczono treści, które informowały, że pierwsza adaptacja muzyczna bajki o Kopciuszku, zatytułowana *Cendrillon, opéra-comique en vaudeville* pojawiła się w 1759 roku. W XIX wieku Kopciuszka wystawiano na scenach bardzo często. Ukazało się bardzo wiele interpretacji. Do najbardziej znanych zalicza się wspomniany wcześniej zabawny melodramat Rossiniego z librettem Jacopo Ferrettiego i także już wymienioną operę liryczną Julesa Masseneta z librettem Henriego Caina. Najślawniejsza dwudziestowieczna adaptacja historii Kopciuszka to pochodzący z 1945 roku balet Prokofiewa. Pozostałe teksty umieszczone na tej planszy opisywały historię wystawiania sztuk o Kopciuszku na deskach Teatro dell' Opera di Roma.

Przeobrażenia Kopciuszka

Sekcję trzecią poświęcono przemianom interkulturowym i intersemiotycznym opowieści o Kopciuszku. W części przedstawiającej narodowe wersje tej bajki, gabloty wypełniły książki wydane w Rosji, Grecji, Hiszpanii, Japonii, Iranie, Słowacji i Polsce, w tym publikacja *Za górami... za lasami... Polskie baśnie ludowe* Janiny Porazińskiej zawierająca *Popieluszkę*.

Ulokowany tu panel referował zagadnienia dotyczące bajek o Kopciuszku wywodzących się z kultury polskiej. Podane wiadomości informowały, że w literaturze polskiej motyw Kopciuszka pojawił się po raz pierwszy w 1837 roku w bajce *Dąb albo Barani Kożuszek*, zamieszczonej w wydany w Warszawie zbiorze Kazimierza Wójcickiego *Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi*. Cała opowieść jest bardziej podobna do bajki *Skóra Ośła* niż do klasycznej baśni o Kopciuszku. Główną bohaterką jest księżniczka, która ucieka od okrutnego ojca i w innym królestwie musi pracować fizycznie na swoje utrzymanie. Spotyka tam księcia, który traktuje ją z wyniosłością. W niedzielę, w najlepszych szatach udaje się na mszę, gdzie ponownie spotyka królewicza, który tym razem się w niej zakochuje. Aby poślubić księżniczkę musi zatrzeć złe wrażenie wywołane przy pierwszym spotkaniu. Zastąpienie balu spotkaniem w kościele oraz podkreślenie roli księcia są cechami charakterystycznymi polskich adaptacji bajki o Kopciuszku, występującymi do końca XIX wieku, kiedy to ich fabuła zaczęła być bardziej zbliżona do klasycznej. Szczególną cechą polskich wersji opowieści o Kopciuszku jest również tendencja do umieszczania wydarzeń w wyraźnym kontekście narodowym. Bohaterka jest najczęściej przedstawiana jako mieszkająca w ubogiej chacie na wsi chłopka lub zajmująca służbówkę w pałacu służąca. Nierzadko zdarza się, że na bal przybywa nie w wytwornych szatach, a w tradycyjnym narodowym stroju. Czasami akcja rozgrywa się w konkretnym miejscu. W bajce Janiny Porazińskiej z 1929 roku księżę mieszka w Zamku Królewskim na Wawelu. Aby zdobyć zgubiony przez Marysię bucik, musi pokonać kryjącego się w grocie pod zamkiem smoka. Główna bohaterka polskich bajek o Kopciuszku jest często nie tylko dobra, łagodna i piękna, ale także

pobożna i skłonna do poświęceń. Bardziej kojarzy się z dziewczyną pracującą przy wrzecionach niż z dominującym w klasycznej ikonografii obrazem przedstawiającym główną bohaterkę siedzącą przy kominku lub otoczoną gołębiami.

Nowe Kopciuszki

Przestrzeń przeznaczoną na przedstawienie współczesnych reinterpretacji, np. postmodernistycznych oraz kontestacji ideologicznych i feministycznych baśni o Kopciuszkuzi a także jej parodii i trawestacji wypełniły książki będące przykładami świadczącymi o bogactwie oraz różnorodności form i opowieści opartych na kanwie klasycznych wersji tej bajki. Zwiedzającym zaprezentowano m.in. alternatywną wersję baśni autorstwa Philipa Pullmana zatytułowaną *I was a rat*³⁵, opowieść *Cinderella skeleton*³⁶ Roberta San Souci przedstawiającą wyjątkowo oryginalne wcielenie Kopciuszka i publikację *Cinder Marissy Meyer*, w której główna bohaterka jest cyborgiem³⁷. Oprócz książek pochodzących z różnych zakątków świata znalazły się tam również polskie publikacje, m.in. *Kopciuszek – niebaśnie* Michała Rusinka (il. Małgorzata Bieńkowska), *Kopciuszek. Bajka obuwnicza* Bohdana Butenki (il. autora), *Bardzo dziwne opowieści* Ewy Szelburg-Zarembiny (il. Jan Marcin Szancer).

Panel towarzyszący tej części ekspozycji zawierał treści dotyczące przeobrażeń opowieści o Kopciuszkuzi. Zostały one zainicjowane spostrzeżeniem, że wiele bajek zaczyna się od stwierdzenia, którego sens można oddać słowami „zdarzyło się kiedyś w odległej krainie...”, próbując w ten sposób w wyobraźni przenieść słuchaczy lub czytelników w inne – oddalone w czasie i przestrzeni – miejsce. Jednocześnie zjawisko polegające na ciągłym konkretyzowaniu w nowych wersjach i adaptacjach elementów bajek wywodzących się z lokalnej kultury i historii niejako przybliży odbiorców do odzwierciedlających się w opowieściach miejscowych zwyczajów, norm etycznych, kanonów estetycznych, ideałów wychowawczych czy nawet kontekstu politycznego. Bajki też były i są dostosowywane do potrzeb odbiorców. W pierwszych osiemnastowiecznych dodrukach usuwano z bajek Perraulta fragmenty uważane za zbyt drastyczne i mało edukacyjne. Bracia Grimm w kolejnych edycjach *Kinder- und Hausmärchen* rezygnowali z treści uznanych przez nich za nieodpowiednie dla młodych czytelników. Zdarzało się, że Kopciuszek poddawany był przemianom idącym dużo dalej. W nazistowskich Niemczech królewicz szukał żony, której uroda zgodna była z kanonem przypisywanym rodowitym aryjczykom. W NRD Kopciuszek musiał pracować w fabryce aby ukryć swe podejrzane, być może szlacheckie pochodzenie. W PRL i ZSRR był wiejską dziewczyną, której główną cnotą nie były dobre maniery ale pracowitość i bycie dobrą gospodynią (rosyjski Kopciuszek w ilustrowanych książkach z lat sześćdziesiątych XX wieku zanim zatańczył z księciem, cerował ubrania króla, podlewał kwiaty i wyrównywał obrazy wi-

35 Byłem szczurem.

36 Szkielet Kopciuszka.

37 Monika Woźniak, *Wystawa w Biblioteka...*, s. 70.



szące na ścianach). Współczesne amerykańskie i angielskie opowieści o Kopciuszkę przedstawiają wizerunek głównej bohaterki pozbawiony pasywności, przeciwstawiając się tym samym powszechnemu wyobrażeniu, utrwalonemu w głównej mierze dzięki twórczości Disneya natomiast japońska manga kreuje Kopciuszka sexy, ukazuje go jako przestępcę lub zombi.

Jako przykład współczesnej wersji bajki o Kopciuszkę organizatorzy zaprezentowali na trzech planszach utworów Roalda Dahla *Cinderella*, zaczerpnięty z włoskiego zbioru jego dzieł poetyckich *Versi perversi*³⁸.

*I będąc po tym wszystkim trochę roztargnionym
bucik zostawił w domu na kufrze czerwonym.
Zobaczyła go jedna z siostr o złej naturze,
ta co miała brzydkie wypryski na skórze,
złapała bucik swoją prawą ręką
i wyrzuciła przez okno daleko,
potem na tym miejscu, z wielką ostrożnością
postawiła buta co był jej własnością.
Tu dopiero mamy początek historii,
która Kopciuszkowi nie miała dać glorii!*³⁹

Wystawę urozmaiciły również specjalnie na nią przygotowane prace współczesnych artystów. Należy do nich stworzony przez Roberto Innocentiego oryginalny projekt charakterystycznej ilustracji stylizowanej na figurę damy z talii kart do gry. Przedstawia ona Kopciuszka przed i po przemianie. Do wspomnianej kategorii prac zaliczają się także ilustracje do bajki o Kopciuszkę wykonane przez polskie twórczynie: Bożenę Truchanowską, Annę Stylo-Ginter, Krystynę Michałowską, Mariannę Oklejak i Dorotę Suwalską.

Kopciuszek w świecie przedmiotów

Temat części poświęconej rzeczom związanym z Kopciuszkę zobrazowały przede wszystkim pantofelki z różnych stron świata. Z kolekcji prywatnych oraz zbiorów Museo Nazionale d'Arte Orientale „Giuseppe Tucci” pochodziły wyeksponowane na wystawie kapcie, sandały, buty i chodaki z Bliskiego Wschodu, Afganistanu, Pakistanu, Indii oraz Chin. Podziwiać można było m.in. *jutti*⁴⁰ z Pakistanu, *mojari*⁴¹ z Indii, czy *geta* – drewniane obuwie japońskie przypominające chodaki. Większość eksponatów miała dwu-

38 Przewrotne wersety.

39 Roald Dahl, *Versi perversi*, Mediolan 2010, tłumaczenie na język polski Urszula Ganakowska.

40 Haftowane obuwie, pochodzące z indyjskiej prowincji Pendżab, dawniej noszone tylko przez szlachtę, maharadzów i ich żony zwane „maharani”.

41 Indyjskie obuwie damskie, zazwyczaj wykonane z cienkiej skóry, delikatnie haftowane oraz inkrustowane koralikami, w dawnych Indiach noszone przez maharani.

dziestowieczny rodowód. Z końca dziewiętnastego stulecia (dynastia Qing, 1644–1911) pochodziły chińskie buciki, noszone przez kobiety mające tradycyjnie zniekształcone stopy. Niemalże równie stare były japońskie sandały *zōri*⁴² wykonane w okresie Meiji (1868–1912). Atrakcyjnym eksponatem okazał się wyszywany koralikami i kryształkami Swarovskiego pantofel użyty przez Museo Salvatore Ferragamo z Florencji, który nosiła Drew Barrymore w filmie *Ever After. A Cinderella Story*⁴³.

Z informacji zamieszczonych na ulokowanym przy kolekcji panelu wynikało, że najbardziej znanym bucikiem Kopciuszka był szklany pantofelek z bajki Charlesa Perraulta. W historii opisaną przez Basilego Zézolla gubi rodzaj chodaka z drewnianą podeszwą zakładany na właściwy but. W opowieści braci Grimm bucik jest złocony. Chiński Kopciuszek Ye Xian ma *najmniejsze stopy w królestwie*. Wiąże się to z panującym dawniej w Chinach zwyczajem owijania dziewczynkom stóp bandażami, aby nie dopuścić do ich rozwoju. Zniekształcone w ten sposób były uważane za ładne. Ye Xian w czasie świąt zakłada złote sandały. Sandały nosi także wietnamski Kopciuszek Tam oraz peruwiańska Genicenta. Kopciuszek bałkański chodzi w domowych pantoflach, arabski w złotych chodakach, tybetański w trzewiczkach z futra, a sardyńska Ottighitta (czyli Korkowa) nosi całe ubranie wykonane z drzewa korkowego.

Kopciuszek jako zabawka

W ostatniej sekcji wydzielono także miejsce na książki-zabawki związane z Kopciuszkiem. Można tu było zobaczyć pop-upy, książki-teatryki, książki muzyczne, komiksy, puzzle z pozytywką, książki uzupełniane naklejkami, podręczniki do nauki języka angielskiego, książki przytulanki, książki dobranocki, książkę – pałac Kopciuszka, książkę dźwiękową, audiobooki i gry. W tej części wystawy zaprezentowano m.in. zawierającą opowieść o Kopciuszku publikację *Bajki samograjki* Jana Brzechwy, wydaną w 1981 roku w Warszawie, książkę-teatryk Wojciecha Kubasty z lat siedemdziesiątych XX wieku, oraz książkę-teatryk wydaną w latach czterdziestych XX wieku przez oficynę Hoeppli⁴⁴.

Kopciuszek w teatrze i filmie

Ekspozycję urozmaiciły stanowiska multimedialne, umożliwiające oglądanie filmów o Kopciuszku, oraz wykorzystujących motywy zaczerpnięte z tej bajki reklam, klipów a także zagranie w gry video. Można było też zapoznać się z prezentacjami przygotowanymi przez studentów języków obcych i przekładoznawstwa Uniwersytetu *Sapienza* w Rzymie oraz obejrzeć pokaz slajdów przedstawiający ilustracje polskich autorów do wydań bajki o Kopciuszku, znajdujących się w zbiorach Książnicy Pomorskiej.

Podziwiane na wystawie lalki i akcesoria wykorzystywane podczas mającego swą premierę w Warszawie w 2004 roku spektaklu noszącego tytuł *Kopciuszek* (na

42 Plecione, najczęściej z ryżowej słomy.

43 Tytuł polski *Długo i szczęśliwie*, reż. Andy Tennant, premiera w 1998 roku.

44 Monika Woźniak, *Wystawa w Biblioteka...*, s. 70.



podstawie *Popelki* Jana Vladislava, tłumaczenie Hanna Bielawska-Adamik, reż. Josef Krofta, scenografia Joanna Braun) użyczył Teatr Lalka z Warszawy. BIBIANA udostępniła natomiast kukły z wystawionego pierwszy raz w 1994 roku w Rimavskiej Sobocie przedstawienia *Popelka* (autor Ivan Stanislav, reż. Jolka Kuchtová).

Wydarzenia związane z wystawą

Prezentacji ekspozycji towarzyszyło wydanie katalogu⁴⁵ zawierającego słowo wstępne napisane przez dyrektora Biblioteca Nazionale Centrale di Roma Osvaldo Avallone, dyrektora Książnicy Pomorskiej Lucjana Bąbolewskiego i dyrektorke Dipartimento di Studi Europei, Americani e Interculturali della Sapienza Università di Roma Francescę Bernardini Napoletano. W bogato ilustrowanej części merytorycznej znalazły się teksty dotyczące problematyki bajki o Kopciuszku, w tym napisany przez Elżbietę Kamińską, zatytułowany *Kopciuszek widziany oczami dzieci*. Do katalogu dołączono kolorową wkładkę zawierającą stworzone przez polskich artystów ilustracje, wykonane specjalnie z okazji wystawy.

Organizatorzy zaplanowali także imprezy ściśle powiązane z wystawą. Należą do nich spotkania ze znanymi ilustratorami książek dla dzieci, m.in. z Roberto Innocentim i Bohdanem Butenko, pokazy filmów opartych na historii Kopciuszka (w tym czeskie *Trzy orzeszki dla Kopciuszka* z 1973 roku; filmy animowane z Kanady, Niemiec, Rosji; nagranie *Kopciuszka* Rossiniego z archiwum Teatro dell' Opera di Roma), zorganizowany we współpracy z włoskim Ministerstwem Edukacji Narodowej cykl warsztatów dla dzieci zatytułowany *Dookoła świata z pantofelkiem Kopciuszka*. Przewidziane jest także zamknięcie wystawy aukcją charytatywną *A dream is a wish your heart makes*⁴⁶, której dochód ma być przeznaczony dla Fundacji „Make a Wish”⁴⁷, działającej na rzecz dzieci ze schorzeniami zagrażającymi życiu.

Wystawa w nieco zmienionej formie zaprezentowana została w Książnicy Pomorskiej. Planowane jest także wypożyczanie ekspozycji zainteresowanym jej prezentacją instytucjom we Włoszech, Niemczech i Polsce.

45 *Mille e una Cenerentola. Illustrazioni, adattamenti, oggetti consueti e desueti*, red. Monika Woźniak i Giuliana Zagra, Rzym 2012.

46 Marzenie jest życzeniem powstałym w twoim sercu.

47 Spełnij Marzenie.

Elżbieta Malinowska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI PROJEKTU „PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W ZABAWIE I NAUCE Z WYKORZYSTANIEM SYMULACYJNEJ GRY PLANSZOWEJ „CHŁOPSKA SZKOŁA BIZNESU” W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

W dniach 12-16.11.2012 roku w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Książnicy Pomorskiej odbyły się warsztaty edukacyjne pt. „Przedsiębiorczość w zabawie i nauce z wykorzystaniem symulacyjnej gry planszowej „Chłopska Szkoła Biznesu”. Warsztaty stanowiły część Projektu edukacyjnego „Edukacja ekonomiczna z wykorzystaniem gry symulacyjnej „Chłopska Szkoła Biznesu” realizowanego przez Małopolski Instytut Kultury we współpracy z Gminą Andrychów. Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Banku Polskiego. Pomysłodawcą i wydawcą gry „Chłopska Szkoła Biznesu” jest Małopolski Instytut Kultury w Krakowie.



W dniu 11.10.2012 roku pomiędzy Małopolskim Instytutem Kultury a Książnicą Pomorską zawarto porozumienie o współpracy. W wyniku tej umowy Książnica Pomorska przystąpiła jako Partner do projektu edukacyjnego pt. «Edukacja ekonomiczna

z wykorzystaniem gry symulacyjnej „Chłopska Szkoła Biznesu” – moduł oddolnej inicjatywy edukacyjnej» realizowanego przez Małopolski Instytut Kultury i otrzymała egzemplarz gry „Chłopska Szkoła Biznesu” do przeprowadzenia rozgrywek. Końcowy termin realizacji projektu określono między stronami na dzień 15 marca 2013 roku.

Koordinatorem i prowadzącą warsztaty edukacyjne z wykorzystaniem gry „Chłopska Szkoła Biznesu” w Książnicy Pomorskiej została Elżbieta Malinowska, pracownik Działu Informacji Naukowej, Informacji Gospodarczej i Prawnej – Czytelnia. W roli pomocnika prowadzącej wystąpiła Izabela Strzelecka, pracownik Działu Regionalnego.



Do udziału w warsztatach zostały zaproszone szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne ze Szczecina. Informacje o planowanym wydarzeniu edukacyjnym zostały umieszczone na stronach www Biblioteki i serwisu miejskiego. W Bibliotece zostały również powieszone plakaty informacyjne. Krótka notka o organizowanych warsztatach ukazała się w Kurjerze Szczecińskim w dniu 13.11.2012 roku.

W czasie Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się pięć spotkań z młodzieżą ze szkół ekonomicznych i licealnych, które zgłosiły chęć uczestnictwa w warsztatach edukacyjnych.

W warsztatach wzięło udział łącznie 112 uczestników. Wszyscy poznali i zagrali w podstawową wersję gry „Chłopska Szkoła Biznesu”. Prowadząca poprowadziła warsztaty w formie uproszczonej wersji zakładania działalności gospodarczej. Na każdym spotkaniu jeden z uczniów zostawał pomocnikiem bankiera (prowadzącej).

Pozostali zostali podzieleni na grupy przedsiębiorców zgodnie z zasadami gry. Każdy z uczestników dokonywał „wpisu do ewidencji gospodarczej”, czyli na listę Rejestru Zawodów i odbierał przydział zasobów początkowych wraz z kartą postaci. Oprócz słownego wytłumaczenia reguł rozgrywki, prowadząca przygotowała dla uczestników tablicę ze skróconymi zasadami, która została powieszona w widocznym miejscu na obszarze Jarmarku. Gra odbywała się w warunkach panowania wolnej konkurencji. Na koniec każdy z graczy obliczał i wpisywał swoje wyniki na karcie Rejestru Zawodów. Osoby, które wykazały się przedsiębiorczością i zgromadziły największy majątek, zostały nagrodzone drobnymi upominkami od prowadzącej warsztaty oraz gorącym aplauzem współgraczy.





Celem inicjatywy edukacyjnej z wykorzystaniem symulacyjnej gry planszowej zrealizowanej w Książnicy Pomorskiej, było przede wszystkim promowanie postawy przedsiębiorczej wśród młodzieży. Na warsztatach każdy z uczestników gry mógł sprawdzić się w roli przedsiębiorcy, sprawdzić swoje umiejętności negocjacyjne oraz z powodzeniem zastosować je w praktyce. Moderatorka gry położyła szczególny nacisk na wyjaśnienie młodzieży planowania strategii działań, zalet podejmowania ryzyka w celu uzyskania maksymalnych korzyści oraz potencjalnych reakcji na zmiany zachodzące w otoczeniu.

Spotkania z młodzieżą w formie rozgrywki w grę planszową spotkały się z przychylnym przyjęciem ze strony uczniów i nauczycieli przedmiotów ekonomicznych. W trakcie każdej rozgrywki panował gwar, ruch oraz szczerzy śmiech. Większość uczniów bardzo aktywnie włączyła się do prowadzenia „własnego biznesu”, osiągając podwojenie a nawet potrojenie „swoich majątków”. Oczywiście zdarzyły się

też jednostki, które „zbankrutowały”.

Po zakończeniu rozgrywek uczniowie głośno komentowali osiągnięte wyniki oraz prosili opiekuna o pozostanie dłużej w Bibliotece w celu przeprowadzenia następnej partii gry. Oznacza to, że „Chłopska Szkoła Biznesu” była dla nich atrakcyjna i wciągająca oraz pozostawiła niedosyt własnych osiągnięć. Uczniowie zostali zachęceni przez Elżbietę Malinowską do rozgrywek w wersji zaawansowanej. Zostaną one prawdopodobnie przeprowadzone na miejscu w zainteresowanych szkołach, z uwagi na ograniczane możliwości wyjść grup klasowych w czasie lekcji, w dogodnych dla grup terminach. Nauczyciele – opiekunowie grup – zauważyli,



że lekcja w formie gry planszowej może stanowić wielką atrakcję i urozmaicenie prowadzonych przez nich zajęć z tematów ekonomicznych.

Z uwagi na to, że warunki określone w umowie z Małopolskim Instytutem Kultury zostały spełnione w 100%, gra planszowa „Chłopska Szkoła Biznesu” przeszła na własność Książnicy Pomorskiej. W chwili obecnej propozycja warsztatów z zakresu edukacji ekonomicznej w formie rozgrywki w grę planszową została wpisana na stałe do oferty usług bibliotecznych Książnicy Pomorskiej.

Dla Biblioteki prowadzenie dalszych rozgrywek w „Chłopską Szkołę Biznesu” oznacza rozszerzenie oferty usług bibliotecznych skierowanych do młodzieży prowadzonych w interesującej formie symulacyjnej gry planszowej, która bawiąc jednocześnie uczy.

Gra planszowa „Chłopska Szkoła Biznesu” jako interdyscyplinarne narzędzie edukacyjne pomaga zrozumieć uczniom współczesne zjawiska gospodarcze, rozwija kompetencje społeczne i uczy postawy przedsiębiorczej.

Pozwala na integrację grupy od 12 do 30 osób i zaangażowanie ich w proces nauki w działaniu. Partia gry trwa około 60 minut. Umożliwia realizację celów nauczania zawartych w nowej podstawie programowej, m.in. w zakresach komunikacji i podejmowania decyzji, gospodarki i przedsiębiorstwa, planowania kariery zawodowej oraz zasad etycznych w biznesie. Rozgrywki można potraktować jako wstęp do lekcji na temat działania mechanizmów rynkowych na podstawie nabytego podczas gry doświadczenia.





Załączona do niniejszego sprawozdania dokumentacja fotograficzna warsztatów – przygotowana przez Jana Surudę – stanowi doskonałą ilustrację panujących nastrojów oraz emocji graczy.

**Mariusz Kiełtyka**

Oddział Dziecięcy Biblioteki Publicznej w Gryfinie

„SŁOWA NIOSĄ UŚMIECH :)”
– RELACJA ZE SPOTKANIA AUTORSKIEGO
Z MARCINEM PAŁASZEM

W czwartek 13 grudnia 2012 roku Oddział Dziecięcy BP w Gryfinie zorganizował spotkanie autorskie z Marcinem Pałaszem autorem wielu książek dla dzieci i młodzieży. Napisał m. in. *Opowieści z Krainy Potworów*, *Straszyć nie jest łatwo*, *Licencja na zakochanie*, *Historia Złotego Promyczka* czy nagrodzone Wyróżnieniem w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Kornela Makuszyńskiego *Wakacje w Wielkim Mieście* oraz *Wszystko zaczyna się od marzeń, a w grudniu tego roku otrzymał Wyróżnienie IBBY za Sposób na Elfa*.

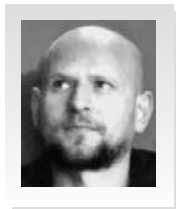


Foto: Krzysztof Kopija



Foto: Krzysztof Kopija

Pisarz spotkał się z uczniami kl. IV b Zespołu Szkół w Sali Konferencyjnej i już na samym początku rozbawił wszystkich anegdotami ze swoich spotkań autorskich. Dzieci zobaczyły, że pisarz wcale nie musi być bardzo poważnym człowiekiem, zwłaszcza, gdy opowiada o śmiesznych epizodach z własnego życia. Później autor opowiadał o swoich zainteresowaniach i sposobach zdobywania pomysłów na nowe książki. Przybliżył dzieciom warsztat pisarski i zachęcał ich do tworzenia własnych tekstów. Nasz gość obdarzył wszystkich słuchaczy (zarówno tych młodszych, jak i tych całkiem dorosłych) ogromną dawką humoru, gdyż jest osobą, która stara się przez życie iść z uśmiechem na twarzy. Pokazał dzieciom, że będąc dorosłym można jednocześnie mieć duszę dziecka i wielki apetyt na życie. Jak sam twierdzi pisze po to, aby rozśmieszyć czytelników, żeby przynieść im radość a jednocześnie pokazać, że czytanie w XXI wieku może być naprawdę fajną i cenną rozrywką. Na prośbę czytelników ujawnił kilka tajemnic związanych z tytułami, które na rynku wydawniczym ukażą się w najbliższym czasie. Już wiemy m.in., że będą jeszcze dwie części przygód psa Elfa. Podczas spotkania Marcin Pałasz wykazał się ogromną cierpliwością i chętnie odpowiadał na wszystkie pytania zadawane przez dzieciaki, a było ich wiele. Na zakończenie uczniowie mieli możliwość zakupu książek pisarza oraz otrzymania od niego autografu z dedykacją.

**Daniel Ziarkowski**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

DZIESIĘCIOLECIE TYGODNIA BIBLIOTEK

Rok 2013 to jubileusz dziesięciolecia Tygodnia Bibliotek. To ważne święto w życiu nie tylko bibliotek i bibliotekarzy, ale i tych, którzy na co dzień stykają się ze szkolnictwem wyższym i światem nauki. Obejmuje ono swoim zasięgiem wszystkie typy bibliotek, a szczególnie te, w których osobliwy nacisk kładzie się na propagowanie wiedzy.

Rokrocznie w dniach 8-15 maja biblioteki polskie prezentują okazjonalny i wyjątkowy program promocji czytelnictwa. Inauguracyjny dzień 8 maja jest zarazem ogólnopolskim Dniem Bibliotekarza. Zawodu od lat spychanego na margines zainteresowań i rankingów, zdeprecjonowanego społecznie lecz niezmiennie spełniającego swoją funkcję i posłanniczość. Dlatego tak ważne jest przypominanie o roli bibliotek i ośrodków informacji w systemie kultury, edukacji, nauki, a także o ich znaczeniu dla poprawy jakości życia i utrwalania pozytywnych wzorców społecznych. Tydzień Bibliotek ma również za zadanie podnoszenie prestiżu bibliotek oraz wyrabianie wizerunku biblioteki w świadomości społecznej jako całego mechanizmu, nierzadko żmudnej pracy wszystkich pracowników, działów gromadzących, opracowujących, udostępniających aż po przechowywanie włącznie. Również Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego od lat aktywnie uczestniczy w tym święcie. Święto Polskiej Niezapominajki obchodzone 15 maja w ramach Tygodnia Bibliotek organizowane przez Oddział Informacji Naukowej Biblioteki Głównej nabiera nowego znaczenia i wyrazu: niezapominanie o kulturze, niezapominanie o wiedzy, niezapominanie o ekologii, niezapominanie o edukacji czy wreszcie niezapominanie o bibliotekach popularyzuje niewzruszone wartości etosu naszej cywilizacji. Upowszechnianie czytelnictwa i zainteresowanie książką oraz nowymi mediami komunikacji społecznej to jeszcze jeden przejaw doniosłości tego niezwykłego Tygodnia.

Przy okazji Tygodnia Bibliotek co roku organizowany jest też konkurs na plakat, czyli wybór projektu plakatu propagującego w oryginalny sposób to święto. Każdy plakat opatrzony jest w hasło, które ma przyświecać i ukierunkowywać działania bibliotek i bibliotekarzy w danym roku. Zwięzłe motta obrazują spektrum możliwości, np.: „Nie wiesz? Zapytaj w bibliotece”, „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”, „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę” czy „Biblioteka ciągle w grze”.

I być może właśnie te konkursowe hasła oddają najlepiej charakter bibliotek jako placówek wartych zainteresowania i promocji nie tylko przez jeden tydzień w roku.

Pomysłodawcą Tygodnia Bibliotek jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, natomiast plebiscytu plakatowego – Jan Wołosz, były przewodniczący SBP.

Z okazji jubileuszu dziesięciolecia Tygodnia Bibliotek Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego przygotowała wystawę zwycięskich plakatów i haseł, dostępną dla zwiedzających w budynku przy ul. Tarczyńskiego 1 na parterze.



Anna Leszczyńska

Biblioteka Publiczna w Marianowie

WYSTAWA W BIBLIOTECE „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” – WSPOMNIENIE O EWIE KOŁOGÓRSKIEJ

Biblioteka Publiczna w Marianowie zaprosiła mieszkańców na interesującą wystawę pt. „Ocalić od zapomnienia” poświęconą Pani Ewie Kołogórskiej (1925–2007) – aktorce, reżyserce teatralnej, tancerce, choreograf, związanej ze środowiskiem artystycznym Szczecina.

Ewa Kołogórska (wł. Ewa Kreisberg) urodziła się 11 października 1925 roku w Krakowie w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Jej ojciec, Emil Kreisberg, był z wykształcenia prawnikiem po studiach w Wiedniu. W Wiedniu ukończył także konserwatorium muzyczne w klasie skrzypiec. Matka, Ella z d. Offner, była absolwentką germanistyki i romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Śpiewała także w akademickim chórze operowym. Oboje zamieszkiwali w kamienicy przy ulicy Salinarnej (ob. Lwowska) w krakowskim Podgórzu. Tu na świat przyszła Ewa. Obdarzona po rodzicach dużym talentem artystycznym Ewa, od najmłodszych lat uczyła się tańca i muzyki. Pierwsze sukcesy taneczne odniosła w 1932 roku w Warszawie, zdobywając drugą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Tańca. Rok później zdobyła pierwszą nagrodę na podobnym konkursie w Wiedniu. Pierwszy raz na scenie pojawiła się w wieku pięciu lat, w tytułowej roli w sztuce „Beksa” w reż. Marii Biliżanki. W 1934 roku wystąpiła w epizodzie w filmie „Przebudzenie” w reż. Aleksandra Forda i Jana Nowiny-Przybylskiego. Jako dziesięcioletka została zaangażowana do Teatru im. Słowackiego w Krakowie, gdzie u boku Juliusza Osterwy i Hanki Ordonówny zagrała Sierotkę Marysię w „Ptaku” Jerzego Szaniawskiego. Nazywano ją „Cudownym dzieckiem Krakowa”. Później występowała na innych scenach teatralnych. Biegła władała językiem niemieckim, francuskim i angielskim.

Okres szczeciński: Była aktorką i reżyserką Państwowych Teatrów Dramatycznych (1951–1958, 1963–1975). Współpracowała też z Teatrem Lalek „Rusałka” (1957), a później z Teatrem Lalek „Pleciuga” (1958). W latach 1970–1973 była kierownikiem artystycznym i reżyserem Teatru Krypta. Przygotowywała spektakle dla Opery i Operetki. Od 1976 do 1980 roku reżyserowała w Teatrze Polskim. Mimo przejścia na emeryturę w 1980 roku, aż do połowy lat dziewięćdziesiątych gościnnie reżyserowała na różnych szczecińskich scenach, m.in. w Teatrze „13 Muz”. Współpracowała także z Rozgłośnią Polskiego Radia w Szczecinie oraz z lokalnym Ośrodkiem Telewizyjnym.

Działała w Towarzystwie Społecznym i Kulturalnym Żydów w Szczecinie. Zmarła 25 października 2007 roku w Szczecinie. Zgodnie z ostatnią wolą jej prochy zostały pochowane na Cmentarzu Komunalnym w Drawnie k. Choszczna. W 2009 roku w pobliżu kaplicy na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie zasadzono Dąb Pamięci poświęcony Ewie Kołogórskiej.

Prezentowaną wystawę przygotowały Panie Joanna Chrząszcz i Paulina Halko. Wystawę można było obejrzeć od dnia 07 marca 2013 do 5 kwietnia 2013 roku w godzinach pracy Biblioteki Publicznej w Marianowie.



Alina Cygal-Sobhi

Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie

SPOTKANIE Z ARCHEOLOGIEM
– GRZEGORZEM KURKĄ,
„MOJA PRZYGODA Z ARCHEOLOGIĄ,
W POSZUKIWANIU ŚLADÓW PRZESZŁOŚCI...”

W ramach Tygodnia Bibliotek w środę 8 maja o godzinie 17.00 w naszej bibliotece odbyło się bardzo ciekawe Spotkanie z Dyr. Kamieńskiego Muzeum – archeologiem, Grzegorzem Kurką. Przyszło sporo fanów archeologii i osób zainteresowanych ostatnimi znaleziskami na naszych terenach oraz odległym Egipcie – ponieważ nasz Gość również tam ma swoje osiągnięcia.

Pan Grzegorz wkroczył w nasze progi z ogromną czaszką pod pachą oraz z wieloma zabytkami, które jak się później okazało mogliśmy z bliska zobaczyć a nawet potrzymać w dłoniach. Fantastyczna rzecz mieć w dłoniach wykopalisko sprzed sześciu tysięcy lat i to znalezione na naszych terenach – niektóre z eksponatów były starsze od Piramid i pochodziły stąd z okolic Kamienia Pomorskiego.

Grzegorz Kurka powiedział nam, że nasze Muzeum – które na razie mieści się w Pałacu Biskupim i czeka na nowy – większy obiekt, posiada 20 tysięcy eksponatów zgromadzonych w czasie trzech ostatnich lat i jego kolekcja cały czas rośnie. Wokół na naszych terenach jest jeszcze mnóstwo rzeczy do odkrycia, przed każdym wykopem, budową – archeolodzy badają teren i naprawdę rzadko się zdarza żeby ziemia nie ukrywała skarbów. Dowiedzieliśmy się, że wszystkie znaleziska, które ukrywa ziemia – należą do Skarbu Państwa. W tej chwili trwają prace wykopaliskowe na terenie byłego targowiska i wokół – gdzie odkryto średniowieczne cmentarzysko.

Badane są tereny na wielu budowach, terenach wokół pięknych poniemieckich Pałaców, których jest całe mnóstwo w tej okolicy i są w opłakanym stanie po eksploatacji „po PGR-owskiej” i wcześniejszych oraz późniejszych użytkownikach, którzy z powodu powojennej nienawiści do nacji niemieckiej z pełną premedytacją oddawali się przyjemności ich niszczenia.

Badane są zarówno tereny polne, leśne jak i centra miast – przed i przy jakichkolwiek remontach i przebudowach. Dyrektor Muzeum opowiedział nam o przypadkowo odnalezionych 300 szkieletach w Gostyniu, które trafiły na śmiet-

nisko. Obejrzelismy też mnóstwo interesujących zdjęć dokumentujących prace archeologiczne na naszym terenie i byliśmy zdumieni tymi wszystkimi znaleziskami i informacjami ich dotyczącymi. Nasz bohater opowiadał ciekawie i z taką pasją, że czas mijał gdzieś poza nami, a my czuliśmy się jak przyjaciele rodzimego „Indiany Jonesa” na spotkaniu przed „Wielką Wyprawą w poszukiwaniu Skarbów”. Trudno było spamiętać wszystkie pasjonujące informacje. Pozostało żałować, że nie nagralismy spotkania. Jedno jest pewne – żyjemy na bardzo cennym i interesującym historycznie terenie – co nie jest bez znaczenia dla jego turystycznego położenia.

Dlatego też, już teraz zaprosilismy naszego „Indianę Jones” na spotkanie w sezonie letnim – musimy się Nim i Jego wiadomościami pochwalić przed turystami.

Grzegorz Kurka poświęcił też krótką chwilę na wspomnienia z Luksoru, gdzie od 14 lat trwają poszukiwania „Grobowca Herhora” – kapłana i polityka egipskiego, prawdopodobnie pochodzenia libijskiego, który zyskał sławę jako dowódca wojskowy. Czasy końca panowania Ramzesa XI i Herhora określane są jako „Era Odrodzenia”. W owych czasach w Egipcie istniał pewnego rodzaju triumwirat. Pierwszą osobą był król, który panował, lecz zapewne nie rządził. Drugą był namiestnik Smendes, który teoretycznie pozostawał pod władzą kapłanów Amona, lecz faktycznie rządził niepodzielnie Dolnym Egiptem, urzędując w Pi-Ramzes. Trzecim był właśnie Herhor, który praktycznie rządził Górnym Egiptem. Prace są prowadzone pod kierownictwem prof. Andrzeja Niwińskiego – światowej sławy Polskiego Egypologa. Prawdopodobnie będą większym odkryciem od Skarbów Tutenhama. Andrzej Niwiński był naszym gościem latem 2011 roku. Grzegorz Kurka regularnie dołącza do ekipy profesora Niwińskiego – ostatnio w marcu tego roku. Ale Egipt i wykopaliska to również temat jednego z naszych kolejnych spotkań. To prawdziwy powód do dumy, że archeolog Grzegorz Kurka jest naszym „sąsiadem” i mieszka w naszym Powiecie.

Biblioteki nie są obojętne dla archeologii – znaleźlismy bardzo interesujący cytat, którym zakończymy ten artykuł o niebagatelnym spotkaniu z historią: „Archeologia zajmuje się poszukiwaniem faktów... a nie prawdy. Jeśli interesuje was prawda, wykłady z filozofii są na końcu korytarza. Zapomnijcie o zagubionych miastach i egzotycznych podróżach. Nie szukamy skarbów z mapą w ręku i X nigdy nie oznacza celu. 70 procent archeologii to praca w bibliotece. Wertowanie ksiąg, czytanie... Nie stać nas na to, by zaufać mitologii. Za tydzień egiptologia i wykopaliska Naukratis z 1885 roku. Jeśli macie jakieś pytania, będę w biurze. Marcus... udało się. Naprawdę?”

– Wiesz, jak długo tego szukałem? - Całe życie...”.

Cytat z filmu: Indiana Jones i Ostatnia Krucjata

Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania, o których z pewnością Państwa powiadomimy.



Monika Jakubowska, Anna Piecyk
Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach

HERA MOJA MIŁOŚĆ

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zaprosiła Annę Onichimowską na kolejne spotkanie autorskie. 14 maja 2013 roku pisarka miała poranek autorski z gimnazjalistami, a później wieczór autorski dla dorosłych.

Anna Onichimowska urodziła się w Warszawie, jednak spędza tam niewiele czasu. Jak sama przyznała, żyje „na walizkach”, bo podróże to jej sposób na życie. Może połączyć je z pisaniem, co daje jej pełne zadowolenie z tego, co robi.

Pisarka skończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim ze specjalnością literatura dziecięca. Zawsze fascynowały ją książki dla dzieci, dlatego postanowiła zacząć pisać dla najmłodszych czytelników. Później za namową jednego



z wydawnictw napisała książkę dla młodzieży, która stała się bestsellerem. Powieść *Samotne wyspy i storczyk* to historia 18-letniego Maćka, który przeżywa swoje pierwsze poważne uczucia oraz kłopoty w domu. Codziennie musi on podejmować ważne decyzje, które nie zawsze są łatwe, gdyż mogą zaważyć na jego dalszym życiu. Książka została bardzo dobrze przyjęta przez młodzież i zaowocowała powstaniem czterotomowego cyklu powieści.

Kolejną znaną książką, o której autorka opowiedziała gimnazjalistom była *Hera, moja miłość*. Powieść ukazała się w języku francuskim i zdobyła uznanie wśród tamtejszych nastolatków. Pomysł na powieść zrodził się podczas rozmów pisarki z narkomanami z ośrodka uzależnień. Okazało się, że niektórzy bardzo dokładnie opowiadali o swoim nałogu. Jeden temat nie mógł być poruszany podczas tych wywiadów. Nikt nie chciał rozmawiać o relacjach, jakie panowały w ich domach. Ten wątek pomijano milczeniem.

Główny bohater książki, Jacek, to chłopiec z tak zwanego „dobrego domu”, który sięga po narkotyki. Dla matki Jacka liczy się głównie kariera. Jego ojciec wciąż wyjeżdża w delegacje, a do tego ma problemy z alkoholem. Cała sytuacja staje się naprawdę groźna, kiedy młodszy brat bohatera powieści sięga po narkotyki. Pisarka chciała poruszyć problem używek wśród nastolatków i pokazać, jak tragiczne nie-sie to skutki. Książka ma również uświadomić rodzicom, jak ważne są ich relacje z dziećmi. Autorka podkreślała, że z młodymi ludźmi trzeba rozmawiać i nie powinny się pojawiać tematy tabu.

Kontynuacją losów bohaterów książki *Hera, moja miłość* to *Lot komety* i *Demony na smyczy*, w których autorka porusza również bardzo istotne problemy nastolatków takie, jak miłość, manipulacja, sekty i alkoholizm. Ostrzega przed nierozważnym





korzystaniem z Internetu. Zaleca zasadę ograniczonego zaufania na portalach, czasach, ponieważ nigdy nie wiemy, kto siedzi przy komputerze po drugiej stronie łącza.

Anna Onichimowska opowiedziała również o książce *Dziesięć stron świata*. To zbiór opowiadań, dziesięć epizodów z życia współczesnej młodzieży m.in. z Japonii, Polski, Ukrainy i Ameryki Łacińskiej. Pisarka przeczytała fragment opowiadania *Aki za ścianą*, gdzie poruszyła problem uzależnienia od Internetu i izolacji od świata. Przedstawiła w nim chorobę cywilizacyjną o podłożu psychiczno-emocjonalnym jaką jest Hikikomori, która dotyka bardzo wielu młodych Japończyków. To skrajne wycofanie społeczne powoduje, że nie potrafią odnaleźć się w realnym życiu. Natomiast w książce *Koniec gry* porusza tematy grup nacjonalistycznych i homofobii.

Młodzież bardzo chętnie zadawała autorce pytania dotyczące jej twórczości. Onichimowska przyznała, że podczas pisania każdej książki sprawdza szczegółowo wszystkie informacje, która chce zawrzeć w swoich tekstach. Jej powieści muszą być wiarygodne. Anna Onichimowska obecnie dużo czasu spędza w Finlandii, która stała się jej drugim domem. Tam pracuje ze swoim fińskim przyjacielem nad książką, która będzie dwujęzyczna.

Na zakończenie gimnazjaliści zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia z autorką. Wręczyli jej kwiaty oraz podziękowali za pełne wrażeń i emocji spotkanie.

Podczas wieczoru z dorosłymi autorka opowiadała, że nie zawsze chciała zostać pisarką. W dzieciństwie uprawiała wyczynowo sport, jeździła figurowo na lodzie,

tańczyła w rewii i chciała nawet dostać się do szkoły baletowej. Marzyła również o zostaniu podróżnikiem, jak jej ojciec. Dzisiaj może powiedzieć, że spełniła swoje marzenie, ponieważ jeździ po całym świecie i pisze książki. Nie wyobraża sobie życia bez podróży. Chętnie odkrywa nowe, ciekawe miejsca w różnych rejonach naszego globu. Jest odważną osobą i nie boi się samotnie odwiedzać egzotycznych krajów.

Pisarka przedstawiła czytelnikom najnowszy zbiór opowiadań pt. *Pomiędzy*. Jak sama przyznała, lubi krótkie formy tekstowe baz zbędnych opisów. W książce nie podaje imion swoich bohaterów. Zrobiła to celowo, aby czytelnik mógł utożsamić się z postaciami z książki i z ich przygodami. Przeczytała dwa fragmenty opowiadań *Dzieciak* i *Dywan*, zachęcając przybyłych gości do sięgnięcia po lekturę.

Anna Onichimowska podczas wieczornego spotkania przedstawiła również swoje książki dla dzieci i młodzieży. Podkreślając, że czytają je także dorośli, aby zrozumieć swoje dzieci. Uważa, że nie wolno uciekać przed trudnymi tematami i traktować dzieci protekcyjnie, ponieważ ci mali ludzie, też mają swoje bardzo ważne problemy, których nie możemy bagatelizować.

Po spotkaniu czytelnicy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia. Do zakupionych książek Anna Onichimowska wpisywała dedykacje.

Spotkania z Anną Onichimowską sfinansował Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyzdrojach, za co serdecznie dziękujemy.



Władysław Michnał

JADWIGA KOWALCZYK – NESTORKA BIBLIOTEKARZY SZCZECIŃSKICH

W bibliotekarstwie publicznym przepracowała 41 lat i jak sama mówi jej droga zawodowa dzieli się na dwa zasadnicze etapy: kamieński (9 lat pracy) i szczeciński (32 lata pracy).

Ale zacznijmy od początku. Jadwiga Kowalczyk (z domu Rutowska) urodziła się 11 grudnia 1933 roku w Płocku. Studia wyższe ukończyła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1956 roku, uzyskując tytuł mgr. filozofii. Na moje pytanie, jak to się stało, że wybrała właśnie tę uczelnię odpowiedziała, że nie miała innego wyjścia. Chciała najpierw studiować fizykę na Uniwersytecie Warszawskim. Jednak nie miała szans dostać się na jakąkolwiek uczelnię państwową, ponieważ brat był księdzem, a ojciec tępioną inicjatywą prywatną (właścicielem drogerii). Na studiach poznała Władysława¹, również studiującego filozofię i tam w 1956 roku wzięli ślub.

Po skończeniu studiów przez obojga małżonków, korzystając z oferty pracy w bibliotekach województwa szczecińskiego, przesłanej do KUL-u przez Stanisława Badonia, dyr. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie², Kowalczykowie przyjechali do Kamienia Pomorskiego i 15 listopada 1957 roku zostali zatrudnieni w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej: Jadwiga na stanowisku kier. Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, a Władysław objął funkcję instruktora powiatowego. Kierownikiem biblioteki był wówczas Jan Chyliński. Kiedy on wyjechał na stałe do Szczecina, funkcję kierownika PiMBP objął 1 stycznia 1960 roku Władysław Kowalczyk.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna mieściła się wówczas w zabytkowej kanonii tzw. pałacu biskupów kamieńskich. Obiekt był bardzo zaniedbany i wymagał kapitalnego remontu. W tym budynku Kowalczykowie otrzymali też skromne służbowe mieszkanie.

Pod koniec lat 50. sieć bibliotek publicznych w powiecie kamieńskim była już ukształtowana i przez dłuższy czas nie ulegała zmianie. W 1957 roku w skład sieci

- 1 Władysław Kowalczyk urodził się 4 września 1932 roku w Grębkowie, ówczesne woj. warszawskie.
- 2 Dzięki takim ofertom wysyłanym do uniwersytetów w Warszawie, Krakowie i Lublinie wielu absolwentów z wyższym wykształceniem, w końcu lat 50. i na początku 60. przyjechało do pracy w powszechnych bibliotekach publicznych na Pomorzu Zachodnim.

bibliotecznej wchodziły: jedna PiMBP, jedna OBP (osiedlowa biblioteka publiczna) i 10 bibliotek gromadzkich. Ponadto istniało jeszcze 39 punktów bibliotecznych. W bibliotekach nie było jeszcze czytelni. Tak więc w latach 60. cały wysiłek kierownictwa PiMBP był skupiony na tworzeniu czytelni, doborze i opracowaniu zbiorów oraz na rozwoju sieci punktów bibliotecznych. Na koniec 1961 roku funkcjonowało już 8 czytelni, a w 1964 roku – 12. Zorganizowano również kilkanaście nowych punktów bibliotecznych. W konsekwencji doprowadziło to do znacznego ożywienia działalności- kulturalno-oświatowej.

Wkrótce po podjęciu pracy w bibliotece, Kowalczykowie zdobyli kwalifikacje bibliotekarskie kończąc kurs w Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie i zdając egzaminy w Punkcie Konsultacyjnym w Szczecinie (12.V.1958 roku).

Dobór i opracowanie zbiorów dla PiMBP i podległej sieci bibliotecznej spoczywał na kierowniczce tej agendy. Ponieważ w 1956 roku zlikwidowany został centralny zakup książek do bibliotek poszczególnych szczebli organizacyjnych, teraz można było dobierać książki zgodnie z potrzebami poszczególnych środowisk społecznych. Wielkość zakupów ograniczały, jak zwykle, niewystarczające środki finansowe. Ponieważ wówczas jeszcze wielu pracowników bibliotek gromadzkich nie miało wykształcenia ogólnego ani kwalifikacji bibliotekarskich, odpowiedzialność za dobór książek do całej sieci ponosiła biblioteka powiatowa. W naszym przypadku zajmowała się tym Jadwiga Kowalczyk. Chodziło o to, by przy dość ograniczonych finansach, zapewnić z jednej strony prawidłową strukturę tematyczną, z drugiej – uwzględnić potrzeby środowiska czytelniczego.

Na polecenie dr. Stanisława Telegi, ówczesnego wicedyr. WiMBP w Szczecinie, PiMBP miały obowiązek opracowywania planów zakupów dla całej podległej sieci bibliotek publicznych. Ponieważ w Kamieniu Pomorskim robiono to wzorowo, na ogólnopolskim seminarium bibliotekarskim w Kielcach, właśnie Jadwiga Kowalczyk referowała jak sporządza się taki plan, na podstawie jakich materiałów i jak się go realizuje. Co miesiąc odbywały się w PiMBP w Kamieniu Pom. narady kierowników bibliotek, na których m.in. zapoznawano ich z nowościami książkowymi i ich klasyfikacją. Karty katalogowe wypisywało się ręcznie przy użyciu pióra ze stalówką i kałamarza z atramentem. Mimo to, w omawianej bibliotece, kilkadziesiąt tysięcy woluminów zostało w stosunkowo krótkim czasie skatalogowane. Zwykłym piórem opisywało się również książki na grzbietach, które uprzednio były obkładane dla ochrony w szary papier (innego nie było).

Oprócz druków zwartych i czasopism PiMBP zaczęła gromadzić także materiały audiowizualne (przeźrocza, płyty, fotosy) i powstał problem ich opracowania, a podręczników na ten temat jeszcze nie było. Jadwiga dzieli się swoimi doświadczeniami w tym zakresie na łamach czasopisma „Bibliotekarz Zachodniopomorski”³. Omawia

3 J. Kowalczyk, *Przeźrocza, płyty, fotosy, też trzeba opracować*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. 1962 nr 3–4 s. 67–75.



w nim akcesję, inwentaryzację i znakowanie, czyli czynności wstępne w procesie opracowania. Zwraca uwagę także na zasady udostępniania tych materiałów. W dwa lata później jest współautorką (razem z T. Białeckim i B. Zielińską) „Tymczasowej instrukcji opracowania zbiorów audiowizualnych (do użytku wewnętrznego)”, wydanej w 1964 roku w WiMBP w Szczecinie. Korzystały z niej biblioteki w całym województwie. Już z tego można wnioskować, że Jadwiga była pracownikiem twórczym i wyróżniającym się w skali wojewódzkiej.

Z gromadzeniem zbiorów nieodłącznie wiąże się sprawa selekcji, dotyczącej druków zbędnych, przestarzałych i zaczytanych. Zwłaszcza pod koniec lat 50. jest to problem bardzo istotny dla wszystkich bibliotek publicznych, gdyż wcześniej były zaopatrywane według wykazów centralnych z wielką liczbą publikacji propagandowych. Odpowiedzialność za selekcję zbiorów spoczywała też na PiMBP, a konkretnie na kierowniku, instruktora i kier. Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Pomagali w tym zakresie także instruktorzy WiMBP.

Jak już uprzednio wspomniano lokal biblioteczny wymagał pilnego remontu. Wreszcie władze powiatowe podjęły decyzję i w latach 1960–1963 Pracownice Konserwacji Zabytków ze Szczecina przeprowadziły remont kapitalny pałacu biskupiego i adaptowały go do potrzeb biblioteki powiatowej. Na ten czas zbiory biblioteczne przeniesiono do szkoły, gdzie były udostępniane. Kiedy kończył się remont, rozpoczęła się ogromna praca związana z zakupem regałów, mebli i wyposażenia, a później z przenoszeniem i układaniem zbiorów oraz urządzeniem wnętrza. Cały zespół bibliotekarzy przez wiele dni pracował od rana do nocy. Wreszcie 19 grudnia 1963 roku, z udziałem władz wojewódzkich, nastąpiło uroczyste otwarcie biblioteki w odrestaurowanym, zabytkowym budynku. Oddział dla Dzieci otrzymał czytelnię, w agendach bibliotecznych zainstalowano nowoczesne regały metalowe z ruchomymi półkami z wolnym dostępem do zbiorów; w czytelni klubowej były foteliki, stoliki i prasa, a dalej przechodziło się do czytelni z księgozbiorem naukowym. W całym budynku zainstalowano centralne ogrzewanie. Wszyscy byli zachwyceni wystrojem biblioteki, a szczególnie podobała się pięknie rzeźbiona drewniana klatka schodowa. Podczas tej uroczystości Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przekazał bibliotece aparat filmowy, a WiMBP – telewizor⁴. Władysławowi Kowalczykowi Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało nagrodę pieniężną.

W odrestaurowanych wnętrzach, biblioteka organizowała wiele nowych, atrakcyjnych form pracy z czytelnikami. Szczególnym uznaniem cieszyły się koncerty kameralne przy świecach i kawie. Ich współorganizatorami byli: Prezydium PRN, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kamieńskiej oraz Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, które proponowało program i zapewniało wysokiej

4 Władysław Kowalczyk, *Otwarcie PiMBP w Kamieniu Pomorskim*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1963 nr 3-4 s. 66-74.

klasy wykonawców. Kolejne formy to: wystawy malarskie plastyków szczecińskich, wystawy reprodukcji malarstwa klasycznego, występy szczecińskiego Teatru Propozycji, spotkania autorskie, kurs języka angielskiego i in.⁵ Wkrótce podwoiła się liczba obsługiwanych czytelników w stosunku do 1957 roku Budynek odwiedzało też wielu turystów, których wpuszczano nawet w niedzielę. Biblioteka Kamieńska stała się wizytówką bibliotekarstwa powiatowego na Pomorzu Zachodnim. Nic dziwnego, że przyjeżdżało tu wiele grup bibliotekarzy z innych województw, aby zapoznać się z jej pracą, architekturą i wyposażeniem. W 1965 roku Jadwiga Kowalczyk, w uznaniu za pracę, otrzymała nagrodę z Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a Władysław – Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego.

I nagle, w 1966 roku Kowalczykowie otrzymują trzymiesięczne wypowiedzenie z pracy, bez podania przyczyn.

– Co się więc stało? – pytam Jadzię.

– To była decyzja pozamerytoryczna – odpowiada.

– A więc ideologiczna, polityczna, podjęta przez Komitet Powiatowy PZPR – zgaduję. No ale bliżej?

– Głośno nie oprostowaliśmy listu biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Przy decyzjach partyjnych, związek zawodowy nie miał nic do powiedzenia, a więc nie obronił też Kowalczyków. Nie wolno było zwolnić z pracy jedynych żywicieli rodziny, a jednak zwolniono ich jednocześnie, mimo że mieli trójkę małych dzieci. Dzień 30 listopada 1966 roku jest ich ostatnim dniem pracy w Bibliotece Kamieńskiej, którą opuszczali jako jedną z najlepszych w województwie. Funkcję kierownika biblioteki powierzono miejscowej nauczycielce Janinie Grzelczak⁶. W tej dramatycznej sytuacji Władysław podjął pracę w Szczecinie, w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (pracował tam w okresie od 1 XI 1966 do 30 IV 1969), zaś Jadwiga pozostawała dwa i pół roku bez pracy i zajmowała się wychowaniem dzieci.

Stanisław Badoń, dyr. WiMBP w Szczecinie nie zapomniał o Kowalczykach. Kiedy zwolniło się mieszkanie służbowe na Głębokiem, przyjął do pracy oboje małżonków i pozwolił im na tymczasowy pobyt w mieszkaniu służbowym. I tak 1 sierpnia 1969 roku Jadwiga została przyjęta na stanowisko starszego bibliotekarza w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów (kier. był Józef Hebal) w Oddziale Opracowania Zbiorów (kier. była Maria Czapkiewicz), zaś Władysław trafił do Działu Informacji Naukowej (1 V 1969)⁷.

5 Jadwiga Kowalczyk, *O pewnych formach pracy bibliotek*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1964 nr 3-4 s. 103-108.

6 Budynek zajmowany przez PiMBP od 1993 roku stał się własnością parafii, a biblioteka została przeniesiona do nowego obiektu w szkole.

7 Podczas pracy w Szczecinie Władysław zaocznie ukończył jeszcze studia matematyczne na Uniwersytecie Wrocławskim (1968). W WiMBP nie pracował długo (do 31 V 1970), przeszedł do



Moim zadaniem – mówi Jadwiga – była klasyfikacja książek i prowadzenie katalogu systematycznego. Jedynym językiem informacyjno-wyszukiwawczym stosowanym wówczas w bibliotece była Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna (UKD). Wkrótce komórka rzeczowego opracowania zbiorów wyodrębniła się i stała się Oddziałem Klasyfikacji i Katalogu Systematycznego, którego zostałam kierownikiem, aż do czasu przejścia na emeryturę.

Zakres tematyczny opracowywanych książek był bardzo szeroki. Z egzemplarza obowiązkowego wpływała do opracowania cała polska produkcja wydawnicza, a równocześnie gromadzone były zbiory kupowane na aukcjach, w antykwariatach, pozyskiwane w ramach wymiany międzybibliotecznej i darów. Powstawały specjalistyczne agendy: Oddział Kartografii i Ochrony Środowiska, Czytelnia Buddyzmu i Kultur Dalekiego Wschodu, Czytelnia Rosyjska, Czytelnia Francuska, do których wpływały wielojęzyczne publikacje.

Oprócz czynności ściśle związanych z rzeczowym opracowaniem zbiorów i prowadzeniem katalogu systematycznego do prac omawianego oddziału należała także działalność dydaktyczna: udział w szkoleniach pracowników Biblioteki Głównej i jej filii, w seminariach organizowanych dla pracowników bibliotek terenowych i prowadzenie wakacyjnych praktyk dla studentów bibliotekoznawstwa. Jadwiga Kowalczyk za swoją wiedzę, umiejętności i oddanie pracy była wysoko oceniana zarówno przez dyrekcję jak i współpracowników. Kolejno uzyskuje stanowisko kustosa i starszego kustosa (1984). Była często nagradzana i odznaczana. Oto także opinia jednego z jej wieloletnich współpracowników (JB): „Jadwiga była niesłychanie kompetentna, odpowiedzialna, oddana wykonywanej pracy i koleżeńska”. W dorobku naukowym ma także tłumaczenia kilku książek francuskich na język polski, wydanych przez PAX.

Kiedy w Szczecinie, przy WiMBP, została zorganizowana Filia Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy (1975), udało mi się pozyskać na wykładowcę bibliotekarstwa właśnie Jadwigę Kowalczyk. Uczyla słuchaczy kolejnych roczników Studium Bibliotekarskiego i trzech rocznych Kwalifikacyjnych Kursów Bibliotekarskich przede wszystkim opracowania rzeczowego zbiorów. Pracując dodatkowo w Filii CUKB w latach 1978–1995 (do czasu przejścia na emeryturę), wykazała nieprzeciętny talent pedagogiczny, dużą wiedzę zawodową i wielką odpowiedzialność w realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych. Spotykała się z wielkim uznaniem i wdzięcznością słuchaczy. To głównie za tę pracę otrzymała w Warszawie Złoty Krzyż Zasługi (1993) i Medal CUKB (1998) „Za szczególne zasługi dla rozwoju organizacyjnego i merytorycznego Centrum oraz kreowania wizerunku nowoczesnego bibliotekarza”. Ponadto za pracę zawodową otrzymała: Odznakę Gryfa Pomorskiego (1982), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984) i Srebrny Krzyż Zasługi (1985).

pracy w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego, gdzie pracował aż do emerytury. Będąc na emeryturze współtworzył nową firmę projektową i jeszcze przez kilka lat w niej pracował.

W dniu 15 lutego 1994 roku rozwiązała umowę o pracę ze względu na przejście na emeryturę. W dwa tygodnie później rozpoczęła pracę na pół etatu, na stanowisku starszego kustosza, w oddziale, w którym uprzednio była kierownikiem. Pracę w Książnicy Pomorskiej definitywnie zakończyła 30 czerwca 2002 roku.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły dość radykalne zmiany w sposobie opracowania zbiorów. Następowala jego stopniowa komputeryzacja. Od 2000 roku dzięki wprowadzeniu Zintegrowanego Systemu Bibliotecznego Aleph, miejsce UKD w rzeczowym opracowaniu zbiorów zajął język haseł przedmiotowych, a miejsce kartkowego katalogu systematycznego – katalog przedmiotowy w wersji komputerowej.

Zarówno Jadwiga jak i Władysław są jeszcze w dobrej formie fizycznej, niemal codziennie spacerują przez półtorej godziny z kijkami (nordic walking) po obrzeżach Dąbia, jeżdżą na wycieczki zagraniczne organizowane przez Koło Nr 1 SBP, uczestniczą w comiesięcznych spotkaniach Sekcji Seniorów Bibliotekarzy, interesują się życiem kulturalnym miasta i odwiedzają także Książnicę Pomorską. Dumą Kowalczyków jest czworo wysoko wykształconych dzieci: najstarszy Wojciech – to dr matematyki i pracownik naukowy Uniwersytetu w Leiden, kolejno Marek – dr hab. psychologii, Hanna – mgr matematyki i Agnieszka – mgr psychologii.

Kończąc dziękuję serdecznie moim Przyjaciołom – Jadzi i Władkowi za udzielone informacje i pozostaję z najlepszymi życzeniami ad multos annos w dobrym zdrowiu i pomyślności.



Władysław Michnał

MOJE WSPOMNIENIA Z PRACY POD KIERUNKIEM DYREKTORA DR. STANISŁAWA BADONIA, W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI

To dobrze, że Lucjan Bąbolewski, dyr. Książnicy Pomorskiej i Hanna Niedbał, przewodnicząca Koła SBP Nr 1 zaprosili nas – seniorów na wieczór wspomnień o naszym byłym dyrektorze ówczesnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. W historii powojennego bibliotekarstwa polskiego na Pomorzu Zachodnim, a zwłaszcza bibliotekarstwa publicznego w byłym województwie szczecińskim jest to postać szczególnie zasłużona. Jak dotąd, poza publikacjami, nie jest ona wystarczająco upamiętniona. Ważne, że pod patronatem Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego przynajmniej odbywa się coroczny konkurs o nagrodę im. Stanisława Badonia dla najlepszego bibliotekarza województwa zachodniopomorskiego. Działalność Stanisława Badonia, ta zawodowa i społeczna jest już dość dobrze udokumentowana w publikacjach¹ i dotyczy to zarówno okresu szczecińskiego, kiedy pełnił funkcję



1 Halina Ganińska, *Stanisław Badoń (1926–1997)*. W: *Zasłużeni dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich* pod red. Andrzeja Jopkiewicza. Seria: *Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych* (9). Warszawa 2005 s. 18-25 (bibliogr.); Halina Ganińska, *Stanisław Badoń (1926–1997)*. „Przegląd Biblioteczny” 1997 R.65 z.2/3 s.315-318 (bibliogr.); *Badoń Stanisław*, biogram oprac. przez W.M. W: *Encyklopedia Szczecina*. T.I Szczecin 1999 s. 66; Stanisław Badoń, biogram oprac. przez red. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Suplement II pod red. Hanny Tadeusiewicz. Warszawa 2000 s. 15-16; Stanisław Krzywicki, *Z żalobnej karty. Stanisław Badoń (1926–1997)*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1997 nr 3 s. 61-62; Franciszek Łozowski, *Z żalobnej karty. Stanisław Badoń (1926–1997)*. „Bibliotekarz” 1997 nr 9 s. 35-37..



dyr. WiMBP (1955–1974), jak i okresu poznańskiego, kiedy kierował pracą Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej (1974–1992). Chodzi więc o wydobywanie i utrwalenie wspomnień osób pracujących w WiMBP pod jego kierunkiem. Wiadomo bowiem, że dokumenty nie oddają całego kolorytu i różnych sytuacji interpersonalnych, jakie wiązały się z pracą w tak dużej instytucji.

Tak więc w dniu 16 kwietnia 2012 roku liczna grupa seniorów zebrana w Sali Stefana Flukowskiego Książnicy Pomorskiej obejrzała najpierw pokaz multimedialny przygotowany przez Cecylię Judek, przedstawiający najważniejsze wątki z życiorysu Stanisława Badonia. Zadano od razu pytania o przyczyny odejścia dyrektora z pracy w WiMBP i towarzyszące temu okoliczności. Leokadia Grabowska szeroko objaśniała jak ona, jako zakładowa opiekunka społeczna, wraz z pracownikami bezskutecznie bronili dyrektora, pisząc pisma do najwyższych władz państwowych i partyjnych, wojewódzkich i centralnych. Po czym dyskutanci przesiedli się do owalnego stołu, gdzie przy kawie, herbacie i ciasteczkach wspomnienia przeciągnęły się aż do pół godziny po zamknięciu biblioteki. Ponieważ 12 lat pracowałem pod kierunkiem dyr. S. Badonia, więc i ja dorzucę kilka wspomnień. Kierując się zasadą, że o zmarłych powinno mówić się dobrze albo wcale, ja będę mówił dobrze, ponieważ w pełni na to zasłużył.

Pracę zawodową rozpocząłem 15 stycznia 1960 roku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie w charakterze instruktora terenowego, na pełnym etacie. Jeszcze wtedy byłem studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego (V rok, historia) i pisałem pracę magisterską. Pracując, zdobyłem w Państwowym Ośrodku Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (POKKB) w Warszawie kwalifikacje bibliotekarskie i dodatkowo ukończyłem kurs instruktorski w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Tak więc można powiedzieć, że mając wyższe wykształcenie historyczne i zawodowe byłem przygotowany do pracy w bibliotekarstwie. Praca terenowa bardzo mi się podobała, ale w Krakowie nie miałem szans na uzyskanie mieszkania (zamieszkiwałem wówczas na sublokatorce w Nowej Hucie). Toteż zainteresowała mnie oferta dyrektora WiMBP w Szczecinie umiesz-



czona w holu Collegium Novum UJ dotycząca podjęcia pracy w tamtejszej bibliotece. Kiedy w lipcu 1962 roku wybrałem się na wczasy do Niechorza, przyjechałem także do Szczecina, do WIMBP, aby rozpoznać sytuację na miejscu. Kiedy poinformowałem S. Badonia o moich kwalifikacjach powiedział mi, żebym przyjechał do pracy i będę miał zakwaterowanie służbowe. Po powrocie do Krakowa, niewiele myśląc, zwniłem się z pracy i w dniu 1 sierpnia tegoż roku zostałem instruktorem terenowym w Szczecinie. Mieszkałem najpierw w budynku filii bibliotecznej na Głębokim, a później w obiekcie filii bibliotecznej na Bezzreczu. Zima 1962/1963 była dość surowa i w dodatku pewnego razu zepsuło się w budynku centralne ogrzewanie. Pamiętam kiedy rano się obudziłem, stwierdziłem, że w pokoju zamarzła mi esencja herbaty w czajniku. Ale byłem młody i nie robiłem z tego problemu. Tam też miałem inną przygodę. Kiedy w niedzielę wracałem z miasta na Bezzrecze, spotkałem po drodze trzech żołnierzy radzieckich. Ponieważ zależało mi na ćwiczeniu znajomości języka rosyjskiego, nawiązałem z nimi rozmowę i w końcu zaprosiłem ich na herbatę do mieszkania. Oczywiście herbata i suche ciasteczka to był tylko pretekst, gdyż wyciągnąłem pół litra wódki na poczęstunek. Kiedy rozlałem ją do czterech małych kieliszków, żołnierze się tylko uśmiechnęli. Kiedy wódkę rozlałem jeszcze raz, a butelce jeszcze sporo zostało oni parsknęli śmiechem. Zapytałem z czego się śmieją. Odpowiedzieli, że z takich małych kieliszków jeszcze w życiu wódki nie pili. Innym



razem jechałem pociągiem służbowo do Gryfina. Dosiadłem się też w przedziale do żołnierzy radzieckich i rozmawiałem z nimi po rosyjsku. Wsiadając zapytałem, jak mówię po rosyjsku, oczekując komplementów. Na to jeden z żołnierzy stwierdził, że można mnie zrozumieć. Oczywiście byłem rozczarowany.

Przytoczyłem te anegdoty dlatego, że wówczas bardzo się starałem pogłębić znajomość dwóch języków: rosyjskiego i francuskiego, które później odegrały ważną rolę w mojej pracy zawodowej i umożliwiły mi odbycie podróży służbowej do Francji, Związku Radzieckiego i Bułgarii.

Pracę w Szczecinie rozpocząłem w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym mieszczącym się jeszcze przy ówczesnym pl. Dzierżyńskiego 1 (obecnie Armii Krajowej). Jednak już w 1963 roku został oddany do użytku odbudowany i wyremontowany budynek przy ul. Podgórznej 15/16 i w nim otrzymaliśmy pomieszczenia dla naszego działu.

Pamiętam, że kiedy 18 maja Henryk Żukowski, przewodniczący Prezydium MRN w Szczecinie, przemawiał podczas uroczystego otwarcia tego gmachu, w auli na trzecim piętrze sprzętaczki jeszcze kończyły swoją pracę. W holu budynku została odsłonięta tablica upamiętniająca to wydarzenie. Oto jej treść: Dla upamiętnienia tysiąclecia Państwa Polskiego i powrotu na prastare ziemie polskie nad Odrą i Bałtykiem odbudowano ten gmach w latach 1960–1963 z funduszy Rady Narodowej Miasta Szczecina i S.F.O.S. Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. W budynku tym usytuowano: na parterze – Oddział Dziecięcy (czytelnia, wypożyczalnia, sala bajek), na I piętrze – Oddział Młodzieżowy (czytelnia i wypożyczalnia) oraz



pomieszczenia dyrekcji, na II piętrze – Dział Instrukcyjno-Metodyczny (dwa pokoje) i Gabinet Metodyczny (duża sala z zapleczem), na III piętrze – sala wystawowo – odczytowa na 250 miejsc. Dla czytelników dziecięcych i młodzieżowych stworzono bardzo dobre warunki do korzystania ze zbiorów bibliotecznych, a Oddział Młodzieżowy był wówczas novum na skalę krajową.

Napiszę tylko kilka zdań o Gabinetie Metodycznym, który pełniąc funkcję szkoleniową stał się także agendą pokazową dla wycieczek bibliotekarzy z innych województw w kraju. Dyrektor wprowadzał tu swoje techniczne pomysły, uzupełniali je instruktorzy, a mgr inż. Ireneusz Motyka był odpowiedzialny za ich realizację. O zbiorach i pomocach metodycznych nie będę wspominał, bo opisał je już Tadeusz Białecki², natomiast warto wymienić zastosowane techniczne usprawnienia. Z pulpitu wykładowcy można było automatycznie zasłaniać okna kotarami, włączać światła ściemniania (tak jak w kinie); włączać wyświetlanie filmu z aparatu 16 mm. Przy stolikach były podłączone słuchawki i lektor uczący języka obcego mógł się komunikować ze wszystkimi lub pojedynczymi słuchaczami. Na bocznej ścianie były podwieszane telewizory, obok stały rzutniki (ściana czołowa służyła jako ekran). Do dyspozycji mieliśmy także przenośny sprzęt audiowizualny. W gablotach były zgromadzone pomoce metodyczne i na regałach księgozbiór. To był wówczas naprawdę nowoczesny gabinet metodyczny.

2 T. Białecki, *Szczecin – przystanek na całe życie*. Cz.2. Szczecin 2012 s. 177–181.

Dyr. S. Badoń nie zwalniał tempa w rozbudowie i modernizacji biblioteki. Kolejnym wielkim przedsięwzięciem była budowa łącznika, który scalał oba budynki biblioteki przy ul. Dworcowej i przy ul. Podgórnjej.

Stanisławowi Badonowi zawdzięczam również, że w 1973 roku mogłem wyjechać do Francji na trzymiesięczne (od października do grudnia) stypendium rządu francuskiego. Najpierw musiałem zdać egzamin ze znajomości języka francuskiego w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Ambasadzie Francji w Warszawie. Stały pobyt miałem w Paryżu, ale zwiedziłem także biblioteki w środkowej i północnej Francji: biblioteki naukowe, w tym Bibliothèque Nationale, miejskie, zakładowe, a także zobaczyłem, jak czytelników wiejskich obsługuje bibliobus. Skorzystałem także z możliwości zwiedzenia wspaniałych muzeów i zabytków architektury.

Dyr. Badoń bardzo dbał o kwalifikacje kadry bibliotekarskiej. Nie tylko sprowadził do bibliotek w województwie szczecińskim grupy absolwentów z uniwersytetów (KUL, UJ, UW), ale także kierował pracą Punktu Konsultacyjnego POKKB i prowadził tam wykłady. W 1974 roku wezwał mnie do gabinetu (wówczas już byłem kierownikiem Działu IM) i powiedział, że w tym roku kończy się kształcenie bibliotekarzy w trybie korespondencyjnym, że od przyszłego roku rozpocznie się kształcenie kadry w trybie zaocznym i że ja mam zająć się prowadzeniem studium. Próbowałem protestować, że nie mam doświadczenia w tym zakresie, ale na nic się to zdało. Wyjechałem do Warszawy na spotkanie organizacyjne i w lutym 1975 roku rozpoczęło się kształcenie bibliotekarzy w Filii Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy mieszczącej się przy WiMBP. Formalnie CUKB zostało powołane przez Ministra Kultury i Sztuki dopiero rok później. Kształciliśmy bibliotekarzy najpierw w Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym (3 semestry), później w Pomaturalnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym (4 semestry), korzystając z bogatego warsztatu biblioteki. Była to bardzo efektywna forma zdobywania kwalifikacji zawodowych. Warto przypomnieć, że w okresie funkcjonowania Filii (1975–1997) kwalifikacje zawodowe uzyskało 771 absolwentów. Ta forma kształcenia została przez mnie szczegółowo udokumentowana w „Bibliotekarzu Zachodniopomorskim”.

Muszę opisać także, jak sprytnie dyr. Badoń zmusił nas instruktorów do zamykania biurek na klucz. W tych biurkach nie było żadnych ważnych dokumentów tylko pieczętka (a pieczętka to była wówczas ważna rzecz), zresztą biurka nie były nowe i nie było do nich kluczy. Otrzymaliśmy więc pewnego dnia pisemną naganę (z wpisaniem do akt) za niezamykanie biurek. Wyglądało to groźnie, więc trochę się przestraszyliśmy. Pamiętam, że Ryszard Dżaman nawet się pisemnie odwoływał. Ja przyjąłem to raczej spokojnie. Rezultat był taki, że przyszedł ślusarz i dorobił nam wszystkim klucze do biurek, które już zamykaliśmy. Dopiero po roku dowiedzieliśmy się, że nie było żadnej nagany z wpisem do akt, ale ówczesna kadrowa, Leonarda Fidrych nie puściła wcześniej pary z ust.



Na koniec wspomnę, że nasz dyrektor lubił i sam uprawiał także sport. Mianowicie w auli na trzecim piętrze stał stół pingpongowy. Kiedy się dyrektor dowiedział, że tam po pracy razem z R. Dżamanem gramy w ping-ponga też do nas dołączył. Przebieraliśmy się w stroje i buty sportowe i 2–3 godz. graliśmy w tenisa stołowego. S. Badoń w grze był równie ambitny jak w pracy i nie lubił przegrywać, co mu się czasem zdarzało. W grze zachowywał się jednak jak partner i prawdziwy sportowiec, a nie jak dyrektor.

Podsumowując moje wspomnienia chcę podkreślić, że dyr. Stanisław Badoń dzięki swoim osiągnięciom organizacyjnym, naukowym i społecznym cieszył się uznaniem i szacunkiem nie tylko wśród współpracowników, ale także w środowisku kulturalnym i naukowym Szczecina. Powszechne bibliotekarstwo publiczne w województwie szczecińskim w latach 60. i 70. dokonało dużego postępu i należało do przodujących w kraju. Jak sądzę zadecydowały o tym głównie trzy czynniki. Mieliśmy już duży odsetek bibliotekarzy, zwłaszcza kadry kierowniczej – również w powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych – z wyższym wykształceniem. Biblioteki były lokowane w obiektach zabytkowych, które kolejno modernizowano i przystosowywano do funkcji bibliotecznych. Również coraz lepsze było zaopatrzenie bibliotek w nowości książkowe. Biblioteka Główna WiMBP uzyskała prawa biblioteki naukowej i ogólnopolski egzemplarz obowiązkowy. Te działania przynosiły widoczne rezultaty w rozwoju czytelnictwa. To w naszym województwie jako pierwszym w kraju, zastosowano na szeroką skalę wolny dostęp czytelników do półek z książkami. Tutaj zainspirowano zdejmowanie szarego papieru z książek popularnonaukowych, a później także z literatury pięknej. Dzięki temu książki odzyskały walory edytorskie, a biblioteki stały się kolorowe. Przedsięwzięcia te spotykały się z wielkim uznaniem czytelników. Wymienione sukcesy były dziełem całej kadry bibliotekarskiej, ale niewątpliwie duże zasługi w tym miał też dyr. Badoń, który podpatrzona rozwiązania w bibliotekach skandynawskich i zachodnioeuropejskich starał się wprowadzić w podległych mu instytucjach.

Po wyjeździe S. Badonia do pracy w Poznaniu, spotkałem się z nim jeszcze trzy razy. Każde spotkanie było serdeczne, a on z sentymentem wspominał pracowników WiMBP. Kiedy grupa bibliotekarzy szczecińskich odwiedziła Bibliotekę Główną Politechniki Poznańskiej, którą S. Badoń kierował, to zafundował wszystkim śniadanie w bibliotecznym bufecie. Odebraliśmy to jako miły gest i dowód sympatii. Dyrektor Badoń zawsze pozostanie w mojej wdzięcznej pamięci.

Lilia Marcinkiewicz

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

**BIBLIOTEKA PRZYSZŁOŚCI
– WYWIAD Z JERZYM WOŹNIAKIEWICZEM,
DYREKTOREM WBP W KRAKOWIE**

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie otworzyła w tym roku nowy oddział. W doniesieniach medialnych określano go biblioteką przyszłości, biblioteką XXI wieku. Czy może Pan przybliżyć naszym czytelnikom jaki jest profil nowej agendy?

Arteteka, bo tak nazywa się nasza najnowsza agenda, to mediateka ukierunkowana na zbiory związane z szeroko pojętą sztuką. W tej nowej przestrzeni WBP w Krakowie wszyscy miłośnicy sztuki mogą rozwijać swoje zainteresowania, tworzyć, a także uzupełniać wiedzę i umiejętności.

Oddaliśmy do dyspozycji użytkowników różnorodne zbiory rozmieszczone na przestrzeni trzech pięter umownie podzielonych na Muzykę, Obraz i Słowo (MOS).



Jest to pewna gra słów, ponieważ Arteteka zlokalizowana jest w budynku Małopolskiego Ogrodu Sztuki. Pierwsze piętro poświęcone jest muzyce. Znajdują się tutaj zbiory dotyczące m.in. muzyki współczesnej, opery, operetki itp., informacja tematyczna z przydatnymi bazami i linkami, stanowiska oglądowe i odsłuchowe. Piętro drugie – to obraz. Tutaj swoje miejsce znajdują zbiory dotyczące malarstwa, rzeźby, rysunku, architektury, filmu, komiksu, plakatu, reklamy, street artu. W tym miejscu zamierzamy gromadzić i udostępniać dokonania współczesnych sztuk wizualnych, z uwzględnieniem gatunków popularnych. Znalazło się tu także, przeniesione z głównego budynku Biblioteki, Małopolskie Studio Komiksu. Na trzecim piętrze „króluje” słowo. Na tej kondygnacji systematycznie umieszczane będą zbiory dedykowane teatrowi, pozyskane rejestracje spektakli, dokumentacja życia teatralnego Krakowa i Małopolski. Tu mieści się również Czytelnia Liberatury.

Arteteka nie jest jednak klasyczną czytelnia i wypożyczalnią. Użytkownicy, oprócz pracy indywidualnej z wykorzystaniem naszych zbiorów, prawie codziennie mają możliwość uczestniczenia w spotkaniach, debatach, czy warsztatach.

Czy Arteteka jest częścią jakiegoś szerszego projektu, kto był jej pomysłodawcą?

Arteteka jest częścią Małopolskiego Ogrodu Sztuki. W miejscu w którym zbudowano MOS od 1948 roku mieściły się pracownie scenotechniczne teatru im. J. Słowackiego. Obiekt był w fatalnym stanie technicznym i w 2005 roku Zarząd Województwa podjął decyzję o jego wyburzeniu i rozpisaniu konkursu architektonicznego na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej przebudowy budynku przy ul. Rajskiej 12 w Krakowie na potrzeby Małopolskiego Ogrodu Sztuki łączącego zadania wielofunkcyjnej sali widowiskowo – teatralnej oraz mediateki. Zwycięzcami zostali K. Ingarden i J. Ewy Architekci sp. z o.o. Po wykonaniu dokumentacji projektowej i wyłonieniu wykonawcy w 2010 rozpoczęto budowę. Oddany do użytku pod koniec 2012 roku obiekt znakomicie wpisnął się w przestrzeń publiczną, jak twierdzi wielu specjalistów – podnosząc zarazem jej jakość.

Okolo 1/3 powierzchni budynku przeznaczono na prowadzenie Arteteki. Przygotowanie tej agendy, tak, by jak najlepiej służyła użytkownikom było nie lada wyzwaniem także dla bibliotekarzy. Powołany przeze mnie zespół zadaniowy bardzo skrupulatnie konsultował projekty architektów, aby wewnątrz było nie tylko efektowne, ale też dostosowane do specyficznych potrzeb biblioteki. Przygotowywaliśmy założenia dotyczące zbiorów, jakie chcielibyśmy tam udostępniać oraz samych sposobów udostępniania. W Artetece większość kolekcji ma być bowiem docelowo udostępniana z naszego serwera za pomocą specjalnie wdrażanego dla nas systemu udostępniania treści.

Jakiego typu zbiory udostępnia się czytelnikom, czy są wśród nich profilowane bazy danych?



Kolekcja, co oczywiste, cały czas jest budowana. Obecnie mamy dostępne: bogate zbiory Małopolskiego Studia Komiksu (jako jedno z nielicznych wydawnictw tradycyjnych), a także e-booki, e-czasopisma, audiowizualia (płyty muzyczne i filmowe, audiobooki) oraz książki, czasopisma wydane w tradycyjnej formie. Użytkownicy mogą także zapoznać się z unikatowymi dziełami z dziedziny liberatury. Wkrótce gotowa do udostępniania będzie budowana właśnie cyfrowa kolekcja street artu. Oferujemy również dostępne na miejscu: kolekcję gier planszowych oraz gry komputerowe na platformę PSP.

Nasi czytelnicy mają bezpłatny dostęp do specjalistycznych baz:

- Naxos Music Library oraz Naxos Music Library Jazz (NAXOS) – cyfrowa biblioteka zawierająca ok. 65 tysięcy płyt CD (stan: luty 2012): wszystkie nagrania firmy Naxos oraz nagrania ponad 450 innych wytwórni płytowych;
- Dance In Video (Alexander Street Press) – baza jest kolekcją ponad 400 godzin nagrań wideo spektakli baletowych i teatru tańca oraz towarzyszących im filmów dokumentalnych, wywiadów i filmów instruktażowych; obejmuje balet, taniec nowoczesny, jazzowy, eksperymentalny, stepowanie i improwizacje;
- Art & Architecture Complete (EBSCO) – zakres tematyczny: malarstwo, grafika, rzeźba, sztuka dekoracyjna i zdobnictwo, rzemiosło artystyczne, antyki, projektowanie wnętrz i krajobrazu, projektowanie ubioru, archeologia i historia architektury;
- International Bibliography of Theatre & Dance with Full Text (EBSCO) – zakres tematyczny: teatr i performans – zawiera 60 tysięcy artykułów

ze 170 czasopism i 360 pełnych tekstów książek, rozdziałów z książek, streszczeń prac doktorskich dotyczących teatru i sztuk performatywnych we wszystkich aspektach;

- Theatre In Video (Alexander Street Press) – baza zawiera ponad 250 nagrań najważniejszych spektakli w historii teatru XX wieku wraz z ponad setką filmów dokumentalnych – w sumie ponad 500 godzin nagrań.

Warto wiedzieć, że w budynku MOS, oprócz Arteteki mieści się jeszcze jedna nasza agenda: Biblioteka Sztuki. Udostępniane są tam przejęte w tym roku z Małopolskiego Instytutu Kultury tradycyjne zbiory literatury poświęconej sztuce, doskonale uzupełniające ofertę Arteteki.

Jaki sprzęt komputerowy oraz oprogramowanie dostępne jest dla czytelników Arteteki?

Naszemu użytkownikom oferujemy 34 komputery typu all-in-one z dotykowymi ekranami (częściowo wyposażone m.in. w tablety graficzne), 60 czytników e-booków, 5 tabletów internetowych, zestaw PlayStation z kontrolerem ruchu PS Move, pianino cyfrowe, odtwarzacz Blue Ray, urządzenia wielofunkcyjne, a także w pełni wyposażoną salę konferencyjną.

Uzupełnieniem wysokiej jakości sprzętu jest profesjonalne oprogramowanie do tworzenia, edycji, obróbki muzyki i grafiki: SONY ACID Pro 7.0e Professional Digital Audio Workstation ENG, SONY Sound Forge Pro 10.0c ENG, Image Line Fruity Loops FL Studio 10 Signature Bundle (XXL), CorelDRAW Graphics Suite X5 PL, Adobe Creative Suite 5.5 Production Premium ENG WIN BOX, w tym: Adobe Premiere Pro CS5.5, After Effects CS5.5, Flash CS5.5 Professional, Photoshop CS5 Extended, Flash Catalyst CS5.5, Illustrator CS5, Adobe OnLocation CS5, Adobe Audition CS5.5, Media Encoder CS5.5, Encore CS5, Adobe Bridge CS5, Adobe Device Central CS5.5.

Ponadto na stanowiskach komputerowych zainstalowano popularne programy graficzne i muzyczne dostępne na otwartej licencji.

Podobno Arteteka oferuje swoim czytelnikom również dostęp do zbiorów przy pomocy czytników e-booków. Czy może Pan powiedzieć jakiego typu są to czytniki i jakie zbiory są na nich udostępniane?

Dysponujemy 60 czytnikami, w tym popularnymi urządzeniami Kindle (w wersji dotykowej oraz nie), a także czytnikami Onyx Boox i Pocket Book. Wśród tych ostatnich są także rzadko spotykane w ofercie rynkowej urządzenia o przekątnej ekranu 9,7 cali. Oprócz wydawnictw elektronicznych z domeny publicznej wypożyczamy na razie kilkadziesiąt angielskojęzycznych e-booków związanych ze sztuką. Chcemy szybko poszerzyć tę ofertę, choć rynek książek elektronicznych dla bibliotek jest na razie mało atrakcyjny.

Czy istnieje możliwość wypożyczenia czytnika do domu?

W połowie marca rozpoczęliśmy wypożyczanie czytników do domu. Dla tej formy udostępniania przeznaczaliśmy 30 różnych urządzeń, a drugie 30 dostępne jest zawsze na miejscu. Czytniki wypożyczane są na 14 dni. Chcemy umożliwić tym spośród naszych czytelników, którzy interesują się nowymi formami przekazu literatury, wypróbowanie czytników przez czas dłuższy, niż jest to możliwe w sklepie. Nie każdy chce ryzykować zakup takiego urządzenia, jeśli nie przekona się, jak ono działa. Liczymy też, że zwiększymy czytelnictwo w grupie młodzieży, dla której ta forma odbioru książek może być szczególnie atrakcyjna. Czytniki wypożyczane są na podstawie karty biblioteczej, ale bibliotekarz może też poprosić o okazanie dowodu, a w przypadkach budzących wątpliwości – wyznaczyć kaucję.

Tak nowoczesna oferta biblioteczna zapewne pociąga za sobą konieczność posiadania przez personel tego oddziału odpowiednich umiejętności i wiedzy z zakresu nowych technologii oraz nadzoru specjalistów z przygotowaniem informatycznym, czy może Pan powiedzieć kto i ile osób nadzoruje pracę Arteteki?

To prawda, od bibliotekarzy pracujących w Artetece wymagamy szerokiej wiedzy i różnorodnych umiejętności. Dlatego też większość osób z zespołu Arteteki wcześniej pracowało w innych agendach, gdzie nabierały doświadczenia. Obecnie w Artetece pracuje 10 osób, w tym dwie w wymiarze pół etatu. To absolutne minimum, biorąc pod uwagę, że Arteteka ma 3 piętra, więc do obsługi użytkowników powinny być co najmniej 4 osoby na zmianie. W zespole mamy doświadczonych bibliotekarzy pracujących wcześniej w Wypożyczalni Główniej, Oddziale dla Dzieci, Oddziale dla Młodzieży, Dziale Informatyki oraz nasze bardzo zdolne były stażystki. Aby zapewnić czytelnikom jak najlepszą obsługę merytoryczną współpracujemy również z różnymi środowiskami artystycznymi, i tak np. osobą odpowiadającą za gromadzenie kolekcji zbiorów sztuki wizualnej i organizację wydarzeń związanych z tą dziedziną jest znany m.in. z wykonywania wielu murali krakowski artysta, przy spotkaniach Małopolskiego Studia Komiksu wspierają nas członkowie Krakowskiego Stowarzyszenia Komiksowego, a zajęcia dotyczące literatury prowadzą jej twórcy i prekursorzy. Tak zróżnicowany pod względem doświadczeń i umiejętności zespół pozwala na stworzenie atrakcyjnego programu i profilu agendy dla różnych grup odbiorców. Wszyscy oczywiście dalej muszą podnosić swoje kompetencje.

Arteteka to nie tylko niestandardowa wśród polskich bibliotek oferta dla czytelnika, ale też inne wnętrza, bryła budynku. Stworzenie nowoczesnej przestrzeni bibliotecznej wymaga, jak sądzę innego podejścia do projektowania tego typu wnętrza, jego odpowiedniej aranżacji oraz wyposażenia. Tu często rolę grają odpowiednio dobrane detale. Obecnie w projektowaniu

bardzo popularna jest Metoda Otwartej Przestrzeni, zwana też *Open Space*, czy można powiedzieć, że oddane do dyspozycji czytelników pomieszczenia Arteteki są nowoczesne również w tym zakresie?

Jednym z założeń Arteteki jest łączenie indywidualnej pracy użytkowników z różnymi innymi aktywnościami – spotkaniami, warsztatami, debatami. Tam nie ma i nie ma być ciszy. Każde stanowisko wyposażone jest w słuchawki i łatwo dzięki nim „wejść do swojego świata”. Ale równocześnie w tej samej otwartej przestrzeni odbywa się np. spotkanie fascynatów literatury, cykl warsztatowy dla chcących zostać krytykami kultury popularnej, czy debata o jakości przestrzeni publicznej. Często takie wydarzenia odbywają się równocześnie na różnych piętrach, a użytkownik, który odwiedził Artetkę może się przyłączyć do danego wydarzenia, lub też dalej pracować indywidualnie.



Czy Pana zdaniem Arteteka odpowiada oczekiwaniom młodego pokolenia czytelników, jakie są ich opinie na temat tej biblioteki?

Czytelnicy bardzo polubili tę przestrzeń i swobodny styl korzystania z zasobów Arteteki. Pufy, poduszki, kanapy zachęcają do mniej sformalizowanych zachowań. Coraz częściej też widzę, że niektórzy użytkownicy leżą wprost na podłodze np. przy regałach z komiksami. To chyba świadczy o tym, że czują się tutaj jak u siebie, a o to nam przecież chodzi. Po trzech miesiącach funkcjonowania tej agendy widać też, że czytelników z każdym dniem jest coraz więcej.

Biblioteki publiczne, pomimo wielu akcji promocyjnych i edukacyjnych, ciągle jeszcze postrzegane są przez wielu jako miejsca mało przyjazne czytelnikom, z pełnymi regałami zakurzonych książek, których oferta często nie odpowiada zapotrzebowaniom czytelników, gdzie nie widać ani nowoczesności, ani troski o czytelnika. Czy sądzi Pan, że w dobie malejącego



czytelnictwa tego typu biblioteka, „naszpikowana” nowymi technologiami, jest szansą czy zagrożeniem dla bibliotek w Polsce? Czy tak będą wyglądały biblioteki przyszłości, czy raczej grozi nam powolna ich marginalizacja i likwidacja?

Biblioteka, taka jak Arteteka w obecnej chwili nie jest alternatywą dla tradycyjnej biblioteki, ale stanowi ona jej doskonale uzupełnienie i niewątpliwie daje szansę na przyciągnięcie nowych użytkowników. Jedni przychodzą do Arteteki w jasno sprecyzowanym celu – np. korzystając z jednej z naszych baz, chcą oglądać całe przedstawienia teatrów z różnych stron Świata. Dawniej nie mieli tej możliwości. Ale liczę na to, że przyjdą też ci (głównie młodzi), których bez „gadżetów”, nowinek technologicznych, oferty gier komputerowych i nie tylko, trudno byłoby przyciągnąć do biblioteki. Może gdy trafią przypadkiem na warsztaty z rysowania, to się dołączą? Może zainteresuje ich oryginalna książka liberacka w butelce i zostaną na spotkaniu z autorem? A może przechodząc po raz kolejny obok regału w końcu sięgną po to, co na nim postawiono? Gdy jednak nie zrobią żadnej z tych rzeczy, ale biblioteka, przesiąknięta z natury rzeczą kulturą, stanie się ich miejscem spotkań, to chyba i tak będzie to pewien sukces.

Natomiast wracając do ostatniej części pytania – biblioteki na pewno jeszcze długo nie wyzbędą się tradycyjnych książek i nie będą w całości przypominały Arteteki. Zmiany technologiczne są jednak nieuchronne i sądzę, że gdy tylko rynek e-książki w Polsce się znormalizuje, pojawią się dobre, konkretne i opłacalne oferty dla bibliotek coraz częściej będziemy wypożyczali książki, a szczególnie beletrystykę

w wersji cyfrowej. Tego będą oczekiwali nasi czytelnicy. Uważam jednak (i trzymam za to kciuki), że papierowa książka bardzo długo nie odejdzie jeszcze do lamusa. W przypadku wielu książek, sposób wydania jest jednak zbyt istotny by opublikować je w wersji cyfrowej.

Na koniec naszego wywiadu pozwolę sobie pogratulować pomysłowi i jego realizacji, życzyć dalszych sukcesów i wielu czytelników. Chciałabym również zacytować opinię zamieszczoną na portalu techno@museo¹ która, przyznam się szczerze, rozczerła mnie tak, jak jej autorkę widok pianina cyfrowego. Pani Zuzanna Stanska pisze: „Przyznam się, że z natury mam charakter powątpiewający we wszystko, co wiąże się z instytucjami publicznymi i technologiami. Widziałam już zbyt dużo projektów marnujących państwowe pieniądze, przy których zakupiony hardware lub software nadawał się tylko na śmietnik, bo był zwyczajnie przestarzały albo niedostosowany do potrzeb. Bałam się, że tutaj będzie podobnie. A spotkała mnie miła niespodzianka. 34 komputery porozstawiane po trzech piętrach budynku są uzbrojone w dotykowe ekrany, częściowo także w tablety graficzne. W mediatece można sobie pograć na PlayStation (z PS Move) i nawet zasejwować swoją nieskończoną grę (Boże, kolejny ukłon w stronę użytkownika). Wszędzie porozstawiane są kserokopiarki i skanery, dostępny jest także odtwarzacz Blue Ray i co mnie szczególnie urzekło, pianino cyfrowe, na którym można spokojnie ćwiczyć na słuchawkach a nawet nagrywać swoją grę. Rozczuliło mnie to strasznie, bo jak byłam dzieciakiem marzyłam o grze na pianinie, gdyby kiedyś były takie miejsca jak Arteteka to kto wie, może gdzieś miałabym muzea i sztuki wizualne :)”.

Fot. A. M. Kowalska

1 (<http://www.technoatmuseo.com/2013/02/krakowska-arteteka-multimedialny-raj.html>),

Andrzej Awtuszcwski, Michał Surwiłło

NIEDOLE POLSKIEJ KSIĄŻKI. CZ. II

Oto druga część wspomnień pana Michała Surwiłły z lat wojny 1942–1943. Bohaterem wspomnień jest polska książka i jej losy w okupowanym Wilnie, w mieście nazywanym Atenami Północy, liczącym się ośrodkiem nauki i kultury, bogatym w biblioteki, antykwariaty, księgarnie, wydawnictwa.

Pisownia oryginalna, tak jak w zachowanym maszynopisie.

„Na początku lata 1942 byłem furmanem na stacji kolejowej Nowa Wilejka o 9 km od Wilna, gdzie mieszkałem. Czasami dojeżdżałem koleją, zostawiając konie i wóz u kolegi, mieszkającego z rodzicami posiadającymi gospodarstwo. Oczywiście byłem już zaprzysiężony w AK i wciąż stykałem się z ludźmi z podziemia. Sporo ich pracowało w Nowej Wilejce, gdyż legitymacja kolejowa i opaska czy mundur dobrze strzegły od łapanek i robót w Rzeszy. W organizacji poznałem uchodźcę z Warszawy, Kazimierza Błęszyńskiego pseudo „Moryc”. Był on mistrzem w uchylaniu się od pracy. Sprawił sobie szcudło i niemal stale chodził z nogą w gipsie, prawą naprzemian z lewą. Umożliwiło mu to założenie na Rynku Drewnianym w Wilnie sklepiku z książkami, co nas zbliżyło. Był on prawdopodobnie pracownikiem którejś z warszawskich księgarni, gdyż świetnie znał się na książkach, a o przeszłości nie wypadało mówić, po prostu nie było przyjęte. Poza różną makulaturą, rozłożoną na ladzie i półkach handlował on także podręcznikami i tępionymi książkami, które przechowywał w sprytnej skrytce pod podłogą straganu.

Wśród pracowników kolejowych był dawny pracownik papierni, NN pseudonim „Robot”, od którego dowiedziałem się, co się dzieje w Kuczkuryszkach. Przez niego poznałem się z Rosenbergiem, który dojeżdżał z Wilna i z Nowej Wilejki dochodził pieszo parę kilometrów do Kuczkuryszek. Ustaliłem, że w papierni mieszka dawny stróż. Poznałem go przez „Robota” i dowiedziałem się, że obecnie nikt tam nie zagląda. Urzęduje tylko codziennie Roseberg, a stale przebywa trzech litewskich werkschutzów, niezbyt rozgarniętych chłopków, niezdatnych do służby w policji, czy w oddziałach litewskiego SS. Porozumiałem się z Błęszyńskim, który bardzo zainteresował się możliwościami zaopatrywania się w towar z tego źródła. Staruszek stróż bał się umożliwić mu dojście, zresztą nie był już pracownikiem papierni, a tylko korzystał tam z mieszkania.

Przypilnowałem i zaczepiłem Rosenberga w pociągu. Okazał się niezbyt napuszonym volksdeutschem i chętnie rozmawiał zrazu po niemiecku, a wobec słabej znajomości tego języka niebawem przeszliśmy na polski. Poznałem go z Błęszyńskim, zaprosiliśmy go na wódkę do potajemnej knajpki. Okazało się, że lubi wypić, ale nie bardzo ma za co. Ja zaś wtedy, wobec możliwości jakie dawała mi moja praca, byłem tak zamożny jak nigdy w życiu. Teren kolejowy był starannie ogrodzony drutem kolczastym, w bramach stali nie Litwini, a Niemcy rewidujący dokładnie wszystkich. Ludzie kradli co mogli, ale było trudno wynieść. Ja wywoziłem śmieci z terenu kolejowego, a Niemcy nigdy śmieci nie rewidowali, mogłem więc wywieźć co tylko mieściło się na wozie. Zarabiałem na tym dość dużo, gdyż przewóz kosztował połowę towaru.

W ciągu kilku dni doszliśmy do takiej zażyłości z Rosenbergiem, że on w zamian za upominki z żywności pozwolił nam penetrować magazyny. Przyjeżdżaliśmy zazwyczaj w niedzielę, kiedy nie groziła mi wizyta jakichś Niemców, którzy też grzebali się w książkach, przywoziliśmy wódkę i zakąskę, oprócz prowiantowego upominku. Zapraszaliśmy werkschutzów i Rosenberga, spijaliśmy ich, aby nam nie przeszkadzali, później nieraz po kilka godzin grzebaliśmy się w książkach, zwalonych byle jak. Czasem trzeba było popracować dość ciężko parę godzin, aby się dostać do jakichś ciekawszych rzeczy. Czasem kilkugodzinna praca dawała wynik w postaci kilkunastu woluminów, a czasami, zwłaszcza gdy natrafialiśmy na dobre miejsce wywoziliśmy cały wóz książek. Na razie nie woziliśmy ich do Wilna, bo po drodze mogła nas zatrzymać policja, ale składowaliśmy je w stodole kolegi w Nowej Wilejce. Zrobiło się tego bardzo dużo i kolega nie chciał przechowywać.

Wtedy Błęszyński wpadł na pomysł, żeby wynająć na Drewnianym Rynku jeszcze jeden stragan i tam przenieść naszą zdobycz. Te stragany były wybudowane jeszcze za carskich czasów bardzo solidnie. Ściany miały z dobrze dopasowanych belek, miały sufit, szczelny dach z gontów i podłogę, drzwi i okiennicę, będącą jednocześnie ladą z grubych desek, dobrze okute. Zrobiliśmy dodatkowe zamknięcie z dobrym zamkiem i potężną sztabą. W środku zrobiliśmy prowizoryczne regały w tzw. grzebień.

Błęszyński zdjął gips z nogi i przeniósł na rękę, aby być sprawniejszym przy przewozach. Pomagał mu mój przyjaciel, wierny towarzysz powrześniowej tułaczki, podchorąży Marynarki Wojennej z flotyli pińskiej, śp. Stefan Weiss. Poległ w lipcu 1944 roku w czasie akcji „Ostra Brama” w boju ze spadochroniarzami Tolwitsa spieszącymi z odsieczą do oblężonego Wilna pod Krawczunami i Korwieliszkami. Obaj czasami obracali w długie dni letnie po 2 lub 3 razy z plecakami pełnymi książek. Dwa, czy trzy razy zaryzykowałem przewieźć pełen wóz, włączając się w kolumnę wozów wiozących różne rzeczy dla Niemców, takich kolumn nie sprawdzano, tylko, że rzadko się trafiały. Najlepiej było zimą, bo na sanie można było dużo włożyć, a jak był silny mróz, to Niemcy i Litwini nie

kontrolowali na rogatekach, a szmuglarze mieli używanie. Zapelniliśmy całkowicie jeden stragan, zostaliśmy zmuszeni do wynajęcia i przysposobienia drugiego.

Wybieraliśmy najbardziej wartościowe książki, dużo ozdobnych wydań Trzaski, Arcta i innych, najbardziej wartościową beletrystykę i inne publikacje. Mieliśmy po parę kompletów różnych encyklopedii, Historii Powszechnej, Literatury, Geografii. Było kilka kompletów „Polski jej dzieje i kultura”, „Cuda Polski” Wegnera, sporo ozdobnych luksusowych albumów jeszcze sprzed 1914 roku, dużo cennych starodruków w doskonałym stanie. Za najcenniejsze uważałem kilkanaście ksiązek hebrajskich z XIV wieku, drukowanych nie czcionkami a z całych tablic wyrzynanych w drzewie, mieliśmy też kilka egzemplarzy trzyltomowych talmudu w języku rosyjskim i niemieckim, wydanych w latach 1909-12 w Berlinie jako prywatny druk przeznaczony dla wtajemniczonych Żydów nie znających hebrajskiego.

Tylko Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy” wydobyliśmy aż 16 egzemplarzy. Mieliśmy też kilka egzemplarzy Wańkowicza „Tropami Smętka”. Wybrane przez nas egzemplarze częściowo pochodziły z księgarni św. Wojciecha, poznaliśmy je po balotach opieczętowanych przez Litwinów jeszcze w 1940 roku, głównie jednak ze zwalonych bezładnie zasobów księgarni Wakera przy Wielkiej róg Sawicz, który poza bogatym antykwariatem prowadził również księgarnię współczesną, dobrze zaopatrzoną. Starodruki były głównie od Ickowicza, niektóre z biblioteki Straszuna. Było tego tyle, że do jednego ze straganów w ogóle trudno było wejść, choć staraliśmy się składać wszystko w porządku, tak jak w magazynie księgarni. W drugim było jeszcze trochę miejsca, zaszły jednak nieprzewidziane wypadki.

Przed wszystkim Niemcy zabrali mi konia, pozostałem wprawdzie w pracy na kolei w charakterze pomocnika ustawiacza, potem kontrolera. Moje zarobki trochę się skurczyły, ale nadal miałem się dobrze. Pracowało się tam dość przyjemnie, bo wokół byli sami swoi, należący do organizacji. Litwini i Niemcy kierowali nami, ale kolejarze Litwini woleli pracować w Wilnie. Np. pewien inżynier z Poznania pseudo „Toporczyk” pracował jako ślusarz w parowozowni, student politechniki z Warszawy pseudo „Orlik” w lampiarni, ja z Weissem zawsze w parze.

Chodziliśmy w niedziele tak samo do Rosenberga, gdzie tak się rozzuchwaliśmy, że w jego obecności słuchaliśmy w jego aparacie Londynu. Zaczął z nami chodzić Weiss. Wdawał się on w dyskusje z Rosenbergiem, wróżąc rychłą klęskę Niemiec i haniebny koniec dla Hitlera. Obaj przy tym pili i bardzo się unosili. Gdzieś w maju 1943 roku w toku dyskusji Weiss tak się uniósł, że palnął Roseberga w głowę. Wzięliśmy udział w sporze i lekko poturbowaliśmy foksa. Werkszuce nie mogli mu pomóc, bo leżeli zalani w trupa, gdyż przywoziliśmy dla nich specjalnie mocny bimber tzw. „karbidówkę”. Rozstaliśmy się w gniewie i później baliśmy się, że Rosenberg nas zadenuncjuje. On jednak pewnie zdawał sobie sprawę, że my coś tam mamy z podziemiem i możemy go zabić, a jeżeli nie my, to zrobią

to inni. Zapewne dlatego zrezygnował z donosu. My przestaliśmy przychodzić do niego i nawet rozmawialiśmy o tym, aby zasadzić się nad Wilenką i na wszelki wypadek unieszkodliwić go na zawsze, ale też zrezygnowaliśmy z tego.

Po kilku tygodniach Rosenberg sam podszedł do mnie i prosił, abym mu przyniósł kawałek mięsa i odwiedził w niedzielę z kolegami. Nie poszliśmy, bo baliśmy się zasadzki. Tak się urwało nasze źródło zaopatrywania się w książki. Zasadniczo nie mieliśmy żadnych planów, jak mamy postąpić z naszym księgozbiorem. Błęszyński trochę sprzedawał, ale rzadko i niewiele. Niebawem nadeszły wypadki 1944 roku, akcja „Burza” itp. Błęszyńskiego więcej nie widziałem. Dopiero niedawno dowiedziałem się, że był aresztowany przez NKWD

w październiku 1944 roku i zaginął bez wieści. Na pewno zmarł gdzieś na Wórkucie, czy w Kołtasie. Naszego księgozbioru też nie zobaczyłem. Po wyzwoleniu Wilna musiałem długo ukrywać się i wyjechałem w dniu 26 sierpnia 1944 roku na zawsze. Aby uratować się, musiałem wstąpić do armii Berlinga.

Dopiero w 1946 roku dowiedziałem się, że Niemcy wycofując się z dzielnicy Wingry podpalili stragany na Drewnianym Rynku. Wysuszone przez upały spłonęły jak świece. Opowiadała mi moja śp. małżonka, że była tam na Drewnianym Rynku mniej więcej w tydzień po ustaniu walk w mieście, widziała, że stragany spaliły się doszczętnie, a na miejscu gdzie znajdowały się nasze książki był wielki stos popiołu, z którego jeszcze się dymilo.

Nasza praca poszła na marne, spalono książki ocalone przez nas, moi przyjaciele, którzy pracowali razem też zginęli. Co się stało z książkami zgromadzonymi w Kuczkuryszkach nie wiem, słyszałem tylko, że papiernia została



Reprodukowany drzeworyt Edwarda Kuczyńskiego z zestawu 12 drzeworytów zatytułowanych *Dole i niedole książki polskiej w latach 1939-1945*

zlikwidowana w latach pięćdziesiątych. Możliwe, że ktoś jeszcze raz je przejrzał i choć część ocalał.”

Tyle wspomnień p. Michała Surwiłły, odnośnie tego wojennego epizodu. W ostatnich latach odwiedziłem Wilno kilka razy. W tamtejszych antykwariatach (dwóch!), jak i na targowiskach przy dawnej ulicy Kalwaryjskiej, polskich książek sprzed 1939 roku było jak na lekarstwo. Inaczej jest we Lwowie, Mińsku a nawet Petersburgu czy Odessie. We Lwowie polskiej książki jest dużo. Można też ciekawy polonik znaleźć w pozostałych wymienionych powyżej miastach. Odnosi się wrażenie, że polską książkę z Wilna skutecznie usunięto.

Wojciech Łopuch

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

BIBLIOTEKA W KLASZTORZE

Myślibórz położony nad urokliwym jeziorem jest dzisiaj niezbyt dużym, liczącym jedenaście tysięcy mieszkańców, spokojnym miasteczkiem. Niewiele śladów świadczy o tym, że niegdyś był Myślibórz stolicą brandenburskiej prowincji zwanej Nową Marchią. Mury miejskie z bramami i basztami, kolegiata czy też klasztor dominikanów w niewielkim tylko stopniu świadczą bowiem o znaczeniu miasta założonego pomiędzy 1262 a 1270 r. przez margrabiów na prawie magdeburskim, które w latach 90. XIII stulecia stało się stolicą prowincji.

Punktem zwrotnym dla sukcesu elektorów brandenburskich na ziemiach pogranicza wielkopolsko-pomorskiego było opanowanie przez Askańczyków w 1249 roku



Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Myśliborzu



Pomieszczenie czytelnicy ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym

Ziemi Lubuskiej. Podbój tego obszaru zapoczątkował proces kształtowania się Nowej Marchii, prężnej prowincji stanowiącej bazę wypadową dla ekspansji Brandenburgii na wschód. Wnet jej średniowiecznym centrum stał się Myślibórz. O kształcie i charakterze prowincji i jej stolicy zdecydowali, poza oczywiście elektorami, zakony rycerskie templariuszy i joannitów oraz bogate rody rycerzy marchijskich. Niemalą rolę, zwłaszcza gospodarczą i społeczną, odegrały także dwa zakony kaznodziejskie: dominikanów i franciszkanów, zwane potocznie żebrzącymi.

Założycielem zakonu dominikanów był św. Dominik de Guzman który w 1206 roku zapoczątkował nową formułę życia zakonnego, przyjmując za podstawę regułę św.

Augustyna. Celem św. Dominika było zwalczanie herezji i błędnych poglądów poprzez głoszenie Słowa Bożego przez dobrze i wszechstronnie wykształconych kaznodziei, którzy przekazywaną wiernym Prawdę potwierdzali własnym życiem. Głosząc zasadę ubóstwa byli dominikanie zakonem żebrzącym utrzymującym się z datków wiernych. Dominikanie od początku swojego powstania dbali przede wszystkim o rozwój intelektualny. Wszak dewizą zakonu było „Contemplare et contemplata aliis tradere” (Kontemplować i przekazywać innym owoce kontemplacji). W przeciwieństwie do franciszkanów, drugiego z zakonów żebrzących i kaznodziejskich zarazem, kładących szczególny nacisk na prostotę, związki z naturą i pracę fizyczną, dominikanie byli intelektualistami prowadzącymi swoją działalność na ówczesnych uniwersytetach od Kolonii po Paryż i Bolonię i związani byli, co zrozumiałe, z miastami.

W Myśliborzu dominikanie osadzeni zostali przez margrabiów brandenburskich niedługo po lokacji miasta w 1275 roku. Pomimo sprzeciwu strony polskiej konwent myśliborskich dominikanów podporządkowany został marchijskiej prowincji zakonu. Była to zamierzona polityka Askańczyków, którzy mieli na celu związanie na trwałe Ziemi Lubuskiej z Brandenburgią. W dużej mierze przyczyniła się do tego kaznodziejska aktywność dominikanów, prowadzona przede wszystkim w zachodniej części Nowej Marchii.

Dominikanie rozpoczęli budowę swojego klasztoru niebawem po przybyciu konwentu do Myśliborza, zapewne w latach 80. XIII wieku. Zlokalizowano go w południowej części miasta, nieopodal murów obronnych. Założenie na planie czworoboku składało się z kościoła i trzech skrzydeł klasztornych. Kościół był okazałą wieloprzęsłową, sklepioną budowlą z wieżą zachodnią. Obok funkcji klasztornej pełnił rolę świątyni dworskiej margrabiego Albrechta III i stał się także miejscem pochówku jego dwóch synów. O świetności pierwotnej świątyni świadczy zachowany, choć nie w pełni, ostrołukowy portal o profilowanych ościeżach, w tympanonie którego umieszczona była niegdyś postać Chrystusa Tronującego. W jednym skrzydle klasztornym, które przetrwało do



Pomieszczenie czytelnicy ze sklepieniem kryształowym

naszych czasów zachowały się dwa pomieszczenia, pozwalające wyobrazić sobie jak wyglądały w 2 połowie XV wieku wnętrza zbudowanego z czerwonej cegły klasztoru. Najazd husytów na klasztor w 1433 roku spowodował bowiem ogromne zniszczenia, po których nie powrócił on już do dawnej formy i znaczenia. Wprawdzie podjęte prace budowlane, trwające długo, bo do końca XV wieku, pozwoliły na dalsze funkcjonowanie konwentu, jednakże zmieniły charakter XIII-wiecznych pomieszczeń klauzury. Świadczą o tym najlepiej dwa piękne sklepienia: krzyżowo-żebrowe i kryształowe pochodzące właśnie z okresu ich odbudowy.

Reformacja zmieniła wszystko. Przejęcie całego założenia przez protestantów w 1547 roku spowodowało, iż kościół zamieniony został na zbór protestancki, zaś w pomieszczeniach klasztornych zlokalizowano szkołę. Tragedia wojny trzydziestoletniej która dotknęła także Myślibórz, spowodowała postępującą dewastację zarówno kościoła jak i klasztoru. Wielokrotne przebudowy w następnych latach wynikające z ciągle zmieniających się funkcji, ten niekorzystny stan jeszcze pogłębiły. Dopiero generalny remont dawnych pomieszczeń klauzury w 1927 roku z przeznaczeniem ich na siedzibę Muzeum Regionalnego, uratował je przed całkowitym zniszczeniem. Pomimo, że reformacja wyrugowała dominikanów z Myśliborza ich zabudowania klasztorne nie zatraciły nigdy funkcji, którą powszechnie nazywa się edukacyjną.

Tak jak dominikanie w średniowieczu przy swoim klasztorze prowadzili szkołę, tak szkoła znalazła się w budynkach klasztornych w czasach poreformacyjnych. Funkcję edukacyjną i kulturotwórczą pełniły zabudowania klasztorne również później, praktycznie do 1945 roku.

Stojąc przed zabudowaniami dawnego klasztoru dominikańskiego, spoglądając na ceglane mury ścian i cylindrycznej wieży schodowej, mamy przedsmak średniowiecznego klimatu z którym zetknemy się w bibliotece (il.1). Urokliwa sklepiąca się a zwłaszcza obszerne, rozświetlone pomieszczenie z potężnym filarem pośrodku podtrzymującym krzyżowo-żebrowe sklepienie (il.2), i mniejsze z przepięknym sklepieniem kryształowym w kształcie gwiazdy (il.3), przywodzą na myśl czasy, w których zakonnicy prowadzili tutaj życie wedle swojej surowej reguły. Większe pomieszczenie pełniło zapewne pierwotnie rolę refektarza, czyli jadalni mnichów, mniejsze spełniało rolę kuchni. Nie można jednak wykluczyć, iż to pierwsze było kapitularem, a więc miejscem gdzie zbierał się konwent, a to drugie jadalnią. Jakby nie było są one najbardziej atrakcyjnymi pomieszczeniami Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Swoją obecną wykładnię budynek zawdzięcza pracom budowlano-konserwatorskim jakie pomiędzy 1968 a 1971 rokiem przeprowadziły Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział w Szczecinie. Na podstawie gruntownych badań historyczno-architektonicznych i konserwatorskich wyeksponowano wszystko co stanowi o średniowiecznej metryce zabytku, jednocześnie dostosowując go do funkcji bibliotecznej.

Powiatową Bibliotekę Publiczną powołano w Myśliborzu w 1947 roku, ale dopiero kilka miesięcy później 26.06.1948 roku rozpoczęła ona działalność, dysponując własnym księgozbiorem. Nowy etap w dziejach biblioteki rozpoczął się wówczas gdy w 1956 roku przeniesiona została do dawnego klasztoru dominikanów, a swoje apogeum osiągnął 9 października 1971 roku, kiedy zaczęła funkcjonować w odremontowanych pomieszczeniach o powierzchni 600 metrów kwadratowych. Obecnie na parterze znajduje się czytelnia dla dorosłych, na pierwszym piętrze wypożyczalnia dla dorosłych z salą wystawową, na drugim piętrze zaś czytelnia i wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży.

„Książka i możliwość czytania, to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji” mawiała wielka pisarka Maria Dąbrowska. Tak brzmi motto myśliborskiej biblioteki. Zabytki także są jak książki, w których zapisano ciekawą historię. Czyż dawny klasztor dominikanów w Myśliborzu, mimo iż wielokrotnie niszczone i przebudowane nie zawiera bowiem w swoich murach wiekowych dziejów zakonu, miasta i Ziemi Lubuskiej? Trzeba się nimi tylko zainteresować i umieć je przeczytać.

Renata Lis

Biblioteka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

WIERSZE

Autorka należała w latach 1997–2003 do Klubu Młodych Literatów i Publicystów przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Gryfinie. Na łamach prasy lokalnej były publikowane jej prezentacje poetyckie. Oto kilka z nich:

Kobieta

Kobieta to dziwna istota
Stworzona z jednego żebra Adama,
Która rano jest dziewczynką,
Szczęśliwą i radosną
W południe jest matką
Otulającą skrzydłami
Swoje potomstwo
Wieczorem jest babcią
Tulącą do siebie
Wszystkie skarby swojego życia.

Monotonne życie

Ty siedzisz w swoim fotelu,
A świat się kręci
Podnosisz się by wziąć kubek z mlekiem,
A noc zmienia się w dzień
Włączasz telewizor,
A wiosna staje się latam
Myślisz i męczysz się;
Umierasz.

Wiersze zostały opublikowane 22.12.1998 w „Życiu Gryfina” nr 26, s. 6

Natomiast wiersz „Recepta na szczęście” został opublikowany 01.06.2000 w „7 dni Gryfina” nr 18, s. 6 oraz dostał wyróżnienie redakcji w X jubileuszowej edycji Konkursu Jednego Wiersza w Suwałkach 31.05.2003 i został opublikowany w tomiku *Tam, gdzie rosną metafory...* (Suwałki 2003, s. 67).

Recepta na szczęście

Wszystko jest możliwe, jeśli tylko zachcesz
Zechcesz sięgnąć po to
Wyciągnąć rękę i sięgnąć opuszki palców

Tak blisko, tak niedaleko, tuż obok
Leży na ulicy,
Stoi w wazonie,
Świeci za oknem,
Płynie w kranie,
Stoi w solniczce,
Siedzi obok Ciebie.

Wszystko jest możliwe, jeśli tylko zechcesz
Zechcesz otworzyć oczy
Moje, Twoje, Swoje
Spojrzeć i dostrzec, zobaczyć, ujrzeć

To, co jest tak blisko, tak niedaleko, tuż obok
Mówi Ci cześć, dzień dobry, co słyhać?
Patrzy na Ciebie w lustrze i uśmiecha się
Składa Tobie życzenia, życzy Wesołych Świąt

Wszystko jest możliwe, jeśli zechcesz
Zechcesz docenić to
Wszystko jest możliwe, jeśli tylko zachcesz
Tylko zechcesz, zechcesz
Zechcesz chcieć i próbować to zdobyć.

Z tego samego okresu twórczości pochodzą również następujące wiersze:

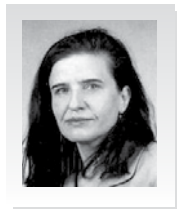
Kraina Przyjaźni

Ja mała istota
Niedoskonała w swej doskonałości.
Mała a jednocześnie tak wielka
Osoba istniejąca za „murem” obcości
Tak jak Ty
Wypowiedz słowo, które będzie zaklęciem
Mur zmieni się w krainę przyjaźni
A słowa będą natchnieniem dla naszych umysłów.
Gryfino, 17.01.1999

Nadzieja

Widziałam spadającą gwiazdę,
Pomyślałam sobie życzenie.
Życzenie, które dotyczyło innych ludzi
Było piękne, jasne i doskonałe.
A wiesz co się stało?
Nie było spadającej gwiazdki.
To było ziarenko nadziejni
I chwila zastanowienia nad samym sobą.

Autorka z przedstawionego okresu pracy twórczej posiada w swoich zbiorach jeszcze inne wiersze, które być może kiedyś ujrzą światło dzienne.



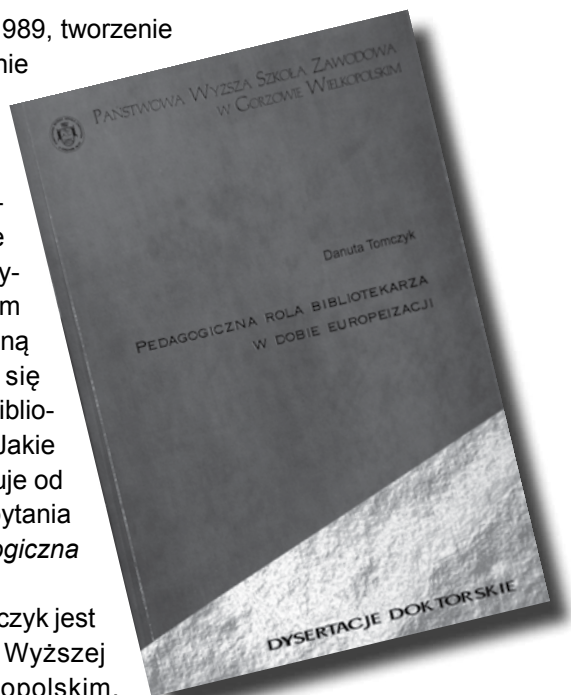
Urszula Wenta

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

RECENZJA PUBLIKACJI:
DANUTA TOMCZYK, PEDAGOGICZNA ROLA BIBLIOTEKARZA
W DOBIE EUROPEIZACJI
GORZÓW WIELKOPOLSKI: WYDAWNICTWO PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ
SZKOŁY ZAWODOWEJ 2011 ISBN 978-83-89682-49-9

Zmiany ustrojowe w Polsce po roku 1989, tworzenie się demokratycznego państwa, a następnie wejście Polski do Unii Europejskiej, przyniosły nowe wyzwania edukacyjne również bibliotekom. Dzisiejsze biblioteki to miejsca otwarte i interaktywne, zmieniające się i rozwijające się, oferujące znacznie więcej niż tylko lektury szkolne i beletrystykę. Otwarte na środowisko, z powodzeniem organizują działalność kulturalną, edukacyjną i informacyjną. Jak biblioteka wpisuje się w formułę europeizacji? Jaka jest rola bibliotekarza w we współczesnej bibliotece? Jakie stoją przed nim wyzwania? Czego oczekuje od bibliotekarza czytelnik? Nie tylko na te pytania znajdziemy odpowiedź w książce *Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji*.

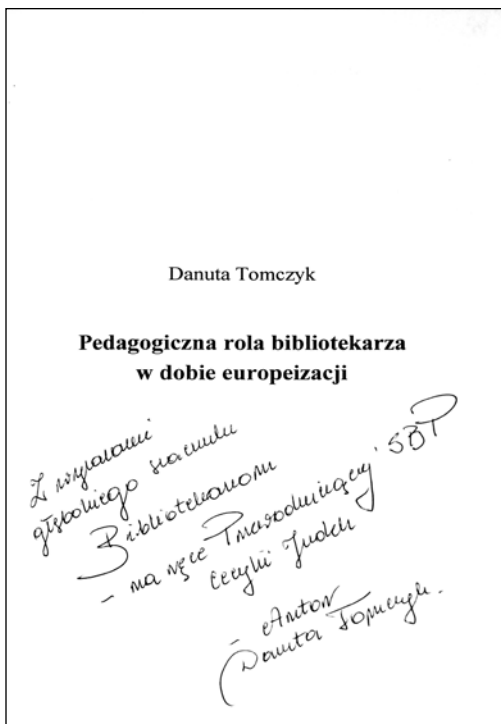
Autorka publikacji, doktor Danuta Tomczyk jest pracownikiem naukowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum oraz Uniwersytetu Szczecińskiego. Organizuje i współorganizuje konferencje, warsztaty i szkolenia dotyczące m.in. pracy pedagogicznej bibliotekarza oraz skutecznego zarządzania i organizacji w bibliotece. Głównym obszarem jej zainteresowań naukowych jest edukacyjno-kulturalna rola bibliotekarza we współczesnym świecie.





Publikacja *Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji* jest oparta na pracy doktorskiej autorki. Podzielona jest na siedem rozdziałów. Książkę otwiera motto – słowa Jaquesa Delors'a: „Edukacja, jako medium kulturowe, może zapobiec temu, by w trakcie tworzenia demokratycznego społeczeństwa nie powiększało się grono przegranych wykluczonych... Wraz ze wzrostem znaczenia kompetencji i umiejętności, podział na osoby bogate w wiedzę i ubogie w wiedzę staje się nowym i ważnym wyznacznikiem”¹. Bibliotekarze, rzecz jasna, muszą włączyć się w proces nowej edukacji i sprostać jej wyzwaniom. W zmieniającym się świecie zmieniają się funkcje bibliotek i role bibliotekarzy. Czytelnik chce zaspokoić w bibliotece nie tylko potrzeby informacyjne i edukacyjne, ale i potrzebę samorealizacji. W związku z tym praca bibliotekarza, wynikająca z wypełniania przez bibliotekę funkcji pedagogicznej jest niezbędnym wskaźnikiem efektywności biblioteki i satysfakcji jej użytkowników. We wstępie autorka zauważa, że „literatura przedmiotu, jak dotąd, zbyt mało miejsca poświęciła na badania dotyczące wypełniania przez bibliotekę publiczną funkcji pedagogicznych spełniających się w relacjach i wpływie na osobowość czytelników”². Książka Danuty Tomczyk tę lukę świetnie wypełnia.

W rozdziale pierwszym autorka definiuje funkcję pedagogiczną instytucji jako „sposób, w jaki zaspokaja ona potrzeby pedagogiczne jednostek oraz grup społecznych, a także całokształt skutków wywołanych przez działalność pedagogiczną instytucji i jej członków”³. Zgodnie z formułą europeizacji, usługi biblioteki skierowane są do bardzo zróżnicowanych grup odbiorców: uczniów, studentów, przedsiębiorców, pracowników nauki a także czytelników specjalnej kategorii tj. osób niepełnosprawnych, starszych,



1 J. Delors (red), *Edukacja – jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku, tłum. W. Rabczuk, Warszawa 1998, s. 52–54.

2 D. Tomczyk: *Pedagogiczna rola bibliotekarza w dobie europeizacji*, Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej 2011, s.12.

3 Tamże, s. 23.

mniejszości narodowych i etnicznych. Znajdziemy tu przykłady usług i działań, jakie biblioteka oferuje środowisku w celu integracji oraz przeciwdziałaniu wykluczeniu informacyjnemu i środowiskowemu.

Rozdział drugi poświęcony jest miejscu biblioteki publicznej w systemie kulturalno-oświatowym państwa. Autorka przedstawia nowe wyzwania edukacyjne dla bibliotek publicznych wynikające z europeizacji. Omówione zostały najważniejsze dokumenty i programy międzynarodowe i rządowe dotyczące budowania i rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz przeciwdziałania cyfrowemu wykluczeniu. Autorka zauważa, że współczesna biblioteka publiczna obok wykonywania tradycyjnych zadań, jak wypożyczanie i udostępnianie zbiorów, pełni również rolę lokalnego centrum kultury i ośrodka informacji. Jest również instytucją ustawicznego kształcenia oraz uczenia technik informacyjnych. Wiąże się to z organizowaniem życia kulturalnego społeczności lokalnej, świadczeniem usług m.in. z zakresu informacji biznesowej, prawnej, turystycznej, organizowaniem dostępu do sprzętu, oprogramowania komputerowego i baz danych. Dalej, autorka wyjaśnia formułę europeizacji w polskim bibliotekarstwie publicznym, a co za tym idzie ideę biblioteki otwartej i wirtualnej oraz potrzebę zarządzania talentami.

Trzeci, nie mniej istotny rozdział pracy nosi tytuł *Biblioteka publiczna przestrzenią dynamicznej enkulturacji*. Autorka zauważa bogactwo pojęcia „kultura” i przytacza liczne jej definicje. Przedstawiając formy i metody pracy kulturalno-oświatowej, zwraca uwagę na rolę metody animacji w pracy kulturalnej i społeczno-wychowawczej. Trudna jest rola animatora w świecie rozchwianych tradycyjnych norm i królującej wokół komercji. Dezintegracja rodziny, brak wzorców i autorytetów to tylko niektóre bariery utrudniające prowadzenie animacji. Biblioteki jako animatorzy i strażnicy osiągnięć kulturalnych i intelektualnych społeczeństwa, wraz ze współpracującymi z nimi innymi instytucjami kultury i edukacji oraz władzami nadrzędnymi, podejmują działania w celu popularyzacji i upowszechniania prawdziwych wartości kulturalnych i wiedzy naukowej, tworzą jednolity system, oferujący wiele możliwości kreowania tożsamości czytelników oraz wskazywania im dróg w procesie samodzielnego poszukiwania informacji. W dalszej części rozdziału autorka przedstawia rozwój myśli pedagogicznej, niektóre szkoły i kierunki badań, a także wymiary kultury czytelniczej. Wskazuje również potrzeby intelektualno-kulturalne czytelników oraz rolę książki w procesie samorealizacji i autokreacji czytelnika.

Kolejne rozdziały książki autorka poświęca badaniom stymulacji aktywności edukacyjnej czytelników oraz usługom służącym zaspokajaniu potrzeb intelektualno-kulturalnych. Celem przeprowadzonych przez autorkę badań było uzupełnienie wiedzy na temat pedagogicznego funkcjonowania biblioteki publicznej oraz ustalenie jej rzeczywistych funkcji pedagogicznych. Badania przeprowadzono w 23. bibliotekach publicznych powiatu goleniowskiego. Zbadano wpływ biblioteki na zaspokojenie potrzeby posiadania odpowiedniej książki, jak i potrzeb: orientacji w ofercie czytelniczej,



dostępności do medialnej informacji i posiadania korzystnych warunków do pracy intelektualnej. Z przeprowadzonych badań wynika, że biblioteki najlepiej zaspokajają potrzebę posiadania odpowiedniej książki. Nasuwają się wnioski, że mimo szybkiego rozwoju nowych technologii, rozszerzających się zasobów bibliotek cyfrowych, coraz powszechniejszych e-booków, potrzeba dostępu do książki tradycyjnej jest wciąż bardzo wysoka, a czytelnicy nadal czerpią satysfakcję obcując z nią.

W ostatnim rozdziale książki autorka zwraca uwagę na fakt, że obecnie praca pedagogiczna bibliotekarza skoncentrowana jest głównie na osobie czytelnika, nie tak jak było dawniej – na książce. Działania bibliotekarzy, które stymulują aktywność edukacyjną czytelników, mają wpływ na poziom ich samorealizacji, tym samym są miarą efektywności biblioteki. W zakończeniu autorka podsumowuje, że w nowoczesnej bibliotece bibliotekarz musi być dobrym nauczycielem, doradcą i przewodnikiem po świecie kultury i informacji dla wszystkich korzystających.

Książkę doktor Tomczyk polecam uwadze wszystkich bibliotekarzy, zwłaszcza tych, którzy w swej codziennej pracy z użytkownikiem realizują zadania wynikające z pedagogicznej funkcji biblioteki. To chyba jedyna publikacja, w której tak wyraźnie zaakcentowano i omówiono stymulującą i aktywizującą rolę bibliotekarza w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb edukacyjnych użytkowników. Autorka przedstawia bibliotekarza jako pracownika wiedzy, a bibliotekę jako animatora osiągnięć intelektualnych społeczeństwa. Biblioteka to miejsce upowszechniania prawdziwych wartości kulturalnych i wiedzy naukowej, przyjazne dla czytelnika, sprzyjające jego aktywności na różnych płaszczyznach, wskazujące drogę w procesie poszukiwania informacji, pomagające w samorozwoju i samorealizacji. Książkę doktor Tomczyk powinien przeczytać każdy bibliotekarz. Choć jest publikacją naukową a nie poradnikiem, z pewnością będzie bardzo pomocna w codziennej pracy z użytkownikiem biblioteki.

**Prof. dr hab. Radosław Gaziński**

Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego

**SŁÓW KILKA NA TEMAT MONOGRAFII DR JANINY KOSMAN,
Z DZIEJÓW BIBLIOTEK W PRUSKIEJ PROWINCJI POMORZE
W XIX I POCZĄTKACH XX WIEKU,
SZCZECIN 2013, SS. 184**

W serii Bibliotekarza Zachodniopomorskiego (t. XI) ukazała się bardzo interesująca pozycja autorstwa dr Janiny Kosman poświęcona dziejom pomorskich bibliotek w XIX i na początku XX wieku. Warto na wstępie podkreślić, że w literaturze polskiej, w tym także w regionalnej, nie mieliśmy jak do tej pory monografii na tytułowy temat. W tej sytuacji praca pani dr Janiny Kosman wypełnia istniejącą dotąd lukę. Opracowanie powstało na podstawie imponującej literatury przedmiotu zarówno niemieckiej jak i polskiej. Autorka wykorzystała także liczne źródła drukowane zwłaszcza katalogi poszczególnych bibliotek, programy gimnazjalne oraz biblioteczne pisma okolicznościowe. Zdecydowanie mniej widoczne są w przypisach (w moim przekonaniu zbyt skromnie) instytucjonalne źródła archiwalne. Te ostatnie Autorka znajdowała przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Szczecinie, analizując główne zespoły obejmujące poruszany w pracy okres.

Pierwsza uwaga jaka nasuwa się przy analizie treści pracy dr Janiny Kosman to nie zbyt jasne granice chronologiczne narracji prowadzonej przez Autorkę. Jeżeli wziąć pod uwagę wiek XIX to pod względem politycznym rozpoczyna się on na Pomorzu ostatecznie w roku 1815, co wiązało się z włączeniem do pruskiej prowincji Pomorze jego szwedzkiej części (późniejsza Rejencja Stralsundzka). Oczywiście w przypadku rozwoju bibliotek data polityczna nie może być cezurą początkową. Stąd też Autorka w miarę potrzeb śmiało wkracza w XVIII stulecie (a czasami i we wcześniejsze okresy), pokazując rozpoczynające się tym czasie

Z DZIEJÓW BIBLIOTEK
W PRUSKIEJ PROWINCJI POMORZE
W XIX I POCZĄTKACH XX WIEKU



SERIA
BIBLIOTEKARZA
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego
TOM XI



procesy mające istotny wpływ na dalsze losy pomorskich bibliotek. Gorzej jest z cezurą końcową. Tytułowe określenie „w początkach XX wieku” najczęściej odnosi się do pierwszej dekady tegoż stulecia, a konkretnie jest to czas do wybuchu pierwszej wojny światowej, która w sposób tak bardzo znaczący zmieniła Europę. Jednak dr Janina Kosman w wielu wypadkach śmiało przekracza okres wojenny śledząc losy bibliotek w latach 20 i 30 XX wieku, chociaż tylko w dwóch miejscach dotyka lat 40 XX stulecia. Wobec tego narracja dochodzi praktycznie do czasów II wojny światowej, co nie znajduje jednoznacznego odbicia w tytule pracy.

Konstrukcyjnie monografia składa się z trzech rozdziałów dotyczących w kolejności bibliotek ludowych, instytucjonalnych i szkolnych. Taki układ wewnętrzny pracy jest jasny, zrozumiały i nie budzi zastrzeżeń. Autorka w pierwszym rozdziale przedstawiła proces upowszechniania się czytelnictwa jako wyjściowy dla rozwoju bibliotek ludowych przeznaczonych dla szerokich warstw społecznych. Następnie poruszyła problemy organizacyjne i zadania bibliotek ludowych wreszcie omówiła ich księgozbiory. Część druga została poświęcona bibliotekom instytucjonalnym, na początku towarzystw i związków, potem instytucji państwowych i wyznaniowych wreszcie zakładowych. W części trzeciej czytelnikowi przybliżono biblioteki szkolne zwłaszcza szkół średnich, ich księgozbiory oraz nieco miejsca poświęcono zawodowi bibliotekarza. To ostatnie zagadnienie odpowiednio rozbudowane mogłoby tworzyć osobny rozdział analizowanej publikacji.

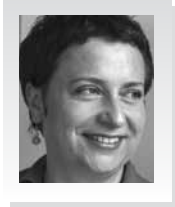
W kontekście całej pracy należy wyraźnie podkreślić sprawność warsztatową dr Janiny Kosman polegającą na prawidłowej analizie źródeł zarówno drukowanych jak i archiwalnych, a także na umiejętności logicznego uzasadniania przyjętych tez. Uwagę zwraca również potoczny, zrozumiały i klarowny język publikacji. W konsekwencji pracę czyta się łatwo i z dużą przyjemnością.

Wielką zaletą monografii dr Janiny Kosman jest ustalenie wielu dotąd nieznanych lub mało znanych faktów z dziejów pomorskich bibliotek, zwłaszcza ludowych i poprzedzających je wypożyczalni prywatnych. Oczywiście proces powstawania bibliotek ludowych słusznie powiązała Autorka z wcześniejszymi prądami oświeceniowymi, a zwłaszcza z rozwojem oświaty w ciągu XIX wieku oraz z coraz liczniejszym kręgiem czytających. Dr Janina Kosman z dużą dociekliwością śledzi w pracy losy towarzystw czytelniczych i wpływ księgarzy na pojawienie się płatnych wypożyczalni, a następnie przekształcanie się tych ostatnich w biblioteki ludowe. Przekonywująco opisane zostały wspólne dla całych Niemiec podstawy organizacyjne bibliotek ludowych oraz ich chronologiczny rozwój na terenie Pomorza. Odpowiednio uwypuklona została także rola Erwina Ackerknechta, kierującego od 1907 roku szczecińską Biblioteką Miejską, jako organizatora bibliotek ludowych i objazdowych w prowincji pomorskiej. Zajmująco przedstawione zostały dzieje bibliotek towarzystw i związków, a zwłaszcza najważniejszej z nich szczecińskiej biblioteki Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza. W trakcie opisywania

bibliotek różnych towarzystw Autorka nieduży akapit poświęciła bibliotece Uniwersytetu w Greifswaldzie. Wydaje się, że ranga naukowa i wielkość tej biblioteki wymaga pogłębionego opisu jej dziejów, organizacji i zbiorów. Uważam, że biblioteka uniwersytecka powinna zostać dokładnie przedstawiona na początku rozdziału trzeciego omawianej pracy przed bibliotekami szkół średnich. Była to bowiem nie tylko główna placówka naukowa ówczesnego Pomorza, ale również miejsce służące kształceniu nie tylko rzesz studentów. Brak pogłębionego opisu biblioteki uniwersyteckiej uważam za mankament pracy. W dalszej części monografii interesująco zostały przedstawione biblioteki instytucjonalne w tym biblioteka rejencyjna i szczecińskiego magistratu. Ciekawe są mało znane losy bibliotek pomorskich łóż masonskich. Bardzo ważny fragment drugiego rozdziału dotyczy bibliotek kościelnych, zwłaszcza szczecińskich połączonych w 1814 roku w jedną całość. Za bardzo wartościowe uznaję przedstawienie bibliotek szkolnych, przede wszystkim zasad ich organizacji i funkcjonowania. Ważne partie pracy dotyczą księgozbiorów głównych szkół Pomorza. Niedosyt budzi natomiast zbyt skromne jak na rangę monografii zakończenie (tylko 1 strona). Mam wrażenie, że nagromadzenie w pracy dr Janiny Kosman tak wielu ważnych informacji, przedstawienie licznych nieznanymi szerzej faktów, powiązanie procesów obejmujących pomorskie biblioteki z procesami ogólnoniemieckimi wymagałoby bardziej rozbudowanego podsumowania pokazującego główne trendy rozwojowe pomorskich bibliotek i ich księgozbiorów w opisywanym prawie 150-letnim okresie czasu.

Na koniec warto dodać, że czytając monografię dr Janiny Kosman widać wielką erudycję Autorki. W wielu miejscach cytowane są wypowiedzi znaczących autoritetów niemieckiego i polskiego bibliotekarstwa (choć nie tylko). Najczęściej są one bardzo dobrze dobrane i wzmacniają tok narracji zbudowanej przez Autorkę. Zdarzają się jednak cytaty, które uważam za zbędne biorąc pod uwagę temat pracy oraz jej zakres geograficzny i chronologiczny. Nie są więc potrzebne dywagacje Ludwiczaka na temat czytelnictwa ludowych w Polsce. Za zbędne uznaję słowa na temat katalogu bibliotecznego Anatola France'a czy Stanisława Dunin-Borkowskiego. Nie są trafne, w moim przekonaniu, wypowiedzi Mariana Łodyńskiego na temat polskich bibliotek wojskowych w okresie międzywojennym. Z tematem monografii mało wiąże się także wypowiedź skądinąd znanego autoritetu w dziedzinie bibliotek szkolnych, prof. Marcina Drzewieckiego odnosząca się do ich polskiej współczesności.

Podsumowując powyższe uwagi, pragnę podkreślić, że mimo drobnych mankamentów zainteresowany czytelnik otrzymuje przekonującą, pełną nowych faktów, szeroką panoramę rozwoju różnych typów bibliotek w pruskiej prowincji Pomorze w XIX i I połowie XX wieku. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że książka pani dr Janiny Kosman zasługuje na duże uznanie i stanowi poważne osiągnięcie Autorki oraz polskiej literatury bibliotekoznawczej.



Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna
im. Joachima Lelewela



Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica w Szczecinie

KRONIKA

1 – 17 kwietnia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać prace dzieci nadesłane na Powiatowy Konkurs Plastyczny „Ilustrujemy Bajki Pana Perrault”. Wystawa towarzyszyła dziecięcej sesji naukowej.

1 kwietnia – 30 maja Mediateka Akademii Sztuki realizowała projekt „Nie wyrastaj z marzeń” skierowany do uczniów szczecińskich szkół podstawowych. W projekcie wzięło udział 170 dzieci, które startowały w konkursach: muzycznym, plastycznym oraz recytatorskim, w różnych kategoriach wiekowych. Przedsięwzięcie realizowano we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 7 w Szczecinie. Wsparcie uzyskano również od Szczecińskiego Inkubatora Kultury (nagroda dla laureatów i finalistów „Warsztaty Twórczego Myślenia”), Teatru Lalek Placiuga (nagroda dla laureatów – bilety na przedstawienie), Baltic Neopolis Orchestra (nagroda dla laureatów, finalistów i ich opiekunów – bilety wstępu na koncert), Cukiernia Koch (poczęstunek dla wszystkich finalistów i ich opiekunów), Rada Rodziców SP7 (wydrukowanie wszystkich dyplomów). Patronat medialny objęło MMSzczecin, w jury konkursów zasiadli wykładowcy Akademii Sztuki.

2 kwietnia z okazji Międzynarodowego Dnia Książek dla Dzieci obchodzonego w dniu urodzin Hansa Christana Andersena przed-

szkolaki z najstarszych grup „Leśnego” Publicznego Przedszkola nr 6 w Policach gościli w Bibliotece w Policach. Ciekawostki z życia pisarza, były wstępem do zabawy, następnie dzieci przystąpiły do odszukania ukrytego Skarbu-szkatułki. Rozegrano także grę-podłogową „Śladami Calineczki”. W zajęciach przygotowanych i poprowadzonych przez Renatę Kasprzak wzięło udział 28 osób.

2 kwietnia w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbył się wernisaż malarstwa świnoujścianki Barbary Świątek pt.: „Mój czas”.

2 – 30 kwietnia w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa Agaty Mazuś-Paterek, prezentująca obrazy malowane na jedwabiu.

2 – 30 kwietnia w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej w Galerii Jednego Obrazu prezentowany był obraz Sławomira Nowickiego „Ocalić od zapomnienia”.

2 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Jerzego Eislera *Grudzień 1970. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*. Podczas spotkania autorskiego autor udzielał odpowiedzi na pytania dotyczące jego książki.



Tuwimowska „Lokomotywa” w bibliotece w Myśliborzu

3 kwietnia w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Paula Austera *Podróż po skrytorium*.

3 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie, w ramach cyklicznych spotkań z seniorami, odbyło się spotkanie z Wiesławą Miller z Koszalina, wieloletnią nauczelną pielęgniarką Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koszalinie oraz konsultantem ds. pielęgniarstwa, a także wykładownicą na Politechnice Koszalińskiej. Temat prelekcji brzmiał: „Determinanty zdrowia (styl życia, odżywianie, aktywność fizyczna, zdrowy sen itp.)” Seniorzy obejrzeli również film, który zapoznał ich z mechanizmami i typowymi reakcjami na stres. Na zakończenie spotkania każdy otrzymał ciekawe materiały z dobrymi radami, jak utrzymać zdrowie psychiczne i fizyczne w dobrej kondycji.

3 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu najmłodszy czytelnicy z „Kącika Malucha” mieli okazję zapoznać się z postacią autora wierszy dla dzieci – Juliana Tuwima, uczestnicząc w przygotowanych przez bibliotekarkę pomysłowych zajęciach. „Lokomotywa” ruszyła pełną parą ze stacji:

Hilarowo poprzez Akacjowo, Warzywowo, Abecadłowice, Rzepkowice do Dyziowic. Na każdej stacji wspólnie odczytywano znane utwory Juliana Tuwima, szukano okularów pana Hilarego, wrzucano do garnka „skłócone” warzywa, itp.

3 i 8 kwietnia w filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania „Savoir vivre dla dzieci”, w którym uczestniczyli drugoklasiści z Zespołu Szkół nr 13.

3 – 27 kwietnia w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii STF Glamour, zorganizowana z okazji 60-lecia działalności Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego.

3 – 31 kwietnia w Holu przy Czytelnicy Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Plany i widoki Szczecina w grafice i kartografii”. Zaprezentowany został rozwój historyczny i przestrzenny miasta zilustrowany planami z różnych okresów dziejów Szczecina od XVII wieku do 1940 roku.

4 kwietnia w Bibliotece Publicznej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury odbyło się



Barbara Ciwoniuk na spotkaniu autorskim w Międzyzdrojach

pierwsze spotkanie partnerskie bibliotek II rundy Programu Rozwoju Bibliotek w ramach mikrograntu „Podaj dalej”. Spotkanie zatytułowano „Dotknij historii – posmakuj tradycji. Czy w naszej bibliotece może powstać Muzeum?”. Miało ono na celu zdobycie praktycznych umiejętności czerpania z zasobów własnego Regionu (poszukiwanie eksponatów, pamiątek, informacji w celu tworzenia własnych ekspozycji i kolekcji), stworzenia Centrum Informacji Regionalnej, wykorzystania zasobów muzealnych do prowadzenia zajęć, warsztatów i prezentacji multimedialnych w bibliotece oraz zaktywizowania lokalnego środowiska na rzecz współtworzenia Izby Regionalnej, stałej ekspozycji lub muzeum. Spotkanie, które miało charakter warsztatu, prowadził Piotr Żak – główny specjalista ds. muzealnych TOK, kustosz Muzeum Pałacowego.

4 kwietnia w Książnicy Pomorskiej odbyło się posiedzenie kapituły IV edycji Konkursu Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego o nagrodę imienia Stanisława Bado-
nia. Bibliotekarzem Roku 2012 została An-
dzelika Gałęcka, dyrektor Miejskiej Biblioteki

Publicznej im. Jana Kochanowskiego w Międzyzdrojach.

5 kwietnia w półczyńskim zamku obchodzony był Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci i z tej okazji w bibliotece odbył się „Bal u Kopciuszka”. Głośno czytały bajkę „Kopciuszek” specjalnie zaproszone na tą okazję Zofia Wilczyńska i Lucyna Świątkowska. Podczas imprezy odbył się też pokaz grupy tanecznej ze Świdwina pod przewodnictwem Iwony Kruk – instruktora z Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju. W imprezie udział wzięły dzieci z półczyńskich przedszkoli.

5 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim otwarto wystawę fotograficzną podróżnika, fotografa i pasjonata wycieczek trampingowych – Jerzego Arsoby. Tym razem spotkanie inicjowało otwarcie wystawy prezentującej niezwykle krajobrazy Australii. Autor przygotował także prelekcję, podczas której prezentował australijskie endemity na tle unikalnej flory i fauny.

5 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyły się warsztaty malowania



Marcin Pałasz w Bibliotece w Polanowie

na jedwabiu prowadzone przez Agatę Mazuś -Paterek.

8 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Barbarą Ciwoniuk. Poranek autorski zorganizowany był dla uczniów klasy I i II Gimnazjum nr 1 w Międzyzdrojach. Pisarka jest z wykształcenia pedagogiem i w swoich książkach porusza tematy ważne dla młodego człowieka.

8 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyło się otwarcie wystawy „Rycerze Życia”. Wybór daty nie był przypadkowy, gdyż przypadła ona w Dniu Świętości Życia. Prace przedstawiały dwanaście różnych osobowości, ludzi z różnych stron świata, dla których najważniejszym celem jest obrona ludzkiego życia. Twórcami tej wystawy jest nieformalna grupa młodzieży z Nowogardu „Donum Vitae”, która powstała w 2011 roku.

8 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie odbyło się spotkanie

z Marcinem Pałaszem z Wrocławia, pisarzem książek dla dzieci i młodzieży (*Ptaś i Miaugosia*, *Heca nie z tej ziemi*, *Licencja na zakochanie*, *Bardzo dzikie historie*, *Zwłokopolscy*, *B@jki*), autorem słuchowisk radiowych. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klas czwartych i piątych Szkoły Podstawowej w Polanowie.

8 – 11 kwietnia pisarz książek dla dzieci i młodzieży, Marcin Pałasz odbył 10 spotkań z czytelnikami bibliotek Koszalina i powiatu koszalińskiego w gminach: Będzino, Biesiekierz, Bobolice, Manowo, Mielno, Polanów, Sianów i Świeszyno.

8 – 12 kwietnia w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci, odbyły się spotkania z grupami dzieci z Przedszkola Niezapominajka. Przedszkolaki wysłuchały książeczek: *Kamyczek w bibliotece*, *Bardzo przepraszam* i *Odjazdowy zwierzyniec*.

8 – 26 kwietnia w Galerii Bibliotecznej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Międzyzdrojach

czynna była wystawa grafik Agnieszki Janiewicz i Pauliny Cywińskiej. Prace przedstawiały sylwetki filozofów, o których mowa w publikacjach ks. Mariusza Szajdy: *Sztuka mądrości – starożytność* i *Sztuka mądrości – nowożytność*. Finisaż prac, który odbył się 25 kwietnia, z udziałem zasłużonego dla Międzyzdrojów muzyka i działacza kultury Andrzeja Mleczy, połączono z wieczorem autorskim ks. Szajdy.

9 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dolicach odbył się Międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Niekórzy lubią poezję”. Wzięli w nim udział uczniowie szkół podstawowych z terenu Gminy Dolice oraz uczniowie Gimnazjum Publicznego w Dolicach. Dzieci z klas młodszych prezentowały wiersze Danuty Gellner, natomiast młodzież z klas IV–VI i gimnazjum przygotowała do recytacji fragmenty prozy oraz poezję dowolnych autorów spoza kanonu lektur szkolnych. Laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody książkowe, które ufundowała Poczta Polska oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Dolicach.

9 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim, w ramach Programu „Mikrogrant – Podaj dalej” zorganizowane zostało spotkanie dla bibliotekarzy z bibliotek partnerskich z Tuchna, Mirosławca i Drawna oraz zaproszonych gości i przyjaciół bibliotek. Tematyka spotkania dotyczyła problematyki rozwoju widowni. Budowa widowni (z ang. Audience Development) opisuje działalność, której nadrzędnym celem jest odpowiadanie na potrzeby istniejącej i potencjalnej widowni oraz zapewnienie wsparcia instytucjom z sektora kultury i sztuki w rozwijaniu istniejących już relacji z publicznością.

9 kwietnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie „Szlakiem szczecińskich legend i niezwykłych historii”, podczas którego przedstawiono m.in. opowieść o księciu Ziemomyśle i walce gryfów z czarnymi orłami, historię wielkiej miłości Anny Jagiellonki i Bogusława X i opowieść o Sydonii von Borck i kłątwie rzuconej przez nią na ród Gryfów.

9 – 30 kwietnia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie jubileuszowe i wernisaż wystawy „60 lat Chóru Akademickiego im. Prof. Jana Szyrockiego ZUT”. Była to okazja do prezentacji dorobku artystycznego chóru oraz sylwetki jego założyciela i wieloletniego dyrygenta, prof. Jana Szyrockiego.

9 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Spotkajmy się w Bibliotece”. Było to spotkanie z Edytą Tracz z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, przedstawicielką Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego Oddział Szczecin. Przygotowała ona dla uczestników pokaz multimedialny zatytułowany „Choroby cywilizacyjne”.

9 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie Szachowego Klubu Dzentelmena.

10 kwietnia w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Struga, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Harukiego Murakamiego *Na południe od granicy, na zachód od słońca*.

10 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się II Regionalne Integracyjne Warsztaty Plastyczne. W warsztatach wyrobu biżuterii uczestniczyli uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Koszalina, uczniowie z Zespołu Szkół nr 12 w Koszalinie, uczniowie z integracyjnej Szkoły nr 21 w Koszalinie, uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Drzewianach i Szkoły Podstawowej w Mielnie.

10 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki poświęcone twórczości Dana Browna.

10 kwietnia w filii w Sądowie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach odbyło się pasowanie na czytelnika. Wśród zaproszonych gości byli: dyrektor Szkoły Podstawowej w Sądowie, Krzysztof Śmigielski i uczniowie klasy pierw-



Dziecięca sesja naukowa „Bajki Pana Perrault” w Koszańskiej Bibliotece Publicznej

szej wraz z wychowawcą Anną Śmigielką, oraz członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki.

10 kwietnia w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z poetą Zbigniewem Smoczkiem, autorem tomiku poezji *Pan mówi do nas szeptem*, zorganizowane przez Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Nieprawnych Wzrokowo.

10 kwietnia z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej w Koszańskiej Bibliotece Publicznej odbyła się X dziecięca sesja naukowa pt. „Bajki Pana Perrault”. Trzysta dziesiąta rocznica śmierci Charles’a Perraulta stała się pretekstem do przypomnienia nieco zapomnianego bajkopisarza i jego dzieł. Honorowym gościem sesji był pan Marcin Pałasz, polski pisarz literatury młodzieżowej, który później spotkał się z czytelnikami bibliotek powiatu i Koszalina. Podczas sesji zostały także ogłoszone wyniki konkursu plastycznego „Ilustrujemy Bajki Pana Perrault”.

11 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie otwarta została „Wystawa Sów”

– kolekcji figurek sów Wandy Andrzejewskiej, profesor okulistyki, byłej kierownik Kliniki Okulistycznej w szpitalu Klinicznym Szczecin Pomorzany, której uroczystie wręczono Statuetkę Przyjaciela Dziwnowa.

11 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbył się wieczór autorski z Mariuszem Czubajem. Mali klubowicze dzielili się wrażeniami, jakie wywarła na nich książka, wybrana na poprzednim spotkaniu, czyli *Felek i Tola* autorstwa Sylvii Vanden Heed.

11 kwietnia w Filii dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinku odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki.

12 kwietnia w filii nr 3 Koszańskiej Biblioteki Publicznej członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali powieść *Psie życie* Jana Wilkonia.

15 kwietnia w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się szkolenie przyszłych beneficjentów PW KULTURA+, priorytet Digitalizacja pod kuratelą Narodo-



„Bajkowy kramik” w Świnoujściu

wego Instytutu Audiowizualnego. Spotkanie zorganizował Dział Programów NInA (Narodowego Instytutu Audiowizualnego), reprezentowany przez Dyrektora Jarosława Czubę i Michała Plotzkiego. Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego reprezentowali Przemysław Wraga - kierownik biura Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego i Jarosław Rzepa - członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego.

15 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie otwarto „Kiermasz Cudeniek i Biżuterii” wykonanych przez mieszkanki Dziwnowa, które od kilku miesięcy spotykają się i tworzą różne przedmioty i biżuterię, różnymi technikami. Pieniądze z kiermaszu będą przeznaczane na zakup materiałów na kolejne tego typu spotkania.

15 kwietnia w filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dziećmi z Przedszkola Publicznego 48 pod hasłem „Pierwsza wizyta w bibliotece”.

16 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie Leszka Radziewicza – inicjatora ustawowego wprowadzenia dnia flagi narodowej 2 maja, Burmistrza Grzegorza Józwiaka, Przewodniczącej Rady Joanny Piwińskiej oraz wiceprzewodniczącego Piotra Sokola z Sołtysami i Radami

Soleckimi Gminy Dziwnów pod hasłem: „Bądź dumny wywieś flagę”. Celem spotkania było zmobilizowanie mieszkańców do oflagowywania swoich budynków oraz ogłoszenie konkursu, którego sponsorem i pomysłodawcą jest Piotr Sokół.

16 kwietnia w filii nr 25 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie mające na celu zapoznanie dzieci z najmłodszej grupy Przedszkola „Stumilowy las” z biblioteką.

16 kwietnia w Czytelnicy Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbyło się przedstawienie dla dzieci pt.: „Bajkowy kramik” w wykonaniu aktorów Studia Teatralnego „Gulliver” z Zielonej Góry.

16 kwietnia w sali widowiskowo-kinowej Złocienieckiego Ośrodka Kultury odbyły się organizowane przez Bibliotekę Publiczną w Złocińcu gminne i miejsko-gminne eliminacje Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, Ptaszki i Ptaszeta Polne”.

16 kwietnia w filii nr 3 Białogardzkiej Biblioteki Publicznej przeprowadzono eliminacje miejskie 45. Regionalnego Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszeta polne”.

16 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie studio rozrywkowo-



Eliminacje turnieju recytatorskiego w Bibliotece Publicznej w Złocienicy

wo-teatralne Duet z Krakowa zaprezentowało spektakl interaktywny „Regio”.

17 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu, z okazji „Dnia Przedsiębiorczości” obchodzonego w Polsce już po raz dziesiąty, praktykowali uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I. Młodzież miała okazję zapoznać się z pracą bibliotekarzy we wszystkich działach biblioteki.

17 kwietnia w sali multimedialnej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Drawsku Pomorskim odbyły się zajęcia komputerowe z seniorami. Poznawali oni tajniki posługiwania się pocztą elektroniczną.

17 kwietnia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej promowano II tom *Encyklopedii Solidarności*.

17 – 19 kwietnia w Książnicy Stargardzkiej odbyła się konferencja dyrektorów bibliotek publicznych – powiatowych i pełniących funkcje powiatowe „Dokumenty elektroniczne tworzone i udostępniane w bibliotekach”, poświęcona zagadnieniom digitalizacji zbiorów i współpracy bibliotek przy tworzeniu Internetowej Encyklopedii Pomorza Zachodniego. Podczas konferencji omówiono też wyniki statystyczne bibliotek za 2012 r. i przekazano aktualne informacje ze stanu realizacji

Programu Rozwoju Bibliotek i programu Biblioteka+.

18 kwietnia w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Krzysztofem Kotowskim, autorem wielu poczytnych thrillerów. Spotkanie było finansowane ze środków Dyskusyjnych Klubów Książki.

18 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się wernisaż wystawy „Ińskie Lato Filmowe. To już 40 lat...” oraz konferencja prasowa poświęcona 40. jubileuszowej edycji Festiwalu Ińskie Lato Filmowe koncentrowało się szczególnie na kinematografii Europy Wschodniej oraz zjawiskach, które dotyczą tematyki odrębności kulturowej w kinie światowym. Wystawa była czynna do 27 kwietnia.

19 kwietnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie dla dzieci „Pomaluj z nami świat!”.

19 kwietnia w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu na wieczorku poetyckim spotkały się członkinie Polsko-Niemieckiego Forum Kobiet. Swoje wiersze czytały m.in. Elżbieta Kozłowska, Róża Worożańska i Danuta Pierózkiewicz. Na spotkaniu pojawili się członkowie Klubu Literackiego „Na wyspie” i zaproszeni goście.



Zajęcia komputerowe dla seniorów w Drawsku Pomorskim

19 kwietnia Biblioteka Publiczna Gminy Wolin zorganizowała spotkanie autorskie z poetką, honorową mieszkanką Wolina, Krystyną Gierszewską-Dubik. Na wieczór autorski przybyli licznie zaproszeni goście, w tym Cecylia Judek, reprezentująca dyrektora Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Eugeniusz Jasiewicz – Burmistrz Wolina, Jan Frankowski – Przewodniczący Rady Miejskiej, radni, dyrektorzy szkół. W kameralnej atmosferze wiersze pani Krysytny recytowały Kornelia Gajewska, Julia Kleszcz oraz sama autorka.

19 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Biesiekierzu odbyły się gminne eliminacje konkursu recytatorskiego dla przedszkolaków „Ewusie 2013”. Do konkursu przystąpiło 29 recytatorów.

19 kwietnia Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała już po raz czwarty Noc w Bibliotece ph. „Dwudziesty stopień zasilania czyli Noc w Bibliotece”. Wśród atrakcji znalazły się: Starcie gigantów czyli spotkanie autorskie z prof. Jerzym Bralczykiem i Michałem Ogórkim, promujące ich książkę *Kielbasa i sznu-*

rek; wystawa plakatów okolicznościowych z „minionego okresu” ze zbiorów Czytelnicy Regionalnej KBP, wystawa zdjęć mieszkańców Koszalina z lat 50-tych, 60-tych, 70-tych i 80-tych dwudziestego wieku; kącki tematyczne „Gdzie się podziały tamte prywatki?” z nauką twista i rock and rolla, „Koszalińska architektura czasu minionego”, „Ośła ławka”, bajki ze starych projektorów, „Gra w klasy”, zabawy uliczne, strzelnica ze sztucznymi kwiatami, pokój z wystrojem z epoki, etc; warsztaty zabawkarskie i papiernicze w Sali Klubowej; występy zespołów rockowych grających muzykę z lat 60-tych i 70-tych

20 kwietnia w siedzibie Biblioteki Publicznej w Kaliszu Pomorskim miała miejsce zbiórka uczestników rajdu 5. Australijskiej Wiosennej Nawałnicy. Uczestnicy Rajdu mogli zwiedzić Pałac Wedłów, a w nim: Bibliotekę, wystawę fotograficzną pt. „Australia – niezwykle krajo-brazy Antypodów” Jerzego Arsoby, w lochach Pałacu – korzenioplastykę lokalnego artysty Jerzego Płachty oraz zostawić swój ślad, wpisując się do dziennika odwiedzin. Wiosenna Nawałnica to impreza o charakterze turystycz-



Krzysztof Kotowski w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

no-przygodowym skierowana na orientację w terenie.

22 kwietnia w filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna z dziećmi z Przedszkola Publicznego 48, zatytułowana „Złotopiórek”.

22 – 23 kwietnia Gminną Bibliotekę Publiczną w Dolicach odwiedzili uczniowie klas IV i VI Szkoły Podstawowej w Dolicach. Spotkanie poświęcone było źródłom informacji i odbyło się w ramach obchodów Światowego Dnia Książki. Do filii w Rzeplinie biblioteka w Dolicach bibliotekarka zaprosiła najmłodszych czytelników. Dzieci wybierały bajki do przeczytania, a największym powodzeniem cieszyły się krótkie wierszyki Juliana Tuwima, Jana Brzechwy oraz *Dziewczynka z zapalkami* Hansa Christiana Andersena.

23 kwietnia dyrektor Książnicy Pomorskiej, Lucjan Bąbolewski, uroczystie odsłonił tablicę na szlaku „Niezwykli szczecinianie i ich kamienice” na kamienicy przy al. Piłsudskiego 37 w Szczecinie,

gdzie w latach 1905–1907 mieszkał dr Erwin Ackerknecht (1880 – 1960) – profesor, filozof, pedagog, pisarz i bibliotekarz, długoletni dyrektor założonej w 1905 r. Miejskiej Biblioteki przy Grüne Schanze (ul. Dworcowa) w Szczecinie. Dbał o rozwój Bibliotek Ludowych (Volksbüchereien) na terenie Szczecina oraz całej prowincji Pomorze. Zrealizował wiele nowatorskich projektów, takich jak biblioteka dla niewidomych, muzyczna czy pierwsza objazdowa biblioteka na Pomorzu z drukowanym katalogiem wszystkich zbiorów. Gromadził specjalne księgozbiory dla uczniów, więźniów, pacjentów szpitali. Na ulicach miasta pojawiły się automaty do sprzedaży prasy oraz książek. Był założycielem Uniwersytetu Ludowego (Volksuniversität), nowoczesnej szkoły dla bibliotekarzy, współtwórcą nieistniejącego już kina Urania, organizatorem poetyckich wieczorów autorskich i przedstawień teatralnych, autorem książek oraz artykułów w wydawanym przez siebie czasopiśmie bibliotekarskim.

23 kwietnia, w Międzynarodowy Dzień Książki, w Sali widowiskowej Ośrodka Kultury



Warsztaty zabawkarskie i papiernicze w czasie Nocy w bibliotece w Koszalinie

w Drawsku Pomorskim odbyło się spotkanie z jedną z najpopularniejszych polskich pisarek, Moniką Szwiąją. Spotkanie zostało zorganizowane przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Drawsku Pomorskim.

23 kwietnia na kolejnym spotkaniu z cyklu „Cały Złocieniec czyta dzieciom” w Bibliotece Publicznej w Złocińcu goszczono zaprzyjaźnione grupy przedszkolaków, a wiersze Juliana Tuwima czytała radna Rady Miejskiej, Elżbieta Frankowska.

23 kwietnia z okazji Światowego Dnia Książki oraz Praw Autorskich, pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu zorganizowali już po raz drugi na miejskim promie „Bielik” kiermasz „Promujemy książkę na promie – Książka za złotówkę”. W tym roku ubierano rekordową kwotę 642 zł. Środki te w całości zostaną przeznaczone na zakup nowości wydawniczych dla biblioteki.

23 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej

„Cała Polska Czyta Dzieciom”. Odmianą niespodzianką najmłodszym czytelnikom sprawili czytający – amerykanka Jennifer Crissey i pochodzący z Grecji Efstathios Garvas (Statis). Przedstawiciele goleniowskiego Teatru Brama zaprezentowali się w bardzo oryginalnych wykonaniach „Czerwonego Kapturka” oraz mitu o „Dedalu i Ikarze”.

23 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Stefana Żeromskiego w Nowogardzie odbyło się cykliczne spotkanie aktywnych seniorów „Spotkajmy się w Bibliotece”, którego gościem była Joannę Krępa z Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszaniowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Nowogardzie.

23 kwietnia z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich w dziesięciu filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie każda pierwsza czytelniczka otrzymała czerwoną różę, a każde pierwsze dziecko – książeczkę.

23 kwietnia w Hali Dworca Głównego PKP w Szczecinie z okazji Światowego Dnia Książ-



Dariusz Rakosz na spotkaniu z najmłodszymi czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku

ki i Praw Autorskich Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnica Pomorska zorganizowały kiermasz „Pociąg do książki – książka do pociągu”. Książki było można zakupić za symboliczną złotówkę.

23 kwietnia w Czytelnii dla dzieci Biblioteki Publicznej w Gryfinie, w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki, odbyły się warsztaty literacko-plastyczne pt. „Matka Polka” z pisarką i ilustratorką Zuzanną Orlińską. Uczestnikami zajęć byli piątklasiści z SP nr 4.

23 kwietnia w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z okazji Światowego Dnia Ziemi, pt. „Ziemio nie poddawaj się – uratujemy Cię!”. Podczas spotkania, którego uczestnikami byli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 35, zostały poruszone problemy współczesnych zagrożeń ekologicznych, sposobów ochrony środowiska oraz aktywnego udziału dzieci w promowaniu postaw proekologicznych.

23 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej miało miejsce spotkanie autorskie z Agnieszką Jaczyńską autorką książki-albumu *Sonderlaboratorium SS. Zamojszczyzna*

– *pierwszy obszar osiedleńczy w Generalnym Gubernatorstwie” 1942-1943.*

23 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie „Jak uchronić dziecko przed konfliktem z prawem” z sędzią Anną Marią Wesołowską, zaproszoną do Goleniowa przez Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Ośrodku Pomocy Społecznej.

23 i 24 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinku obchodzono Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Uroczystości zainaugurowano w kinie „Wolność” przedstawieniem teatralnym „Szczęśliwy książę”, które przygotowali uczniowie szóstych klas Szkoły Podstawowej nr 1. Oprócz spektaklu były występy taneczne, śpiew i występy muzyczne, a wszystko przeplatane motywem przewodnim, jakim tego dnia była książka. Drugi dzień obchodów to spotkanie w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Jeziornej, gdzie z najmłodszymi czytelnikami spotkał się Dariusz Rekosz. Spotkanie zorganizowane zostało przez uczestników szczecineckiego Dyskusyjnego Klubu Książki, którzy zaprosili na nie swoich kolegów i koleżanki z innych szkół.

23 i 24 kwietnia Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim zorganizowała „Spotkania z Bajką”, na które przybyli najmłodszy czytelnicy uczęszczający do przedszkola „Bajkolandia”. Specjalistka literatury dziecięcej, Małgorzata Dziadek opowiadała o magicznych bajkach, książeczkach i bibliotece.

24 kwietnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z przedstawicielem biblioteki i Latarnikiem PCRS realizowane w ramach działań edukacyjnych i kulturalnych na rzecz osób starszych, Spotkanie poświęcone było Wisławie Szymborskiej – wykład pt. „Niektórzy lubią książki” był okazją do wspomnień o poetce i jej twórczości. Druga część spotkania dotyczyła zagrożeń w Internecie.

24 kwietnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie „Teatrzyk przy stoliku” zaprezentował fragment sztuki teatralnej „Tylko cień” Jerzego Żelaznego. Teatrzyk powstał niedawno przy Klubie Aktywnego Seniora Biblioteki.

24 kwietnia w Książnicy Pomorskiej odbył się krótki spacer śladami dr Erwina Ackerknechta, przedwojennego dyrektora biblioteki. Można było zobaczyć miejsca, w których Ackerknecht pracował, pisał, gromadził i tworzył, część zbiorów dawnej Stadtbibliothek, wystawę z archiwalnymi zdjęciami, katalog klamrowy oraz katalogi biblioteczne z wpisami dokonanymi ręką Ackerknechta.

24 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Między nami mamami” dla matek z dziećmi w wieku 0–2 lat.

24 i 30 kwietnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się seria zajęć edukacyjnych „Cykl życia lasu – czyli od nasionka do dojrzałego drzewostanu”, które dla miłośników przyrody przygotowali pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie. Gośćmi spotkań byli uczniowie klas czwartych Szkoły Podstawowej nr 69.

24 i 25 kwietnia w filii nr 19 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania dla dzieci „Co się dzieje w bibliotece”.

24 kwietnia i 10 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Maszewo odbyły się dla mieszkańców gminy i miasta aktywnie poszukujących pracy szkolenia pt. „Mam wyższe kwalifikacje, mam lepszą pracę”. Uczestnicy spotkań mieli możliwość zdobywania umiejętności z pisania dokumentów aplikacyjnych oraz zakładania własnej działalności i tworzenia biznesplanu. Szkolenie było bezpłatne.

25 kwietnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Dariuszem Rekoszem, pisarzem książek dla dzieci i młodzieży. Oprócz Koszalińskiej Biblioteki Publicznej spotkania odbyły się w Szkole Podstawowej w Dunowie i Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz. Spotkania były współfinansowane przez Dyskusyjne Kluby Książki.

25 kwietnia Bibliotekę Publiczną w Złocięncu odwiedziły przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego. Dzieci wysłuchały baśni rosyjskiej pt. *Kogucik Złoty Grzebyczek*.

25 kwietnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się bajkowe „Spotkanie z Gryfem” adresowane do wszystkich zainteresowanych dawnymi dziejami naszego miasta.

25 kwietnia w Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz odbyło się spotkanie autorskie z Dariuszem Rekoszem, autorem książek dla dzieci i młodzieży, w którym wzięli udział uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Biesiekierzu.

26 kwietnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo zorganizowało spotkanie z Ryszardem Kotłą – miłośnikiem i znawcą Pomorza Zachodniego pod hasłem, będącym zarazem tytułem książki zaproszonego Gościa: *50 cudów Pomorza Zachodniego*.



Uroczystości nadania imienia Władysława Panasa Gminnej Bibliotece Publicznej w Rymaniu

26 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Złocięncu kl. I ze SP nr 2 uczestniczyła w zajęciach biblioterapeutycznych pod nazwą „Każdy z nas jest inny”.

26 kwietnia Biblioteka Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury zorganizowała spotkanie z Bibliotekami Partnerskimi – tym razem wirtualne z wykorzystaniem Skype.

26 kwietnia w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyło się kolejne spotkanie z bibliotekarzami partnerskimi. Tematem spotkania była inicjatywa kulturalna odpowiadająca na potrzeby społeczności lokalnej. Wraz z bibliotekarzami z Biblioteki Publicznej w Mirosławcu, Tucznie i Drawnie omówiono także schemat przyszłej wideokonferencji.

26 kwietnia Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrej zorganizowała konkurs wiedzy o gminie Dobra „Ja to wiem”. Do finału zakwalifikowało się 15 uczestników ze szkół podstawowych na terenie gminy Dobra. Finał konkursu odbył się pod patronatem honorowym Wójta Gminy Dobra.

27 kwietnia w bibliotece w Rymaniu odbyły się uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej i nadania Gminnej Bibliotece Publicznej imienia Profesora Władysława Panasa. W wydarzeniu udział wzięła żona śp. Profesora dr Teresa Panas. Przywiozła ze sobą prezenty: publikacje i rękopisy dla biblioteki. Była obecna rodzina, koledzy i nauczyciele z podstawówki oraz LO im. Mikołaja Kopernika w Kołobrzegu i władze gminne. Odbył się konkurs plastyczno-literacki poświęcony Profesorowi Władysławowi Panasowi.

28 kwietnia w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Polanowie odbył się gminny przegląd recytatorski przedszkolaków „Ewusie”.

29 kwietnia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę prac znanego polskiego rysownika, autora komiksów i książek, Bohdana Butenki. Wystawę można było oglądać do 24 maja.

30 kwietnia w Książnicy Pomorskiej pożegnano, odchodzącą na emeryturę, wieloletnią wice-dyrektor Książnicy, Aleksandrę Solarską.



Przeegląd recytatorski „Ewusie” w Polanowie

30 kwietnia w filii nr 25 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z udziałem starszej grupy z Przedszkola „Stumilowy las”.

1 maja spod Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Suliniowie ruszył korowód składający się z dzieci, młodzieży, firm i zespołów muzycznych z terenu miasta i gminy Borne Suliniowo. Współorganizatorem pochodu była Miejska Biblioteka Publiczna w Bornem Suliniowie.

2 – 30 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie, w Oddziale Dziecięcym przygotowano wiele atrakcyjnych zajęć i spotkań pod nazwą „Biblioteka przestrzeni dla kreatywnych”. Maj był przede wszystkim, czasem wzmoczonego czytania dzieciom. Dla najmłodszej grupy czytelników-trzylatków zorganizowano zajęcia ph. „Bezpieczna Droga z Kubusiem Puchatkiem”, podczas których zapoznawano dzieci z zasadami ruchu drogowego, znakami drogowymi oraz bezpiecznymi zasadami ruchu pieszego.

2 – 31 maja w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej w Galerii Jednego Obrazu prezentowana była praca Teresy Renaty Wojnarowicz „Na żółtym piasku rano”.

3 maja w Bornem Suliniowie odbyły się II spławikowe zawody wędkarskie. Organizatorem tego spotkania było PZW w Bornem Suliniowie a nagrody dla dzieci uczestniczących w zawodach ufundowała Miejska Biblioteka Publiczna. O godz. 12.00 w budynku biblioteki odbyło się przedstawienie „Czerwony Kapturek” w wykonaniu Teatru „Duet” z Krakowa. Kolejnym punktem programu spotkań 3 maja był Rajd Rowerowy szlakiem „Odwroconego Krzyża”. O godz. 14.00 odbyło się spotkanie z aktorką Dorotą Stalińską. Ostatnim punktem dnia był Maraton Filmowy.

3 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie włączyła się w Majówkę organizowaną przez Miejski Ośrodek Sportu i Kultury w Dziwnowie. Biblioteka zorganizowała kiermasz wyrobów, będących efektem „Czwartkowych Spotkań Robótkowych” odbywających się w bibliotece i przeprowadziła konkurs „Mój Bajkowy Bohater” – malowanie kolorową kredą na chodniku.

3 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych wzięli udział w finale XVII edycji Konkursu wiedzy pt. „Spacerem



Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

przez dzieje Ziemi Nowogardzkiej”. Komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Nowogardu po przeprowadzonych eliminacjach wyłoniła laureatów trzech pierwszych miejsc w kategorii szkoły podstawowe oraz trzech pierwszych miejsc w kategorii gimnazja. Jednocześnie zakończony został konkurs plastyczny pod tym samym tytułem. Prace zostały wyeksponowane w Sali Wystawowej biblioteki. Wszyscy laureaci otrzymali z rąk Burmistrza Nowogardu pamiątkowe dyplomy oraz cenne nagrody rzeczowe, m.in. rowery, namioty, śpiwory, aparaty fotograficzne.

6 maja ogłoszone zostały wyniki konkursu wydawnictwa Znak na recenzję książki E.E.

Schmitta *Intrygantki*. Wyróżniona została m.in. Marta Staniewska – członkini Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Choszcznie.

6 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się coroczne spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek bibliotekarzy z przedstawicielami władz miasta i powiatu. W spotkaniu uczestniczyli wszyscy pracownicy Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, bibliotekarze ze wszystkich bibliotek gminnych powiatu koszalińskiego, zaprzyjaźnionych bibliotek Koszalina (Seminarium Duchownego, lekarskiej, pedagogicznej, Politechniki Koszalińskiej, Biblioteki Białogardzkiej.) W części edukacyjnej znalazł się wykład pt. „Kreowanie wizerunku biblioteki w jej otoczeniu podmiotowym” wygłoszony przez Iwonę Dalati z Biblioteki Głównej Politechniki Koszalińskiej.

6 maja w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie pod hasłem „Mam przyjaciela i jestem przyjacielem”. W spotkaniu wzięły udział dzieci z Przedszkola Niepublicznego Językowo-Matematycznego.

6 – 11 maja w Wypożyczalni Głównej w Książnicy Pomorskiej z okazji Tygodnia Bibliotek odbywał się kiermasz książki „Książka za Złotówkę”.

6 – 31 maja w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Różne twarze Kopciuszka. Ilustracje, adaptacje, przedmioty znane i nieznane”. Prezentowane były m. in. polskie wydania baśni, tekst i obraz „Kopciuszka jakiego nie znacie” w wersji Jana Marcina Szancera, a także przegląd polskiej szkoły ilustracji. Ponadto zaprezentowane zostały prace uczniów Szkoły Podstawowej im. Noblistów Polskich S.T.O. ze Szczecina „Kopciuszek oczami dzieci” oraz „Mandala braci Grimm”, którą wykonały dzieci na warsztatach plastycznych w Czytelni Niemieckiej Książnicy Pomorskiej.

6 – 31 maja w Holu przy Informatorium w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Książka ręcznie pisana” prezentująca prace



Warsztaty plastyczne z Leszkiem Matlakiem

Marcina Yperyta Przydatka, którego fascynacja starymi drukami i rękopisami zaowocowały powstaniem ręcznie pisanych książek.

6 – 31 maja w Łączniku w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Dzień Europy w plakacie z lat 2004-2013”.

6, 7 i 9 maja, w ramach „Tygodnia Bibliotek” w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyły się warsztaty plastyczne „Pastel z Leszkiem Matlakiem”.

6 i 7 maja w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano spotkanie z dziećmi z Przedszkola nr 80 oraz Przedszkola nr 32.

7 – 8 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Maszewo przygotowano zajęcia poświęcone twórczości Juliana Tuwima, na które zostały zaproszone dzieci z miejscowych przedszkoli. Atrakcją spotkań były wiersze poety czytane przez władze miasta oraz zabawy taneczne.

7 maja – 4 czerwca w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Pełczycach odbyło się

8 spotkań dla osób starszych „Rękodzieło artystyczne jako forma aktywności seniorów”. W trakcie spotkań panie poznały starą metodę koronkarstwa – frywolitki.

7 maja w filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyła się lekcja biblioteczna dla dzieci z Przedszkola Publicznego nr 48, zatytułowana „Smok wawelski”.

7 maja na spotkaniu autorskim Koszalińska Biblioteka Publiczna gościła Józefa Pitonia – pisarza z gór. Spotkanie poprowadziła aktorka Teatru Dialog Bożena Kaczmarek.

8 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie z archeologiem – dyrektorem Muzeum w Kamieniu Pomorskim, Grzegorzem Kurką.

Tego samego dnia pasowano też na czytelników przedszkolaków z najstarszej grupy z przedszkola „Promyk Słońca”.

8 maja bibliotekarze Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Myśliborzu uroczystie obchodzili Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. Dyrektor biblioteki, Danuta Borkowska od licznie przybyłych gości, przyjaciół biblioteki i czy-



Spotkanie autorskie z Józefem Pitoniem w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

telników przyjęła życzenia i kwiaty. Grupa Teatralna Myśliborskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zaprezentowała swoją pierwszą składankę estradową pt. „My kobiety i Wy mężczyźni”.

8 maja w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyło się spotkanie z Wojciechem Ziemnickim pt. „Samotna wyprawa rowerowa dookoła Islandii”.

8 maja, z okazji X Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, w Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbyła się lekcja teatralna na motywach twórczości Zbigniewa Herberta – w interpretacji Tomasza Mędrzaka i Agnieszki Sitek.

8 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbył się jubileuszowe spotkanie Klubu Literackiego „Pod piórem”. W uroczystości wzięła udział Burmistrz Bornego Sulinowa, Renata Pietkiewicz-Chmyłkowska. O oprawę muzyczną zadbał Janusz Olechnowicz i Barbara Gryś. Salę ozdobiły prace borneńskiej malarki Lidii Kubisztal.

8 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu świętowano Dzień Bibliotekarza. Był okolicznościowy tort, scenki filmowe z bibliotecznych przygód Jasia Fasoli – dla rozbawie-

nia czytelników i bibliotekarzy oraz spotkanie autorskie z kołobrzeżanką, Małgosią Maj, debiutującą powieścią *Weronika zmienia zdanie*.

8 maja Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Drawsku Pomorskim zainaugurowała obchody Tygodnia Bibliotek spotkaniem z Wojciechem Ziemnickim, podróżnikiem, który objechał na rowerze Islandię.

8 maja w białogardzkiej restauracji „Miętowa”, mieszczącej się przy Centrum Kultury i Spotkań Europejskich, odbyło się spotkanie autorskie z Małgorzatą Maj, zorganizowane przez Białogardzką Bibliotekę Publiczną.

8 maja w filii w Sądowie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach wykonana została gazetka poświęcona Julianowi Tuwimowi. W przygotowaniu gazetki czynny udział brały dzieci z Koła Przyjaciół Biblioteki.

8 – 15 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach obchodzono Tydzień Bibliotek. Już od 6 maja w czytelni i holu Biblioteki można było podziwiać prace, które nadeszły dzieci na konkurs „W krainie Bajdocij”. Konkurs zorganizowała Biblioteka w Międzyzdrojach wspólnie z Kołem Nr 19 Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Międzyzdrojach z okazji przypadającej w tym roku 115. roczni-



Wojciech Ziemnicki opowiada kaliskiej młodzieży o wyprawie rowerowej dookoła Islandii

cy urodzin Jana Brzechwy. Zgłoszono ok. 300 prac z całego województwa, wyniki rywalizacji ogłoszono 10 maja. Tego też dnia w przedszkolu „Morskie skarby” przygotowano spektakl „Urodziny Oskara”. 11 maja w bibliotece miał miejsce szafing – wiosenna, bezgotówkowa wymiana odzieży pt. „Szafy melodia”. 14 maja odbyły się 2 spotkania autorskie z Anną Onichimowską – dla młodzieży z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Międzyzdrojach i popołudniowe, dla dorosłych czytelników.

8 – 15 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim obchodzone Tydzień Bibliotek, w programie którego znalazły się: 8 maja – prezentacja multimedialna Wojciecha Ziemnickiego pt. „Samotna rowerowa wyprawa dookoła Islandii”, 9 maja – „Tuwimowo” na podstawie utworów Juliana Tuwima, 10 maja – konkurs plastyczny pt. „Biblioteka oczyma dzieci”, 11 maja – giełda kwiatowa, pokaz florystyczny, 13 maja – gry i zabawy integracyjne, 14 maja – spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem, autorem publikacji dziecięcych, 15 maja – film „Pokiósie” w cyklu „Pałacowe Kino Spacerowe”.

Ponadto przez cały Tydzień Bibliotek czynna była letnia czytelnia w Parku Książki przed Pałacem w Kaliszu Pomorskim. Przy gitarowych brzmieniach w wykonaniu Michała Heppnera, szumie tryskającej wody z fontanny można było poczytać książkę, prasę, pobawić się z dzieckiem lub zagrać w którąś z gier. 11 maja Urząd Miejski w Kaliszu Pomorskim zorganizował w Parku Książki I Kiermasz Ogrodniczo-Kwiatowy. Kiermasz cieszył się dużym zainteresowaniem. Jednocześnie w Pałacu w Kaliszu Pomorskim odbył się pokaz florystyczny prowadzony przez Katarzynę Gad.

8 – 15 maja w ramach „Tygodnia Bibliotek” Białogardzka Biblioteka Publiczna i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich koło nr 2 w Białogardzie zorganizowały dwa kiermasze książek: przy siedzibie Biblioteki i „Pociąg do książki, książka do pociągu”, kiermasz na dworcu PKP.

8 – 15 maja obchodzone X edycję Tygodnia Bibliotek, w tym roku pod hasłem „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”. Z tej okazji



Lekcja teatralna na motywach powieści Zbigniewa Herberta w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu

w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano wiele różnego rodzaju imprez zarówno w budynku głównym, jak i w filiach. Wśród atrakcji Tygodnia znalazły się: od 6 maja w holu wypożyczalni książek Koszalińskiej Biblioteki Publicznej była prezentowana wystawa zdjęć „Nie czytasz? Nie idę z tobą do łóżka!” powstałych w czasie I Koszalińskiego Kongresu Kobiet. Można ją było obejrzeć do 12 czerwca. 8 maja odbył się finał Powiatowego Przeglądu Recytatorskiego dla Przedшкоłaków pt. „Ewusie”. W tym roku dzieci recytowały wiersze Ewy Szelburg-Zarembiny. Przegląd uświetnił występ teatrzycy ze Szkoły Podstawowej w Boninie.

8 maja w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Alice Munro *Uciekinierka*. 9 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Ma-

riuszem Czubajem, profesorem antropologii kultury, badaczem kultury popularnej, antropologiem sportu, socjologiem, autorem wielu poczytnych powieści kryminalnych. Spotkanie było współfinansowane ze środków Dyskusyjnych Klubów Książki. 10 maja odbyła się uroczystość 10-lecia istnienia biblioteki publicznej w Rosnowie, filii Biblioteki Publicznej Gminy Manowo. W jubileuszu wzięli udział zasłużeni czytelnicy, a także przedstawiciele władz: wójt Roman Kłosowski oraz dyrektorki szkoły i przedszkola. 10 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał powiatowego konkursu literackiego „Koszalińska Niezapominajka” i promocja wydawnictwa pokonkursowego. Konkurs cieszy się niestabnym powodzeniem u młodych i starszych literatów piszących „do szuflady”. Dają im szansę na poetycki debiut. 11 maja Zarząd Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Koszalinie wraz z Koszalińską Biblioteką Publiczną



Podczas Tygodnia Bibliotek w Międzyzdrojach

zorganizował dla bibliotekarek i bibliotekarzy KBP oraz bibliotek powiatu letni rajd po Górze Chełmskiej.

8 – 15 maja w filii w Rzeplinie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach bibliotekarka Brygida Kopacka przeprowadziła kilka spotkań plastycznych, na których ręcznie wykonywano kwiaty z papieru, bibuły oraz resztek rolet okiennych. Takie samo spotkanie zorganizowano dla pań ze Stowarzyszenia „Nie ma mocnych”. Tymi dziełami została przyozdobiona wiata wiejska podczas festynu środowiskowego „Miłość wolność pokój – stop przemocy czyli noc dzieci kwiatów”. W czasie tygodnia Bibliotek przeprowadzono też zajęcia edukacyjne z dziećmi z klasy zerowej na temat ptaków chronionych w Polsce. Z wykorzystaniem Internetu dzieci mogły podglądać bociany z Warszawy, dzielnicy Szczecina. Tydzień Bibliotek zakończył się rozstrzygnięciem konkursu plastycznego pt. „Tuwim znany i lubiany”.

8 – 15 maja podczas Tygodnia Bibliotek Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Drawsku Pomorskim odwiedzili uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej z Drawska Pomorskiego, uczniowie szkoły podstawowej z Mielenka oraz przedszkolaki. Wojciech

Ziemnicki opowiadał o samotnej wyprawie rowerowej po Islandii. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej z Drawska Pomorskiego i uczniowie szkoły podstawowej z Mielenka. Wiesław Drabik, autor bajeczek spotkał się natomiast z najmłodszymi dziećmi ze szkoły podstawowej oraz przedszkolakami. 11 maja bibliotekarze zorganizowali przed gmachem biblioteki kiermasz „Moli drawskich”, na którym można było zakupić książki, płyty analogowe oraz tradycyjne maszyny do pisania. Bibliotekarki z oddziału dla dzieci zorganizowały w tych dniach szereg zabaw i gier dla wszystkich chętnych. Przeprowadzony został również konkurs plastyczny pt. „Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych”.

8 – 15 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Nowogardzie po raz dziesiąty wzięła udział w ogólnopolskiej akcji Tydzień Bibliotek. Dla najmłodszych przygotowano zostały cykliczne spotkania „Poranki malucha”, podczas których dzieci uczestniczyły w zajęciach czytelniczko-manualno-ruchowych poświęconych twórczości Juliana Tuwima. 8 maja bibliotekę odwiedziły 5-latki z Przedszkola nr 1, by wyruszyć w podróż „Lokomotywą” Tuwima. W kolejnych dniach odbyły się finały miejsko



Letnia czytelnia w Kaliszu Pomorskim

gminnego konkursu czytelniczego organizowanego wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 3 w Nowogardzie. 9 maja pod hasłem „Baśnie różnych narodów”, do współzawodnicstwa przystąpili uczniowie klas II i III. 10 maja z tematem „W krainie baśni różnych narodów” zmagali się uczniowie klas IV–VI. Laureaci konkursu otrzymali nagrody książkowe. Uczniowie klas gimnazjalnych wraz z opiekunami mieli okazję zapoznać się z historią biblioteki poprzez pokaz multimedialny. Takich spotkań pod wspólnym hasłem „Biblioteka – znana czy nieznana?” odbyło się siedem. Młodzież mogła obejrzeć najstarsze egzemplarze zbiorów, zapoznać się katalogiem czy też odwiedzić wszystkie działy biblioteki. Od 13 do 15 maja uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. S. Staszica w Nowogardzie prezentowali w bibliotece owoce swojej działalności. Seniorzy, w ramach cyklicznego spotkania „Spotkajmy się w bibliotece”, mogli wysłuchać wykładu historycznego Franciszka Łuczko na temat zbrodni katyńskiej. 11 maja w bibliotece odbył się III Nowogardzki Konkurs Ortograficzny o tytuł Mistrza Ortografii Ziemi

Nowogardzkiej, zorganizowany przez Stowarzyszenie Na Rzecz Integracji Osób Niepełnosprawnych „Nasze Szanse”. Udział wzięło 34 uczestników w różnym wieku, najmłodszy uczestnik miał 12 lat. Nagrodę główną – laptopa – ufundował i wręczył Burmistrz Nowogardu, Robert Czapla.

8 – 15 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie obchodzono Tydzień Bibliotek. Już od 6 maja w filii nr 13 czynna była wystawa malarstwa Elżbiety Samselskiej zatytułowana „Szczecinianki w malarstwie Elżbiety Samselskiej” (czynna do końca maja). Filia nr 6 przeprowadziła akcję bookcrossingową w dzielnicy Szczecin Dąbie. Akcja polegała na pozostawianiu przeczytanych książek w miejscach publicznych po to, aby znalazca mógł je przeczytać i przekazać dalej. 8 maja pracownicy filii dostarczyli książki na dworzec PKP Dąbie, do okolicznych sklepów i innych miejsc publicznych. 9 maja w filii nr 48 odbył się wieczorek autorski ze szczecińską powieściopisarką, Anną Pasikowską. W filii nr 14 w dniach 7 – 9 maja odbyły się spotkania



Akcja „Pociąg do książki, książka do pociągu” w Białogardzie

biblioteczne zatytułowane „Postaci z naszych bajek”. Podczas zajęć dzieci wysłuchały utworów klasyki dziecięcej, rozwiązywały krzyżówki, zagadki i rebusy oraz wykonywały ilustracje. 14 maja w filii nr 11 odbyła się lekcja biblioteczna z dziećmi z miejscowego przedszkola. W filii nr 4 odbyły się spotkania: 8, 10 i 17 maja – „I książki mają swoją historię”, 14 i 15 maja „Z jakiej bajki jestem?”, 10 maja „Książka obrazkowa” dla czytelników dorosłych zainteresowanych problematyką literatury dla dzieci. Ogłoszono też konkurs „Książki o książkach” – była to propozycja przygotowana dla dorosłych miłośników literatury. Pośród wybitnych i uznanych dzieł literackich odnaleźć należało takie, których kanwa literacka oparta jest na innej powieści. Filia nr 28 ogłosiła też konkurs na limeryk pt. *Mole w bibliotece*. Filii dla dzieci nr 3, 7 maja odwiedzili uczniowie kl. IV SP 59. 14 maja filia nr 36 zorganizowała spotkanie z dziećmi ze SP Tak. Gościem spotkania i jednocześnie osobą prowadzącą była aktorka Teatru Pleciuga, Danuta Kamińska. 9, 10, 14, 15 i 16 maja w filii nr 38 odbyły się spotkania z przedszkolakami, podobnie 9 i 10 maja w filii nr 20.

8 – 15 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu obchodzone Tydzień Bibliotek, który upłynął na podróżach w wyobraźni „Lokomotywą” Juliana Tuwima. W podróż tę zaproszono przedszkolaków z „Zielonej Dolinki”, dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy oraz dzieci ze świetlicy środowiskowej.

8 – 15 maja w Bibliotece w Policach trwał Tydzień Bibliotek. Otwarcie Tygodnia uświetniła obecność wielu czytelników, przyjaciół biblioteki oraz władarzy miasta. Symbolicznym kluczem uroczystego otwarcia Tygodnia Bibliotek dokonał burmistrz Polic – Władysław Diakon wraz z dyrektorem biblioteki – Wioletą Kołodziejczyk. Każdego dnia bibliotekarze czekali na czytelników: dla najmłodszych Oddział dla Dzieci przygotował cykl zajęć: „Z Tuwimem w świat” – origami; „145. rocznica urodzin Marii Skłodowskiej-Curie” – lekcja poznawcza; „2013 Rokiem Juliana Tuwima” – lekcja poznawcza; „Biblioteka moich marzeń” – amatorskie warsztaty architektoniczne; „Ekopora-



Powiatowy Przegląd Recytatorski dla Przedszkolaków 2013 w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

dy Czerwonego Kapturka” – przedstawienie dzieci dla dzieci. Dla miłośników rękodzieła artystycznego zaprezentowano wystawę: „Ludzie z pasją”, której autorkami były Iwona Umińska i Anna Świdorska. Dodatkowo Dział Regionalny oferował warsztaty dla chętnych mieszkańców Polic: „Wiklina papierowa”, które prowadziła Iwona Umińska, prezentująca tajniki wyplatania koszyków. Wiele osób przybyło na wernisaż malarstwa pt. „Kobieta” Magdaleny Brzezińskiej, który odbył się w Galerii Literackiej. Podobnie dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa fotografii w Dziale Regionalnym, której autorem był Andrzej Hełak oraz wiele innych wystaw, które dostępne były dla odwiedzających bibliotekę. Biblioteka gościła też znaną pisarkę dla dzieci i młodzieży – Annę Onichimowską, z którą spotkali się gimnazjaliści. Odbył się też amatorski plener malarski „Zachować od zapomnienia”, którego uczestnicy mieli możliwość zaprezentowania i rozwijania swych artystycznych umiejętności pod okiem profesjonalisty – Janusza Wołoszyna. Młodzież z grupy Małe Formy

Teatralne przy Gimnazjum nr 1 w Policach wzięła udział w happeningu pod nazwą: Flash Mob – Czytelnia Tuwima, polegającego na spontanicznym czytaniu w miejscach publicznych. Przygotowano też akcję „Uwolnij książkę”, tym razem książki można było wybrać na stoisku przy ul. Barnima.

8 – 15 maja, w ramach Tygodnia Bibliotek, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Biesiecku gościł słynny podhalański gawędziarz, przewodnik, ratownik górski, artysta i pisarz oraz instruktora tańca – Józef Pitoń.

8 – 15 maja w Książnicy Pomorskiej trwał Tydzień Bibliotek. 8 maja w Sali pod Piramidą uroczysto rozpoczęto IV edycję Konkursu im. Stanisława Badonia: Bibliotekarz Roku Województwa Zachodniopomorskiego za rok 2012. 9 maja w Holu przy Czytelnii Głównej otwarta została wystawa „Stoi w Książnicy Lokomotywa”, połączona z warsztatami plastycznymi w Sali pod Piramidą. 10 maja w Sali pod Piramidą otwarta została wystawa fotografii Timma Stütza „Images.Moralia. Fotografie... a la Henri Cartier-Bresson”. 12 maja z Placu Orła Białego w Szczecinie wyruszyli rowerami bibliotekarze i przyjaciele bibliotek w ramach ogólnopolskiej akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”. Był to rajd rowerowy bibliotekarzy, czytelników oraz wszystkich miłośników książki. 13 maja w Czytelnii Głównej odbyło się spotkanie literackie dla dzieci „Mruczę więc jestem” z cyklu „Literatura i Przygoda”. 14 maja w Sali Stefana Flukowskiego odbyło się sympozjum naukowe „Ludzie książki Pomorza Zachodniego”, poświęcone działalności osób uczestniczących w obrocie i upowszechnianiu książek na Pomorzu Zachodnim. Również tego samego dnia w Sali pod Piramidą przeprowadzono warsztaty „Malowane ziołami z pomorskich pól i łąk”, które poprowadził Marcin Yperyt Przydatek. 15 maja w Holu przy Informatorium odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzców konkursu „Leichte Lektüre / Łatwe lektury”. Natomiast w Sali pod Piramidą przeprowadzone zostały warsztaty edukacyjne dla dzieci „Aktywna Książka”. Zawodnicy futbolu amerykańskiego reprezentujący klub Husaria Szczecin czytali książkę Katarzyny Wojas *Wirtualny nieprzyjaciel*.



Letni rajd bibliotekarzy koszalińskich

9 maja w Bibliotece Publicznej Gminy Biesiekierz odbyły się zajęcia plastyczno-literackie, poświęcone wiosnie, w których wzięli udział uczniowie klas IV Szkoły Podstawowej w Biesiekierzu.

9 maja z okazji Tygodnia Bibliotek Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim zorganizowała spotkanie pod nazwą „Tuwimowo”. Obecny na spotkaniu przedszkolakom specjalistka literatury dziecięcej Małgorzata Dziadek zaprezentowała twórczość Juliana Tuwima.

9 maja Białogardzka Biblioteka Publiczna zorganizowała spotkanie autorskie z Małgorzatą Maj, autorką debiutującą na rynku powieścią *Weronika zmienia zdanie*. Spotkanie miało miejsce w restauracji „Miętowa”, mieszczącej się przy Centrum Kultury i Spotkań Europejskich.

10 maja w Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbyło się oficjalne przekazanie do użytku budynku Biblioteki po remoncie i modernizacji, połączone z uroczystością z okazji sześćdziesiątej piątej rocznicy powstania biblioteki. Wśród gości znaleźli się m.in.: były senator RP Sławomir Preiss, marszałek województwa

zachodniopomorskiego Wojciech Drożdż, dyrektor Instytutu Książki w Krakowie Grzegorz Gauden oraz dyrektor Książnicy Pomorskiej Lucjan Bąbolewski, który wręczył dyrektor BP w Gryfinie, Sywlii Mencil statuetkę „Biblioteki Roku 2012”. Na uroczystość przybyli także: burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Henryk Piłat, starosta Powiatu Gryfińskiego Wojciech Konarski, wiceburmistrz Maciej Szabalkin, sekretarz Beata Kryszkowska i radni. Senator Preiss przekazał na ręce dyrektor list gratulacyjny od ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego oraz pamiątkową książkę o historii senatu RP z osobistą dedykacją marszałka Senatu RP Bogdana Borusiewicza.

10 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie Teatr Duet z Krakowa wystawił spektakl „Pszczółka Kaja i przyjaciele”.

10 maja w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu otwarto wystawę malarstwa Beaty Król „...a morze tu...”.

10 maja z okazji roku Juliana Tuwima w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Maszewie zorganizowano „Herbatkę u Juliana Tuwima”.



Wspólne czytanie w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Dzieci czytały wiersze poety i zadawały zagadki związane z twórczością autora.

10 maja do filii w Żalęcinie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach zaproszeni zostali uczniowie I klasy, którzy wysłuchali opowiadania o żółwiu Frankilinie. Na zakończenie zajęć dzieci uczestniczyły w zabawach w których mogły sprawdzić swoją pamięć oraz opowiedzieć o ulubionych bajkach.

13 maja na stanowisko zastępcy dyrektora Książnicy Pomorskiej w Szczecinie została powołana Bożena Winiarska, dotychczasowy kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Książnicy Pomorskiej.

13 maja w Szczecinie podpisano porozumienie o współpracy między Zachodniopomorskim Porozumieniem Bibliotek a bibliotekami zrzeszonymi w Krajowym Związku Bibliotek Meklemburgii – Pomorza Zachodniego.

14 maja w filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali swoje lektury wakacyjne. 15 maja w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się wspólne czytanie książki ph. „Czytać każdy może zawsze i wszędzie!” Każdy uczestnik akcji otrzymał

książkę i na terenie Biblioteki mógł ją w ciży poczytać, a następnie zabrać ze sobą do domu, aby zarażać pasją czytania innych.

14 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie z Ewą Chotomską, czyli Ciotką Kłotką z telewizyjnego programu dla dzieci „Tik-Tak”. Ogłoszono wyniki konkursów organizowanych przez kołobrzeską bibliotekę. Laureaci bajkowych konkursów otrzymali gratulacje i nagrody z rąk Ewy Chotomskiej.

14 maja w sali konferencyjnej biblioteki pedagogiczno-naukowej, filii nr 3 Białogardzkiej Biblioteki Publicznej odbyły się eliminacje powiatowe konkursu recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne”. To 45 edycja konkursu organizowanego przez Koszalińską Bibliotekę Publiczną im. Joachima Lelewela. Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów. Dzieci rywalizowały w trzech kategoriach wiekowych, recytując poezję i fragmenty prozy. Komisja konkursowa po przesłuchaniu 23 uczestników eliminacji powiatowych wytypowała sześciu laureatów, a zarazem reprezentantów powiatu białogardzkiego na finale w Koszalinie.

14 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zaprosiła Annę Onichimowską



Kiermasz „Moli drawskich”

na kolejne spotkanie autorskie. Pisarka w ramach poranka autorskiego spotkała się z gimnazjalistami, a wieczorem z dorosłymi czytelnikami.

14 maja dzieci z oddziału przedszkolnego z Żalęcina odwiedziły filię w Żalęcinie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach. Na tę okazję specjalnie została przygotowana wystawka kolorowych książeczek, przedszkolaki wysłuchały też wierszy Jana Brzechwy i Juliana Tuwima.

14 maja w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim, z okazji Tygodnia Bibliotek odbyło się spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem, autorem ponad książek dla najmłodszych.

15 maja w filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Janusza Rudnickiego *Chodźcie, idziemy*.

15 maja w Bibliotece Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbyła się projekcja filmu „Pokłosie” w reżyserii Władysława Pasikowskiego.

15 maja w ramach Tygodnia Bibliotek w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej z okazji wydania piątego albumu poetyckiego odbyło się spotkanie autorskie z pyrzyczanką, Stefanią Jendraszczyk. W spotkaniu wzięła udział młodzież klas II Zespołu Szkół nr 1 w Pyrzycach i reprezentujący Burmistrza Pyrzyc: Maria Kozłowska i Janusz Kaźmierczak.

16 maja w Landesbibliothek Mecklenburg-Vorpommern w Schwerinie otwarto wystawę „Szczecin na starych pocztówkach” ze zbiorów Książnicy Pomorskiej.

16 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie gościła Młodych Aktorów – grupę uczniów z Zespołu Szkół Sportowych w Rewalu, która od trzech lat bierze udział w zajęciach „Zabawa w teatr” prowadzonych przez Jolantę Paligę. Grupa dwukrotnie zaprezentowała zaproszonym do biblioteki przedszkolakom i dzieciom spektakl „Kopciuszek”.

16 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyło się pierwsze spotkanie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki.



Spektakl „Pszczółka Kaja i przyjaciele w Dziwnowie

16 maja choszczeńscy bibliotekarze podsumowali tegoroczne obchody Tygodnia Bibliotek. Wystawy, prelekcje, kiermasz „książka za złotówkę”, amnestia dla zapominalskich, kwiaty, życzenia, nagrody, wspomnienia o Danucie Hepke-Kelch i gawęda Cecylii Judek o życiu i twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, to najważniejsze akcenty tego świętowania. Kropkę nad „i” stawia wiadomość, że już niebawem w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Dąbrowskiej rozpocznie się długo oczekiwany remont.

16 maja w filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie rozpoczął się bezpłatny kurs komputerowy dla seniorów. Spotkania odbywały się cyklicznie (pięć spotkań, jeden raz w tygodniu, w czwartki, w godzinach od 12.00 do 13.30).

17 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Moniką Sawicką.

17 maja w filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przygotowano prelek-

cję i prezentację multimedialną poprowadzoną przez przedstawicieli Lasów Miejskich w Szczecinie. Podczas spotkania, którego uczestnikami byli uczniowie Gimnazjum nr 15, zostały poruszone problemy współczesnych zagrożeń ekologicznych, sposobów ochrony środowiska w naszym Regionie i kraju oraz aktywnego udziału dzieci i młodzieży w promowaniu postaw proekologicznych.

17 maja Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Maszewie zorganizowała rowerową wycieczkę turystyczno-krajoznawczą dla dzieci.

17 maja w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Płotach odbyła się kolejna prelekcja Dariusza Bienka – historyka-pasjonata, autora wielu publikacji o Regionie. Tematem spotkania był „Stary Zamek w Płotach i jego dawni lokatorzy”.

18 maja w budynku Książnicy Pomorskiej od ul. Dworcowej po raz trzeci odbyła się Noc Muzeów. Tematem przewodnim były cytaty Adama Mickiewicza ze *Stepów Akermaskich*



Plakat wystawy Beaty Król

„Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi”. Pokazane zostały zbiory Książnicy związane z morzami i oceanami, przywołujące morski Szczecin.

18 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się Spotkanie z Poezją.

20 maja – 7 czerwca trwał konkurs fotograficzny „Niezwyczajne Podjuchy”, zorganizowany przez Radę Osiedla Podjuchy oraz filię nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

21 maja Miejską Bibliotekę Publiczną w Świnoujściu odwiedziły dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 11 z Oddziałami Integracyjnymi „Tęcza”. Dzieci zapoznały się z budynkiem, przeglądały książeczki i odwiedziły Galerię, w której obejrzały obrazy Beaty Król o tematyce morskiej. Wizyta zakończyła się w Oddziale Fonozbiorów.

21 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie, podczas cyklicznego spotkania seniorów „Spotkajmy się w Bibliotece”, Franciszek Łuczko przedstawił drugą część swojego wykładu o zbrodni katyńskiej.

21 i 24 maja Oddział Dziecięcy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie odwiedziły 3-latki z Publicznego Przedszkola Nr 1 w Choszczynie.

22 maja w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej, Instytut Książki i Dyskusyjny Klub Książki w Książnicy Pomorskiej zorganizował spotkanie z Andrzejem Stasiukiem jednym z najsłynniejszych polskich pisarzy współczesnych. Spotkanie poprowadził Konrad Wojtyła – dziennikarz radiowy i poeta.

22 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu stała się miejscem spotkań dla początkujących dziennikarzy oraz osób, które po raz pierwszy zmierzą się z wyzwaniem, jakie niesą współczesne media. Podczas wizyty młodzież polska i turecka zaznajomiła się zarówno z działalnością, jak i historią biblioteki. Duże zaciekawienie wzbudziły zaprezentowane ciekawostki typu Statut Kołobrzесьkiego Związku Czytelników z lipca 1878 roku czy znaki własnościowe na książkach z końca XIX i początku XX wieku, a najwięcej emocji – Biblioteka Dziecięca. Wymiana młodzieżowa „Speak out loudly” jest eksperymentem dziennikarskim podjętym przez ADRA Polska oraz



Eliminacje powiatowe konkursu recytatorskiego w Białogardzie



Anna Onichimska wśród gimnazjalistów w bibliotece w Międzyzdrojach



Wiesław Drabik na spotkaniu z dziećmi w Kalliszu Pomorskim

turecką organizację Guven Education and Health Foundation z okazji Europejskiego Tygodnia Młodzieży (26.05–02.06) oraz Światowego Dnia Różnorodności Kulturowej – w Trosce o Dialog i Rozwój (21.05).

22 maja, podczas obrad Rady Miejskiej w Kaliszu Pomorskim, odbyło się uroczyste wręczenie statuetki Biblioteki Roku 2012 dla Biblioteki Publicznej w Kaliszu Pomorskim. Nagrodę, na ręce Tomasza Bukowskiego dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, przekazał Lucjan Bąbolewski dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie.

22 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się spotkanie z pisarką Anną Bolecką.

22 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się spotkanie „Wpływ chorób jamy ustnej na organizm” z dentystką Anitą Szperling.

22 maja w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej miała miejsce promocja książki

Pawła Szulca *Zniewolony eter. Polskie Radio Szczecin w latach 1945–1989*. W promocji wziął także udział prof. dr hab. Rafał Habielski z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, autor m.in. książki *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*.

23 maja Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Andrzejem Stasiukiem, prozaikiem, poetą, eseistą, laureatem m.in. literackiej Nagrody Nike. Spotkanie było współfinansowane ze środków Dyskusyjnych Klubów Książki.

23 maja Bibliotekę Publiczną w Drawnie odwiedzili wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Niemieńska wraz ze swoimi opiekunkami.

23 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyło się spotkanie ze znanym dziennikarzem Radia Koszalin, Andrzejem Rudnikiem – autorem m.in. popularnej audycji radiowej „Cejrowski kontra Rudnik”.

23 maja w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dzieć-



Podczas wycieczki zorganizowanej przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Maszewie

mi z Akademii Edukacji Przedszkolnej (grupa czterolatków). Celem zajęć było zapoznanie dzieci z biblioteką i zachęcenie ich do korzystania z jej zbiorów.

23 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano miejskie Święto Czytelnika Dziecięcego. Część artystyczną powiązaną z Rokiem Tuwima przygotowali bibliotekarze dla swoich czytelników. Najaktywniejsi czytelnicy Koszalina otrzymali nagrody książkowe.

24 maja w oddziale dla dzieci i młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej Wałeckiego Centrum Kultury odbył się konkurs recytatorski dla przedszkolaków i szkół podstawowych „Wierszyki łamiące języki”. Udział wzięło 36 dzieci w dwóch kategoriach wiekowych. Uczestnicy otrzymali dyplomy za udział, a laureaci nagrody książkowe i dyplomy. Nagrody ufundowało Wałeckie Centrum Kultury.

24 maja podczas IX Spotkania Artystów, Działaczy i Twórców Kultury, które odbyło

się w Domu Kultury w Drawnie ogłoszono wyniki i wręczono nagrody laureatom Konkursu Plastycznego na Zakładkę do Książki, zorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną w Drawnie.

24 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się spotkanie autorskie z Jolantą Horodecką-Wieczorek, w którym uczestniczyły dzieci z przedszkola przy szkole podstawowej nr 1 w Dębnie.

24 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbył się koncert zespołu akordeonowego ze Szwecji „Rödja Dragspelsklubb”.

24 maja w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej zorganizowany został IV Konwent Inkubatorów Organizacji Pozarządowych. Celem organizacji Konwentu Inkubatorów Organizacji Pozarządowych było zintensyfikowanie współpracy i usprawnienie działań inkubatorów NGO.



Spotkanie z Anną Bolecką w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki w Dębnie

24 maja Biblioteka w Policach zorganizowała Noc w bibliotece – Noc Detektywów, pod przewodnictwem znanego pisarza dla dzieci i młodzieży – Krzysztofa Petka. W imprezie udział wzięło 39 uczniów szkół podstawowych gminy Police. Podczas imprezy Krzysztof Petek zaprosił uczestników do wysłuchania opowieści wesołych i tajemniczych na temat dziennikarstwa śledczego oraz przedstawił sposoby rozwiązywania zagadek i szyfrów. Potem nadszedł czas na spotkanie z aspirantem Sylwestrem Szostakiewiczem z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Policach.

24 – 26 maja w Szczecinie odbył się I Festiwal Książki Słuchanej „Odkrywczy wyobraźni”. W Książnicy Pomorskiej odbyła się uroczysta inauguracja z udziałem: Marszałka Woj. Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza, Dyr. Teatru Polskiego Adama Opatowicza, Dyr. Narodowego Centrum Kultury Krzysztofa Dudka oraz czytanie książek przez Annę Seniuk, Bartosza Opanię, Krystynę Czubównę, Marka Krajewskiego. W kolejnych dniach festiwalu w Książnicy Pomorskiej wystąpili Wojciech Pszoniak, Sonia Bohosiewicz.

25 maja po raz pierwszy w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek odbył się w Kamieniu Pomorskim rowerowy rajd bibliotekarzy, czy-

telników oraz wszystkich miłośników książki, zorganizowany przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Kamieniu Pomorskim.

25 maja w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się integracyjne spotkanie muzyczno-recytatorskie „...a w sercu ciągle maj...”. Oprawą plastyczną spotkania były prace plastyczne i obrazy o tematyce wiosennej wykonane przez uczestników warsztatów plastycznych.

25 maja z inicjatywy Zarządu Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Koszalinie odbyła się impreza w ramach ogólnopolskiej akcji Odjazdowy Bibliotekarz. W ramach akcji można było wziąć udział w grze ulicznej, objechać w grupie kilka filii Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, wziąć udział w konkursach i zdobyć nagrody.

26 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu ogłoszono wyniki konkursu plastyczno-fotograficznego dla przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów „Rodzina – źródłem szczęścia”.

28 maja Miejską Bibliotekę Publiczną w Kołobrzegu odwiedziły przedszkolaki z Niepublicznego Przedszkola „Różany Dworek” w Kołobrzegu.



Andrzej Stasiuk w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

28 maja w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się wernisaż wystawy fotografii koszalińskiego podróżnika Roberta Nawrockiego. Otwarcie było połączone ze spotkaniem z autorem zdjęć, promującym ekspozycję. Prace można było oglądać do 28 czerwca.

28 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu odbyło się spotkanie z Michałem Juszcakiewiczem, prowadzącym na antenie TVP1 w latach 1995–2007 popularny program „Od przedszkola do Opola”.

28 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbyło się ostatnie przed wakacjami spotkanie Klubu Maluszka „Tygrysek”.

28 maja w Sali Widowiskowej Waleckiego Centrum Kultury odbyła się uroczystość „Dzień Mamy i Taty” zorganizowana przez oddział dla dzieci i młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Watczu.

28 maja w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie odbył się koncert Agaty Zborowskiej – klawecistki, uczennicy Szkoły Muzycznej w Gorzowie Wielkopolskim. Towarzyszyła jej akompaniując na pianinie Justyna Włodkowska-Moszej.

28 maja w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej już po raz 12-ty odbyło się Powiatowe Święto Czytelnika Dziecięcego. W tym roku 53 najlepszych czytelników bibliotek gminnych powiatu koszalińskiego wybrało się wraz z opiekunami do Bajkowego Lasu. Przeżyli wiele ciekawych przygód, pomogli między innymi Kopciuszkowi i Czerwonemu Kapturkowi. Ucztowali w Domku Babci i otrzymali piękne nagrody książkowe.

29 maja do filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie na spotkanie z Wróbelkiem Elemelkiem zostały zaproszone dzieci z Przedszkola Publicznego nr 45. Była to pierwsza wizyta cztero- i pięcioletków w bibliotece.



Święto czytelników filii w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

31 maja w Biesiekierzu odbył się Dzień Dziecka zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną Gminy Biesiekierz przy współpracy Świetlicy Wiejskiej oraz Sołectwa w Biesiekierzu i Kotlewie. Zabawy rozpoczęły się przed budynkiem biblioteki, bibliotekarki przeprowadziły liczne konkursy sprawnościowe, zręcznościowe oraz inne gry i zabawy.

1 czerwca odbył się Piracki Dzień Dziecka z Pырzycką Biblioteką Publiczną. PBP przygotowała szereg zabaw i gier literackich dla dzieci w różnym wieku. W tym roku tematem wiodącym byli piraci. Dzieci po intensywnych zabawach ruchowych mogły odetchnąć w „ogródku” tematycznym PBP i trochę poćwiczyć umysł. Były kolorowanki, łamigłówki, labirynty, rebusy oraz krzyżówki związane z „Piratami z Nibylandii”, „Piratem Patch'em”, piratami i Kapitanem Hakiem z *Piotrusia Pana*. Każde dziecko odwiedzające „ogródek” biblioteki dostawało na pamiątkę „odznakę” pirata.

1 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbył się „Dzień Biały Żagli”. Laureatom powiatowego konkursu

„Twórczość Tuwima słowem pisana, pędzlem malowana” wręczono nagrody i dyplomy uznania. Wielką frajdę sprawiły dzieciom przejażdżki jachtami żaglowymi i motorowymi po Jeziorze Myśliborskim, zabawy i konkursy sportowe, występy zespołów artystycznych z Myśliborskiego Ośrodka Kultury oraz pokaz ratownictwa medycznego.

3 czerwca w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie rozpoczął się XII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom. Zainaugurowano go czytaniem *Lokomotywy* Juliana Tuwima przez Marię Zalewską – dyrektorkę Gryfińskiego Domu Kultury. Tego samego dnia odbyły się „Książkowe Tuwimki”, czyli warsztaty literacko-plastyczne inspirowane wierszami Tuwima, z prezentacją multimedialną. 4 czerwca aktorzy „Pogotowia Teatralnego” ze Szczecina przedstawili spektakl „Przygody Kangurka Jurka”. 5 czerwca odbyły się warsztaty literacko-plastyczne z filmem animowanym „80. przygód na 80. urodziny Koziółka Matołka”. 6 czerwca spotkanie „Nasza Basia ukochana” poprowadziły twórczynie serii o *Basi*: autorka Zofia Stanecka i ilustratorka



Podczas konkursu „Wierszyki łamiące języki” w Walczu



Joanna Horodecka-Wieczorek z dziećmi ze szkoły podstawowej nr 1 w Dębnie



Zespół akordeonowy ze Szwecji w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu

Marianna Oklejak, odbyła się też „Tuwimada”, czyli sztafeta literacka z wierszami Tuwima oraz warsztaty plastyczne z zabawami. 7 czerwca odbyło się spotkanie „W Krainie Wierszolandii”, czyli montaż słowno-muzyczny oparty na wierszach Juliana Tuwima, Jana Brzechwy i Marii Konopnickiej w wykonaniu aktorów z Teatru La Fayette ze Szczecina.

3 czerwca w filii w Sądowie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach odbyła się akcja „Biblioteka książkami i miodem płynąca”. Prelekcja została podzielona na dwie części: dla uczniów klas 0–3 i 4–6. Uczestnicy mogli zobaczyć pszczelą rodzinę, spróbować słodkiego miodu, obejrzeć sprzęt pszczelarski, przejrzeć czasopisma „Pasieka” i „Pszczelarz polski” oraz literaturę poświęconą pszczołom.

3 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu, w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki, odbyło się spotkanie z Joanną

Marią Chmielewską, autorką książek dla dzieci i dorosłych.

3 czerwca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim obchodzono Dzień Dziecka. Bibliotekarki zorganizowały książkowy quiz na wzór teleturnieju „Jaka to melodia?”.

3 czerwca Gminną Bibliotekę Publiczną w Dolicach odwiedziły dzieci w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka. Wielkim uznaniem cieszył się tunel, klocki i zawody sprawnościowe z użyciem piłeczek i drewnianych łyżek, odbył się też konkurs odbijania piłeczek deskami do krojenia.

3 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się impreza finałowa 45. Turnieju Recytatorskiego „Ptaki, Ptaszki i Ptaszeta Polne”. Uczestnikami były dzieci i młodzież – laureaci eliminacji powiatowych i miejskich.



Odjazdowy Bibliotekarz w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Wszyscy finaliści otrzymali upominki. Zwycięzcy dodatkowo zostali nagrodzeni pięknymi książkami.

3 – 30 czerwca w Holu przy Czytelnii Głównej w Książnicy Pomorskiej w Galerii Jednego Obrazu prezentowany był obraz Barbary Wazerskiej „Ślad”.

4 czerwca Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie rozpoczęła obchody Tygodnia Czytania Dzieciom. W filii nr 30 odbyła się lekcja biblioteczna z dziećmi z Przedszkola Publicznego 48. Utwór Heleny Bechlerowej zatytułowany *Złotopiórek* posłużył do zachęcenia najmłodszego czytelnika do odkrywania własnej wartości i radości płynącej z głośnego czytania. 4 i 11 czerwca w filii nr 25 odbyły się dwa spotkania z udziałem dzieci z grupy 0 ze Szkoły Salezjańskiej. 4 czerwca w czytelni filii nr 2 odbyło się spotkanie z grupą przedszkolaków z „Akademii Edukacji Przedszkolnej”. Tego samego dnia, 4 czerwca, w filii nr 36 ruszyła „tuwimowska lokomotywa”, pędząca w świat najpiękniejszych wierszy dla

dzieci pióra Juliana Tuwima. Pasażerami tej podróży były dzieci z klasy pierwszej Szkoły Podstawowej TAK. Filia nr 14 również zorganizowała spotkania czytelnicze z dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 12 i Przedszkola Publicznego nr 79 (4 – 7 czerwca). W filii nr 9, 5 czerwca do wspólnego czytania zaproszone zostały dzieci z Przedszkola Publicznego nr 59. 4 czerwca w filii nr 11 odbyła się lekcja biblioteczna z udziałem pierwszoklasistów, w filii nr 38 wspólna recytacja *Lokomotywy* (5 i 6 czerwca). 3 – 8 czerwca w filii nr 4 odbywało się Wielkie Czytanie pod hasłem „Nie ma równego książce czarodzieja na świecie!”. W filii nr 28, 3 czerwca odbyło się spotkanie z drugoklasistami ze Szkoły Podstawowej nr 54. Zaproszony gość, Wiesława Buczulińska z grupy recytatorskiej „Espero”, działającej przy Polskim Związku Niewidomych przeczytała brajlem fragment *Kubusia Puchatka*. 5 czerwca odbyło się spotkanie z dziećmi z kl. VI z SP nr 54. Zaproszony gość – pisarka, Barbara Stenka przeczyta dzieciom fragment swojej książki *Masło przygodowe*. Tego samego dnia odbyło się spotkanie z dziećmi z Przedszkola



Wystawa i spotkanie Roberta Nawrockiego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Literackiego; przedszkolakom czytała Grażyna Wojtczak z Teatru Lalek „Pleciuga”. 7 czerwca odbyło się spotkanie z dziećmi z kl. II z SP nr 54. Adam Roźmiej, młody aktor z Pomorskiej Tropy Pałacowej działającej przy Pałacu Młodzieży, przeczytał popularne wiersze dla najmłodszych. 6 czerwca w filii nr 3 odbyło się spotkanie z dziećmi z Ogniska Przedszkolnego. Utwór pt. *Franklin i książka z biblioteki* otworzył dyskusję na temat korzyści płynących z czytania.

4 – 7 czerwca Bibliotekę Publiczną Gminy Ustronie Morskie, w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”, odwiedzili specjalnie zaproszeni goście: książki przedszkolakom czytali policjant, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, sekretarz gminy, kierownik Gminnego Ośrodka Kultury. Codziennie na maluchy czekały inne historie oraz związane z nimi niespodzianki. Dzieci próbowały czytać z gościem, robiły ilustracje do czytanych opowiadań, uczestniczyły w rozmowie i zadawały pytania.

4 – 30 czerwca w Holu przy Czytelni Głównej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Wysiedleńcy – Polscy dipisi (DPs) w Lubece”, dokumentująca życie codzienne wysiedleńców w okresie powojennym, ich losy emigracyjne lub procesy integracyjne w Lubece.

5 czerwca w Bibliotece Publicznej Gminy Mieleno gościli dzieci ze Świetlicy Socjote-

rapeutycznej „Promyk” w Gąskach. Dzieci wysłuchały fragmentu bajki *Pinokio*, obejrzały wystawę fotograficzną „Wszystkie koty są nasze” i zapoznały się z działalnością biblioteki.

5 czerwca na terenie Punktu Edukacyjnego „Winniczek” w Żydowie odbył się piknik dla seniorów z Gminy Polanów pod patronatem Burmistrza Polanowa Grzegorza Lipskiego oraz Nadleśniczego Nadleśnictwa Polanów, Jacka Todysa, którzy towarzyszyli seniorom w imprezie. W spotkaniu wzięli także udział Przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Kalinowski, radni rady miejskiej i sołtysi. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Polanów przygotowała Konkurs Regionalny z nagrodami.

5 – 7 czerwca pod hasłem „Ogólnopolski dzień bez przemocy w Bibliotece” Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zorganizowała cykl spotkań z dziećmi. Patronat nad akcją objął Zespół Interdyscyplinarnej ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, którego członkiem jest również Biblioteka. Bajki dzieciom czytały i rozmawiały z nimi na temat bezpiecznych zachowań, radzenia sobie ze złością i szukania pomocy: Ewelina De Weyer – kurator sądowy, Gizela Rybicka – Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Goleniowie, Renata Kijko i Dorota Palacz z Ośrodka Pomocy Społecznej w Goleniowie oraz psychologowie Katarzyna Szałańska-Bednarz i Monika Wilk-Hryniewicz.



Najlepsi czytelnicy powiatu koszalińskiego



Dzień Dziecka współorganizowany przez Publiczną Gminę Biesiekierz



Piracki Dzień Dziecka w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej

6 czerwca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Barbarą Wachowicz – pisarką, historykiem literatury, fotografikiem, scenarzystką, a przede wszystkim popularyzatorką patriotyzmu oraz wiedzy o historii Polski.

6 czerwca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie, w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki, odbyło się spotkanie z autorem popularnych powieści kryminalnych, Mariuszem Czubajem.

6 -7 czerwca w Pleśnej k. Gąsek odbyła się Konferencja Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek.

7 czerwca w Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu zainaugurowano wystawę malarsko-fotograficzną „Wyspy”, prezentującą dzieła Helmuta Ebelinga (malarstwo) i Brygitte Ebelin (fotografia).

7 czerwca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się wykład prof. Johna Reynoldsa „Energia Dakiń – kobieta wyzwolona z patriarchalnego ucisku”. Wykład prezentował rolę kobiety i pierwiastka żeńskiego jako aspekt mądrości na ścieżce duchowej.

7 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach spotkali się fani nocnego czytania. Była to już druga taka noc w bibliotece. Spotkania te odbywają się w ramach Planu Rozwoju Biblioteki na lata 2012–2015 przy wielkim zaangażowaniu Partnerstwa Lokalnego na Rzecz Kultury i Wspierania Rozwoju Społeczności Lokalnej w Gryficach. W tym przypadku zaangażowani byli nauczyciele i uczniowie z Gimnazjum Nr 2 w Gryficach.

Od 7 do 9 czerwca w ramach Festiwalu Literatury „Gryfia” Mediateka Akademii Sztuki prezentowała publikacje Wydawnictwa Pod Globusem.

8 czerwca dawni mieszkańcy Dębna (dawniej: Neudamm) gościli w swoim rodzinnym mieście. Wizyty należą już do tradycji, odbywają się najczęściej w pierwsze soboty czerwca każdego roku. Oficjalnie spotkania rozpoczęły się w 1996 roku, dzięki księdzu Romanowi Jachimowiczowi – regionaliście, autorze książki pt. *Neudamm – Dębno, przeszłość i teraźniejszość*. Tym razem oprócz delegacji dawnych mieszkańców Dębna ok. 20 osób wraz z reprezentantem Eberhardem Kunstem z Frankfurtu przybyła liczna grupa osób z zaprzyjaźnionego Teltow z pastorem kościoła św. Andrzeja



Akcja „Biblioteka książkami i miodem płynąca”

w Teltow, Thomasem Karzek. Po oficjalnych uroczystościach goście z Niemiec udali się do Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie, gdzie obejrzeni wystawę fotograficzną „Pałace i dwory gminy Dębna” przygotowaną w języku polskim i niemieckim.

8 czerwca w filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Fabienne Verdier *Pasażerka ciszy*.

9 czerwca odbył się rajd rowerowy bibliotekarzy, czytelników i rowerzystów „Śladami legend moryńskich”, zorganizowany przez Bibliotekę Miejską w Moryniu.

10 czerwca w Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbyło się seminarium: „Stefan Flukowski – oblicza Człowieka i Poety”, w ramach którego można było wysłuchać dwóch wykładów: „Stefan Flukowski – jego życie i twórczość” Cecylii Judek, Sekretarza Naukowego Książnicy Pomorskiej

i „Stefan Flukowski jako przedstawiciel polskiej awangardy poetyckiej” Beaty Wolskiej z Uniwersytetu Szczecińskiego. Uzupełnieniem wykładów były warsztaty interpretacyjne na bazie poezji Stefana Flukowskiego, które poprowadził prof. Jerzy Madejski z Uniwersytetu Szczecińskiego. W warsztatach wzięła udział świnoujska młodzież gimnazjalna, która czynnie uczestniczyła w dyskusji na temat wiersza pt.: *Konopnicka*. Do wspólnego świętowania przyłączyli się także kuracjusze i inni mieszkańcy miasta.

10 czerwca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej miała miejsce prezentacja książki *Tym samym pociągami... Przesiedlenia przymusowe, procesy dezintegracyjne i integracyjne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1939–1949*. Publikacja została wydana przez Stowarzyszenie Historyczno-Kulturalnego „Terra Incognita”. W spotkaniu wzięli udział prof. dr hab. Jan M. Piskorski, Katarzyna Marciszewska i dr Paweł Migdalski.

11 czerwca Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie gościła pierwszoklasistów, którzy mieli okazję obejrzeć spektakl pt. „Pszczółka Kaja i przyjaciele” w wykonaniu aktorów z kra-kowskiego Teatru Duet.

11 czerwca w filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dziećmi z Przedszkola Publicznego 48.

12 czerwca w filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Michaela Capuzzo *Klub koneserów zbrodni*.

12 czerwca w Bibliotece Publicznej w Złocien-cu na kolejnym spotkaniu z cyklu „Cały Złoc-ieniec czyta dzieciom” gościły przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego. Bajki małuchom czytały Małgorzata Głodek – dyrektor Gimna-zjum nr 1 oraz Mariola Fałtyńska – wicedyrektor tej szkoły.

12 czerwca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Józefem Gawłowiczem i Adrianem Poza-ryckim, autorami książki *Światłocienie Koper-nika*. Spotkanie poprowadziła Róża Czerniaw-



Finał Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



„Ogólnopolski dzień bez przemocy” w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie



Seminarium „Stefan Flukowski – oblicza Człowieka i Poety” w Międzyzdrojach

ska-Karcz, prezes Związku Literatów Polskich Oddział w Szczecinie.

13 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie Teatr Lalek „Pinokio” zaprezentował spektakle „Czerwony Kapturek” i „Zaczarowany Las”.

13 czerwca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbył się wernisaż wystawy „Atlantyda” Elżbiety Olszewskiej.

13 czerwca Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim rozpoczęła realizację projektu „Twórczość artystyczna i literacka – sztuka terapii”, w ramach którego odbyły się warsztaty arteterapeutyczne dla dzieci z kaliskiego gimnazjum, poprowadzone przez Dorotę Izdebską.

14 czerwca Gminną Bibliotekę Publiczną w Dolicach odwiedziła Ewa Pałczyńska-Winiek, która jest naczelnikiem poczty w Dolicach. Przeprowadziła dla uczniów klas IV i VI Szkoły Podstawowej w Dolicach prelekcję poświęconą historii znaczka pocztowego.

14 czerwca w Parku Książki przed Biblioteką Publiczną w Kaliszu Pomorskim, odbyła się IV edycja imprezy Czytanie jest cool!

14 czerwca w sali kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się kolejna impreza z inicjatywy koszalińskiej firmy KryWaj Krystyny Wajdy, promująca twórczość i umiejętności lokalnych twórców.

14 czerwca w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie z Konradem Wojtyłą z okazji wydania najnowszego tomiku poezji *Czarny wodewil*.

15 czerwca w Ogrodach Pałacowych w Trzebiatowie odbył się „Bał u Kapelusznika”, czyli obchody Wojewódzkiego Święta Bibliotekarzy Pomorza Zachodniego, zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną Publiczna im. Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury, Zachodniopomorski Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską. Blisko stu bibliotekarzy z całego województwa (m.in. ze



Spotkanie poświęcone historii znaczka pocztowego w Dolicach

Szczecina, Koszalina, Białogardu, Choszczna, Brojc, Karnic) wzięli udział w spotkaniu z Renatą T. Korek, dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury i autorką wydanej w 2011 roku książki poetyckiej „Jechałam aleją świa-
tła”. Kolejnym punktem programu było rozstrzygnięcie konkursu na najciekawsze kosze piknikowe. Jury w składzie: Sylwia Matejek, Jadwiga Drożdżowska i Dorota Bobik zdecydowało o przyznaniu pierwszego miejsca dla kosza przygotowanego przez bibliotekarkę z Choszczna. Następnie bibliotekarze wzięli udział w zwiedzeniu Muzeum Pałacowego i Saloniku Mieszczańskiego; w grze miejskiej „W poszukiwaniu skarbu księżnej Anastazji”, w warsztatach artystycznych (biżuteria) i kulinarnych. Dzieci zaproszono do Pracowni Orange; mogły także sprawdzić się w roli artystów podczas pleneru malarskiego. Równocześnie trwała biesiada przy muzyce „na żywo”, którą zapewnił miejscowy zespół „Trzebiatowiacy”.

15 czerwca na terenie szczecińskiej Szkoły Podstawowej nr 12 odbyły się „Podjusańskie harce”, festyn rodzinny współorganizowany przez filię nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

17 czerwca – 16 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach czynny był letni kiermasz „Książka za 1 zł”, na który przygotowano ponad 3 tys. książek.

17 czerwca – 31 sierpnia w budynku od ul. Dworcowej Książnicy Pomorskiej zorganizowano konkurs „Tuwim napisał – dzieci rysują” dla dzieci z klas I-III szkół podstawowych na pracę plastyczną inspirowaną wierszami poety.

18 i 25 czerwca pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odwiedzili kołobrzeską Przedszkola Nr 8 i 10. Dzieci obejrzały prezentację multimedialną bajki o Gruffalo – strasznym stworku.



IV edycja imprezy „Czytanie jest cool!” w Kaliszu Pomorskim

18 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie zajęć terapeutycznych prowadzonych w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej z dziećmi i młodzieżą ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Koszalinie, Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 1 i nr 2 w Koszalinie, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Warninie i grupą młodzieżową Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Ikar. Efekty całorocznej pracy można było podziwiać na wystawie w holu przed Wypożyczalnią Filmów KBP.

18 czerwca w Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu została otwarta wystawa prac plastycznych wykonanych przez świnoujście przedszkolaki. Wystawa jest owocem międzyprzedszkolnego konkursu plastycznego pt.: „Świnoujście moja mała ojczyzna”, który został zorganizowany w ramach Dni Morza i pod patronatem Prezydenta Miasta. Uroczystej gali towarzyszył występ dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 3 „Pod żaglami”.

18 czerwca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Ryszardem

Biskupskim i Joanną Pawłowicz oraz prezentacją książki *Ma-uri – tam, gdzie otwiera się niebo*.

18 i 19 czerwca w filiach nr 8 i 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się spotkania autorskie z Ewą Lenarczyk, autorką powieści romantycznych, polską Daniele Steel.

19 czerwca na końcu ulicy Portowej w Kołobrzegu spotkali się członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu. Twórczość szwedzkiego autora, Henninga Mankella, była tematem rozmowy o prawodawstwie szwedzkim, frustracji osób wymierzających wyroki, o Afryce i Chinach. Kołobrzeskim akcentem okazała się okładka polskiego przekładu książki *Powrót nauczyciela tańca*, do której wizerunku użył mieszkaniec naszego miasta.

19 czerwca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej zorganizowane zostało II Forum Bibliotekarzy Województwa Zachodniopomorskiego „Bibliotekarz w Dobie Zmian”. Odbyły się cztery sesje. „Kształcenie bibliotekarzy w świetle nowych przepisów”, „Bibliotekarz

dyplomowany dziś i jutro”, „Zmiana postaw bibliotekarzy wynikiem wdrażania ogólnopolskich programów skierowanych do bibliotek” oraz „Bibliotekarz szkolny, zagrożenia i zmiany”.

19 czerwca w sali widowiskowo-kinowej Pyrzyckiego Domu Kultury odbyło się sympozjum naukowe „Dziedzictwo kulturowe Pyrzyc” zorganizowane z okazji jubileuszu 750-lecia Pyrzyc przez Pyrzycką Bibliotekę Publiczną. Sympozjum otworzył burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech. Prelegenci zaproszeni na sympozjum poruszali tematy związane z historią miasta, przyrodą, tradycjami olimpijskimi oraz heraldyką i tradycjami muzycznymi.

19 czerwca w Czytelni Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie ze znaną podróżniczką i popularyzatorką kultur różnych krajów – Haliną Czosnowicz, która opowiadała uczestnikom o Kapadocji, niezwyklej historycznej krainie w tureckiej Anatolii.

19 czerwca w Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej odbyła się prezentacja nowej serii monograficznej *Zamki i ogrody w województwie zachodniopomorskim*. W spotkaniu udział wzięli ich autorzy oraz Lisaweta von Zitzewitz z Fundacji Akademia Europejska Kulice-Külz.

20 czerwca przypada Ogólnopolskie Święto Wolnych Książek. Już po raz trzeci Koszalińska Biblioteka Publiczna włączyła się do akcji „uwalniania książek”. W tym roku rozstawiono regały z książkami do „uwolnienia” przed budynkiem głównym na placu Polonii. „Uwalnianie” też almanach *Kultura koszalińska 2012*.

20 czerwca, z okazji obchodów Dni Morza, pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu zorganizowali już po raz kolejny na miejskim promie „Bielik” kiermasz „Promujemy książkę na promie - książka za złotówkę. Akcja miała na celu promocję czytelnictwa i popularyzację książki wśród społeczności lokalnej i jak zwykle cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród pasażerów przepływających pomiędzy wyspami Uznam i Wolin.



Uwalnianie książek przed Koszalińską Biblioteką Publiczną



Kiermasz na promie „Bielik” w Świnoujściu



Promocja almanachu „Kultura koszalińska 2012” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Uzbierano kwotę 456 zł. Środki te w całości zostaną przeznaczone na zakup nowości wydawniczych dla biblioteki.

20 czerwca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się promocja almanachu „Kultura koszalińska 2012”, wydawnictwa dokumentującego najciekawsze wydarzenia kulturalne odbywające się w Koszalinie w 2012.

21 czerwca w oddziale młodzieżowym Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbyły się dwugodzinne zajęcia oparte na motywach opowieści Małgorzaty Strzałkowskiej *Zielony i Nikt* dla uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 8.

21 czerwca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej Frakcja Młodych Ruchu Społecznego im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i wydawnictwo „Zysk i s-ka” zorganizowało spotkanie z dr. hab. Sławomirem Cenckiewiczem – historykiem i publicystą, jednym

z autorów książki *Lech Kaczyński. Biografia polityczna*.

21 czerwca w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla dzieci i młodzieży „Gryfik”, poświęcone książce Zofii Beszczyńskiej *Jajko księżycu*.

21 czerwca w Świeszynie został otwarty Gminny Ośrodek Kultury Multimedialne Centrum Kultury „e-Eureka”, w tym biblioteka gminna, w wyremontowanym budynku. Gminna Biblioteka Publiczna w nowych pomieszczeniach prezentuje się świetnie, zarówno pod względem technicznym (nowy sprzęt, komputery, meble, etc), jak i estetyki oraz pod kątem nowego księgozbioru.

21 czerwca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu odbyła się promocja najnowszej książki dra Józefa Plucińskiego *Po wschodniej stronie Świny*.



Promocja książki Józefa Plucińskiego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu

21 czerwca w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej dr Paweł Zygałdo wygłosił wykład otwarty z cyklu Academia Budhdica: „Współczesny buddyzm w Chinach i na Tajwanie”.

21 czerwca w Czytelnicy Książki Mówionej w Książnicy Pomorskiej Ewa Maria Wojtasik poprowadziła warsztaty literackie dla osób z dysfunkcją wzroku uprawiających własną twórczość literacką oraz sympatyków poezji i prozy.

21 czerwca w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbył się wernisaż wystawy o Tadeuszu Klimowskim „Był z Muzami za pan brat”. W trakcie wernisażu odbyła się projekcja filmu dokumentalnego „Niech żyje w nas Tadeusz Klimowski”.

22 czerwca nagrodą Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego za zasługi dla kultury Pro Arte została uhonorowana pracująca w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Barbara

Jaroszyk – dyrektor Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja.

24 czerwca Gminną Bibliotekę Publiczną w Dolicach odwiedzili uczniowie Szkoły Podstawowej w Dolicach, którzy wysłuchali pogadanki na temat szanowania książek.

25 czerwca, z okazji Światowego Dnia Smerfa, Białogardzką Bibliotekę Publiczną odwiedziła klasa „0” ze Szkoły Podstawowej nr 4.

25 czerwca, w ramach mikrograntu „Podaj dalej”, odbyło się spotkanie Biblioteki Publicznej przy Trzebiatowskim Ośrodku Kultury jako Biblioteki Wiodącej z Bibliotekami Partnerskimi w: Dziwnowie, Maszewie i Reczu. Było to spotkanie wirtualne przy użyciu Skype. Głównym tematem rozmowy było podsumowanie dotychczasowych spotkań oraz omówienie form dalszej współpracy.

26 i 28 czerwca w filii w Sądowie Gminnej Biblioteki Publicznej w Dolicach zostały rozdane nagrody książkowe dla dzieci z klas I–VI, które



Letnia czytelnia książki w Kaliszu Pomorskim

wypożyczyły najwięcej książek w drugim semestrze roku szkolnego.

29 czerwca odbył się po raz trzeci „Duży Piknik nad Małą Iną”, którego organizatorami są Wójt Gminy Dolice, Gminne Centrum Integracji Społecznej i Profilaktyki i Gminna Biblioteka Publiczna w Dolicach.

1 lipca rozpoczęto remont budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie. Złożony przez Bibliotekę wniosek do Programu Kultura+, Priorytet „Biblioteka+ infrastruktura bibliotek” na zadanie: Remont budynku MBP w Choszczynie, został rozpatrzony pozytywnie i otrzymał akceptację Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

1 – 31 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbywały się „Folkowe wakacje”, czyli cykl zajęć dla dzieci, spędzających wakacje w mieście. W programie „Folkowych wakacji” znalazły się m.in.: zajęcia edukacyjne „Bądź bezpieczny” i wizyta w placówce Straży Granicznej (4 lipca), konkurs plastyczny

„Moda na folklor”, warsztaty plastyczne „Sztuka ludowa” (poniedziałki i czwartki), konkursy, gry i zabawy z dziecięcą poezją ludową „Ene, due, rabe” (wtorki), „Filmowe przygody”, czyli seanse „Koziołka Matołka”, „Przygód Kota Filemona”, itp. (środy), „Kociubabka”, czyli tańce i zabawy ludowe (piątki), głośne czytania polskich podań i legend (codziennie), „Kwiat Paproci, o tym co ważne w życiu” – zajęcia na motywach opowiadania *Loteria* Olgi Tokarczuk (8 lipca), „Reksio” – spektakl teatru duet (8 lipca), „Spotkanie z tradycją Regionu” – wycieczka do dworku tradycja w Bełcznej (23 lipca), „Bal na ludową nutę” (31 lipca), wystawy: „Polskie stroje ludowe” i wystawa pokonkursowa „Moda na folklor”.

1 lipca – 30 sierpnia Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim zorganizowała letnią czytelnię w Parku Książki przy Pałacu w Kaliszu Pomorskim.

1 lipca – 30 sierpnia w filiach Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej odbywały się zajęcia dla dzieci: w Okunicy w każdą środę i piątek



Profesor Jerzy Bralczyk i Michał Ogórek w bibliotece w Międzyzdrojach

odbywały się wakacyjne zabawy plastyczne (rysowanie, malowanie, lepienie z plasteliny) oraz zabawy literackie: głośne czytanie dla dzieci oraz gry i zabawy związane ze znanymi utworami (wierszami i bajkami), w Krzemlinie od poniedziałku do piątku przez całe wakacje dzieci przychodziły na gry planszowe, puzzle, gry i zabawy literackie. W Brzesku dzieci mogły korzystać z różnych form zabawowych.

1 lipca – 30 sierpnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bierzwniku odbywały się zajęcia wakacyjne dla dzieci. Dominowały wycieczki rowerowe, gry i zabawy ruchowe, odbywał się także zajęcia plastyczno-literackie.

1 – 5 lipca w Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej czynny był kiermasz taniej książki „Książka na wakacje”.

1 – 31 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbywały się „Folkowe wakacje”, czyli cykl zajęć dla dzieci, spędzających wakacje w mieście. W programie „Folkowych wakacji” znalazły się m.in.: zajęcia edukacyjne „Bądź bezpieczny” i wizyta w Straży Granicznej (4 lipca), konkurs plastyczny „Moda na folklor”, warsztaty plastyczne „Sztuka ludowa”

(poniedziałki i czwartki), konkursy, gry i zabawy z dziecięcą poezją ludową „Ene, due, rabe” (wtorki), „Filmowe przygody”, czyli seanse Koziołka Matołka, Przygód Kota Filemona, itp. (środy), „Kociubabka”, czyli tańce i zabawy ludowe (piątki), głośne czytania polskich podań i legend (codziennie), „Kwiat Paproci, o tym co ważne w życiu” – zajęcia na motywach baśni Olgi Tokarczuk (8 lipca), „Reksio” – spektakl teatru duet (8 lipca), „Spotkanie z tradycją Regionu” - wycieczka do dworku tradycja w Bełcznej (23 lipca), „Bal na ludową nutę” (31 lipca), wystawy: „Polskie stroje ludowe” i wystawa pokonkursowa „Moda na folklor”.

1 lipca – 30 sierpnia Biblioteka Publiczna w Kaliszu Pomorskim zorganizowała letnią czytelną w Parku Książki przy Pałacu w Kaliszu Pomorskim.

1 lipca – 30 sierpnia w filiach Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej odbywał się zajęcia dla dzieci: w Okunicy w każdą środę i piątek odbywały się wakacyjne zabawy plastyczne (rysowanie, malowanie, lepienie z plasteliny) oraz zabawy literackie: głośne czytanie dla dzieci oraz gry i zabawy związane ze znanymi utworami (wierszami i bajkami), w Krzemlinie



Andrzej Poniedziałki na spotkaniu autorskim w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu

od poniedziałku do piątku przez całe wakacje dzieci przychodziły na gry planszowe, puzzle, gry i zabawy literackie. W Brzesku dzieci mogły korzystać z różnych form zabawowych: głośne czytanie dla dzieci oraz przez dzieci, naśladowały postacie ze znanych bajek, odgadywały tytuły.

1 lipca – 30 sierpnia w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się różnorodne zajęcia w ramach ogólnomiejskiej akcji „*Bezpieczne Wakacje w Bibliotece*”. Największą popularnością cieszyły się zajęcia plastyczne, konkursy literackie, gry i zabawy sportowe, spotkania autorskie, warsztaty literackie i ilustratorskie, wycieczki w ciekawe miejsca.

1 lipca – 30 sierpnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bierzwniku odbywały się zajęcia wakacyjne dla dzieci. Dominowały wycieczki rowerowe, gry i zabawy ruchowe, a także zajęcia plastyczno-literackie.

1 lipca – 30 sierpnia w filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie najmłodszy czytelnicy

mieli okazję przekonać się, że biblioteka może być przestrzenią, gdzie wiedza i zabawa idą ze sobą w parze. Ich przewodnikiem po świecie zawodów była Mądra Mysz – bohaterka serii *Mam przyjaciela...* wraz ze swoimi znajomymi ukrytymi na kolorowych ilustracjach omawianych książek. Dzieci poznały szczegóły pracy kolejarzy, policjantów, rolników, a także weterynarzy. Oczekiwany elementem cotygodniowego spotkania okazały się prace plastyczne inspirowane poznanymi tekstami. W filii nr 4 w każdy czwartek i piątek odbywały się zajęcia wakacyjne – podróż po krainie twórczości Przemysława Wechterowicza, Jerzego Aфанасьева, Joanny Kulmowej, Florence Atwater, Vaclava Ctvrtka, Janoscha oraz Wolfa Erlbrucha. Pierwsze litery nazwisk wybranych autorów układają się w słowo „Wakacje”. Od 10 lipca do 30 sierpnia w filii nr 38 odbywał się cykl imprez dla dzieci „Walizka pełna przygód”, czyli wirtualne podróże po Europie. W filii nr 6 trwał cykl spotkań wakacyjnych pod hasłem „Przygoda z wyobraźnią” – quizy, zagadki, spotkania z dobrą książką i wiele innych atrakcji.

1 – 26 lipca w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie odbywał się „Wakacje z biblioteką”.

1 lipca – 30 sierpnia w ramach cyklu „Letniej Akademii Umiejętności” Oddział dla Dzieci Biblioteki w Policach przygotował zajęcia pod hasłem: „Lato z książką”. Uczestnicy wysłuchali głośnego czytania m.in. *Afryka Kazika* – Łukasza Wierzbickiego, *Podróże z Fantazją* – Lidii Długoleckiej-Pinkwart i wielu innych. Przygody poznanych bohaterów były inspiracją do zabaw, gier, podchodów z książką, podróżowania w świecie wyobraźni po Polsce i Afryce, redagowania gazety wakacyjnej, a także zajęć teatralnych, plastycznych i fotograficznych. W czasie wakacji uczestnicy przygotowali bal gazeciarza, gdzie wykonali sami stroje i rekwizyty z gazet. Uczestnikami Letniej Akademii Umiejętności były dzieci w wieku 5–13 lat. W 26-ciu wakacyjnych spotkaniach uczestniczyło 159 dzieci.

3 lipca dzieci uczestniczące w wakacyjnych zajęciach w Miejskiej Bibliotece Publicznej



Anna Dziewit-Meller i Marcin Meller z czytelnikami w Międzyzdrojach

w Kołobrzegu oraz grupa podopiecznych MOPS-u udali się z wizytą do Placówki Straży Granicznej w Kołobrzegu. Funkcjonariusze Straży Granicznej opowiadali dzieciom o swojej pracy. Dzieci mogły także zwiedzić pomieszczenia Straży Granicznej m.in. cele dla osadzonych oraz zobaczyć sprzęt jaki wykorzystuje podczas służby Straż Graniczna: łódzie, quady, więźniarki, motocykle itp.

3 lipca – 28 sierpnia w Dziale dla Dzieci Pryzycznej Biblioteki Publicznej w każdą środę odbywały się zajęcia dla dzieci w wieku 6–13 lat.

3 lipca w ramach „Wakacji w Bibliotece” w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się przedstawienie aktorów Studia Rozrywkowo-Teatralnego Duet z Krakowa. Czytelnicy filii bibliotecznych biorący udział w zajęciach wakacyjnych w bibliotekach Koszalina zobaczyli bajkę pt. „Regisio”.

4 lipca – 30 sierpnia w filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie Odbłyto się piętnaście spotkań literacko-plastycznych pod

wspólnym tytułem „Podróże po krainie literatury”. Do udziału w letniej przygodzie z książką zaproszeni zostali najmłodszy użytkownicy biblioteki. W cotygodniowych zajęciach (czwartki i piątki) wykorzystana została twórczość znanych i lubianych przez dzieci autorów.

4 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie odbyło się spotkanie poetyckie z Jadwigą Żonko. Spotkanie uświetnił muzyczny występ Janusza Waścińskiego, a całość poprowadziły Krystyna Mazur i Elżbieta Tylanda.

4 i 18 lipca w ramach „Wakacji w Bibliotece” w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się spotkania autorskie z Marcinem Pałaszem, świętym i bardzo lubianym pisarzem książek dla dzieci i młodzieży. W spotkaniach uczestniczyli czytelnicy filii bibliotecznych biorący udział w zajęciach wakacyjnych w bibliotekach Koszalina.

5 – 6 lipca w filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach Festiwa-



Zawody wędkarskie w Bornem Sulinowie

lu „Spoiwa Kultury”, organizowanego przez Ośrodek Teatralny Kana, grupa performerska w składzie: Kristien Van den Brande, Mette Edvardsen, Jan Kühling, Mari Matre Larsen i Helena Olasik prezentowała „Czas zasnął w popołudniowym słońcu”, czyli projekt artysty Mette Edvardsen. Grupa performerów nauczyła się na pamięć wybranej książki, wspólnie tworząc kolekcję biblioteczną żywych książek. „Książki” spędzały czas w bibliotece, siedząc w fotelach, spacerując, rozmawiając ze sobą, wyglądając przez okno, podczytując papierowe książki z półek – gotowe do kontaktu z odwiedzającymi. Goście mogli wybrać „książkę”, którą chcieliby „przeczytać”, a „książka” prowadziła swojego „czytelnika” do wybranego miejsca w czytelniku, kafeterii albo na zewnątrz, recytując przy tym swoją „treść” (czasem w różnych interpretacjach).

9 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z świnoujskim historykiem, drem Józefem Plucińskim.

9–12 lipca w ramach „Wakacji w Bibliotece” odbyły się warsztaty literacko-artystyczne „Oswa-

anie sztuki” pod kierunkiem Marii Stafyniak ze Stowarzyszenia Edukacyjno-Artystycznego ze Szczecina. W warsztatach uczestniczyli mali czytelnicy filii bibliotecznych spędzający wakacje w bibliotekach koszalińskich.

11 lipca w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się otwarcie pokonkursowej wystawy prac i wręczenie nagród w konkursie plastycznym „Ja i mój pies”. Ekspozycję wzbogacano o książki ze zbiorów Koszalińskiej Biblioteki Publicznej o tematyce kynologicznej.

15 lipca po trzech miesiącach remontu została ponownie otwarta dla czytelników filia nr 5 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Władysława IV. Biblioteka prezentuje się wspaniale co zawdzięczamy hojności zmarłej czytelniczki filii, pani Elżbiety Jakusz, która sfinansowała remont.

18 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z prof. Jerzym Bralczykiem i Michałem Ogórkim.



Tanya Valko w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach

19 lipca w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Januszem Foglerem z okazji prezentacji autorskiej wystawy fotografii „Mój Bliski i Daleki Wschód”. Wystawa była czynna od 10 lipca do 19 sierpnia.

22 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu odbyło się spotkanie autorskie z poetą, autorem tekstów piosenek, humorystą, twórcą scenariuszy Andrzejem Poniedziałkim.

25 lipca w ramach „Wakacji w Bibliotece” w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się interaktywne przedstawienie aktorów Studia Rozrywkowo-Teatralnego DUET z Krakowa. Czytelnicy filii bibliotecznych biorący udział w zajęciach wakacyjnych w bibliotekach Koszalina zobaczyli bajkę pt. „Magiczny ołówek”.

26 lipca Gminna Biblioteka Publiczna w Biesiekierzu zorganizowała wycieczkę do Parku Dinosaurów w Łebie. Był to wyjazd kończący cykl wakacji z Biblioteką.

29 lipca, w wieku 92 lat zmarła bibliotekarka, Regina Lemierzewicz, zatrudniona w choszczeńskiej bibliotece od 1 lipca 1962 roku do 30 czerwca 1979 roku. Członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Okręg SBP w Szczecinie, Oddział w Stargardzie, Koło w Choszcźnie) od 1967 roku. Ceremonia pogrzebowa odbyła się dnia 9 września na Cmentarzu Komunalnym w Choszcźnie.

1 sierpnia wznowił działalność Dział Tradycji – „Muzeum Ziemi Pyrzyckiej” Pyrzyckiej Biblioteki Publicznej w Kaplicy św. Ducha.

1 – 31 sierpnia w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje” filie dziecięce Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zaproponowały swoim czytelnikiem relaks w bibliotece w blokach tematycznych : „Magiczny świat kwiatów” – zajęcia plastyczne, „Wakacyjny Molik Książkowy”, „Ekologia? Naturalnie!” – gry i zabawy promujące ekologię i przyrodę naszego Regionu,

„Bajki Charlesa Perraulta”, „Kolorowy świat” – zajęcia plastyczne.

1 – 31 sierpnia w filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w każdą środę, odbywał się wakacyjny cykl spotkań dla dzieci i młodzieży na pod hasłem „Wakacyjne podróże po literaturze – rejs po Morzu Śródziemnym”. Każde spotkanie poświęcone było jednemu państwu w Basenie Morza Śródziemnego.

2 – 19 sierpnia w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Peregrynacje przez morza i lądy”, prezentująca unikatowe dzieła o tematyce podróżniczej ze zbiorów Książnicy Pomorskiej. Wśród najciekawszych eksponatów znalazły się m. in.: rękopis dziennika okrętowego statku „Pozłaczana fortuna”, który płynął z Kopenhagi do Indii Wschodnich w 1672 roku oraz stare druki z XVII-XVIII wieku, opisujące wyprawy lądowe i morskie podejmowane przez podróżników na przestrzeni dziejów.

3 – 4 sierpnia trwały Dni Białogardu, podczas których m.in. zostali uhonorowani pracownicy kultury za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury. Burmistrz Krzysztof Bagiński nagroził m. in. Alinę Pieprzak, bibliotekarkę filii nr 2 Białogardzkiej Biblioteki Publicznej, za całokształt działalności w dziedzinie kultury. Alina Pieprzak w 2013 roku obchodziła 35-lecie pracy.

5 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Anną Dziewit-Meller i Marcinem Mellerem.

6 sierpnia w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Józefem Gawłowiczem, kapitanem żeglugi wielkiej, pisarzem marynistą, przewodniczącym szczyecińskiego koła Związku Literatów Polskich, który zaprezentował książkę *Biała Fregata*.

7 sierpnia w Bornem Sulinowie odbyły się I Zawody Wędkarskie „Wakacje z wędką”. Or-

ganizatorami było Polski Związek Wędkarski Borne Sulinowo i Miejska Biblioteka Publiczna w Bornem Sulinowie. W zmaganiach wzięło udział 12 uczestników.

8 sierpnia w filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Ryszardem Walusiem, autorem książek *Jak budowałem dom i Wstęp do teorii czasu*.

12 – 25 sierpnia w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej była prezentowana wystawa „Człowiek – najlepsza inwestycja” Wojewódzkiego urzędu Pracy w Szczecinie, Filia w Koszalinie.

26 sierpnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Tanyą Valko, promującą swoją najnowszą książkę *Zrób mnie młodszą, zrób mnie piękną*.

26 sierpnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim odbył się Turniej Gier Planszowych, zorganizowany w ramach „Wystrzałowej przyjaźni Drawsko-Złocienieckiej”. Fundatorem i współorganizatorem turnieju było LGD Partnerstwo Drawy.

28 sierpnia z okazji *Międzynarodowego Dnia Publicznego Czytania Komiksów*, w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zorganizowano imprezę, w czasie której przedstawiono historię komiksu, opowieść o mandze, rysowano historyjkę komiksową oraz oczywiście odbył się maraton czytania. Komiksy czytali dziennikarze koszalińskich mediów i przybyli na imprezę czytelnicy.

29 sierpnia Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie podpisała umowę na kolejny rok z Funmedia Sp.z o.o., która umożliwi czytelnikom biblioteki i użytkownikom Świetlic Wiejskich Gminy Dziwnów bezpłatne korzystanie z e-learningowego kursu języka angielskiego dla dorosłych „angielski123.pl”.

31 sierpnia w Baszewicach odbyły się gminne dożynki. Obok sołeckich stoisk zaprezentowała się również Miejska Biblioteka Publiczna

w Gryficach, której pracownicy udostępniłi gościom nowości wydawnicze, przygotowali informator – „Dożynki, Baszewice 2013 Tradycje, zwyczaje, obrzędy”. Dzieci z ochotą zapatrywały się w kolorowe zakładki. Miłośnicy książek otrzymali zbiór wierszy i opowiadań „Utalentowani ...z szuflady na lady”, będący ukoronowaniem Konkursu Literackiego „Utalentowani” ogłoszonego przez Partnerstwo na Rzecz Kultury i Wspierania Rozwoju Społeczności Lokalnej, którego MBP w Gryficach jest członkiem. W czasie obchodów święta plonów Grzegorz Napieralski, w imieniu Stanisława Kalemby Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wręczył naszej koleżance z filii bibliotecznego – Krystynie Cymkiej – Odznakę honorową „Zasłużony dla Rolnictwa”.

2 – 30 września w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowana była praca Katarzyny Nyczke „Na padoku”.

2 – 28 września w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotograficzna Piotra Witkowskiego „Spotkałem Górę Przeznaczenia w Tongariro – szlakiem *Władcy Pierścieni*”. Wystawa zdjęć połączona z fragmentem opowiadania *Mój skarb* Piotra Witkowskiego ilustrowała jego wyprawę szlakiem po Narodowym Parku Tongariro w Nowej Zelandii.

3 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie otwarto wystawę kolekcji mundurów wojskowych oraz szkiców „Historia polskiego spadochroniarstwa w szarości” autorstwa Grzegorza Kwiatkowskiego.

3–7 września odbył się 10 Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”, którego współorganizatorem jest Koszalińska Biblioteka Publiczna. Projekcje filmów konkursowych i imprezy towarzyszące odbywały się w pomieszczeniach biblioteki i przed budynkiem KBP oraz w 20 mniejszych miejscowościach, w tym w bibliotekach gminnych powiatu koszalińskiego: Będzynie, Biesiekierzu, Bobolicach, Polanowie.

3 – 7 września, w ramach 10. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja TY



Otwarcie wystawy Barbary Zammel

I JA Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz zorganizowała spotkania integrujące ze Środowiskowym Domem Samopomocy w Biesiekierzu i młodzieżą gimnazjalną. Natomiast w Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Płotach otwarto wystawę prac podopiecznych z Domu Pomocy Społecznej z Żydowa.

4 września w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Andersa, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Umberta Eco *Cmentarz w Pradze*.

4 września w Galerii Pałacowej Biblioteki Publicznej w Kaliszu Pomorskim odbył się wernisaż instalacji „In Side” oraz dokumentacji twórczości Zbigniewa Taszyckiego ze zbiorów Fundacji „Moje Archiwum” z Koszalinu. Wystawa była czynna do 20 września.



„Narodowe czytanie” *Zemsty* w Złociencu

4 września – 20 września Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Dębnie świętowała tegoroczne Europejskie Dni Dziedzictwa. Obchody rozpoczęła impreza „Jak powstała dębnowska księżnica. Co nam zostało z tych lat”. Przygotowana wystawa obrazowała początki działalności biblioteki, sylwetki nieżyjących już kierowniczek, bibliotekarzy, minione wydarzenia, zachowane dokumenty i przedmioty. Wśród zaproszonych gości m.in. z Rangsdorfu (Niemcy) znalazły się wnuczki dawnego burmistrza Dębna J. Baczewskiego oraz córka śp. Melanii Puch, pierwszej kierowniczki dębnowskiej biblioteki dr Alicji Puch z Poznania.

Smutnym zbiegiem okoliczności kilka dni wcześniej tj. 22 sierpnia zmarła sama Melania Puch – organizatorka dębnowskiej księżnicy utworzonej 16 października 1946 roku. Pamięć o Melanii Puch i jej mężu Władysławie została utrwalona nadaniem imienia działowi zbiorów regionalnych Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie.

4 – 30 września w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Erazm

ze Szczecina”, prezentująca malarstwo Erazma Kalwaryjskiego. Wernisaż odbył się 10 września.

5 września – 15 października w Bibliotece Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa książek z niemieckiego rynku wydawniczego dotyczących tematu współczesnej urbanizacji „Urbanität leben / Miejskie życie”.

6 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu otwarto pierwszą po sezonie letnim wystawę malarstwa. Bohaterką wieczoru była Barbara Zammel, z pochodzenia łodzianka, od czterdziestu lat mieszkanka Malmö w Szwecji, specjalizująca się w technice malarstwa olejnego.

6 września w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach rozpoczęło działalność Kółko Fotograficzne.

7 września na Placu Wolności w Pyrzycach odbyło się Narodowe Czytanie *Zemsty* Aleksandra Fredry, zorganizowane przez Pyrzycką Bibliotekę Publiczną i Sekcję Literacką Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Z życiem i twórczością Aleksandra Fredry zapoznała zebranych Halina Kozłowska, natomiast o sa-



Czytanie *Zemsty* Aleksandra Fredry w Choszczynie

mym dramacie opowiedziała Jadwiga Rzepiak – obie panie są aktywnymi członkiniami sekcji literackiej Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ich koleżanki i koledzy z tej sekcji wcielili się w poszczególne role dramatu.

7 września Koszalińska Biblioteka Publiczna włączyła się w *Narodowe Czytanie Fredry* organizując maraton czytania *Pana Jowialskiego*, na placu przed KBP oraz w autobusach. Cały tekst Pana Jowialskiego czytała młodzież ze Studium Poezji i Piosenki im. Haliny i Krzysztofa Ziemińskich przy CK105 w Koszalinie, zaś zawarte w nim znane bajki, takie jak „Paweł i Gawęł”, „Małpa w kąpielu” czytali między innymi: przedstawiciele władz miasta z Prezydentem Koszalina Piotrem Jedlińskim na czele, radni Rady Miejskiej, przysłuchujący się mieszkańcy miasta. Ponadto w pobliskiej lodziarni serwowano lody o nazwach „Zemsta”, „Paweł i Gawęł”, „Motyl” i in. Pasażerowie 4 linii autobusowych MZK słuchali „Zemsty”, „Pana Jowialskiego”, „Pierwszej lepszej” i „Bajek” Aleksandra Fredry, z płyt w pięknym wykonaniu najlepszych polskich aktorów.

7 września Biblioteka Publiczna w Złocieniu wraz z władzami miasta, nauczycielami i uczniami oraz mieszkańcami Złocienia ak-

tywnie włączyła się do wspólnego czytania dzieł Aleksandra Fredry. „Narodowe Czytanie” rozpoczęli: Burmistrz Złocienia Waldemar Włodarczyk oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej, którzy czytali wiersze Fredry.

7 września Miejska Biblioteka Publiczna w Nowogardzie przystąpiła do ogólnopolskiej edycji Narodowego Czytania. Wspólne czytanie wierszy i bajek Aleksandra Fredry w bibliotece zainaugurował Burmistrz Nowogardu, Robert Czapła znanym wierszem *Paweł i Gawęł*. Później inne utwory m.in. *Małpę w kąpielu*, *Zupę z gwoździa*, *Sowę* czytały osobistości życia publicznego, nauczyciele, uczniowie, mieszkańcy miasta, dzieci i bibliotekarki. W międzyczasie każdy mógł wykonać ilustrację do czytanych utworów.

7 września Książnica Stargardzka przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji „Narodowego Czytania”. Książnica Stargardzka przygotowała na ten dzień bogaty program, który skierowany został zarówno do dorosłego jak i młodego czytelnika: od inscenizacji najsłynniejszego wiersza jubilata, Aleksandra Fredry – *Paweł i Gawęł* (w roli Pawła – dyrektor Książnicy Stargardzkiej, Krzysztof Kopański, Gawęła zagrał stargardzki poeta Marcin



Spotkanie autorskie z Anną Piecyk i Olgą Rudnicką w Międzyzdrojach

Rumiński), poprzez czytanie bajek Fredry w Sali Teatralnej Książnicy i zajęcia plastyczne, podczas których najmłodszy czytelnicy wykonywali ilustracje do wybranych utworów jubilata po czytanie przez bibliotekarzy fragmentów utworów Fredry, skierowanych do dorosłych i rozwiązanie wielkiej, fredrowskiej krzyżówki w rozmiarze XXL (8 m²). Zainteresowani twórczością autora, w Czytelnicy Głównej mogli obejrzeć wystawę książek Fredry, jak również publikacji o nim samym. Zakończenie akcji odbyło się w Sali Projekcyjnej Książnicy, w której zaprezentowano fragmenty filmu „Zemsta” z 2002 roku w reżyserii Andrzeja Wajdy.

7 września *Zemstą* w interpretacji szczeciński aktorów rozpoczęło się choszczeńskie Narodowe Czytanie Aleksandra Fredry zorganizowane przez Urząd Miejski, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Marii Dąbrowskiej, Choszczeński Dom Kultury i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Koło Nr 17 w Choszczynie. W sobotnie popołudnie na Placu przy Fontannie w Choszczynie zgromadziło się kilkadziesiąt

osób, które mogły wysłuchać utworów Fredry i wziąć udział w konkursach dotyczących najwybitniejszego polskiego komediopisarza.

7 września Koło Nr 2 Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Białogardzkiej Bibliotece Publicznej zorganizowało na Placu Wolności Narodowe Czytanie utworów Aleksandra Fredry. W czytaniu udział wzięli: Burmistrz Miasta Krzysztof Bagiński, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 w Białogardzie Jolanta Pniewska, Komendant Ochotniczego Hufca Pracy Katarzyna Kica, Dyrektor białogardzkiej biblioteki wraz z pracownikami. Do czytania krótkich utworów chętne były również dzieci obecne na widowni.

9 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach rozpoczęły się zajęcia Uczniowskiego Klubu Sportowego „Szach” Gryfice.

10 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, poświęcone Julie Orringer *Niewidzialny most*.



Finale konkursu plastyczno-fotograficznego „Ja i mój pies” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

11 września odbyło się spotkanie z regionalistą, autorem książki pt. *Zatrzymane w czasie i przestrzeni. Dębno z lotu ptaka*, Leszkiem Moszejem. 18 września zorganizowano spotkanie z autorami książki przygotowanej pod redakcją Edmunda Zioly pt. *W Cychrach Oni byli pierwsi*, wydanej z okazji 750-lecia Cychr – wioski z obrębu gminy Dębno; 19 września spotkanie autorskie z Fryderykiem Mudzo. 20 września natomiast, w ramach zakończenia obchodów EDD promowano książkę *Zamki i ogrody Nowej Marchii* – dwujęzyczną monografię o pałacu i majątku w Dolsku.

11 września w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Struga, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Fabienne Verdier „*Pasażerka ciszy*”

11 września w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej, w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki odbyło się spotkanie z cenionym reporterem, wieloletnim dziennikarzem i korespondentem „Gazety Wyborczej”, Wojciechem Jagielskim. Spotkanie poprowadził Dariusz Baranik - reporter i prezenter TVP Szczecin.

11 września Oddział dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach ogłosił wyniki konkursu plastycznego dla dzieci „W krainie wierszy Juliana Tuwima”.

11 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z dwiema młodymi autorkami – Anną Piecyk i Olgą Rudnicką.

12 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie rozpoczął się cykl zajęć „Internet dla Seniora”. W dwumiesięcznym kursie uczestniczyło 7 osób, które poznały podstawy obsługi komputera i korzystania z Internetu. Zajęcia, odbywające się w ramach projektu „Polska Cyfrowa Równych Szans”, prowadziły Anita Jurewicz i Dagmara Szczepanik.

12 września filia w Dzwonowie Biblioteki Publicznej w Marianowie gościła u siebie dzieci z punktu przedszkolnego „Pszczółki” w Dzwonowie.

12 września – 30 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dartowie w każdy czwartek odbywały się „Spotkania z pasjami” z seniorami.

12 września – 30 listopada Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie przystąpiła do projektu „Poranne spotkania z pasjami”, realizowanego przez Fundację Orange, współfinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Projekt skierowany jest do seniorów, to cykl dwunastu spotkań na żywo w formie wideokonferencji (online).



Odnowiona Filia nr 5 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Bohaterami spotkań będą osoby znane, które prowadzą aktywny tryb życia i realizują swoje pasje. Specjalistami w różnych dziedzinach, pasjonatami i hobbystami. Każde ze spotkań poświęcone będzie innej tematyce i obejmować będzie następujące zagadnienia: finanse, profilaktyka zdrowotna, tradycje, bieżące sprawy ekonomiczne i kulturalne, rozrywka, pasje, ekologia, nowe technologie oraz relacje z młodszymi pokoleniami. Uczestnicy będą mogli wysłuchać wykładu zaproszonego gościa (bohatera spotkania) oraz zadać mu pytania za pomocą czatu. 12 września w bibliotece polanowskiej odbyło się pierwsze spotkanie z tego cyklu pt. „Jedzenie łączy, czyli jak szybko i niedrogo zorganizować poczęstunek. Jego bohaterami byli Agnieszka i Marcin Kręglińscy – słynni warszawscy kucharze i restauratorzy.

13 września w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Młyńskiej, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Agnieszki Tyszki *Zosia z ulicy Kociej*.

13, 16 i 18 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyły się lekcje

biblioteczne dla klas Technikum Handlowego i Żywnościowego prowadzone przez pracownicę Czytelni dla Dorosłych, Kazimierę Fecak.

13 września – 17 października w Sali im. Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „W dobrym towarzystwie”, prezentująca witraże i obrazy wykonane przez twórców uczestniczących w warsztatach artystycznych, które odbyły się pod koniec sierpnia w Buku k. Przybiernowa. Zajęcia prowadziła kustosz wystawy – Katarzyna Szczęsna.

13 września w Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z wybitnym aktorem filmowym i teatralnym, reżyserem i wykładowcą oraz rektorem PWST w Krakowie, Jerzym Stuhrem.

16 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu aktorzy Teatru Polskiego w Szczecinie zaprezentowali spektakl „Wychowanie komunikacyjne na wesoło”. Na przedstawienie przybyło wielu gości ze świnoujskich przedszkoli oraz szkół podstawowych.



Przedstawienie teatru DUET z Krakowa w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

16 września gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu był Paweł Wakuła – autor książek dla najmłodszych, który opowiadał i rysował „na żywo i z humorem” bohaterów swoich powieści.

16 września, w ramach programu „Podaj dalej”, pomiędzy bibliotekami Łobza i Węgorzyna zostało przeprowadzone spotkanie z użyciem komunikatora Skype. Tym samym Miejska Biblioteka Publiczna w Łobzie zakończyła realizację programu powiązanego z mikrograntem „Podaj dalej”. Program zaadresowany głównie do bibliotekarzy biorących udział w Programie Rozwoju Bibliotek został rozszerzony. Do wspólnych zajęć zaproszenie przyjęli: nauczyciele-bibliotekarze z bibliotek szkolnych, radny Rady Miejskiej w Łobzie oraz przedstawiciele kolekcjonerów – miłośnicy historii Regionu.

17 września w filii w Przeclawiu Gminnej Biblioteki Publicznej w Kołbaskowie gościł Teatr Duet z Krakowa. Aktorzy przyjechali z bajką edukacyjną „Niedźwiedź – strażnik lasu”, którą zaprezentowali dzieciom z klas 0a i 0c.

18 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Polanów, w ramach cyklu „Spotkania

z pasjami”, odbyła się videokonferencja seniorów z aktorką Krystyną Jandą.

18 września w Czytelni Pomorzoznawczej w Książnicy Pomorskiej ogłoszono wyniki konkursu literackiego „Nie od razu Polskę zbudowano”, zorganizowanego w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2013 przez Biuro Dokumentacji Zabytków w Szczecinie oraz Książnicę Pomorską dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego.

18 września dzieci z Przedszkola Nr 1 w Choszczynie wraz z opiekunami odwiedziły filię Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie. Zapoznały się z pomieszczeniami Biblioteki, jej księgozbiorem, wysłuchały *Słonia Trąbalskiego* i rozwiązywały zagadki. Na pamiątkę odwiedzin w bibliotece otrzymały kolorowe książeczki.

18 września w Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach odbyły się spotkania autorskie i warsztaty ilustratorskie z Arturem Nowickim – ilustratorem czasopism i książek dla dzieci wielu autorów, m. in. Renaty Piątkowskiej, Anny Czerwińskiej-Rydel, Marioli Jarockiej.



Promocja książki „Megality Wujka” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Współpracuje z wieloma wydawnictwami a także jest członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych (Polskiej Sekcji IBBY).

19 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Zygmuntem Wujkiem, artystą rzeźbiarzem, bardzo zasłużonym dla kultury koszalińskiej. Spotkanie jest jednym z wydarzeń z okazji jubileuszu 75. lecia urodzin Artysty. Z tej okazji biblioteka koszalińska wydała książkę Anny Gut *Megality Wujka*, która była promowana w czasie spotkania. Imprezie towarzyszyła wystawa plakatów i druków dokumentujących jego życie i twórczość, która można było oglądać do 20 września.

19 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z *Renatą Teresą Korek*, poetką, dyrektorką Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury. Poetka promowała swą twórczość, recytując między innymi wiersze zawarte w tomiku *Jechałam aleją światła*. Obecna na spotkaniu publiczność była też przygotowana i zrobiła niespodziankę Autorce przedstawiając wybór jej utworów. Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze.

19 września w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie odbyło się pierwsze

spotkanie nowego cyklu „Spotkania z pasjami” dla seniorów. Bohaterką była Krystyna Janda – aktorka, reżyser, szefowa Teatru Polonia w Warszawie. Celem zajęć było pokazanie seniorom wartości, jakie niesie za sobą uczestnictwo w życiu kulturalnym. Podczas video-konferencji Krystyna Janda opowiedziała czym jest dla niej teatr oraz w jaki sposób angażuje się w życie kulturalne i społeczne w Polsce, jak wygląda jej codzienność, praca zawodowa, życie osobiste.

20 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie wystawiono część z Książek Zakazanych.

20 września Pырзыкą Bibliotekę Publiczną odwiedziły dzieci z klas II ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi w Pырзыкach. Goście zwiedzili Oddział dla Dzieci i Młodzieży, po czym w Czytelni PBP, gdzie przygotowano wystawę książek braci Grimm odbyło się głośne czytanie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Joanna Cieplak zaprezentowała dzieciom jedną z mniej znanych baśni braci Grimm – *Złotą Gęś*.

20 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie z ilustratorką Agnieszką Żelewską. Na warszta-



Spotkanie autorskie z Renatą T. Korek w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

ty plastyczne zostały zaproszone dzieci z klas I ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyzdrojach.

20 września w Bibliotece Publicznej w Złocieniu odbyła się kolejna odsłona akcji „Cały Złocieniec czyta dzieciom”. Tym razem gościem spotkania był Komendant Straży Miejskiej Paweł Kajtaniak, który podopiecznym Przedszkola Miejskiego czytał opowieści z książki *Bajki przedszkolaka*.

20 września pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowogardzie przyłączyły się do tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata” pod hasłem „Odkrywamy czystą Polskę”, sprzątając ogród biblioteczny i teren wokół budynku.

21 września Miejska Biblioteka Publiczna w Dziwnowie zorganizowała „Machniom!” – czyli imprezę polegającą na wymianie starych przedmiotów, ubrań, itp. pomiędzy mieszkańcami Dziwnowa. 23 września podobną imprezę przygotowała filia MBP w Dziwnówku. Akcją wymiany dobyła się jeszcze 24 września

przy Świątlicy Wiejskiej w Łukęcinie, 25 września w Międzywodziu.

22 – 28 września w filiach nr 4, 12 i 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie trwał Tydzień Zakazanych Książek. To akcja wywodząca się ze Stanów Zjednoczonych (Banned Books Week), obchodzona w bibliotekach całego świata. Książki, które z różnych powodów były zakazane w księgarniach, bibliotekach, szkołach, a znajdując się w zbiorach filii – zostały wyeksponowane i oznaczone.

23 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyła się prezentacja książki *Leksykon Puszczy Wkrzańskiej* pod redakcją Tadeusza Białeckiego i Stanisława Krzywickiego (wyd. II poprawione i rozszerzone).

23 września w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zaprezentowano wystawę „Konstanty Ildefons Gałczyński – w 60. rocznicę śmierci Poety”. Na ekspozycję złożony się barwne plansze z życiorysem, wiersza-



Podczas akcji „Cały Złocieniec czyta dzieciom”

mi i fotografiami miejsc związanych z K.I. oraz książki ze zbiorów Koszalińskiej Biblioteki Publicznej dotyczące literata. Wykorzystano też materiały ze zbiorów Działu Rękopisów Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Wystawę można było oglądać do 17 października.

23 września w Sarbinowie uroczyste otwarcie została filia Biblioteki Publicznej Gminy Mielno. Nowa siedziba, na którą zaadaptowane zostały pomieszczenia po byłym przedszkolu znajduje się przy głównym ciągu komunikacyjnym miejscowości i dostosowana jest do potrzeb osób niepełnosprawnych. W uroczystościach otwarcia uczestniczyły władze gminy.

23 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kaliszu Pomorskim odbyło się spotkanie z Ewą Szostak, towarzyszące otwarciu wystawy „Gobeliny” jej autorstwa.

23 września Gminną Bibliotekę Publiczną w Dolicach odwiedzili uczniowie klasy czwartej ze Szkoły Podstawowej w Dolicach oraz uczniowie klas pierwszych z Gimnazjum Publicznego w Dolicach. Celem wizyty były lekcje biblioteczne dla nowych czytelników.

23 – 27 września w Szczecinie trwał XIII Zachodniopomorski Festiwal Nauki. W jego

ramach, w Książnicy Pomorskiej odbyły się warsztaty.

24, 25, 26 i 27 września filię nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedziły najmłodsze dzieci z Katolickiej Szkoły Podstawowej w Podjuchach i Szkoły Podstawowej nr 12.

25 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej obchodzone Tydzień Zakazanych Książek, w ramach którego przygotowano wystawę pozycji na indeksie z różnych powodów, obyczajowych, ideologicznych i innych. Wśród książek znaleźć można tak niewinne dzieła jak *Czerwony Kapturek*, *Ferdynand*. Akcja trwała do 7 października.

25 września w Sali Stefana Flukowskiego w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Wojciechem Jasińskim z okazji 90. rocznicy urodzin. Spotkaniu towarzyszyła promocja najnowszej powieści pisarza „Pod Krzyżem Południa” oraz wystawa „Z kolekcji rodzinnej Wojciecha Jasińskiego”.

25 września w Auli w Książnicy Pomorskiej odbyło się drugie już spotkanie promujące serię monografii *Zamki i ogrody w województwie zachodniopomorskim*, poświęcone zabytkowym pałacom w Przelewicach i Kulicach. Spotkaniu towarzyszyła niewielka wystawa przygotowana na podstawie fotografii i tekstów z publikacji.

25 września, po wakacyjnej przerwie, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie wznowiła cykliczne spotkania z seniorami. Gościem spotkania była dziennikarka Radia Koszalin i podróżniczka – Jagoda Koprowska, która opowiadała o swojej podróży do Kolumbii.

25 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Darłowie odbyło się spotkanie liryczno-muzyczne z udziałem Elżbiety Tyłendy i Jana Schwarzlose.

25 – 27 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Myśliborzu odbyła się konferencja dyrektorów bibliotek powiatowych „Jak skutecznie prowadzić rocznictwo

na rzecz bibliotek”, poświęcona zagadnieniom promocji i rzecznictwa bibliotek wśród lokalnej społeczności i władz samorządowych. Szkolenie z rzecznictwa przeprowadziła trenerka Idei Zmiany, Dominika Cieślakowska, uczestnicy konferencji wzięli też udział w uroczystym otwarciu filii MiPBP w Golenicach.

26 września w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z *Elżbietą Tylendą*, poetką, laureatką wielu konkursów literackich. Autorka promowała swą twórczość, czytając między innymi wiersze zawarte w tomikach *Dzień traszki* i *Kolekcja*.

26 września w Sali Stefana Flukowskiego odbyło się spotkanie autorskie z Wiesławem Lewocem i promocja jego debiutanckiej powieści „B-kompleks”. Gośćmi autora byli: pisarz, krytyk teatralny i dziennikarz Artur Daniel Liskowski oraz popularny aktor szczeciński Adam Dziecinia.

26 września, w ramach projektu „Poranne spotkania z pasjami” w Bibliotece Publicznej Gminy Polanów odbyło się już trzecie spotkanie dla seniorów. Tym razem za pośrednictwem Internetu biblioteka gościła Teresę Lipowską – aktorkę znaną jako Barbara Mostowiak z serialu „M jak miłość”.

26 września w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece w Goleniowie odbyło się „Spotkanie z poezją”.

27 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej, w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo odbyło się spotkanie z byłym oficerem rybołówstwa morskiego oraz poetą Czesławem Bajurnym, który opowiedział o pierwszych odkrywcach Antarktydy i przedstawił swój najnowszy tomik poezji *Podole, moje Podole*.

27 września w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domasławicach odbyły się obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. Nawiązując do hasła tegorocznej edycji EDD „Nie od razu Polskę zbudowano” zaproszeni goście: pani Janina Górecka z Darłowa oraz pan Ryszard Chalecki z Jeżyczek opowiedzieli swoje losy wojenne

oraz powojenne – swoje początki na „ziemiach odzyskanych”. W trakcie uroczystości można było obejrzeć wystawę przygotowaną ze starych zdjęć otrzymanych od mieszkańców oraz skanów dokumentów m.in. akty nadania ziemi.

27 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie promocyjne piątego numeru szczecińskiego kwartalnika literacko-kulturalnego *eleWator*. Gościem specjalnym spotkania był Kamil Sipowicz.

30 września w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski odbyło się spotkanie z przedszkolakami poświęcone poezji Juliana Tuwima.

30 września i 1 października w filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się spotkania z uczniami klas 0 SP 55 pt. „Siedmiu starych samurajów”. Celem lekcji było nawiązanie pierwszych kontaktów z najmłodszymi uczniami, nauka korzystania z biblioteki, wskazanie na różnice między biblioteką szkolną a publiczną. Ponadto dzieci zapoznały się z baśnią o samurajach i kulturą Japonii.

4 października w Sali Konferencyjnej Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyło się jubileuszowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki „Gryfik”, poświęcone książce Marcina Szczygielskiego „Omega”. Klub obchodził swoje piąte urodziny.

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406 - 1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
im. Stanisława Staszica
70–205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA

prof. dr hab. Radosław Gaziński (przewodniczący Rady Programowej), Lucjan Bąbolewski, dr hab. prof. US Robert Cieślak, dr hab. prof. UAM Mirosław Górny, Cecylia Judek (sekretarz naukowy), dr Janina Kosman, prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Lucjan Bąbolewski (przewodniczący kolegium redakcyjnego),
Anna Maria Kowalska (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska, Cecylia
Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

Korekta: Anna Maria Kowalska

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz

Skład i łamanie: Andrzej Zajda

Zdjęcie na okładce: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Zdjęcia: Mariusz Kiełtyka, Krzysztof Kopija, Jan Surudo i in.

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Czasopismo udostępniane na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa, na tych samych warunkach 3.0 Polska – (CC BY-SA 3.0).

Zezwala się na wykorzystanie treści w innych utworach pod warunkiem podania źródła, wskazania autorów oraz rozpowszechnianie utworu zależnego na podstawie takiej samej licencji.

<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>

